R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

POUFNE
Egz. Nr 1

Płk dypl. Józef PAJĄK

LUZOWANIE WOJSK W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Nr ewid. 12267
Akademii Obrony Narodowej

WARSZAWA 1990

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

POUFNE

Egz. Nr 1

9.3104.

Płk dypl. Józef PAJĄK

LUZOWANIE WOJSK W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr cyfd.
12267

WARSZAWA 1990

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Do użytku służbowego
POUFNE
Egz.nr 1

Przek. Prof. 779/21.08.95

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. 3101
II
Akademii Obrony Narodowej

Płk dypl. Józef PAJĄK

LUZOWANIE WOJSK W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 12267
Akademii Obrony Narodowej

OPRACOWANA
POD KIEROWNICTWEM NAUKOWYM
płk prof.dr hab.Stanisława KOZIEJA

WARSZAWA WRZESIEŃ 1990

SPIS TREŚCI

Strona

WSTĘP 3

I. PROBLEMATYKA I PROCEDURA BADAWCZA ROZPRAWY 5

II. POJĘCIE LUZOWANIA 10
1. Wstępne ustalenia terminologiczne 10
2. Istota luzowania 12

III. GENEZA ORAZ DOTYCHCZASOWY ROZWÓJ PRAKTYKI I TEORII LUZOWANIA 21
1. Narodziny i rozwój luzowania do 1939 r. 21
2. Luzowanie w drugiej wojnie światowej 27
3. Ewolucja luzowania w okresie powojennym do końca lat pięćdziesiątych 42
4. Luzowanie w erze zagrożenia jądrowego 56

IV. POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI LUZOWANIA W WARUNKACH WSPÓŁCZESNYCH 68
1. Potrzeby luzowania 68
2. Możliwości luzowania 76
2.1. Możliwości przeciwnika w przeciwdziałaniu luzowaniu 76
2.2. Wpływ struktur organizacyjnych i techniki bojowej na możliwości luzowania 81
2.3. Ciągłość działania a luzowanie 85

V. PROWADZENIE LUZOWANIA 92
1. Rodzaje luzowania 92
2. Luzowanie zaczepne 94
3. Luzowanie obronne 107
4. Luzowanie osłonowe 122
5. Działanie wojsk podczas luzowania 130

ZAKOŃCZENIE 137

Aneks 1 139
Aneks 2 141
Aneks 3 144
Aneks 4 147

LITERATURA 151

137
92

W S T Ę P

Rozprawa niniejsza odzwierciedla rezultaty wieloletniego zajmowania się problematyką luzowania, zapoczątkowanego podczas studiów w ASG WP przygotowaniem pracy indywidualnej nt."Zasady luzowania przez oddział przechodzący do natarcia z rejonu w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem"/ASG WP,Warszawa 1974/. Kolejnym rezultatem kontynuowania zainteresowań tą problematyką było opracowanie materiału do skryptu "Luzowanie na szczeblach taktycznych"/ASG WP,Warszawa 1987/.

W przekroju treściowym prezentowana praca jest próbą usystematyzowania dotychczasowych poglądów, rozważań i dociekań badawczych oraz zsyntetyzowania wyników własnych badań cząstkowych. Zawiera ona analizę narodzin i ewolucji luzowania - głównie pod kątem wykrycia istoty problemu, określenia przydatności i możliwości stosowania luzowania obecnie i w przyszłości. Pod względem metodologicznym natomiast ma ona - w zamierzeniu autora - poprowadzić Czytelnika od spraw ogólnych do konkretnych propozycji rozwiązań praktycznych. Idei takiej podporządkowany jest układ rozprawy składający się z pięciu rozdziałów z wyodrębnionymi w ich ramach punktami i podpunktami.

W pierwszym rozdziale przedstawiono problematykę rozprawy i zastosowaną procedurę badawczą. Drugi, oparty na wnioskach z analizy historycznej, rozpatruje istotę i pojęcie luzowania. Rozdział trzeci jest poświęcony ewolucji praktyki i teorii luzowania na przestrzeni historii: od narodzin w okresie pierwszej wojny światowej do czasów współczesnych.

W rozdziale czwartym przedstawiono współczesne potrzeby stosowania luzowania w walce, a także możliwości jego realizacji. Wnioski z analizy potrzeb i możliwości były podstawą do rozpatrzenia w ostatnim rozdziale rodzajów luzowania, a także przedstawienia zarysu ich przebiegu. Jest to niejako podsumowanie całości rozważań zawartych w niniejszej pracy.

Przed zaprezentowaniem rezultatów badań chciałbym podziękować wszystkim, dzięki którym mogłem przekształcić rozważania w rozprawę doktorską. Szczególnie dużo zawdzięczam płk prof.dr hab. Stanisławowi KOZIEJOWI, którego recenzje, uwagi, opinie i sugestie były dla mnie cennymi wskazaniami. Istotny wpływ na ukierunkowanie moich poszukiwań badawczych wywarły również opinie, uwagi i oceny, jakie formułowali:

gen.bryg.Ryszard Kubiczek, gen.bryg. Kazimierz Leśniak, płk dypl. Adam Rębacz, płk dr Wiesław Chrzanowski, płk dypl. Witold Wójcik, płk doc.dr hab. Marian Laszczyk. Wyjątkowo ważne znaczenie w pracy nad rozprawą miało zbadanie kształtowania się problematyki luzowania w praktyce szkoleniowej wojsk i sztabów, zwłaszcza w praktyce ćwiczeń. Było to możliwe dzięki życzliwości i pomocy dowództwa i pracowników sztabów 11 i 5 DPanc.

I. PROBLEMATYKA I PROCEDURA BADAWCZA ROZPRAWY

Luzowanie w teorii i praktyce wojennej znane jest co najmniej od pierwszej wojny światowej. Powszechnie było stosowane w działaniach bojowych podczas drugiej wojny światowej. W pierwszej wojnie główny ciężar walki spoczywał na piechocie i artylerii. W drugiej wojnie - chociaż piechota stopniowo przesiada się na samochody ciężarowe i opancerzone, a walkę wspiera skutecznie coraz lepszy czołg - nadal główny ciężar walki spoczywał na klasycznej piechocie. Odchodzenie od klasycznej piechoty następuje dopiero w okresie powojennym i trwa do początku lat sześćdziesiątych. W tym właśnie okresie armie są masowo wyposażane w transportery opancerzone, a następnie bojowe wozy piechoty, zaś piechota przekształca się w zmotoryzowaną i zmechanizowaną. Od tego czasu podstawą większości armii są wojska zmechanizowane i pancerne, współdziałające w działaniach bojowych z wojskami rakietowymi i artylerią dysponującymi bronią jądrową różnych kalibrów oraz klasycznymi środkami rażenia o sile niszczenia coraz bliższej broni jądrowej. Zmierzchowi klasycznej piechoty towarzyszył zmierzch teorii i praktyki luzowania, doprowadzający do zastoju trwającego w przybliżeniu dwadzieścia lat. Wprawdzie kolejne regulaminy walki pododdziałów zawierają nadal 1-2 stronicowe rozdziały o luzowaniu, to jednak ich treść nie wnosi nic nowego, a w praktyce szkoleniowej wojsk takie zjawisko w zasadzie w ogóle nie występuje.

W połowie lat siedemdziesiątych w Akademii Sztabu Generalnego WP pojawiają się próby ponownego zainteresowania luzowaniem, zaś w periodykach wojskowych sporadycznie ukazują się artykuły. Nie nastąpiło jednak głębsze rozwinięcie badań nad tym problemem, ani też nie wywiązała się szersza dyskusja. Rzeczywisty rozwój zainteresowania problematyką luzowania następuje dopiero w latach osiemdziesiątych, wraz z opracowaniem nowej edycji regulaminów walki. Zadania w tym zakresie znalazły się nawet w rozkazach Ministra Obrony Narodowej do szkolenia wojsk w latach 1986 i 1987.

Taki stan rzeczy jest konsekwencją szeregu obiektywnych czynników. Wprowadzenie do wojsk różnych nowych broni o coraz większej skuteczności rażenia i tworzeniu na jej bazie całych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych o możliwościach zbliżonych do skutków użycia broni jądrowej małej mocy stworzyło jednakowo wielkie zagrożenie dla wojsk znajdujących się zarówno w strefie taktycznej, jak i operacyjnej. Efektywniejszym jednak może być wykorzystanie np. systemu "AB" w pewnym oddaleniu od rubieży styczności, szczególnie w czasie przegru-

powywania wojsk w okresach poprzedzających obronę lub natarcie. Czy zatem przechodzenie do natarcia po podejściu z głębi /z marszu/ jest bezpieczniejsze od natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem?
Obecnie tej pewności nie ma, a ponadto rodzą się obawy, czy natarcie z marszu nie może być łatwiej zdezorganizowane przez nieprzyjaciela.

Powyższe spostrzeżenia potwierdzają tezę, że dążenie do zwarcia może zapewnić wojskom większą szansę uniknięcia dużych strat od nowoczesnej broni, szczególnie w okresach poprzedzających walkę. Zrodziła się zatem potrzeba poszukiwania takich zachowań i działań wojsk, które w określonej sytuacji mogą gwarantować utrzymanie zdolności bojowej. Jednym z takich działań może być luzowanie.

Braki teorii i praktyki luzowania, odpowiednich dla wojsk zmechanizowanych i pancernych, spowodowały gwałtowną pogoń za utraconym czasem. Odbyło się wiele szkoleń teoretycznych i ćwiczeń pokazowo-instruktażowych. Prawie każda dywizja i pułk odbyły ćwiczenia taktyczne z luzowaniem wojsk, wypracowując wizję współczesnego luzowania. W Pomorskim Okręgu Wojskowym odbyło się sympozjum, a redakcja Myśli Wojskowej ogłosiła w 1987 r. konkurs na artykuł poświęcony luzowaniu. Problematyka luzowania nie ominęła również Akademii Sztabu Generalnego WP. W 1986 r. ćwiczenie szkieletowe I i II roku studiów Wydziału Wojsk Lądowych rozpoczęło się natarciem z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem po luzowaniu. Podobnie ćwiczenia doskonalące I roku studiów z wykorzystaniem pociągu /1987 i 1988/ i podczas obozu letniego /1989 i 1990/ również rozpoczynają się od luzowania ćwiczących stron. Ponadto w październiku 1987 r. odbyło się seminarium poświęcone luzowaniu z udziałem kierowniczej kadry nauczycielskiej akademii, zaś w Katedrze Taktyki Ogólnej - w ramach pracy naukowo-badawczej poświęconej luzowaniu - odbyło się w grudniu podobne seminarium z udziałem nauczycieli akademickich z ASG WP, WSOWZ i WSOWPanc.

Rezultatem takiego ożywienia jest wiele doświadczeń i wniosków, a także nieliczne próby ich uogólnienia i stworzenia całościowej teorii luzowania. Nie są jednak w pełni kompletne i wyczerpujące, czasem nawet wzajemnie sprzeczne /np.prace nagrodzone w konkursie Myśli Wojskowej/, dlatego nadal istnieje zapotrzebowanie na wyjaśnienie wielu kwestii luzowania.

Wstępna analiza i ocena uzyskanych wniosków i doświadczeń wskazuje, że chociaż obecnie luzowanie prawdopodobnie nie będzie tak

powszechnie stosowanym działaniem, jak w drugiej wojnie światowej, to w określonych sytuacjach może być konieczne dla utworzenia ugrupowania bojowego gwarantującego wykonanie otrzymanego zadania. Mnogość doświadczeń i uogólnień często pozostaje w sprzeczności z sobą, nadal występuje wiele niedomówień i obszarów niejasnych, a jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest dowolność interpretacyjna luzowania, jego istoty i celu.

Dlaczego tak się dzieje? Prawdopodobnie jedną z przyczyn jest niepełna analiza historyczna luzowania jako zjawiska występującego na polu walki, w wyniku czego nie wykryto i nie ustalono podstawowych prawidłowości określających sens luzowania, nie przeanalizowano wyczerpująco jego rozwoju i zależności od zmian w organizacji i uzbrojeniu wojsk. Brak zweryfikowanych poglądów i jednolitej, spójnej i logicznej teorii wskazuje na obiektywną potrzebę dalszego prowadzenia badań, ukierunkowanych zarówno na cele poznawcze, jak też praktyczne. Stan i charakter obecnej wiedzy wskazuje na konieczność objęcia badaniami szerokiego i różnorodnego wachlarza zagadnień, które w sumie dadzą się ująć w postaci następującego problemu badawczego: co stanowi istotę luzowania i jak się ono historycznie kształtowało oraz jaką ono może spełniać rolę w warunkach współczesnego i przyszłego pola walki, a także jakie mogą być możliwości i sposoby /rodzaje/ prowadzenia luzowania w tych warunkach?

Uzyskanie naukowej odpowiedzi na powyższą sekwencję pytań oraz usunięcie luk i niejasności w wiedzy o luzowaniu, a tym samym opracowanie teorii odpowiadającej warunkom i wymaganiom przyszłego pola walki stało się celem badań, których przebieg i rezultaty prezentowane są w niniejszej rozprawie doktorskiej.

Kluczem do rozwiązania naszkicowanego wyżej problemu badawczego było prześledzenie wpływu rozwoju środków walki i struktur organizacyjnych wojsk oraz sposobów prowadzenia działań bojowych na teorię i praktykę luzowania. Analiza całościowa umożliwiła określenie zależności występujących między wymienionymi elementami, zaś ich synteza dała odpowiedź wyjaśniającą takie wątpliwości i niejasności jak: Kiedy i po co zaczęto stosować luzowanie?; Czy jest to kategoria manewru /przegrupowania/?; Czy istnieje wspólny, ogólny, nadrzędny i ponadczasowy cel luzowania?; W jakich rodzajach walki najczęściej stosowano luzowanie i czy zależnie od rodzaju zmieniał się cel luzowania?

Wyjaśnienie wskazanych wątpliwości, a także zasygnalizowanie wielu innych trudnych obecnie do przewidzenia, pozwoliło sformułować definicję luzowania wyrażającą istotę i cel luzowania oraz sklasyfikowanie go jako zjawiska występującego na obecnym polu walki w odpowiedniej kategorii teorii walki oraz przywiązanie do właściwego szczebla organizacyjnego. Powyższe rozstrzygnięcia przyczyniły się do określenia kierunku i zakresu prowadzenia dalszych badań.

Istotne dla osiągnięcia założonego celu badań było określenie możliwości stosowania luzowania obecnie i w przyszłości. Rozstrzygnięcie proporcji /relacji/ między spodziewanymi korzyściami a zagrożeniami i trudnościami stało się podstawowym kryterium decydującym o możliwości stosowania luzowania, a także podstawą określenia zakresu trudności, które trzeba będzie pokonać bądź wskazania najkorzystniejszej sytuacji do przeprowadzenia luzowania.
Pozytywne rozstrzygnięcie dylematu potrzeb i możliwości stosowania luzowania współcześnie stało się warunkiem celowości dalszego prowadzenia badań nad ostatnim i najważniejszym treściowo problemem rozprawy dotyczącym rodzajów współczesnego luzowania.

Rozeznanie w warunkach towarzyszących współczesnemu luzowaniu stało się czynnikiem ułatwiającym określenie zakresu /zasięgu/ luzowania /całością sił lub częścią/, a także sposobów jego prowadzenia. Umożliwiło to następnie przeanalizowanie działań i zachowań wojsk w poszczególnych rodzajach luzowania oraz wskazanie niektórych specyficznych właściwości organizowania /przygotowania/ luzowania na tle procesu organizowania walki.

Nakreślony problem badawczy, zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, mieści się w obszarze działań taktycznych. Wstępna analiza literatury historycznej i przeprowadzone rozważania nad luzowaniem wskazywały, że w wielu wypadkach nie bardzo można było obejść się bez udziału szczebli wyższych /operacyjnych/.
Aby znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie: czy luzowanie jest kategorią taktyczną czy operacyjną, trzeba było uzyskać odpowiedź na inne pytanie: co jest decydujące - wykonawca czy organizator? Badaniami objęto szczebel taktyczny /wojska, regulaminy walki, inna literatura normatywna/, by następnie - stosownie do potrzeb - rozszerzyć je na szczebel operacyjny. Uzyskane rezultaty badawcze pozwoliły na zrezygnowanie z badań szczebla operacyjnego, gdyż okazało się, w wyniku dogłębnej analizy literatury oraz doświadczeń z wojen i ćwiczeń, że wykonawca i organizator zawsze mieścił się w obszarze struktur taktycznych.

Problem badawczy rozprawy ma charakter teoretyczno-praktyczny i obejmuje trzy grupy zagadnień. Pierwsza o charakterze teoretycznym, druga w większości teoretyczna, zaś trzecia zawiera głównie zagadnienia praktyczne dotyczące prowadzenia i organizacji luzowania. Taki charakter problemu wymagał stosowania różnorodnych metod badawczych. Przyjęto następującą procedurę badań obejmujących trzy etapy:

1. badania teoretyczne, w których - głównie w wyniku studiowania literatury - opracowana została hipoteza robocza;
2. badania praktyczne obejmujące konfrontację przyjętej hipotezy roboczej z praktyką ćwiczeń;
3. synteza wyników badań i opracowanie ich w formie rozprawy doktorskiej.

W pierwszym etapie badaniami objęto literaturę historyczną i współczesną, a także przeprowadzone ćwiczenia taktyczne z elementami luzowania. Głównie stosowano takie metody badawcze, jak analiza, synteza, porównanie, krytyczna ocena literatury, uogólnianie i analogia. Porównywanie poglądów z różnych okresów doprowadziło do powstania hipotez cząstkowych. Uzupełnienie, wyjaśnienie lub usunięcie sprzeczności bądź rozbieżności między poglądami oraz uwzględnienie realnych warunków doprowadziło do zsyntetyzowania hipotez cząstkowych w jedną, w miarę konkretną hipotezę roboczą, stanowiącą teoretyczną podstawę rozwiązania problemu.

Praktyczne sprawdzenie słuszności przyjętej hipotezy i ostateczne jej zweryfikowanie - to zadanie drugiego etapu badań. Weryfikację umożliwiły takie metody, jak obserwacja naukowa, eksperyment, analiza ćwiczeń, badanie opinii i dyskusja, zaś obszarem działań objęto nauczycieli i słuchaczy ASG WP oraz dywizje i pułki. Zrealizowaniu zamierzonych badań służyły: opublikowanie skryptu o luzowaniu, seminarium, przygotowanie i prowadzenie ćwiczeń dowódczo-sztabowych ze słuchaczami ASG WP, analizowanie ćwiczeń w wojskach, badanie dokumentacji i wywiady z uczestnikami ćwiczeń z wojskami, dyskusja w gronie nauczycieli akademickich.

W trzecim etapie badań zebrano wszystkie wyniki w jedną całość, następnie dokonano jeszcze raz ich gruntownej oceny i logicznego uogólnienia, a tym samym sformułowania zwartej teorii problemu. Podstawowymi metodami badawczymi były analiza uzyskanych wyników, porównanie, synteza i uogólnienie.

II. POJĘCIE LUZOWANIA

Renesans zainteresowania luzowaniem spowodowany został między innymi poszukiwaniami broni konwencjonalnych o dużej sile rażenia, zbliżonej do małokalibrowej broni jądrowej. Wszystkie współczesne rodzaje broni o dużej sile rażenia /jądrowe i konwencjonalne/ są szczególnie przydatne do zwalczania drugich rzutów /odwodów/ w głębi ugrupowania bojowego, dlatego wzrosło zainteresowanie strefą styczności z nieprzyjacielem jako być może bezpieczniejszą dla walczących wojsk. W przeszłości często wprowadzano w nią wojska przez luzowanie, jednak tamte doświadczenia i poglądy nie nadawały się do współczesnego stosowania. Zrodziło to potrzebę wypracowania nowej teorii luzowania. Bieżące potrzeby wyraźnie zdeterminowały charakter rozważań i uogólnień teoretycznych problemu, które koncentrowały się głównie w obszarze wiedzy stosowanej, na wypracowaniu zasad i sposobów prowadzenia luzowania.

W tym stanie rzeczy często fragmentarycznie i pobieżnie zajmowano się luzowaniem w aspekcie ogólnoteoretycznym. Stąd też brak w literaturze głębszych refleksji nad problemami z zakresu wiedzy podstawowej, w tym nad samą istotą luzowania. Przytaczane dotąd definicje luzowania znacznie się różnią, pełne są sprzeczności, zamazują jasność problemu. Dlatego też przed przystąpieniem do dalszych badań niezbędne jest w pierwszej kolejności sprecyzowanie pojęcia luzowania; uściślenie przyjętego w rozprawie sposobu rozumienia tego terminu. Czym zatem jest luzowanie, jaki jest jego cel, jakie jest jego miejsce wśród innych zjawisk /kategorii/ z obszaru sztuki wojennej? - to główne zagadnienia, których próba rozstrzygnięcia i ustalenia przedstawiona została w niniejszym rozdziale.

1. Wstępne ustalenia terminologiczne

W rozważaniach nad istotą luzowania potrzebne jest - dla uporządkowania dalszych wywodów - rozpatrzenie relacji między terminami: luzowanie, zastępowanie, zmiana i zamiana.

Luzowanie pojawiło się w języku polskim i słownictwie wojskowym u schyłku pierwszej wojny światowej, natomiast pozostałe terminy funkcjonują w języku polskim od najdawniejszych czasów, zaś współcześnie w wojskowej praktyce językowej są używane zamiennie. Co prawda obowiązujące regulaminy wojskowe stosują wspomniane pojęcia do nieco odmiennych zachowań wojsk na polu walki, to jednak wyraźnie różnic nie podkreślają. Inne wydawnictwa normatywne - słowniki i leksykony wojskowe

- określają w hasłach tylko istotę zmiany i ewentualnie luzowania wojsk, a całkowicie pomijają zastępowanie i zamianę wojsk. Można więc przyjąć, że luzowanie i zmiana wojsk odnoszą się do tego samego zjawiska. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego luzowanie pojawiło się później, jeśli ma oznaczać to samo, co zmiana wojsk?

Luzowanie jest słowem pochodzenia niemieckiego [1/], które nie tylko w języku polskim, ale także w języku niemieckim pojawiło się prawdopodobnie dopiero po pierwszej wojnie światowej. Niebawem termin ten przeniknął do polskiego słownictwa wojskowego. Nowy termin pojawił się w warunkach wojny, której rozwój był zaskoczeniem dla wszystkich uczestników. Oznaczał on zmianę wojsk w obszarze bezpośredniej walki, czyli w rejonie bezpośredniego rażenia się stron, natomiast zmiana wojsk nadal pozostała pojęciem ogólniejszym, nie wiążącym się z określonym obszarem czy miejscem /rys. 1/.

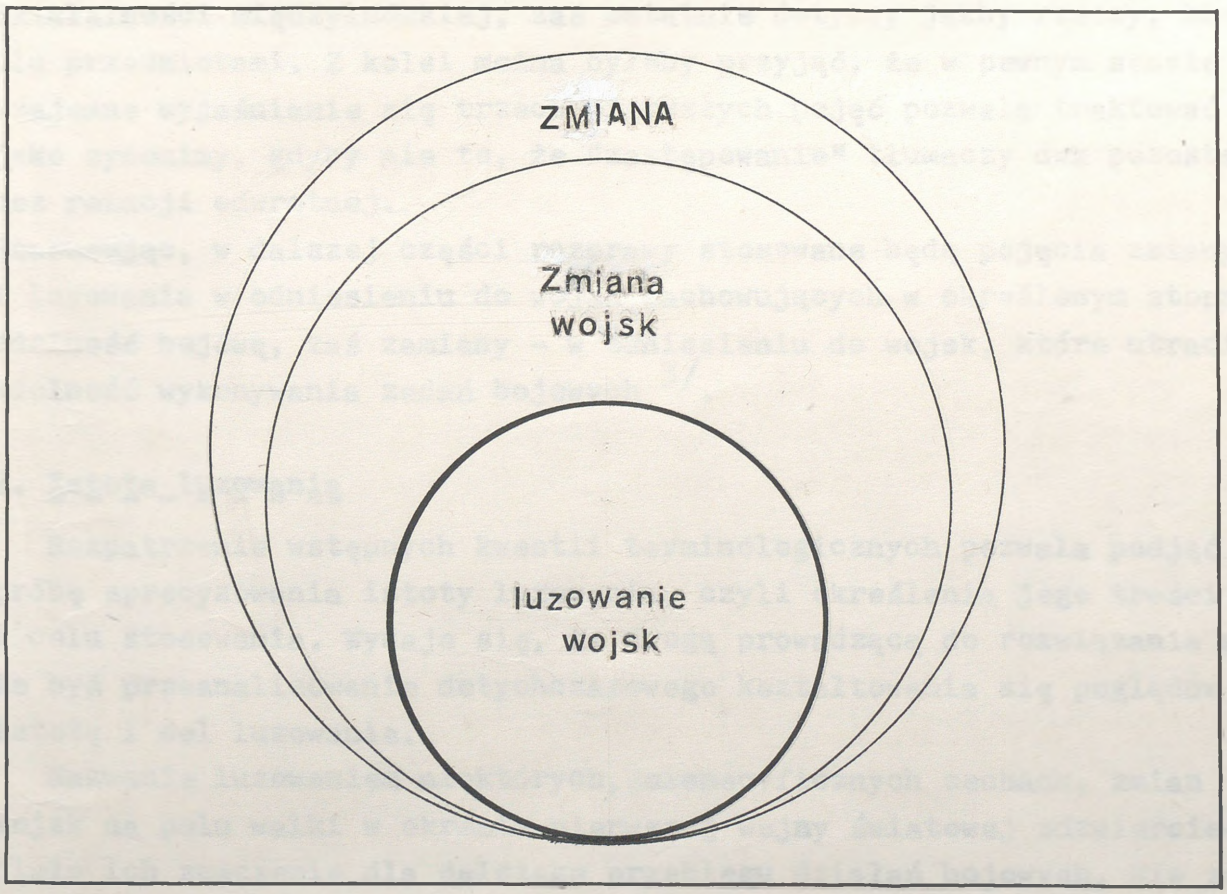

Rys. 1. Porównanie zakresów znaczeniowych pojęć: zmiana, zmiana wojsk, luzowanie wojsk

---

1/ A.Bruckner "Słownik etymologiczny języka polskiego", Warszawa 1970, s. 304: luźny, luzak, zluzować - z niemieckiego "lose" czyli wolny. "Słownik polsko-niemiecki", Warszawa 1958: luzowanie - ablosen.

Można przypuszczać, że w takim zakresie pojęcia te funkcjonowały przynajmniej do połowy lat pięćdziesiątych. Ożywienie teoretyczne lat siedemdziesiątych wzbogaciło zmianę i luzowanie wojsk o zastępowanie i zamianę wojsk. Odnosi się wrażenie, że te cztery pojęcia są obecnie traktowane przez wielu jako synonimy, co nie jest podejściem poprawnym. Współczesne słowniki języka polskiego [2] określają bowiem:

- luzowanie jako zastępowanie, zmienianie kogoś, głównie na warcie i przy pracy;
- zmienianie jako zastępowanie czegoś czymś innym, należącym do tej samej kategorii;
- zastępowanie jako zrobienie czegoś zamiast kogoś innego, wyręczenie kogoś w czymś, zajęcie czyjegoś miejsca;
- zamianę jako dawanie, otrzymywanie jednej rzeczy za drugą, wymienianie.

Z pobieżnej analizy widać, że trzy pierwsze pojęcia odnoszą się do działalności międzyludzkiej, zaś ostatnie dotyczy jakby rzeczy, handlu przedmiotami. Z kolei można byłoby przyjąć, że w pewnym sensie wzajemne wyjaśnianie się trzech pierwszych pojęć pozwala traktować je jako synonimy, gdyby nie to, że "zastępowanie" tłumaczy dwa pozostałe bez relacji odwrotnej.

Reasumując, w dalszej części rozprawy stosowane będą pojęcia zmiany i luzowania w odniesieniu do wojsk zachowujących w określonym stopniu zdolność bojową, zaś zamiany - w odniesieniu do wojsk, które utraciły zdolność wykonywania zadań bojowych [3].

2. Istota luzowania

Rozpatrzenie wstępnych kwestii terminologicznych pozwala podjąć próbę sprecyzowania istoty luzowania, czyli określenia jego treści i celu stosowania. Wydaje się, że drogą prowadzącą do rozwiązania może być przeanalizowanie dotychczasowego kształtowania się poglądów na istotę i cel luzowania.

Nazwanie luzowaniem niektórych, o specyficznych cechach, zmian wojsk na polu walki w okresie pierwszej wojny światowej odzwierciedlało ich znaczenie dla dalszego przebiegu działań bojowych. Nie zmiany w ogóle, a tylko te, które odbywały się w obszarze niszczącego rażenia ogniem artylerii i broni maszynowej decydowały o utrzymaniu

---

2/ Np. "Słownik języka polskiego", Warszawa 1978-81, tom I A-K, tom III R-Z

3/ Tak właśnie traktuje podmianę obezwładnionych wojsk obowiązujący "Regulamin walki wojsk lądowych sił zbrojnych RP. Część I /dywizja, pułk/", MON 1985, s. 17

bronionego bądź zdobytego terenu. Dziś trudno jest stwierdzić, czy większe znaczenie miały w obronie, czy w natarciu, natomiast pewnym jest, że w obu tych rodzajach walki prowadzone były inaczej, chociaż nazywane jednakowo luzowaniem. Istotą luzowania w obronie było wejście luzującego w rejon zajmowany przez luzowanego, przejęcie jego zadań i wyjście zluzowanego do drugiego rzutu. W natarciu z kolei luzowany zatrzymywał się, następnie przekraczał go luzujący i kontynuował natarcie, a zluzowany przechodził do drugiego rzutu. Mimo odrębności postępowania celem luzowania było przejęcie i kontynuowanie zadania poprzednika.

W miarę rozwoju środków walki wzrastało znaczenie ruchu wojsk, a tym samym zwiększał się rozmach działania, szczególnie w natarciu, wyrażający się koniecznością częstszego wprowadzania do walki nowych sił. W następstwie tego następuje również ewolucja treści luzowania. W odniesieniu do obrony w zasadzie nic się nie zmienia, natomiast w natarciu - w miarę trwania drugiej wojny światowej - poszerza się gama zachowań wojsk w ramach rozwijania powodzenia. Dotychczasowe luzowanie w natarciu - jako kontynuacja, potęgowanie uderzenia - zostaje zastąpione "wprowadzaniem do walki drugich rzutów" trzema sposobami: przez przekroczenie, luzowanie i zza skrzydeł. Przekroczenie to nic innego, jak luzowanie z okresu pierwszej wojny, zaś wejście zza skrzydeł to podobne działanie, tyle że bez przekraczania pierwszego rzutu. Luzowanie - jako trzeci sposób - jest od tej chwili prowadzone jednakowo w natarciu i obronie. W praktyce oznacza to znaczne zmniejszenie znaczenia luzowania w zmianie wojsk /rys. 2/, jednak w sumie jest ono bardzo powszechne w drugiej wojnie światowej. W obronie służy potęgowaniu oporu, w natarciu organizowaniu walki tam, gdzie nie można było kontynuować jej pozostałymi dwoma sposobami wprowadzania nowych sił do walki.

W okresie wojny zdarzało się organizować drugimi rzutami obronę w głębi, pod osłoną której pierwszy rzut wychodził spod uderzenia. Spotykane w literaturze próby zaliczenia tej zmiany wojsk do luzowania[4/] nie mają większego uzasadnienia. Ówczesne i powojenne regulaminy takie działanie nazywały obroną w głębi /np. drugi rzut dywizji/ albo odwrotem i wycofaniem [5/].

4/ Np.Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska.Doświadczenie z luzowania wojsk uzyskane w działaniach bojowych 1 i 2 AWP w latach 1943-1945 i możliwości ich wykorzystania na współczesnym polu walki",ASG WP 1982, s.54-59

5/ "Tymczasowy regulamin walki broni połączonych.Część II"., Sztab Generalny 1947, rozdział II

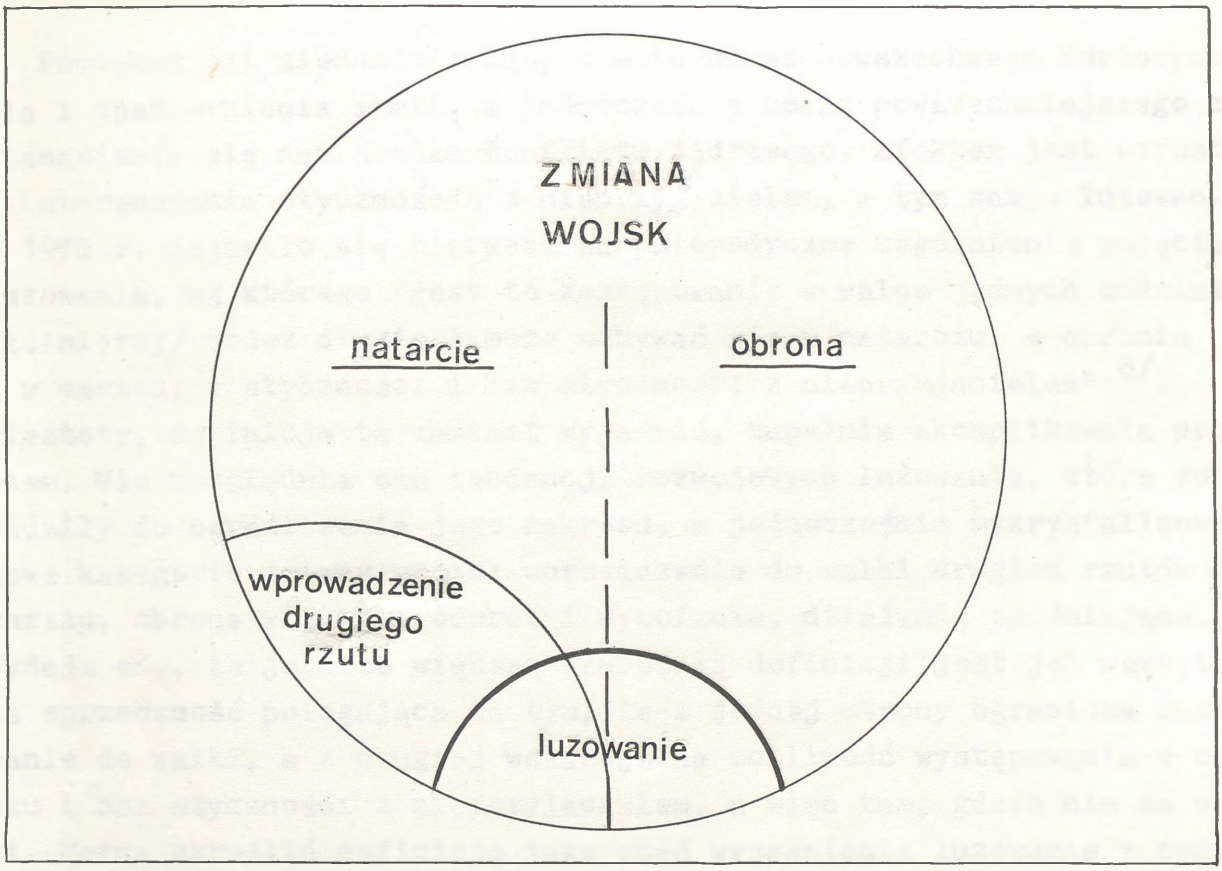

Rys. 2. Miejsce luzowania i wprowadzenia do walki drugich rzutów w ramach zmiany wojsk w drugiej wojnie światowej

Sprecyzowane w drugiej wojnie światowej istota i cel luzowania, chociaż nie doczekały się usankcjonowania normatywnego, obowiązywały i były jasne do końca lat pięćdziesiątych. Co prawda w 1957 r. pojawiła się próba zdefiniowania luzowania [6/], jednak nie została ona rozpowszechniona w wojsku. Warto jednak ją znać. Według niej luzowanie jest zamianą przez jeden związek taktyczny, oddział lub pododdział całości lub części sił będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem na określonym odcinku i w odpowiednim czasie. Gdyby nie brak podkreślenia konieczności przekazania rejonu i zadania, pomijając zamianę zamiast zmiany, to definicję tę można byłoby potraktować jako syntezę dotychczasowej ewolucji teorii luzowania. Niestety,dalsza część pracy, zamiast wyjaśnić, gmatwa problem. W rozważaniach o sposobach luzowania uwzględniono wojska zmotoryzowane, które luzują pierwszy rzut przekroczeniem i opanowaniem rubieży przed nim albo rozwijaniem natarcia [7/]. Jeśli pierwsza myśl jest nowatorska, wprowadzająca dynamizm do luzowania, to druga utożsamia luzowanie z wprowadzaniem do walki drugich rzutów nowym sposobem: po podejściu z głębi, czyli z marszu.

6/ J.Przybysz "Praca dyplomowa.Organizacja przegrupowania i luzowania oraz przegrupowania DZ",ASG WP 1957,s.8

7/ Tamże, s.9

Początek lat siedemdziesiątych - to okres powszechnego zmotoryzowania i upancernienia armii, a jednocześnie coraz powszechniejszego zastanawiania się nad sensem konfliktu jądrowego. Efektem jest wzrost zainteresowania stycznością z nieprzyjacielem, a tym samym luzowaniem. W 1970 r. pojawiło się pierwsze encyklopedyczne uogólnienie pojęcia luzowania, wg którego "jest to zastępowanie w walce jednych oddziałów /żołnierzy/ przez drugie i może odbywać się w natarciu, w obronie i w marszu, w styczności i bez styczności z nieprzyjacielem" 8/. Niestety, definicja ta zamiast wyjaśnić, zupełnie skomplikowała problem. Nie uwzględnia ona tendencji rozwojowych luzowania, które doprowadziły do ograniczenia jego zakresu, a jednocześnie wykrystalizowały nowe kategorie zmiany wojsk: wprowadzenie do walki drugich rzutów z marszu, obrona w głębi, odwrót i wycofanie, działania opóźniające. Wydaje się, że jeszcze większą słabością definicji jest jej wewnętrzna sprzeczność polegająca na tym, że z jednej strony ogranicza luzowanie do walki, a z drugiej wskazuje na możliwość występowania w marszu i bez styczności z nieprzyjacielem, a więc tam, gdzie nie ma walki. Można określić definicję jako chęć wyjaśnienia luzowania z pominięciem jego istoty. Skutki powierzchowności wydają się być widoczne do dziś w wielu publikacjach o luzowaniu.

Brak jednoznaczności w rozumieniu luzowania przejawia się odtąd w wielu próbach jego sprecyzowania. Nie uczyniono tego jednak w żadnym dokumencie normatywnym. Wydany w 1977 r. "Słownik podstawowych terminów wojskowych" w ogóle nie zawiera hasła "luzowanie", a tylko objaśnia zmianę wojsk jako "zorganizowane przekazanie przez wojska zajmowanych pozycji, rejonów, rubieży, pasów i odcinków w warunkach bojowych". Dlaczego tak się stało, trudno dziś znaleźć odpowiedź. Mógł to być błąd, niedopatrzenie albo świadome pominięcie "mało ważnego" problemu. Wkrótce jednak, bo w 1979 r., ukazuje się "Leksykon wiedzy wojskowej", który zawiera hasła "luzowanie" i "zmiana wojsk". Mogłoby się wydawać, że uzupełni istniejącą lukę, jednak zawarta w nim definicja luzowania różni się od definicji encyklopedycznej tylko tym, że odrzuca luzowanie w marszu.

W erze zagrożenia jądrowego i bronią precyzyjną pojawia się nowa kategoria zmian wojsk odnosząca się do wojsk obezwładnionych w toku walki. W odróżnieniu od poprzednich zmian, ta dotyczy wojsk, które

---

8/ "Mała encyklopednia wojskowa", Warszawa 1970, tom II, s.220

utraciły w ogóle możliwość działania. W takiej sytuacji trudno rozpatrywać jakąkolwiek możliwość przekazywania zadań i rejonów; trzeba będzie przejmować je samodzielnie, a obezwładnionemu udzielać pomocy /ratunku/. Taką zmianę wojsk można określać - zgodnie z wstępnymi ustaleniami terminologicznymi - jako zamianę wojsk. W podobnym duchu problem ten traktują obowiązujące regulaminy [9], gdyż nie nazywają takiej zmiany luzowaniem, a tylko zamianą lub zastąpieniem.

Znacznie bogatsze i różnorodne były rozważania publicystyczne, analizy naukowe i refleksje teoretyczne. Przyjrzyjmy się im z punktu widzenia poglądów na istotę i charakter luzowania.

Na łamach "Przeglądu Wojsk Lądowych" luzowanie zostało określone jako zamiana wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, pod oddziaływaniem jego ognia obserwowanego, na inne, świeże pododdziały przegrupowane z głębi lub wzdłuż frontu [10]. Luzowanie zostało ograniczone do bezpośredniej styczności, natomiast nie zajęto stanowiska w kwestii dotychczasowych właściwości luzowania. Bardziej jasno i precyzyjnie określono luzowanie w rozważaniach akademickich. Widziano je jako zamianę sił i środków w określonym rejonie dla wykonania nowych lub dotychczasowych zadań, która odbywa się w sytuacji, gdy wojska przez pewien czas zajmują położenie statyczne [11]. Została tu wyraźnie podkreślona statyczność luzowanego, brak jest natomiast wskazania konieczności przekazywania zadań bojowych, określenia głębokości rejonu luzowania oraz zachowania się luzowanego po zajęciu rejonu przez luzującego. Szkoda, że nie pokuszono się o sformułowanie pełnej definicji, bo w dalszych rozważaniach problem jest szeroko wyjaśniony. Wojska luzowane wychodzą do tyłu, luzujący czasowo realizuje zadania luzowanego, zaś głębokość rejonu luzowania jest większa od zasięgu ognia obserwowanego, ale nie jest określona dokładniej. Wydaje się, że są to rozważania najbliższe tendencjom minionego okresu, zawężającym zakres i znaczenie luzowania w obliczu wzrostu rangi ruchu w walce.

W 1982 r. zaproponowano kolejną wersję określenia luzowania, wg której jest to zamiana sił i środków w określonym rejonie działań bojowych wraz z przekazaniem i przyjęciem zadań bojowych, sił i środków walki oraz elementów inżynieryjnej rozbudowy terenu [12].

9/ Np."Regulamin walki wojsk lądowych ... Część I ...", cyt.wyd., s.17,251

10/Z.Wontrucki "Luzowanie", Przegląd Wojsk Lądowych nr 11/1973,s.13

11/Por.W.Lewandowski "Praca dyplomowa.Zasady organizacji i prowadzenia luzowania wojsk",ASG WP 1974,s.6

12/Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...",cyt.wyd.tom I,s.54

Autor podkreśla konieczność przekazania zadań i rejonu, a także środków walki, natomiast nie określa precyzyjnie głębokości rejonu luzowania oraz zastępuje walkę rejonem działań bojowych. Wartość tej definicji zostaje zanegowana w dalszych rozważaniach, które pozwalają wszelkie zmiany wojsk zaliczyć do luzowania.

Nawiązywanie do szeroko rozumianego luzowania z okresu międzywojennego znalazło odzwierciedlenie w konkursie "Myśli wojskowej" w 1987 r. W jednej z nagrodzonych prac luzowanie określono jako kompleks przedsięwzięć prowadzonych przez dowódców, sztaby i wojska, których celem jest zamiana oddziałów /pododdziałów, związków taktycznych/ wykonujących określone zadania bojowe [13]. Inne określenie luzowania - to zamiana wojsk wykonujących zadania bojowe w taktycznej lub ogniowej styczności z nieprzyjacielem w celu stałego lub czasowego przejęcia dotychczasowego zadania bojowego lub wykonywania nowego [14].

Przedstawione próby zdefiniowania luzowania świadczą, że nie zostały one poprzedzone analizą ewolucji teorii i praktyki luzowania, w wyniku czego nie uwzględniają tendencji do zawężenie jego zakresu i znaczenia, stosownie do wzrostu znaczenia ruchu w walce. Gdyby luzowanie było działaniem dynamicznym, jego rola prawdopodobnie byłaby nie mniejsza obecnie niż w obu minionych wojnach. Co prawda w pierwszej wojnie światowej luzowanie było źródłem podtrzymywania ruchu w natarciu, lecz było zupełnie inaczej prowadzone niż w obronie. Jeśli miało być przydatne w każdym rodzaju walki i zawsze tak samo rozumiane, to trzeba było ograniczyć jego zakres. Stąd zawężono luzowanie do działania statycznego. Reasumując można stwierdzić, że naturalna selekcja na przestrzeni historii doprowadziła do wyłonienia nowych kategorii sztuki wojennej, zaś luzowanie zawęziła do określonego, statycznego działania /rys. 3/, które jest aktualne po dzień dzisiejszy.

Aby w pełni zamknąć rozważania nad istotą luzowania, należy sprecyzować głębokość luzowania, jako że zmieniły się możliwości rażenia współczesnych wojsk. W przeszłości była to głębokość około 5 km, dzisiaj jednak wielkość ta jest już nie do przyjęcia. Możliwości rażenia artylerii znacznie od tego okresu wzrosły, przy czym nie tyle wskutek zwiększenia się donośności, ile dzięki lepszym możliwościom kierownia ogniem /śmigłowce, stacje artyleryjskie/. Zapewniają one pełne wykorzystanie potencjału rażenia na cały zasięg skutecznego

---

13/ Z.Galewski "Luzowanie wojsk w działaniach bojowych", Myśl wojskowa nr 8/88, s.9-16

14/ K.Compa "Luzowanie wojsk", Myśl wojskowa nr 7/88, s. 54

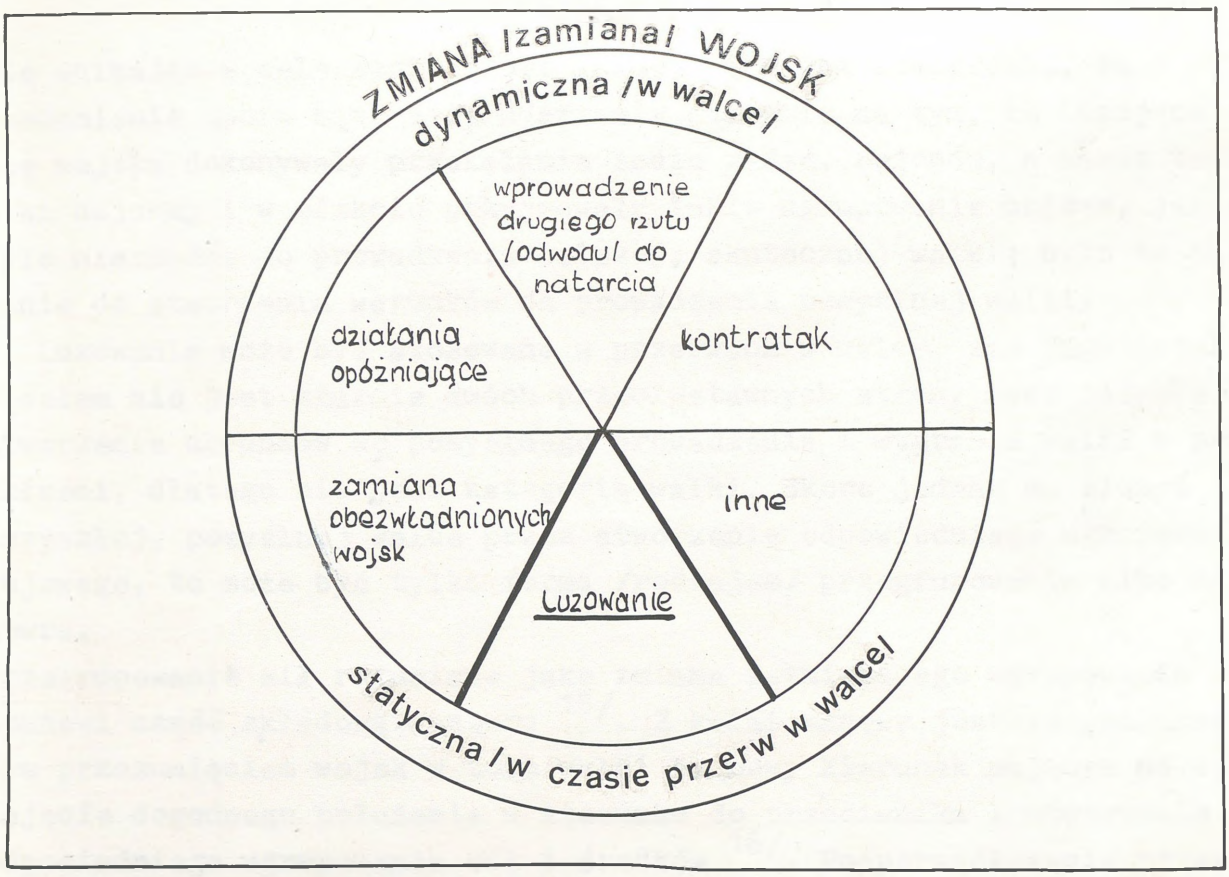

Rys. 3. Klasyfikacja rodzajów zmian wojsk w działaniach bojowych

ognia artylerii /rozumiany jako 2/3 donośności, np. GOŹDZIK - 15200/ 10130; M110-16900/11200 m; M109-24000/16000 m/ czyli na głębokość 10-15 km. Obszar ten należałoby zatem traktować jako strefę styczności z nieprzyjacielem. W takim razie współcześnie luzowaniem należy nazwać te zmiany wojsk, które dokonywane są w odległości do 10-15 km od rubieży styczności z przeciwnikiem.

Strefa styczności z przeciwnikiem będzie różnić się stopniem zagrożenia odwrotnie proporcjonalnym do oddalenia od przedniego skraju. Można podzielić ją na dwie strefy zagrożenia: bliższą /bezpośrednią/ i dalszą /pośrednią/. Strefa bliższa, tradycyjnie nazywana rejonem w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, to strefa zagrożona rażeniem ognia obserwowanego artylerii oraz ogniem wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych, czołgów i dział strzelających na wprost. Będzie to głębokość 4-6 km od przedniego skraju obrony, nieco większa od głębokości rejonu obrony batalionu. Można zatem powiedzieć, że luzowanie odbywa się w obszarze zajmowanym przez pułki pierwszorzutowe.

Wzmocnienie walki obronnej bądź zaczepnej to cel, jaki postawiono przed luzowaniem z chwilą jego narodzin. Co prawda w dokumentach normatywnych chyba nigdy go nie formułowano, zaś w innych publicystyczno-naukowych rozważaniach starano się eksponować cele szczegółowe /rozdział trzeci/ unikając uogólnienia.

Nie wnikając w cele szczegółowe luzowania można stwierdzić, że wzmocnienie oporu bądź siły uderzenia polegało na tym, że luzujące się wojska dokonywały przekazania sobie zadań, rejonów, a nawet techniki bojowej i w efekcie przyjmowały takie ugrupowanie bojowe, jakie było niezbędne do prowadzenia dalszej, skutecznej walki; było to dążenie do stworzenia warunków do prowadzenia pomyślnej walki.

Luzowanie może być stosowane w przerwach w walce, zaś jego istotą i celem nie jest starcie dwóch przeciwstawnych stron, lecz jedynie stworzenie warunków do pomyślnego prowadzenia i wygrania walki w przyszłości, dlatego nie jest kategorią walki. Skoro jednak ma służyć przyszłej, pomyślnej walce przez stworzenie odpowiedniego ugrupowania bojowego, to może być tylko formą /rodzajem/ przegrupowania albo manewru.

Przegrupowanie sił rozumiane jako zmiana istniejącego ugrupowania wojsk stanowi część składową manewru [15]. Z kolei manewr jest zorganizowanym przesunięciem wojsk w toku walki na nowy kierunek mającym na celu zajęcie dogodnego położenia w stosunku do przeciwnika i utworzenie odpowiedniego ugrupowania sił i środków [16]. Podporządkowanie przegrupowania manewrowi sugeruje, by luzowanie zakwalifikować do manewru, chociaż także mieści się w pojęciu przegrupowania. Stanowisko takie wynika z faktu, że przegrupowanie to w istocie przesunięcie wojsk z jednego rejonu w drugi, które jest nieodzowne w każdym rodzaju manewru, ale które także może mieć miejsce w głębi ugrupowania i w okresie, gdy nie ma walki.

Wg regulaminu zasadniczymi rodzajami manewru są oskrzydlenie, obejście i wycofanie [17], co wcale nie musi oznaczać, że nie istnieją inne rodzaje, np. luzowanie. Za słusznością zaliczenia luzowania do manewru przemawia wiele czynników. Po pierwsze: manewr współczesny winny cechować prostota, szybkość, skrytość i możliwość zaskoczenia przeciwnika. Są to wymagania, które przed luzowaniem stawiano od chwili jego narodzin, a każde odstępstwo od nich kończyło się niepowodzeniem. Po wtóre: manewr polega na przesunięciu wojsk w toku walki na nowy kierunek. Wymóg ten najdokładniej spełniają oskrzydlenie i obejście, bo występują głównie w natarciu i w obszarze przeciwnika. Nie oznacza to, że należy unikać ich w przerwie w walce, gdyż pozwalają przyjąć dogodne położenie do rozpoczęcia pomyślnej walki.

15/"Słownik podstawowych terminów wojskowych",Warszawa 1977,s.339
16/ "Regulamin walki ... Część I ...", cyt.wyd., s.11 § 3
17/ Tamże, s. 27 § 22

Trudniej jest z wycofaniem sił na nowy kierunek, gdy nie odbywa się w toku zamierzonego cofnięcia się, jakie może mieć miejsce np.w obronie manewrowej. Luzowanie również te wymogi może spełniać. Korzystniej jest prowadzić je w czasie przerw w walce, ale może być prowadzone jako np. zakończenie kontrataku. Jeśli chodzi o przesunięcie wojsk na nowy kierunek, to właśnie temu w większości służy.
Po trzecie: zajęcie dogodnego położenia w stosunku do przeciwnika. Najwidoczniejsze jest to w oskrzydleniu i obejściu, możliwe - choć trudniejsze-w wycofaniu, ale także możliwe w luzowaniu.
W obronie będzie to polegało na dokonaniu zmian w ugrupowaniu, by główne siły skupić na kierunku głównego uderzenia przeciwnika.
W natarciu będzie to polegało na dokonaniu zmian w ugrupowaniu, by główne siły uderzyły w najsłabszego przeciwnika.

Reasumując rozważania o istocie i celu luzowania można przyjąć:
- luzowanie jest zmianą wojsk odbywającą się w strefie styczności z nieprzyjacielem, czyli w strefie działań taktycznych;
- w trakcie prowadzenia luzowania, co najmniej jeden z jego uczestników utrzymuje obronnie rejon luzowania, co powoduje przynajmniej okresowe przerwy w aktywnej walce, a luzowaniu nadaje znamiona pasywno-statycznego działania;
- luzowanie służy przemieszczeniu sił dla przyjęcia ugrupowania bojowego umożliwiającego prowadzenie dalszej, pomyślnej walki;
- nieodłączną cechą luzowania jest konieczność przekazania luzującemu zajmowanego rejonu i zadania bojowego;
- luzowanie kończy się wyjściem zluzowanych wojsk z dotychczas zajmowanego rejonu;
- luzowanie należy traktować jako rodzaj manewru taktycznego.

Wnioski z przedstawionych w tym rozdziale rozważań dadzą się zsyntetyzować w następującą definicję:
Luzowanie - jako rodzaj manewru taktycznego mającego na celu stworzenie ugrupowania bojowego zapewniającego pomyślne prowadzenie dalszej walki - jest zmianą wojsk przeprowadzaną w styczności z przeciwnikiem, w czasie której wojska przekazują sobie rejon działań wraz z zadaniem co najmniej okresowego utrzymania go, po czym zluzowane wojska wychodzą z przekazanego rejonu.

III. GENEZA ORAZ DOTYCHCZASOWY ROZWÓJ PRAKTYKI I TEORII LUZOWANIA

Czynnikiem w znacznym stopniu warunkującym możliwość zrozumienia problemu taktycznego i prawidłowego określenia sposobów jego rozwiązania jest zawsze - jak wykazuje dotychczasowa praktyka badawcza - w miarę wszechstronne przeanalizowanie historii danego problemu, a zwłaszcza ustalenie kierunków i uwarunkowań jego dotychczasowego kształtowania się /rozwoju historycznego/. Dotyczy to także luzowania, z którym w polskiej literaturze wojskowej spotykamy się co najmniej od 70 lat. W większości są to publikacje przedstawiające luzowanie od strony praktycznej. W miarę rozwoju wojsk następowała ewolucja praktyki luzowania, natomiast w ograniczonym zakresie podążała za nią teoria. Odbiciem tego jest m.in. fakt, że przez wiele lat nawet nie zdefiniowano luzowania, a tym samym nie uogólniono jego celu, ani też nie zaliczono go do jakiejkolwiek kategorii nauk wojskowych. Nie było to chyba aż tak wielkie niedopatrzenie, skoro samo luzowanie rozwijało się i upowszechniało w praktyce, a wszyscy rozumieli je jednoznacznie lub podobnie. Można wnioskować, że faktycznie zręby teorii luzowania istniały i rozwijały się, a tylko nie doczekało się ono uogólnionego opracowania.

Renesans zainteresowania luzowaniem w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych spowodował dążenie do usunięcia pewnej luki w dziedzinie teorii. Od początku lat siedemdziesiątych podjęto próby definiowania pojęcia luzowania, ale o ich nieskuteczności świadczy istniejąca nadal dowolność interpretacyjna, która w wielu przypadkach ma nawet charakter sprzeczności. Wynika z tego potrzeba dalszych poszukiwań w celu jednoznacznego sprecyzowania pojęcia luzowania. Skoro zrodziła je praktyka, a nie teoria, to słuszną jest konieczność przeanalizowania dotychczasowej praktyki i zsyntetyzowania wniosków w jednoznacznie rozumianą teorię. Dokonując tego trzeba pamiętać, że teorii wojennej nie można budować wyłącznie na przeszłości, bo - jak twierdzi S.MOSSOR [1/] jest to zawodne i niebezpieczne.

1. Narodziny i rozwój luzowania do 1939 r.

Od najdawniejszych czasów w wielu wojnach można spotkać przykłady zamieniania walczących wojsk, grup lub pojedynczych żołnierzy. Podczas obrony lub szturmu grodu wszelkie zamiany odbywały się pod osłoną muru obronnego albo poza zasięgiem ówczesnych środków rażenia

---

1/ S.Mossor "Sztuka wojenna w warunkach współczesnej wojny", Warszawa 1986, s.98

broniącego się, zaś głównym celem było wymienianie wyczerpanych fizycznie wojów. W początkowym okresie wojen poza murami obronnymi o rezultacie decydowała najczęściej jedna, walna bitwa,stoczona przez zawczasu zgromadzone wojska. Jednak z chwilą, gdy charakter wojny przemienia się w ciąg bitew, któremu towarzyszą wzrost liczebności i manewrowości wojsk oraz wydłużenie czasu trwania, wówczas zamiana walczących wojsk innymi siłami staje się nieodzownym elementem walki. Stopniowe przeradzanie się wojen w koalicyjne i długotrwałe pociąga za sobą konieczność coraz dłuższego utrzymywania wojsk na stanowiskach bojowych w gotowości do działania. Można to było osiągnąć tylko w drodze wzajemnego zastępowania walczących wojsk, któremu coraz częściej towarzyszy przekazanie realizowanych zadań. Czy te zmiany można nazwać luzowaniem? Brak bliższych i szczegółowych opisów nie pozwala na wiarygodne udzielenie odpowiedzi, można natomiast być pewnym, że do czasu pierwszej wojny światowej nie używano w polskim słownictwie wojskowym pojęcia "luzowanie". Wydana w 1914 r. w Krakowie "Taktyka" K.Ducha i Fr.A.Porębskiego szeroko traktuje o walce i wszelkich towarzyszących jej przedsięwzięciach, jednak nie pisze o luzowaniu czy jakichkolwiek zamianach.

Luzowanie, jako polski termin wojskowy, pojawia się dopiero w okresie pierwszej wojny światowej, a więc wojny nowej, odmiennej od wszystkich poprzednich, wojny totalnej, długotrwałej, koalicyjnej, pozycyjnej, prowadzonej na szerokim froncie. Taki charakter wojny zaskoczył ówczesnych teoretyków i praktyków wojskowych.[2/] Niemcy spodziewali się błyskawicznego zwycięstwa, jednak zachwianie równowagi między ogniem i ruchem wojsk przekreśliło wszelkie przewidywania. Natarcie piechoty i kawalerii, wspieranych ogniem artylerii, skosił ogień broni maszynowej. Okazało się, że piechota jako podstawa armii, a także kawaleria jako ówczesne wojska manewrowe, straciły na znaczeniu w dążeniu do zwycięstwa.[3/] W rezultacie ciężar walki został przerzucony na barki artylerii, ruch zamieniony na walkę piechoty w okopach, kawalerię niemal całkowicie zlikwidowano. Od tej pory artyleria przez wiele dni "wyrąbywała" wyłom w ugrupowaniu nieprzyjaciela,[4/] którą zajmowała piechota i często szybko opuszczała z dużymi stratami.

2/ Por.W.Sikorski "Przyszła wojna", Warszawa 1984, s.96,134

3/ Tamże, s.96,97:"W 1914 r.na podbój Francji wyruszyło 85 DP i 10 DKaw. niemieckich spieranych każda nawet dwudziestoma da...";"...Francuzi przeciwstawili 72 DP i 10 DKaw ..."

4/ S.Mossor "Sztuka wojenna ...",cyt.wyd.s.38:"...w czerwcu 1916r.pod VERDUN dwie ba 75 mm wystrzelały w ciągu 3 dni 4500 pocisków,a w październiku 1917r. w natarciu pod la MALMAISON strzelało na 1 km frontu 186 dział, przy czym zużyto w ciągu 6 dni 100 mln kg pocisków artyleryjskich - 300 pociągów ..."

Tak prowadzona wojna czyniła ogromne zniszczenia materialne i doprowadzała do wyniszczenia sił fizycznych żołnierzy. Stąd zrodziła się potrzeba zamieniania walczącej piechoty. Początkowo luzowanie dotyczyło tylko wojsk broniących pozycji, o natarciu bowiem prawie przestano myśleć. Dopiero pojawienie się czołgu /15.IX.1916/ nad SOMMĄ stworzyło szansę wyrwania się z zaklętego kręgu wojny pozycyjnej. Spełnienie nadzieji opóźniło się o ponad rok. Dopiero bowiem uderzenie tzw. Tanks Corps /20.XI.1917; 378 Mark IV i 98 czołgów pomocniczych/ na Linię Hindenburga ruszyło do przodu piechotę i kawalerię. Zbyt kosztowne czołgi [5] nie były przewidziane do obrony, dlatego po zatrzymaniu natarcia trzeba było je luzować piechotą, by utrzymać zdobyty teren. Z kolei nacierająca piechota z czołgami szybko traciła siły, dlatego też musiała być luzowana, jeśli natarcie miało być kontynuowane. Mimo że luzowanie odbywało się w natarciu, to w czasie jego prowadzenia luzowany zatrzymywał się przechodząc do czasowej obrony. Takie działanie służyło pomyślnemu prowadzeniu dalszej obrony bądź natarcia. Możliwość spełnienia oczekiwania na ożywienie wojny pozycyjnej wymagała także zmian strukturalnych istniejących wojsk, np. w dywizji piechoty zmniejszono kilkakrotnie stan osobowy, zwiększono nawet dwudziestokrotnie liczebność broni automatycznej.[6]

Pojawienie się czołgu odrodziło wiarę w ruch, jednak ogromne koszty produkcji oraz znaczna niedoskonałość stały na przeszkodzie w jego umasowieniu, dlatego nadal podstawą armii pozostała piechota. Zdawano sobie jednak sprawę, że era jej panowania zbliża się powoli ku końcowi i zaczyna królować ruch. Zamożniejsi uzbrajają armie w czołgi, ubożsi szukają rozwiązań pośrednich, wprowadzając ponownie kawalerię. Tempo przeobrażeń jest dość wolne, dlatego piechota nadal pozostaje podstawą wielu armii świata,[7] jednak i ona przeobraża się i poszukuje sposobów manewrowego działania, w tym m.in. przez rozwój luzowania. Tendencje te znalazły odzwierciedlenie w polskich poglądach wojskowych, Wydane w 1921 r. "Regulamin służby polowej" i "Regulamin piechoty, walka oddziałów piechoty"/stanowią uogólnienie doświadczeń pierwszej wojny światowej i wojny radziecko-polskiej/ omawiają użycie czołgów i kawalerii, ale nadal traktują piechotę jako podstawę długotrwałych, siłowych walk i tylko z nią wiążą luzowanie.

5/ W.Sikorski "Przyszła ...", cyt.wyd.s.135: "...oddział złożony z 12 czołgów pochłaniał sumę wystarczającą na normalne uzbrojenie dywizji piechoty."
6/ Tamże, s. 149
7. Por. S.Mossor "Sztuka ..." cyt.wyd. s.54

Można przypuszczać, iż w tym okresie było to tylko działanie dla piechoty, zarówno w natarciu, jak i w obronie, natomiast nie wiązano go z wojskami manewrowymi /czołgi, kawaleria/.

Istotnymi są różnice między luzowaniem w natarciu a luzowaniem w obronie, realizowanym siłami odwodowymi. W natarciu jednym z zadań batalionu w odwodzie pułku było - jak określał to regulamin - zluzowanie batalionu pierwszej linii i przeprowadzenie natarcia, którego pierwsza linia nie mogła doprowadzić do skutku. Luzujący batalion przyjmował ugrupowanie do natarcia z tyłu za batalionem pierwszej linii, skąd na sygnał lub o oznaczonej godzinie przechodził przez jego ugrupowanie i dążył do nakazanego celu /wykonania zadania/. Moment przekroczenia był uważany za krytyczny, z uwagi na zagęszczenie sprzyjające poniesieniu dużych strat od ognia artyleryjskiego i broni maszynowej, dlatego musiał trwać krótko. Batalion zluzowany pozostawał na swej pozycji i z chwilą przekroczenia stawał się drugą linią pułku. Takie luzowanie miało znamiona współczesnego natarcia z marszu, tyle że realizowanego siłami pieszymi, które przed luzowaniem i atakiem zatrzymywano dla uporządkowania ugrupowania i "nabrania oddechu". Wynikało to z ówczesnych możliwości bojowych wojsk. W wyjątkowym natarciu na Linię Hindenburga owocem całodziennej walki było włamanie w obronę niemiecką na głębokość 10 km w pasie o szerokości do 12 km /dywizja nacierała w pasie o szerokości 1,5-2-4 km na głębokości 4-6 km/. W przypadku nawet tak głębokiego zadania luzujący batalion pokonywał odległość około 10 km, z której większość przypadała na marsz /około 8 km/. Wielkości te wskazują, że żołnierz wchodził do walki z niewielkim uszczerbkiem sił i mógł ją z powodzeniem rozwijać na głębokość około 2 km.

Odmiennie luzowano w czasie walki pozycyjnej. Mogły w nim uczestniczyć siły od szczebla plutonu do dywizji włącznie, a dowódcy jednostek biorących udział w luzowaniu mieli obowiązek przekazania sobie odcinków obrony wraz z wszystkimi informacjami o nieprzyjacielu, rozmieszczeniu własnych i przydzielonych sił, wykonywanymi i posiadanymi urządzeniami, sygnałami, rozpoczętymi i zamierzonymi robotami, stacjami optycznymi, polami minowymi i przydzielonymi środkami ogniowymi. Ważniejsze informacje /dane o rozmieszczeniu nieprzyjaciela, drogi dla gońców do dowództwa, pola minowe/ były potwierdzane dokumentami pisemnymi. Od szczebla pułku sporządzano i przekazywano plan obrony ze szkicem sytuacyjnym pozycji. Zakończeniem luzowania było złożenie

meldunków przełożonym przez luzowanego i luzującego, po których luzowany mógł odejść z pozycji. Jako zasadę przyjmowano luzowanie częściami, a nie całym batalionem lub pułkiem. Obowiązkiem luzującego było kontynuowanie obrony poprzednika przynajmniej do chwili szczegółowego zapoznania się z warunkami przyjętego odcinka, zaś ewentualne zmiany mogły nastąpić później i za zgodą przełożonego.

Regulaminy nie definiowały luzowania i celu jego stosowania, ale konkretnie określały przebieg tego rodzaju działania. Na tej podstawie można ustalić ówczesne cele luzowania. W natarciu celem było zapewnienie możliwości kontynuowania natarcia po wyczerpaniu się sił pierwszej linii, zaś w obronie celem było uporządkowanie wojsk po ciężkich walkach lub umożliwienie im odpoczynku po długotrwałym obsadzaniu pozycji. Pierwszy cel luzowania w obronie mógł także być celem luzowania w natarciu. Ważnym dla tego okresu jest wyraźne zróżnicowanie luzowania w walce pozycyjnej i w natarciu. Luzowanie w obronie odbywało się statycznie i chociaż brak konkretnych terminów czasowych, to należy przypuszczać, że mogło trwać nawet kilka dni. Obowiązek przekazywania zadań, dokumentów pisemnych i kontynuowania obrony wskazuje, że luzujący zajmował odcinek obrony luzowanego i przyjmował jego ugrupowanie. W natarciu luzowanie służyło wyeliminowaniu zatrzymań wojsk pierwszej linii przez potęgowanie uderzenia odwodem, dlatego nie przekazywano wzajemnie zadań, terenu, nie wykonywano dokumentów pisemnych, lecz tylko uzgadniano samo przekroczenie wojsk pierwszej linii i wsparcie przez nie wchodzącego do walki odwodu. Był to więc dynamiczny sposób, który można określić luzowaniem przez natarcie.

Porównywanie wielkości sił luzujących w obronie i w natarciu potwierdza odmienność tych luzowań, rodząc jednocześnie pytanie o przyczyny tych różnic.Według regulaminu przechodząca do natarcia dywizja otrzymywała zadanie o głębokości 4-6 km, co przy ówczesnych możliwościach natarcia batalionu na głębokość około 2 km oznaczało ugrupowanie w 2-3 linie. Pułki najczęściej ugrupowywały się w 1-2 linie, zaś linię dywizyjną /3 lub 2/ tworzyły odwodowe bataliony dywizyjne. W pułku większość sił nacierała w pierwszej linii, jednak w drugiej musiał być przynajmniej batalion. W sumie oznacza to, że 2 i 3 linię tworzyły odwodowe bataliony pułku i dywizji i tylko one mogły wchodzić do walki w toku natarcia luzując pierwszą linię - stąd w natarciu luzowanie tylko siłami batalionu. W obronie - niezależnie od tego czy dywizja ugrupowała się szeroko /30 km i więcej/, czy wąsko i

głęboko - mogła być, zależnie od czasu trwania i powodzenia obrony, wzmacniana lub luzowana częściowo albo w całości.

Rozwój sił zbrojnych w międzywojennym dwudziestoleciu determinowany był przede wszystkim przez takie czynniki techniczne, jak: przekształcenie samolotu w pełnowartościowy środek bojowy, udoskonalenie i upowszechnienie czołgu, wzrost siły rażenia artylerii naziemnej, pojawienie się broni przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz użycie samochodów opancerzonych jako środka bojowego i środka transportu piechoty. Technizacja wojsk przebiegała różnie stosownie do możliwości ekonomicznych kraju. W wielu gospodarczo słabszych państwach, w tym również w Polsce, utrzymywano liczne oddziały kawalerii.[8/] Mimo istotnych zmian jakościowych ówczesnych wojsk piechota wciąż pozostawała podstawową siłą i jej przypadała główna rola w zdobywaniu i utrzymywaniu terenu. Czołgi coraz bardziej doceniano, ale nadal uważano, że są jeszcze zbyt ociężałe i słabo przygotowane do działań w trudnym terenie. Niektórzy wojskowi w tym właśnie dopatrywali się przewagi kawalerii nad czołgami.

Postępujący wzrost siły ogniowej piechoty oraz rozwój wojsk pancernych i zmechanizowanych nie znalazły większego odzwierciedlenia w przyjmowanym rozmachu natarcia. Zmniejszyły się natomiast szerokości odcinków w obronie.

Tabela 1

Porównanie norm taktycznych i zadań bojowych w okresie międzywojennym [9/]

	Wyszczególnienie	DP - 1921	DP - 1938
OBRONA	Szerokość odcinka	30 km, a nawet 40-50 km	8 - 10 km a nawet 30 km
	Głębokość ugrupowania	5 - 7,5 km	
NATARCIE	Szerokość pasa natarcia	2-4 do 15 km	3-4 do 10-15 km
	Głębokość zadania	4-6 km i więcej	4-8 km

8/ S.Mossor "Wykład.Walka z bronią przeciwpancerną",Warszawa 1937
9/ S.Mossor "Sztuka ...",cyt.wyd.s.62,63;F.Skibiński "O sztuce wojennej na północno-zachodnim TDW",Warszawa 1977, s.272

Skoro poglądy na prowadzenie walki nie zmieniły się w istotny sposób, nie mogły zasadniczo zmienić się również poglądy na luzowanie. Utrzymane zostały wszelkie zasady luzowania w obronie. Zmieniły się natomiast jedynie zasady luzowania w natarciu. Zamiast dotychczasowego luzowania bez przekazywania rejonu i zadania wyodrębniono wprowadzanie kolejnych wojsk do natarcia przez przekroczenie lub po luzowaniu. Przekroczenie traktowane było jako działanie podobne do luzowania z początku lat dwudziestych, zaś luzowanie odbywało się w przerwach między kolejnymi zadaniami zaczepnymi na wzór luzowania w obronie, ale bez potrzeby przekazywania tylu danych szczegółowych. Jest to chyba pierwsze wyraźne różnicowanie wszelkich zamian wojsk na bardziej precyzyjne, wąsko i jednoznacznie rozumiane kategorie: przekroczenie i luzowanie.

2. Luzowanie w drugiej wojnie światowej

Działania zbrojne w drugiej wojnie światowej obfitują w liczne przykłady luzowania, co świadczy o jego powszechności i rozkwicie. Jak to się stało, że w wojnie, w której masowo brały udział samoloty, czołgi i działa pancerne oraz samochody opancerzone, luzowanie było nadal stosowane. Wydawać by się mogło, że sprowadzenie luzowania tylko do niektórych zamian wojsk w walce oraz postępująca motoryzacja powinny wywrzeć odwrotny skutek. Dlaczego tak się nie stało? Czy może luzowanie było powszechne tylko w pierwszych latach wojny? Może kierowano się innymi potrzebami niż w poprzedniej wojnie? Może postęp motoryzacji i upancernienia był dużo mniejszy od ogólnych wyobrażeń?

We wszystkich armiach następował proces upancernienia i zmotoryzowania. Nawet przegrywające już wojnę siły niemieckie utrzymały tę tendencję rozwojową.

Tabela 2

Porównanie sił i środków niemieckich zaangażowanych w wybranych okresach drugiej wojny światowej [10/]

Stan / Wyszczególnienie	1.09.1939	22.06.1941	1.06.1944
Ogółem dywizji	70-80	203	284
DPanc, DZmot, DLek, DGPanc	13-15	31	47
Czołgi, działa pancerne	2500-3200	5639	9005

10/ T.Sawicki "Niektóre wskaźniki ilustrujące rolę frontu wschodniego w rozbiciu sił zbrojnych hitlerowskich Niemiec podczas drugiej

Znacznie słabsza ekonomicznie Polska też rozwijała i upancerniała swoje siły zbrojne. 1.09.1939 r. walkę z najeźdźcą podjęły siły liczące ok. 900 000 żołnierzy, zorganizowane w trzydzieści dziewięć dywizji piechoty, jedenaście brygad kawalerii, dwie brygady pancerno-motorowe i trzy brygady górskie. Dysponowały one 475 czołgami/wg niektórych źródeł - 654/ w 22 jednostkach, jednak główna część znajdowała się w BPanc-Mot. i BKaw. /po 20/. Powstała w latach 1943/44 1 AWP opierała się nadal na piechocie, jednak była to już inna armia, znacznie bowiem wzrosły jej możliwości, m.in. dzięki organicznym czołgom i działom pancernym. Armia, licząca około 80 000 żołnierzy, etatowo posiadała 86 czołgów i 86 dział pancernych /52 działa w czterach DP/. Nie był to rewelacyjny wskaźnik, ale znacznie wyższy niż w 1939 r. Polskie siły zbrojne na zachodzie miały korzystniejsze warunki do formowania się, dlatego ich stopień upancernienia i zmotoryzowania był większy. Oprócz tworzonych dywizji piechoty przewidywano utworzenie dwóch dywizji pancernych. Faktycznie utworzono tylko 1.DPanc liczącą 16 000 żołnierzy, 381 czołgów i 4000 pojazdów mechanicznych.[11/] Podobnie kształtował się rozwój sił zbrojnych pozostałych uczestników wojny.

Można zatem stwierdzić, że w drugiej wojnie światowej pojawiły się liczne wojska pancerne, ale nie wyparły piechoty, która - mimo coraz częstszego przesiadania się na samochód - nadal walczyła pieszo. Czołgi wykorzystywano do manewrowych i rozstrzygających uderzeń,[12/], zaś najważniejsze i najtrudniejsze zadania wykonywała piechota w walce z bliskich odległości.[13/] Konieczność luzowania piechoty w drugiej wojnie światowej jest zrozumiała, odnoszą się bowiem do niej wszystkie kryteria okresu międzywojennego. Dlaczego jednak w luzowaniu uczestniczyła także piechota zmotoryzowana, a nawet czołgi? W przypadku piechoty zmotoryzowanej wyeliminowane zostały długie, wyczerpujące i czasochłonne marsze piesze, np. w natarciu z podstaw wyjściowych, które zajmowała po spieszeniu się z samochodów poza zasięgiem ognia broni maszynowej.[14/] Nie jest to jedyne pytanie czy wątpliwość,

---

wojny światowej", Myśl wojskowa nr 12/1973,s.61;Z.Rażnikiewicz "Wojna obronna narodu polskiego we wrześniu 1939 r.",Myśl wojskowa nr 9/1981,s.104

11/ F.Skibiński "Pierwsza pancerna",Warszawa 1979, s.327-330

12/ "Regulamin wojsk pancernych i zmotoryzowanych.Część II/batalion, pułk,brygada/",Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1945,s.3 § 1, s.4 § 4

13/ "Regulamin walki piechoty /Tymczasowy/.Część II/batalion,pułk/", Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1945, s.9 § 1

14/ "Regulamin wojsk pancernych ..." cyt.wyd.s.92 § 278,281

rodzą się bowiem następne. W jakich sytuacjach dochodziło do udziału czołgów w luzowaniu? W jakich rodzajach walki stosowano luzowanie? Jaki był cel luzowania? Kto organizował, a kto realizował luzowanie? Udzielenie odpowiedzi na te i im podobne pytania jest potrzebne do zrozumienia istoty i celu luzowania, a tym samym określenia jego miejsca i roli w warunkach współczesnych.

Historia działań bojowych w czasie drugiej wojny światowej obfituje w przykłady najróżniejszych zamian wojsk, z których tylko część nazywano luzowaniem. Luzowanie miało miejsce w natarciu i w obronie, jednak zważywszy, że w chwili jego odbywania się wojska luzowane utrzymywały statyczny rejon i nie prowadziły aktywnej walki, chyba nie należy wiązać go z natarciem. Czy wobec tego jest to kategoria taktyczna związana z obroną? Twierdzącej odpowiedzi przeciwstawia się fakt, że częściej miało miejsce w natarciu, a właściwe w przerwach między kolejnymi natarciami. Czy zatem istniały różnice między luzowaniem w natarciu i luzowaniem w obronie?

W drugiej wojnie światowej dywizja piechoty najczęściej nacierała w pasie o szerokości do 3 km i na głębokość około 10-15 km w ciągu doby.[15/] Organizowanie natarcia najczęściej rozpoczynało się zajęciem rejonu koncentracji oddalonego od rubieży styczności z nieprzyjacielem o 15-20 km. W rejonie nacierający zazwyczaj otrzymywał zadanie przejścia do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem po luzowaniu i mógł przygotować wojska do jego wykonania prowadząc określone ćwiczenia zgrywające. Przyjmowane oddalenie rejonu zapewniało wojskom bezpieczeństwo przed rażeniem ogniem artylerii przeciwnika oraz umożliwiało zajęcie rejonu wyjściowego w ciągu jednej nocy pieszym, niezbyt forsownym marszem. Rejon wyjściowy od 1944 r. był wyznaczany w oddaleniu około 5 km od rubieży styczności wojsk, a więc w zasięgu ognia skutecznego artylerii przeciwnika, ale poza zasięgiem ognia obserwowanego. Wojska przebywały w rejonie wyjściowym zazwyczaj jeden dzień, aby następnej nocy dokonać luzowania, którego zakończeniem było wyjście zluzowanych wojsk. Przyjęte wielkości oddaleń rejonów były nieraz mniejsze, szczególnie w toku walk do początku 1944 r.

15/ Są to wielkości uśrednione na podstawie "Regulaminu walki piechoty ...",cyt.wyd. i "Taktyki Armii Radzieckiej w latach wielkiej wojny narodowej 1941-45", Warszawa 1960

Tabela 3

Odległości rażenia artylerii okresu drugiej wojny światowej

Artyleria radziecka			Artyleria niemiecka		
Rodzaj	Donośność /m/		Rodzaj	Donośność /m/	
	maksymal.	2/3		maksymal.	2/3
hb 203	16 000	10 600	hb 210	16 000	10 600
a 170	26 000	17 330	hb 150	15 000	10 000
ha 152	12 600	8 400	a 150	24 700	16 450
hb 122	11 800	7 870	hb 105	12 300	8 200
Katiusza	8 000	5 330	a 100	19 000	12 600

Klasycznym przykładem luzowania poprzedzającego natarcie było luzowanie 459 pp przez 1 DP w październiku 1943 r. /rys.4/.[16]

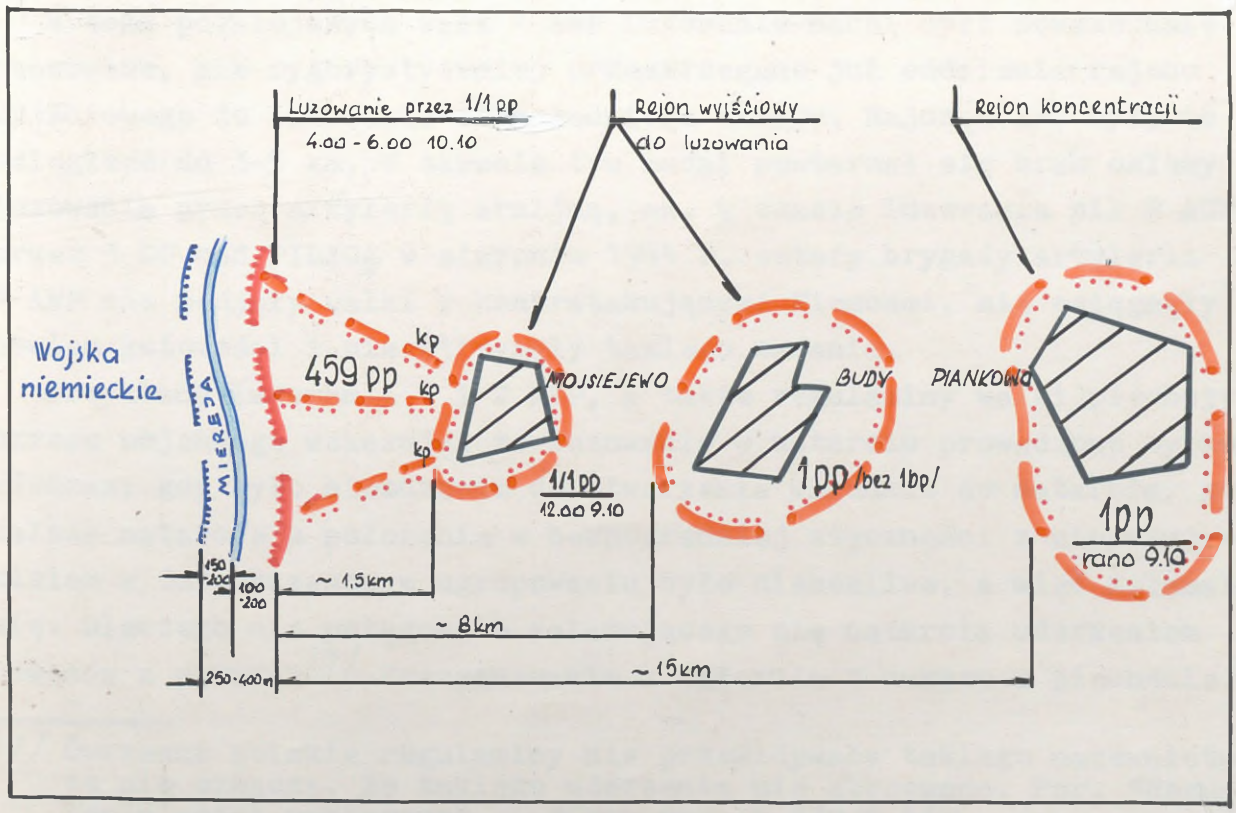

Rys. 4. Luzowanie 459 pp przez 1 pp 10.10.1943 r.

16/ Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...", cyt.wyd. s. 10

1 pp zajął do rana 9.10 rejon koncentracji w okolicach PIANKOWA, skąd po uporządkowaniu pułku i sprecyzowaniu zadania luzujący 1 batalion przeszedł do 12.00 9.10 do MOJSIEJEWA, oddalonego od rubieży styczności wojsk o 1,5 km. Pozostałe siły pułku zajęły w tym czasie BUDY. Były to rejony wyjściowe do luzowania, chociaż faktycznie takim był tylko rejon 1 batalionu, bo tylko on luzował, zaś pozostałe siły pułku pozostawały z tyłu w gotowości. Organizowanie luzowania przeprowadzano w terenie od zmroku, zaś samo zajęcie rejonu trwało do 6.00 10.10, przy czym luzowani przystąpili do organizacji odejścia.

Było to luzowanie, w którym podejście do rejonu wyjściowego odbyło się w ciągu dnia. Pomimo luzowania pułku przez pułk faktycznie luzowanie objęło tylko siły batalionu, zaś jego organizacja odbyła się w terenie bez większego zaangażowania wyższego szczebla i bez osłony artyleryjskiej. Jednocześnie można przypuszczać, że luzowanie nie było traktowane jako coś wyjątkowego, bowiem batalion przyjął ugrupowanie luzowanego batalionu 459 pp, a następnie 10/11.10 został częściowo zluzowany przez 1 batalion 2 pp. Gdyby było inaczej, to prawdopodobnie zrezygnowano by z powtórnego luzowania na rzecz zabezpieczenia rubieży ataku 1 i 2 pp przez 1 batalion 1 pp.

W toku późniejszych walk 1 AWP luzowanie nadal było powszechnie stosowane, ale rygorystyczniej przestrzegano już oddalenia rejonu wyjściowego do luzowania od przedniego skraju. Najczęściej była to odległość do 3-5 km. W okresie tym nadal powtarzał się brak osłony luzowania przez artylerię armijną, np. w czasie luzowania sił 8 AGW. przez 3 DP nad PILICĄ w sierpniu 1944 r. cztery brygady artylerii 1 AWP nie podjęły walki z kontratakującymi Niemcami, nie osiągnęły bowiem gotowości i nie otrzymały takiego zadania.

Przykłady luzowania 1 i 2 AWP, a także regulaminy walki piechoty okresu wojennego wskazują, że luzowanie w natarciu prowadzono tylko wówczas, gdy było nieodzowne do stworzenia warunków do natarcia, gdy dalsze natarcie z położenia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem w dotychczasowym ugrupowaniu było niemożliwe, a więc załamało się. Dlaczego nie potęgowano załamującego się natarcia uderzeniem odwodów z marszu?[17] Zrezygnowanie z natarcia z marszu w piechocie

---

17/ Ówczesne polskie regulaminy nie przewidywały takiego nazewnictwa, co nie oznacza, że takiego uderzenia nie stosowano. Por. "Regulamin wojsk pancernych ...",cyt.wyd.,s.130 § 414.
Termin "natarcie z marszu" znany był w armii niemieckiej. Por. E.Middeldorf "Taktyka w kampanii rosyjskiej",Warszawa 1961,s.142

było koniecznością, gdyż trudno wyobrazić sobie możliwość odniesienia zwycięstwa przez wojska, które całą noc maszerowały i zmęczone, niewyspane przeszły do natarcia. Luzowanie w takim wypadku sprzyjało rozpoczęciu natarcia wojskami mniej zmęczonym /w lepszej kondycji fizycznej/, a także ułatwiało dokładniejsze zorganizowanie natarcia w terenie. W toku pomyślnego natarcia na szczeblach taktycznych wprowadzano do walki drugie rzuty, jednak regulaminy piechoty okresu wojennego nie traktują tej zamiany jako luzowania, lecz jako przekroczenie wojsk pierwszego rzutu. Tylko wyjątkowo - w wypadku zatrzymania natarcia pierwszego rzutu i braku odwodów w bliskiej odległości - mogło dojść do luzowania.

Przekroczenie polegało na tym, że drugi rzut np. pułku przesuwał się za pierwszym rzutem w odległości około 400 m w gotowości wejścia do walki. Z chwilą otrzymania sygnału do wejścia do natarcia pierwszy rzut zatrzymywał się, zaś drugi rzut zbliżał się do niego na odległość 200 m i zajmował podstawę wyjściową do natarcia, z której następnie rozpoczynał atak.[18/]

W ówczesnym luzowaniu i przekroczeniu w natarciu wspólnymi były: zatrzymanie się pierwszego rzutu, podejście do niego drugiego rzutu lub odwodu, kontynuowanie zadania zaczepnego i zmienienie walczącego. Odmiennymi cechami przekroczenia były: brak przekazywania zajmowanego rejonu, nieorganizowanie systemu ognia i obrony, pozostanie pierwszego rzutu w swoim rejonie i przejście w ten sposób do drugiego rzutu. W natarciu tego okresu wyraźnie i jednoznacznie należy widzieć zamienianie /zmienianie, zastępowanie/ w formie przekroczenia i luzowania.

W działaniach 1 i 2 AWP trudno o przykłady luzowania czołgami, bo było ich mało i były zbyt drogocenne, aby wykorzystywać je do wznowienia natarcia. Służyły głównie do rozwinięcia powodzenia piechoty w głąb ugrupowania przeciwnika. Należy zgodzić się z opinią, że były głośne i łatwe do rozpoznania, ale nie było to decydujące kryterium niemożności używania czołgów do luzowania. Potwierdza to wydany w 1944 r. w Wielkiej Brytanii regulamin walki,[19/] który przewiduje możliwość przesuwania dział przeciwpancernych i pojazdów w rejon stanowisk luzowanego batalionu /nie mówi, czy jest to możliwe na przednim skraju, czy tylko w głębi/.

18/ Por. "Regulamin walki piechoty ...", cyt.wyd. rozdziały I, II; "Tymczasowy regulamin walki ...", cyt.wyd., § 373, 389, 391

19/ "Batalion piechoty i jego części składowe. Część I. Dodatek nr 1", Wielka Brytania 1944, § 17

Jeśli w działaniach 1 AWP nie ma przykładu luzowania czołgami, to są przykłady luzowania czołgów przez piechotę. 16 pp 6 DP - działając jako awangarda - podszedł do KOŁOBRZEGU, gdzie otrzymał zadanie zluzowania 45 BPanc 1 APanc gw. w nocy z 7/8.03.1945 r. Pułk przystąpił natychmiast do luzowania bez głębszych uzgodnień z luzowanym. W efekcie 45 BPanc nie przekazała rejonu, zadania, danych o systemie ognia i o przeciwniku, ale pośpiesznie wycofała się. Pułk nie rozpoznał rejonu, nie zorganizował systemu ognia ani obrony. Łoskot wycofujących się czołgów prawdopodobnie sprowokował Niemców do uderzenia siłami około kompanii piechoty. Czy wiedzieli o złym luzowaniu? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ale osiągnęli sukces większy od spodziewanego: 16 pp pospiesznie wycofał się. Czołgi z pewnością zdemaskowały luzowanie/lub zasugerowały tylko wycofanie/, ale przyczyną niepowodzenia była zła organizacja, brak artyleryjskiej osłony i pośpiech, gdyż czołgi były potrzebne w innym miejscu. Na tej podstawie nie można oczywiście powiedzieć, że czołgi nie nadają się do luzowania. Można jedynie nadal podtrzymywać pytanie o celowość luzowania czołgami, gdy dysponuje się piechotą.

Negacją wywodów, że czołgi nie nadawały i nie nadają się do luzowania [20] jest przykład użycia 1 DPanc gen. Maczka pod FALAISE. Dywizja otrzymała 13.08.1944 r. zadanie zluzowania kanadyjskiej 2 DP w rejonie na zachód od szosy CAEN, FALAISE. Do rana 14.08: 3 BStrz., wzmocniona czołgami 24 pułku ułanów i 10 pułku dragonów, zluzowała część 2 DP w rejonie: QUESNAY, St.GERMAIN, FONTAIN; 10 BKaw. /bez dwóch pułków/ zluzowała część 2 DP w rejonie: URVILLE, BRETTEVILLE, RABET. Mimo braku szczegółowego opisu luzowania można stwierdzić, że odbyło się bardzo szybko i uczestniczyły w nim głównie czołgi /SHERMAN, STUART/. Zamiast natarcia z marszu 14.08 zorganizowano natarcie z podstaw wyjściowych po luzowaniu po to, by 2 DP mogła stworzyć zgrupowanie uderzeniowe i razem z 1 DPanc wznowić natarcie.[21] Istotnym w tym luzowaniu był zamiar uderzenia 1 DPanc przed przedni skraj 2 DP w celu zajęcia podstawy wyjściowej do natarcia. Takie luzowanie można nazwać luzowaniem przez uderzenie lub przez natarcie. Dawało ono szansę skrócenia czasu trwania dzięki ograniczeniu zakresu przekazywania rejonu, danych o systemie ognia, obronie przeciwnika, ugrupowaniu luzowanego. W praktyce okazało się, że ustalenie danych o prze-

---

20/ Por.Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...",cyt.wyd.
21/ Por. F.Skibiński "Pierwsza pancerna",cyt.wyd.s.353,354;W.Iwanowski "Z dziejów formacji polskich na Zachodzie 1939-45",Warszawa 1976, s. 300

ciwniku i położeniu luzowanego jest konieczne. W omówionym przykładzie chyba sprawę zlekceważono, rano bowiem okazało się, że z walki nie wyszły wszystkie luzowane siły 2 DP, a ponadto część z nich nadal była przed luzującymi czołgami.

W przeciwieństwie do luzowania w natarciu luzowanie w obronie odbywało się w trudniejszych warunkach. Luzowanie w natarciu charakteryzowało się tym, że przeciwnik wycofywał się lub bronił, a tym samym miał ograniczone możliwości przeciwdziałania. Jeśli jednak podjął przeciwdziałanie, to zazwyczaj uzyskiwał nadzwyczajne rezultaty słabymi siłami, jak np. w czasie luzowania 45 BPanc przez 16 pp pod KOŁOBRZEGIEM. Podczas luzowania w obronie sytuacja może wyglądać odwrotnie. Brak jednoznacznego stwierdzenia, że sytuacja będzie trudna, wynika z nadrzędnych uwarunkowań operacyjnych. Na pewno sytuacja będzie trudniejsza, jeśli obrona będzie prowadzona w ramach operacji obronnej, łatwiejsza - gdy będzie fragmentem operacji zaczepnej.

Luzowanie w obronie często stosowano w drugiej wojnie światowej i prowadzono podobnie do luzowania w natarciu. W odróżnieniu od pierwszej wojny służyło nie tylko wzmocnieniu obrony pozycyjnej, ale - jak wskazywał cel obrony - służyło także natarciu. Przykłady luzowania w obronie 1 i 2 AWP oraz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie to przykłady luzowania dla natarcia, bo odbywało się ono w czasie operacji zaczepnych.

Luzowanie broniących się 27 i 74 DPgw. 29 KPanc 8 Agw. przez 3 DP [22/] w nocy 10/11.08.1944 r. miało doprowadzić do stworzenia zgrupowania uderzeniowego do kontynuowania operacji zaczepnej. W efekcie luzowania zwolnione zostały dwie dywizje, a jednocześnie pas 8 Agw. zwęził się o około 15 km. Przebieg luzowania był zbliżony do wielu innych, wcześniejszych. 3 DP przeprawiła się na lewy brzeg WISŁY nocą 9/10.08.1944 r., gdzie przystąpiła do organizowania luzowania. Wieczorem 10.08 8 i 9 pp przystąpiły do luzowania z rejonu wyjściowego oddalonego 2-5 km od PILICY; podejście trwało od 30 do 90 min., zaś luzowanie, a właściwie zajmowanie rejonu luzowanych wojsk trwało do 5.00 11.08. W ciągu dnia nastąpiło przekazanie rejonu i całkowite zorganizowanie obrony, po którym w nocy 11/12.08 wyszły zluzowane wojska radzieckie. Jeśli całe luzowanie odbyło się sprawnie, to niewątpliwym "niedociągnięciem" było zignorowanie artyleryjskiej osłony przeprawy i luzowania. Część artylerii /2 i 3 BAH/ zajęła stanowiska

---

22/ Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...", cyt.wyd. s. 25-35

ogniowe 8.08, pozostałość /3 pal/ do 11.00 10.08, natomiast gotowość zarządzono dopiero na 6.00 11.08, czyli po zakończeniu pierwszej części luzowania. Podobnie do luzowania 1 DP pod LENINO zorganizowano dalsze luzowanie. Nocą 15/16.08 2 DP przeprawiła się przez WISŁĘ i zajęła rejon wyjściowy do luzowania w odległości 4-6 km od PILICY. Po całodziennym organizowaniu przystąpiono do luzowania w nocy 16/17.08, ale uderzenie niemieckiej kompanii piechoty z czołgami tak zdezorganizowało jego przebieg, że część 27 DPgw. i 2 DP mogły rozpocząć wychodzić z rejonu dopiero rano 18.08. Istotnym w tym luzowaniu była pewność luzujących się wojsk, które nie zadbały o maskowanie swoich poczynań i w ten sposób sprowokowały Niemców. Prawdopodobnie przyczyną takiego działania było przekonanie, że Niemcy są w odwrocie i z trudem bronią się, a ponadto są za PILICĄ, której szerokość dochodziła miejscami do 100 m. W całości luzowanie można oceniać pozytywnie, ponieważ umożliwiło wznowienie natarcia 8 Agw. oraz zahartowało w boju "świeżą" 3 DP, zaś wspomniane niedomagania można było przewidzieć, a tym samym nie dopuścić do opóźnień i zagrożeń. W sumie niemieckie przeciwdziałanie opóźniło luzowanie o dobę, ale nie mogło zerwać organizowanego natarcia z powodu rzeczywistego braku większych sił; jest to prosta pochodna ogólnej sytuacji Niemiec w lecie 1944 r.

Zupełnie inaczej wyglądało luzowanie w obronie, gdy przeciwnik nacierał. Wymownym przykładem jest niemiecka próba luzowania w lipcu 1944 r. pod CAEN.[23] 2 A 21 GA opanowała przyczółek na ODONIE, który spowodował ściągnięcie pięciu niemieckich dywizji pancernych /1,2,9, 10,12 DPanc/ i podjęcie energicznych kontrataków i przeciwuderzeń. Brytyjczycy zostali powstrzymani, ale przyczółek absorbował odtąd siły niemieckie, odbierając swobodę wyciągnięcia dywizji pancernych i skupienia ich do kolejnego uderzenia. Od 1.07.1944 r. zaobserwowano objawy, które skłoniły Montgomery'ego do wznowienia natarć.
Do objawów tych należały:
- przerzucanie niektórych niemieckich dywizji pancernych na zachód do rejonu St.LO;
- meldunki o przybywaniu w rejon CAEN i FALAISE nowych dywizji piechoty.

Montgomery ocenił, że zamiarem niemieckim jest zluzowanie wojsk pancernych przez piechotę w celu stworzenia manewrowej masy dywizji pancernych, postanowił więc nie dopuścić do przegrupowania sił. Wznowienie natarcia 4.07 przez 3 DP początkowo nie przyniosło opanowania CAEN i sforsowania ORNE, ale spowodowało związanie dywizji pancernych

---

23/ F.Skibiński "O sztuce wojennej ...", cyt.wyd., s.120-122

i dywizji piechoty, a tym samym uniemożliwiło odtworzenia manewrowego odwodu pancernego. Opisany przykład wskazuje, że luzowanie w obronie służyło wzmocnieniu obrony nie tylko przez wymianę sił w styczności z przeciwnikiem, ale także przez odtworzenie manewrowego odwodu z czołgów, które uważano wciąż za mniej przydatne do samodzielnej obrony.

W powojennych opracowaniach i analizach walk można spotkać zaliczanie wszelkich zamian /zmian, zastąpień/ wojsk w obronie do luzowania. W szczególności chodzi o wycofanie i działania opóźniające,[24/] w których występuje zamienianie wojsk i przejmowanie aktywnej walki z przeciwnikiem, ale w coraz innym rejonie i nie dla jego utrzymania /najczęściej jest to niemożliwe/, ale dla zadania strat, zwolnienia tempa natarcia i zapewnienia niezbędnego czasu na dokonanie przegrupowania zapewniającego zatrzymanie /załamanie/ natarcia przeciwnika. Nie ma tu dwóch istotnych dla luzowania cech /warunków/: przekazania rejonu i przekazania zadania do jego utrzymania. Można natomiast zgodzić się na nazywanie luzowaniem takiej zamiany wojsk, w której świeże siły organizują obronę w rejonie zajmowanym przez wojska luzowane z przesunięciem przedniego skraju do tyłu. Takie luzowanie mogło zapewnić bezpieczeństwo /osłonę/ przed skutkami przeciwdziałania przeciwnika, umożliwiało zorganizowanie ubezpieczenia bojowego obrony, oznaczało jednak utratę części opanowanego terenu. Jak głęboko można było cofnąć przedni skraj obrony? Trudno udzielić wiarygodnej odpowiedzi, gdyż brak jest przykładów takiego luzowania. Wydany w 1945 r. regulamin walki piechoty również nie mówi o takim luzowaniu, a tylko o luzowaniu polegającym na przejęciu rejonu obrony luzowanego wraz z jego ugrupowaniem. Można zatem przypuszczać, że takiego luzowania nie stosowano, a na pewno normatywnie nie zakładano. Jeśli ono występowało, to należy przypuszczać, że polegało na cofnięciu w granicach obrony batalionu /do 1 km/, regulamin bowiem rozpatruje luzowanie tylko do szczebla batalionu /głębokość obrony 1-2 km w różnych okresach wojny/.

Luzowanie było zatem stosowane w obu rodzajach walki: w obronie i natarciu. Statyczność rejonu luzowania, konieczność przekazania i przejęcia go w obronę wskazują, że luzowanie wiązano głównie z obroną. Wniosek ten potwierdza regulamin walki piechoty z 1945 r., który rozpatruje luzowanie tylko w rozdziale w obronie i w sytuacji,

---

24/ Por.Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...", cyt.wyd. s. 54-59

gdy luzowany broni się. Aby uzyskać pełną jasność, należałoby ponadto wyjaśnić, czy luzowanie było działaniem /kategorią/ operacyjnym czy taktycznym. Inaczej mówiąc trzeba by wyjaśnić: kto inicjował, kto organizował i kto luzował?[25] Inicjatorem luzowania z reguły bywała armia i korpus, rzadziej dywizja /np. w czasie luzowania pod LENINO/, natomiast szczeble niższe raczej nie inicjowały tego typu działania. Inicjowanie luzowania przejawiało się w określeniu celu luzowania, wyrażonego w formie konkretnego zadania bojowego, stanowiącego punkt wyjścia do rozpoczęcia organizowania luzowania.

Organizowanie luzowania, rozumiane także jako zabezpieczenie, dotyczyło najczęściej pułku, rzadziej dywizji, a chyba wcale nie dotyczyło armii. W dostępnych materiałach, dotyczących luzowania w 1 i 2 AWP, trudno znaleźć przykład organizowania luzowania przez armię. Analiza przebiegu luzowania dwóch dywizji 8 Agw. przez 3 DP nad PILICĄ świadczy o tym, że armia ograniczyła swoje zainteresowanie do postawienia zadania /inicjatorem był 1 Front Białoruski/, gdyż dywizji nie zapewniono jakiejkolwiek osłony luzowania siłami armijnymi /np. armijna artyleria miała osiągnąć gotowość po zakończeniu luzowania/. Udział dywizji w organizowaniu luzowania był zjawiskiem powszechniejszym, jednak głównie w zakresie wydzielenia sił dywizyjnych do udziału w luzowaniu, np.: w luzowaniu 459 pp przez 1/1 pp pod LENINO uczestniczył 1 dywizjon 1 pal; w luzowaniu 1 pp przez 3 pp /12.10.1943 r./ kompania rozpoznawcza 1 DP prowadziła działania maskujące.

Działalność organizacyjna pułku w zakresie luzowania sprowadzała się do wydzielenia sił do luzowania, postawienia im zadania oraz ewentualnej pomocy sztabowej. Ta ostatnia chyba nie była regułą, bo w większości znanych przykładów luzowanie organizowali w terenie dowódcy batalionów i kompanii. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w ustaleniach normatywnych. Wydany w 1945 r. "Regulamin walki piechoty. Część II", dotyczący pułku i batalionu, omawia luzowanie tylko w części batalionowej, natomiast pomija milczeniem w części pułkowej, co może oznaczać tylko brak jego udziału w luzowaniu. Wydany w 1944r. w Wielkiej Brytanii "Regulamin walki piechoty. Część I" dotyczy tylko batalionu, ale w opisie techniki luzowania w § 20 jednoznacznie wskazuje dowódcę batalionu jako organizatora luzowania w terenie, nie

---

25/ Por."Słownik języka polskiego /tom I,II,III/", Warszawa 1981: Inicjator - osoba występująca z inicjatywą,dająca czemuś początek. Organizator-osoba organizująca jakieś przedsięwzięcia,jakąś pracę. Realizator - osoba realizująca,wprowadzająca coś w życie; wykonawca.

wspomnina natomiast o udziale oficerów z wyższego szczebla, np. brygady czy dywizji. Z omawiania działania różnych środków walki w czasie luzowania można wnioskować, że udział wyższego szczebla sprowadzał się tylko do wydzielenia dodatkowych sił do uczestnictwa w luzowaniu. Zbieżność poglądów z dwóch odległych frontów walki świadczy, że luzowanie traktowano jako działanie taktyczne szczebla pododdziału. Na nim ciążyła w większości organizacja i realizacja luzowania.

Realizacja luzowania najczęściej miała miejsce w nocy, a poprzedzała ją 2-3 godzinna dzienna organizacja w terenie. Aby uniknąć błądzenia w ciemnościach, stosowano sposoby proste, które znał każdy wyszkolony żołnierz. Dążono do tego, by w ciągu jednej nocy zakończyć luzowanie; luzowany batalion musiał odejść przed świtem. Aby to osiągnąć, należało działać szybko i cicho, wcześniej wysyłać /około 24 godziny/ obsługi punktów obserwacyjnych i strzelców wyborowych, luzować kompaniami /rozwijanymi na wzór współczesnego rozwijania do natarcia/, zapewnić przewodników co najmniej każdemu plutonowi.[26/] Jeśli luzowany batalion bronił się, to jego rejon obrony /szerokość do 2 km, głębokość 1,5-2 km/ był rejonem luzowania. W przypadku luzowania w natarciu rejon luzowania był węższy i płytszy od rejonu obrony batalionu, chociaż po zatrzymaniu natarcia dążono do zmiany ugrupownia zaczepnego na obronne. Szerokość i głębokość obrony batalionu w zestawieniu z oddaleniem rejonu wyjściowego do luzowania /do 1944r. do 2 km/ stanowi dodatkowy dowód, że luzowanie realizowały siły do szczebla batalionu. Przyjmowana głębokość obrony pułku /do 5 km/ wskazuje, że rejon wyjściowy do luzowania znajdował się w środku ugrupowania pułku; jest to kolejny dowód, że za realizatora uznawano tylko batalion i taka była głębokość luzowania. Odsunięcie rejonu wyjściowego do luzowania na odległość 5-7 km oznacza, że znalazł się on poza ugrupowaniem obronnym pułku wskutek wzrostu możliwości rażenia przeciwnika, ale oznacza także, że pułk znalazł się w polu rażenia, czyli został włączony do luzowania w roli czynnego, aktywnego uczestnika. Od tej pory można powiedzieć: batalion realizuje luzowanie bezpośrednio, szczebel pułku uczestniczy w luzowaniu.

Akordem kończącym luzowanie było wyjście luzowanego z rejonu luzowania, jednak w wielu wypadkach towarzyszyło temu sporządzanie protokołu zdawczo-odbiorczego przekazania pasa odcinka obrony. Przekazywano

---

26/ "Regulamin walki piechoty ...",cyt.wyd. § 239,240;
"Batalion piechoty ...",cyt.wyd. § 15,16,17

sobie m.in. szkice systemu ognia, przeszkody, przejścia. Na szczeblu do batalionu przekazywano sobie szkice, zaś protokóły sporządzano na szczeblach wyższych, np. na szczeblu dywizji sporządzono protokół luzowania 27 DPgw. przez 3 DP w sierpniu 1944 r. na przyczółku warecko-magnuszewskim. Oznacza to, że w tym przypadku sztaby dywizji musiały uczestniczyć w organizowaniu i prowadzeniu luzowania.

Powszechność luzowania w drugiej wojnie światowej nie szła w parze z rozwojem teorii luzowania. O organizacji i przebiegu luzowania traktowała tylko literatura normatywna, która jednak nie definiowała tego zjawiska ani nie określała jego celu. Zapisy regulaminowe wyjaśniały istotę luzowania, zastanówmy się zatem nad jego celem.

W natarciu piechoty chodziło o umożliwienie wprowadzenia do walki kolejnych sił w możliwie najlepszej kondycji fizycznej. Czy to był jedyny cel luzowania w natarciu? Jeśli tak, to nie odpowiada on luzowaniu przez piechotę zmotoryzowaną i czołgi w natarciu, a także wątpliwym jest w odniesieniu do obrony. Jakie więc były cele luzowania? Regulaminy walki obowiązując w 1 i 2 AWP nie określały celu luzowania, natomiast wydany w Wielkiej Brytanii regulamin batalionu w § 16 pisze:
" ... celem luzowania jest zapewnienie, by:
a/ wszystkie pododdziały znalazły się na wyznaczonych stanowiskach, ukryte przed nastaniem dnia;
b/ oddział luzowany opuścił stanowiska przed świtem;
c/ wszystkie czynności związane z luzowaniem odbyły się cicho i szybko."
Wydaje się, że nie jest to cel z punktu widzenia taktycznego, a tylko czynnościowego, oddający w pewnym stopniu istotę luzowania i wyrażający jego zakończenie. We wstępie dodatek do regulaminu pisze:
"... luzowaniu dotychczas poświęcono mało uwagi w czasie wyszkolenia, jakkolwiek właśnie, po zluzowaniu innej jednostki, oddział najczęściej wchodzi do walki ..." Jest to więc sposób tworzenia ugrupowania umożliwiającego prowadzenie dalszej walki; jest to jednocześnie cel luzowania.

Analiza znanych przykładów luzowania wskazuje, że prawie w każdym przypadku chodziło o coś innego, a więc niby o odmienny cel luzowania. Czy wobec tego istniał jakiś wspólny, uogólniony cel nadrzędny?
W czasie luzowania 459 pp 42 DP przez 11 pp pod LENINO, w nocy 9/10.10.1943 r., chodziło o zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia przez świeże siły i szczegółowe zorganizowanie natarcia w terenie, a jednocześnie wyprowadzenie z walki sił osłabionych i wyczerpanych.

W luzowaniu kanadyjskiej 2 DP przez 1 DPanc pod FALAISE, w nocy 13/14.08.1944 r., chodziło o umożliwienie stworzenia 2 DP zgrupowania uderzeniowego do dalszego natarcia, a pośrednio o zajęcie podstawy wyjściowej i umożliwienia zorganizowania natarcia w terenie.

Podczas luzowania części sił amerykańskiej GA przez siły brytyjsko-kanadyjskie na podejściach do SEKWANY /23-25.08.1944/ zmierzano do uporządkowania ugrupowania wymieszanych wojsk sojuszniczych; od pewnego czasu utrudniało pomyślne natarcie.[27] Wątpliwości budzi moment zdecydowania się na luzowanie. Faktycznie uporządkowano ugrupowanie, ale na dwa dni osłabiono nacisk natarcia na Niemców. Skrzętnie wykorzystał zdarzenie feldmarszałek Model: uniknął okrążenia i przeprawił na prawy brzeg SEKWANY ok. 25 000 pojazdów. Czy w tym luzowaniu osiągnięto cel? Budzi to wiele zastrzeżeń i wątpliwości, tak jak mieli je później autorzy luzowania.

Inny cel przyświecał luzowaniu 27 i 84 DP 8 Agw. przez 3 DP nad PILICĄ /10/11.08.1944 r./. W tym działaniu chodziło o zwężenie pasa natarcia armii i ułatwienie tworzenia zgrupowania uderzeniowego do wznowienia operacji zaczepnej, a także zahartowania w boju nowo sformowanej 3 DP. Teoretycznie można było dokonać zamiany dywizji między armiami i uniknąć luzowania, jednak nie zrobiono tego prawdopodobnie ze względów politycznych, narodowościowych, a także na brak takich zwyczajów.

Podczas walk na zachodnim teatrze w grudniu 1944 r. nowo przybyły amerykański 8 KA zluzował siły 5 KA na 130 km rubieży, stanowiącej wrota do ARDEN. Celem tego luzowania było zapewnienie wypoczynku w warunkach bojowych dwóm wyczerpanym dywizjom /4 i 28 DP/, zahartowanie w boju 106 DP i 9 DPanc, stworzenie warunków do wznowienia natarcia przez 5 KA. Podobny cel przyświecał dowódcy 1 AWP, gdy organizował natarcie na WARSZAWĘ. Mając w drugim rzucie nowo sformowaną i nieostrzelaną 6 DP zdecydował się na luzowanie i rozpoczęcie operacji dywizjami bojowymi i w miarę wypoczętymi. W okresie od 29.12.1944r. do 8.01.1945 r. zluzowane zostały 3 i 4 DP przez 2 i 6 DP, przy czym ostatnia miała tylko utrzymywać swój rejon wiążąc Niemców od czoła i w ten sposób nabyć doświadczenia bojowego.

W czasie luzowania 45 BPanc przez 16 pp 6 DP, na podejściach do KOŁOBRZEGU /7/8.03.1945 r./, chodziło o wycofanie z walki o miasto czołgów, umożliwienie szybkiego zebrania rozrzuconych sił 1 APanc.gw.

27/ Por.F.Skibiński "O sztuce wojennej ...", cyt.wyd.s.178

oraz kontynuowanie natarcia na miasto piechotą. W czasie lipcowych walk 21 GA o utrzymanie przyczółka na ODONIE pod CAEN Niemcom chodziło o zluzowanie piechotą pięciu dywizji pancernych w celu odtworzenia manewrowego odwodu. W organizowanym 10.03.1945 r. luzowaniu części sił 79 KP przez 5 pp 2 DP chodziło o spowodowanie przegrupowania sił, zmniejszenie /zwężenie/ bronionych rejonów i utworzenie zgrupowania uderzeniowego korpusu. W wyniku przeciwdziałania dwóch pułków niemieckich zrezygnowano z luzowania na rzecz wycofania sił korpusu pod osłoną 5 pp.

W przedstawionych przykładach cele luzowania są różne, ale różność owa wynika ze szczegółów i specyfiki każdej sytuacji. Gdyby przyszło je uogólnić, sprowadzić do wspólnego mianownika, to można przyjąć, że celem luzowania było dążenie do stworzenia warunków umożliwiających dalsze, pomyślne prowadzenie walki.

Z analizy i syntezy doświadczeń dotyczących luzowania w drugiej wojnie światowej oraz treści zawartych w ówczesnej literaturze normatywnej wynikają ogólniejsze wnioski:

1. Luzowanie prowadzono w natarciu i w obronie.
2. W działaniach zaczepnych luzowanie odbywało się w przerwach między kolejnymi wznowieniami natarcia.
3. Zamiany wojsk w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem /głębokość 2-5 km/ nazywano luzowaniem.Wszelkie zamiany dokonywane w głębi, wprowadzanie do walki drugich rzutów i odwodów przez przekroczenie oraz wycofanie z walki nie były luzowaniem.
4. Luzowanie prowadzono w większości wypadków wówczas, gdy przeciwnik zachowywał się pasywnie, obronnie.
5. Nieodzownymi elementami luzowania były: bezpośrednia styczność z przeciwnikiem, przekazanie zajętego rejonu, przekazanie zadania obronnego, przekazanie danych o przeciwniku i systemie obrony, odejście luzowanego do tyłu.
6. Celami luzowania były:
   - zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia i rozpoczęcie walki siłami wypoczętymi po marszu;
   - przemieszczenie sił dla stworzenia zgrupowania uderzeniowego do natarcia;
   - odtworzenie manewrowego, pancernego drugiego rzutu /odwodu/ w obronie;
   - uporządkowanie ugrupowania bojowego wymieszanych wojsk sojuszniczych;

- wyprowadzenie wojsk spod uderzenia przeciwnika i odtworzenie ich zdolności bojowych;
- zaprawienie do walki nowo sformowanych wojsk.

7. Nadrzędnym, uogólniającym celem luzowania było dążenie do stworzenia warunków umożliwiających dalsze, pomyślne prowadzenie walki.
8. Najczęściej luzowanie trwało 2-3 doby i kończyło się co najmniej na 1 dobę przed wznowieniem natarcia.
9. Luzowanie organizowano w ciągu dnia w terenie, a realizowano nocą.
10. Luzowanie inspirowano zazwyczaj od dywizji wzwyż, ale realizowano siłami batalionów.
11. Rejony wyjściowe do luzowania wyznaczano poza zasięgiem bezpośredniego /obserwowanego/ ognia przeciwnika w odległości 1,5-2 do 5 km w różnych okresach wojny.
12. Luzowanie prowadzono uderzając przed przedni skraj lub zajmując rejon luzowanego wraz z przyjęciem jego ugrupowania.
13. Najczęściej luzowała piechota, jednak zdarzało się luzowanie czołgami i piechotą zmotoryzowaną.
14. Mało uwagi przykładano do osłony luzowania środkami wyższego szczebla.
15. Łatwiej było luzować w natarciu niż w obronie, szczególnie gdy była prowadzona w ramach operacji obronnej.
16. Luzowanie było kategorią taktyczną, stanowiącą formę manewru wojsk.

3. Ewolucja luzowania w okresie powojennym do końca lat pięćdziesiątych

Powojenne piętnastolecie to ważny etap w rozwoju sił zbrojnych. Z jednej strony trwa nieustanny proces mechanizacji i upancerniania wojsk, z drugiej strony pojawiła się broń atomowa. Mechanizacja i upancernienie nabiera rozmachu ilościowego i jakościowego. Samochód opancerzony został zastąpiony transporterem opancerzonym z etatowym, lekkim zbrojeniem, np.: BTR-40, BTR-152. Czołg zostaje przystosowany do prowadzenia skutecznego ognia w ruchu, np. T-54. Jest to okres naturalnego zanikania piechoty na rzecz piechoty zmotoryzowanej i jednostek pancernych. Proces przebiegał różnie w poszczególnych armiach, niemniej początek lat sześćdziesiątych można już traktować jako okres dominacji wojsk pancernych, zmotoryzowanych i zmechanizowanych. Towarzyszem przeobrażeń była broń atomowa, która stopniowo powszechnieje w aspekcie ilości i mocy ładunków oraz środków jej przenoszenia. Procesowi przeobrażeń armii pieszej w zmotoryzowano-pancerną towarzyszył proces ewolucji poglądów na walkę i sposób jej prowadzenia, a tym samym proces ewolucji luzowania.

W 1947 r. ukazał się pierwszy regulamin walki dla piechoty, piechoty zmotoryzowanej i czołgów. Wydany w 1921 r. regulamin służby polowej również traktował o czołgach, ale zakres informacji był proporcjonalny do znaczenia czołgów w początkach lat dwudziestych. Regulamin broni połączonych odzwierciedla proporcje między poszczególnymi rodzajami piechoty i czołgów.[28/] Ciągle utrzymująca się przewaga ilościowa piechoty powoduje, że nadal jest ona: "...podstawowym rodzajem broni, posiadającym zdolność prowadzenia walki w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych oraz we wszystkich porach roku, tak w dzień jak i w nocy".[29/] Komplikujące się warunki nowoczesnej walki ograniczają możliwości bojowe piechoty, dlatego działania jej coraz bardziej uzależnione są od wsparcia lotnictwa, artylerii i czołgów. Znacznie większe możliwości pomyślnej, samodzielnej walki ma piechota zmotoryzowana, zaliczana do specjalnych rodzajów piechoty, tak jak np.piechota górska, morska, lotniczo-desantowa. Broń pancerna uważana jest za podstawowy czynnik natarcia i czynnego przeciwdziałania w obronie,ale nie posiada zdolności do długotrwałego utrzymywania terenu.

Takie podejście do znaczenia rodzajów broni jest zbliżone do poglądów z ostatnich miesięcy wojny, w ciągu bowiem dwóch powojennych lat w siłach zbrojnych nie zaszły większe zmiany. Nie było takiej potrzeby ani warunków. W odniesieniu do poglądów na prowadzenie działań bojowych nastąpiło uogólnienie doświadczeń wojennych w jedną, usystematyzowaną teorię walki. Co do luzowania, to "najważniejszą" zmianą było umieszczenie go w części pierwszej regulaminu poświęconej natarciu, zamiast w części drugiej traktującej o obronie. W istocie rzeczy nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. Nadal odbywało się w statycznie utrzymywanym rejonie, a więc nie w czasie prowadzenia natarcia, lecz w przerwach między kolejnymi natarciami. Regulaminowym obowiązkiem nacierających wojsk było natychmiastowe umacnianie każdego zdobytego terenu we wszystkich wypadkach wstrzymania natarcia, choćby tylko na krótki okres.[30/] Oznacza to, że umiejscowienie luzowania w części o natarciu nie wyklucza możliwości jego stosowania w obronie.

Zgodnie z regulaminem natarcie rozpoczyna się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, zwykle po przegrupowaniu z głębi, na podstawie planu zatwierdzonego przez dowódcę armii. Wojska przygotowujące się

28/ "Tymczasowy regulamin walki broni połączonych.Część I", Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1947, § 17,18,19,20,21
29/ Tamże, s. 10, § 17
30/ Tamże, s. 193, § 381; s.194 § 382

do natarcia zajmują rejony koncentracji oddalone od linii styczności o 15-25 km, czyli w odległości poza zasięgiem ognia artylerii /tabela 3/ i poza ugrupowaniem obronnym korpusu, ale umożliwiającej zajęcie w ciągu jednej nocy rejonu wyjściowego do luzowania, oddalonego o 5-7 km od linii styczności i poza ugrupowaniem obronnym pułku pierwszego rzutu [31]/rys. 5/.

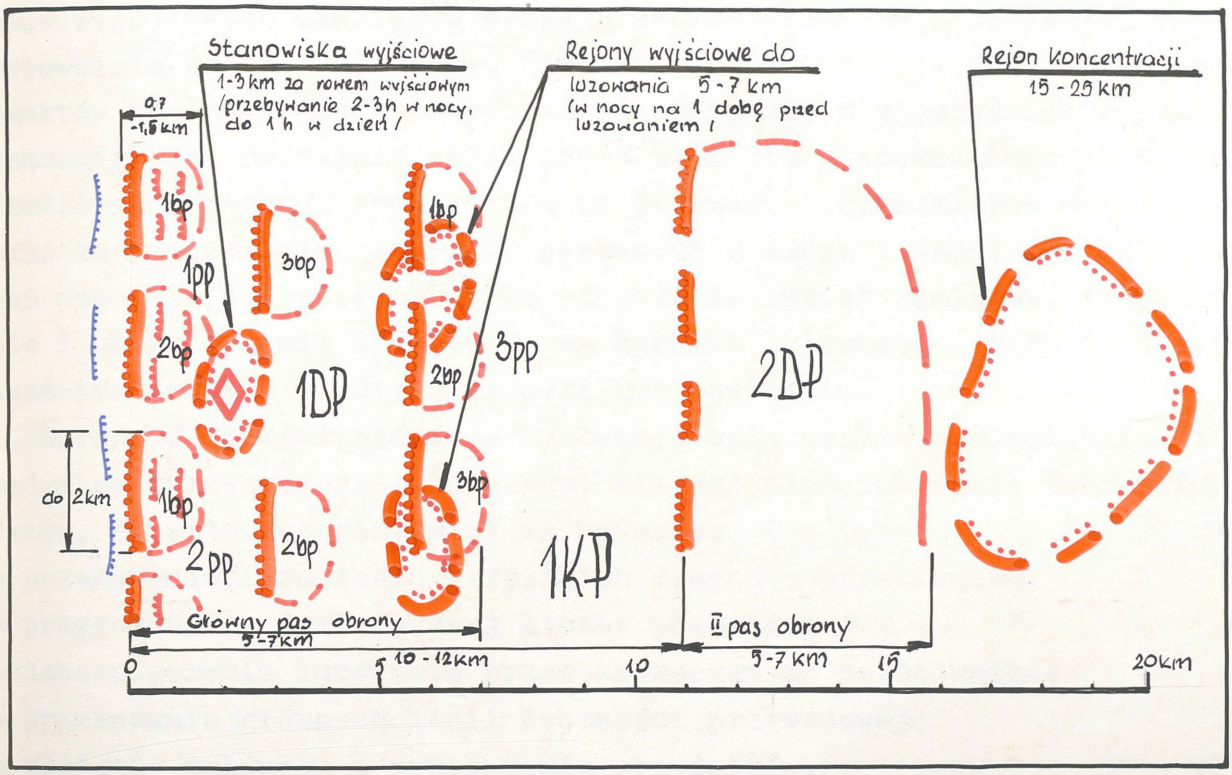

Rys. 5. Wyznaczanie rejonów do natarcia i luzowania w ugrupowaniu obronnym korpusu

Jeśli w rejonach koncentracji wojska mogły przebywać dłużej i prowadzić ćwiczenia zgrywające, przygotowujące do wykonania przyszłego zadania, to rejon wyjściowy był zajmowany w ostatnią noc przed luzowaniem i opuszczany w następną /czas przebywania do 1 doby/, gdy wojska przechodziły do luzowania i zajmowania podstaw wyjściowych do natarcia. W pierwszej kolejności wysuwane były jednostki osłony, następnie artyleria, potem siły główne, zaś czołgi przesuwano w ostatniej kolejności na stanowiska wyjściowe w odległości do 3 km za rowem wyjściowym piechoty, gdzie mogły przebywać 2-3 godziny nocą lub do 1 godziny w dzień. Organizując luzowanie w rejonie koncentracji szczególną wagę przywiązywano do: szybkiego nawiązania kontaktu z luzowanym;

31/ Tamże, zał.nr 1 do TRWBP, § 4, 6a

zdobycia dodatkowych danych o przeciwniku; przygotowania skrytych dróg podejścia ze sprawnym systemem regulacji ruchu i przewodników. W odróżnieniu od złych praktyk minionej wojny do osłony luzowania wykorzystywano artylerię.[32/] Nie jest to jednoznacznie określone, ale obowiązek wysłania artylerii przed siłami głównymi - i to co najmniej na dobę przed natarciem - oznacza, że realizując zadanie osłony podstaw wyjściowych oddziałów przed przeciwuderzeniem przeciwnika będzie zapewniała osłonę luzowania. Zasadność wniosku potwierdza rozwijanie punktów obserwacyjnych artylerii równocześnie z zajmowaniem rejonu koncentracji. Luzowanie wojsk przed natarciem zapewniało dokładne przestudiowanie terenu, rozpoznanie przeciwnika i przedmiotów natarcia oraz zorganizowanie natarcia, postawienie zadań i współdziałanie. Aby nie dopuścić do przedwczesnego zdradzenia swoich zamiarów, rozpoznanie i ubezpieczenie spoczywało na barkach luzowanego. Siły te były luzowane dopiero w nocy poprzedzającej natarcie.

Sprawność przeprowadzenia luzowania była wspólnym obowiązkiem i zadaniem luzowanego i luzującego, dlatego plan luzowania tworzyli razem. Ponadto luzowany miał za zadanie:

- przekazanie luzującemu wszystkich danych o przeciwniku;
- przygotowanie dostatecznej liczby przewodników;
- zabezpieczenie luzowania przed zaskoczeniem przeciwnika;
- przekazanie głównych linii łączności przewodowej;
- złożenie meldunku o przekazaniu obowiązków.

Luzujący z kolei miał następujące zadania:

- przestudiowanie wszystkich danych sytuacyjnych;
- zorganizowanie sprawnego i skrytego podejścia do luzowania;
- przestrzegania kolejności luzowania i tras marszu;
- złożenie meldunku o obsadzeniu odcinka.

Wspólnie opracowany plan luzowania najczęściej zawierał:

1. Rejony wyjściowe dla każdego batalionu i pułku, czas i kolejność przesunięcia, trasę marszu i czas wejścia do tych rejonów.
2. Kto, na jakim odcinku, kiedy i kogo luzuje?
3. Służbę regulacji ruchu.
4. Podział rowów ciągłych i łączących, schronów i innych urządzeń pomiędzy pułki, bataliony i kompanie.
5. Rejony stanowisk ogniowych dla artylerii, karabinów maszynowych oraz kolejność i sposób zajmowania i luzowania.

32/ Tamże, § 153, 156

6. Które z luzowanych jednostek wysyłają przewodników, dokąd, kiedy oraz do czyjej dyspozycji?
7. Sposób meldowania gotowości do luzowania, rozpoczęcia marszu oraz rozpoczęcia i zakończenia luzowania.
8. Działania na wypadek natarcia przeciwnika w czasie luzowania.
9. Organizację łączności w czasie marszu do rejonu wyjściowego i podczas luzowania.

Z treści planu wynika, że był on wykonywany na szczeblu pułku lub niższym /punkty 1-4/. Na podstawie porównania głębokości obrony pułku /3-5 km/ i dywizji /5-7 km/ z głębokością wyznaczania rejonu wyjściowego /5-7 km/ można przyjąć, że luzowaniem były objęte siły tylko do szczebla pułku. W przypadku dywizji w obronie jej drugie rzuty znajdowały się w rejonach wyjściowych do luzowania, a więc mogły luzować pierwszy rzut, ale nie podlegały luzowaniu.

Istotnym odejściem od praktyki wojennej było zrezygnowanie z konieczności sporządzania protokółów zdawczo-odbiorczych rejonu /odcinka/ na rzecz wspólnego opracowywania planu luzowania i złożenia meldunku o zakończeniu luzowania. Warto zastanowić się nad przesłankami rozdzielenia luzowania od natarcia, skoro było mu podporządkowane i stanowiło jego integralną część. Luzowanie służyło zorganizowaniu natarcia w terenie, a więc stanowiło jeden z etapów organizowania natarcia. Luzujący batalion mógł z powodzeniem przyjmować ugrupowanie luzowanego batalionu, gdyż szerokość batalionowego rejonu obrony /do 2 km/ była zbliżona do szerokości pasa natarcia pułku /0,7-1,5 km i więcej/.[33] Z jednej strony ułatwiało to organizację i przebieg luzowania, z drugiej nie wymagało od razu wyprowadzania na przedni skraj sił przewidzianych do pierwszego rzutu w natarciu.

W czasie organizowania i prowadzenia luzowania pododdziałami dowodzili etatowi dowódcy, jednak do chwili złożenia meldunku o zakończeniu luzowania główną rolę spełniał dowódca luzowanych wojsk. Dowódca luzujący przygotowywał punkt obserwacyjny, z którego dowodził i który zamieniał w stanowisko dowodzenia.

W toku natarcia wprowadzano do walki drugie rzuty do rozwinięcia powodzenia.[34] Wątpliwości budzi stwierdzenie: "... siłę natarcia potęguje się w celu: ... e/ przekraczania względnie luzowania rzutów czołowych w wypadku, gdy te nie są w stanie kontynuować dalszego natarcia ..." Przekroczenie lub luzowanie nie mogło być celem potęgowa-

---

33/ Tamże, § 132, zał. nr 1 do TRWBP § 5
34/ Tamże, § 373-394

nia siły natarcia, a tylko sposobem wprowadzania do walki drugich rzutów. Celem natomiast było szybkie pobicie przeciwnika i utrwalenie osiągniętego powodzenia. Należy przypuszczać, że chodziło o takie właśnie rozumienie, zaś sam zapis regulaminowy jest chyba efektem niezbyt precyzyjnej redakcji. Regulamin przyjmuje wprowadzanie do walki drugich rzutów pułku przez przekroczenie, natomiast drugi rzut dywizji lub trzeci rzut pułku wchodzą do walki zza skrzydeł, a tylko wyjątkowo przez przekroczenie. Drugie rzuty korpusu wchodzą do walki zwykle przez luzowanie, jednak przy dostatecznej ilości luk między jednostkami pierwszego rzutu mogą być wprowadzane do walki tymi lukami. Oddalenie drugich rzutów od batalionów pierwszego rzutu przed natarciem oraz rubieże ich wprowadzenia do walki wyjaśniają różnice w sposobach wejścia do walki /rys. 6/.

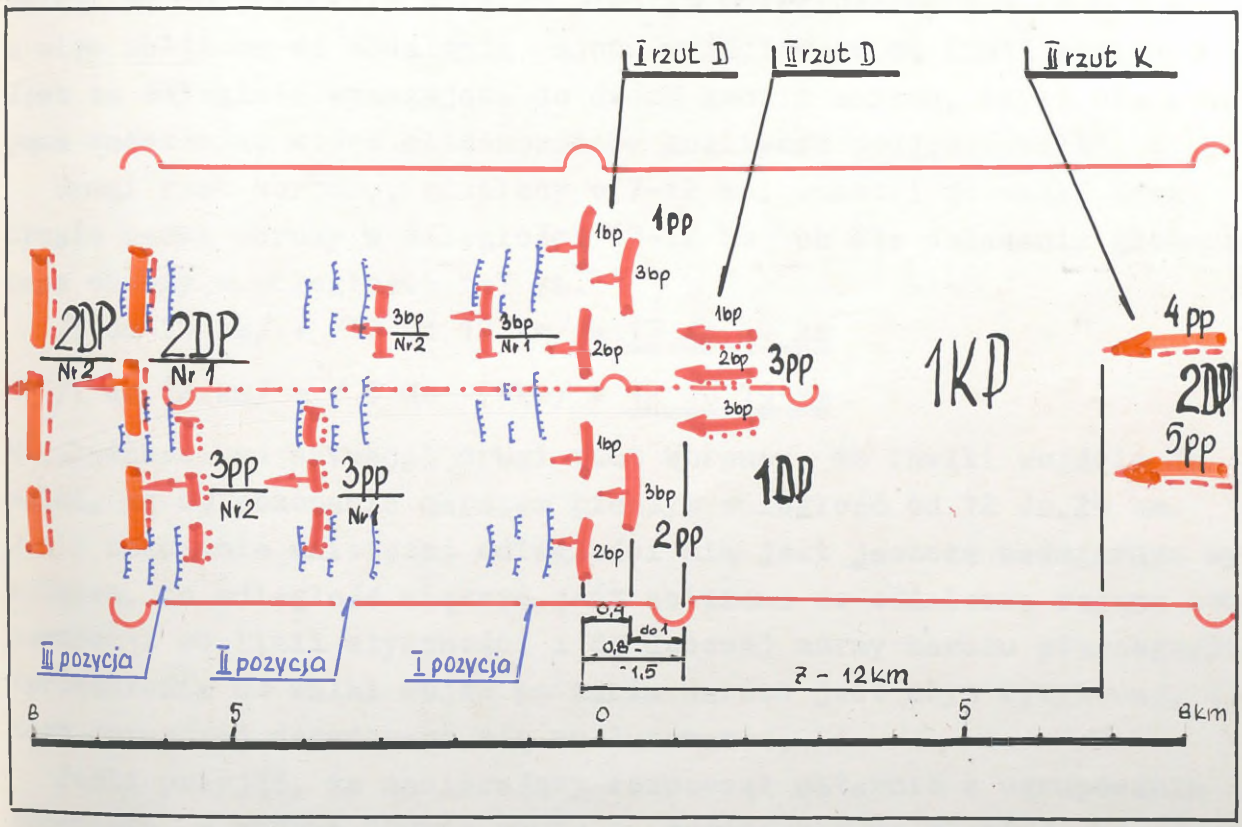

Rys. 6. Rozmieszczenie przed natarciem i rubieże ataku drugich rzutów.

Drugi rzut pułku, oddalony o około 400 m, wchodzi do walki przez przekroczenie, gdyż znajduje się blisko pierwszego rzutu i wprowadzany jest do walki na małej głębokości w celu dołamiania pierwszej /0,7-1,5 km/ lub drugiej /3-4 km/ pozycji obrony przeciwnika.

0,4 km + /0,7 do 1,5 km/ = 1,1 do 1,9 km

0,4 km + /3 do 4 km/ = 3,4 do 4,4 km

Drugi rzut pułku przesuwa się do rubieży ataku skokami pokonując odległość od 1 do 4,5 km, a więc odległość mniejszą od oddalenia rejonu wyjściowego od linii styczności wojsk, nie powodującą wyczerpania fizycznego żołnierzy. Drugi rzut dywizji /trzeci rzut pułku/, oddalony o 0,8 do 1,5 km, wchodzi do walki przed trzecią pozycją obrony w odległości 5-7 km od linii styczności lub dla dołamiania drugiej pozycji obrony w odległości 3-4 km.

/0,8 do 1,5 km/ + /5 do 7 km/ = 5,8 do 8,5 km

/0,8 do 1,5 km/ + /3 do 4 km/ = 3,8 do 5,5 km

W zależności od sytuacji drugi rzut dywizji, do chwili wejścia do walki, ma do pokonania marszem pieszym odległość od 3,8 do 8,5 km, a więc zbliżoną do oddalenia rejonu wyjściowego od linii styczności. Jest to odległość wymagająca do dwóch godzin marszu, czyli nie powodująca zmęczenia, które eliminowałoby możliwość podjęcia walki.

Drugi rzut korpusu, oddalony o 7-12 km, wchodzi do walki przed drugim pasem obrony w odległości 10-12 km lub dla dołamania głównego pasa obrony w odległości 5-7 km.

/7 do 12 km/ + /10 do 12 km/ = 17 do 24 km

/7 do 12 km/ + / 5 do 7 km/ = 12 do 19 km

W zależności od sytuacji drugi rzut korpusu, do chwili wejścia do walki, ma do pokonania marszem pieszym odległość od 12 do 24 km. Jeśli pokonanie mniejszej odległości nie jest jeszcze nadmiernym wysiłkiem, to odległość większa jest zbliżona do oddalenia rejonu koncentracji od linii styczności i do dobowej normy marszu pieszego/30km/. Wprowadzenie do walki wojsk po takim marszu jest zbyt ryzykowne, dlatego zazwyczaj decydowano się na luzowanie.

Jeśli przyjąć, że nacierający rozpoczął natarcie z ugrupowania obronnego, w którym drugie rzuty są rozmieszczone głębiej /np. drugi rzut dywizji o 3-5 km/, to jeszcze bardziej uwidacznia się zasadność zróżnicowanego wchodzenia do walki.

Studiując regulamin można dojść do wniosku, że alternatywnym działaniem w stosunku do luzowania było przekroczenie. Jeśli luzowanie miało miejsce w okresie poprzedzającym natarcie lub w czasie wchodzenia do walki drugiego rzutu korpusu, to przekroczenie było podstawowym sposobem wprowadzania do walki drugich rzutów taktycznych w toku trwającego natarcia. Odbywa się w sposób zbliżony do luzowania, tyle

że mniej czasu przewidywano na organizowanie wejścia wojsk na podstawy wyjściowe, nie przekazując danych o dotychczasowym systemie ognia i nie wycofując pierwszego rzutu, który po przekroczeniu automatycznie stawał się drugim rzutem lub odwodem. Drugi rzut dywizji /trzeci rzut pułku/ mógł wchodzić do walki zza skrzydeł, czyli w lukach w ugrupowaniu własnym i nacierać wspólnie z pierwszym rzutem. Wejście zza skrzydeł również poprzedzało zajęcie podstawy wyjściowej, tyle że już w ogóle nie było żadnego przekazywania danych ani przekraczania wojsk.

Uogólnione doświadczenia wojenne ulegały stopniowym przeobrażeniom, jednak ich istota przetrwała do końca lat pięćdziesiątych w niezmienionej formie. Znaczna część przeobrażeń miała jedynie charakter uaktualnienia. Dotyczyło to także luzowania. Regulaminy walki szczebla pododdziałowego nadal są w tym czasie osobne dla piechoty i dla czołgów,[35] chociaż wyraźnie podkreślają wspólne wykonywanie przez nie zadań.

Regulamin z 1952 r. precyzuje szereg kwestii luzowania po raz pierwszy poświęcając mu oddzielny rozdział i nie wiążąc go ściśle ani z natarciam, ani z obroną. Według tego regulaminu celem luzowania jest:[36]

1. przejęcie bronionego odcinka od pododdziału odchodzącego na odpoczynek bądź do wykonania innego zadania bojowego;
2. wykonanie ataku na zawczasu przygotowaną obronę przeciwnika przez pododdziały luzujące;
3. przeprowadzenie przegrupowania pododdziałów przeznaczonych do natarcia.

Pierwszy z celów odnosi się do obrony, natomiast pozostałe do natarcia. Można to rozumieć dwojako:

1. luzowanie jest działaniem statycznym, realizowanym w obronie dla przygotowania natarcia;
2. luzowanie może służyć natarciu i obronie, ale w chwili jego prowadzenia luzujący bronią się.

Mimo określenia szczegółowych celów luzowania regulamin w dalszej części traktuje luzowanie jako działanie podporządkowane natarciu.[37] W rozdziale o obronie omawia oddzielnie wyjście z walki i wyjście z okrążenia, ale nie utożsamia ich z luzowaniem na kolejnych rubieżach

---

35/ "Regulamin walki piechoty /drużyna, pluton,kompania/",MON 1952; "Regulamin walki piechoty",MON 1954; "Regulamin walki wojsk pancernych /kompania,pluton,wóz bojowy/",MON 1956

36/ "Regulamin walki piechoty/drużyna,pluton,kompania/",MON 1952,§ 777

37/ Tamże, § 778,779

w głębi obrony. Również przewiduje wykonywanie kontrataków w obronie, nie traktując ich jako formy luzowania rozbitych wojsk. W porównaniu z dotychczasowymi poglądami konkretyzuje następujące zasady i ustalenia:

- luzowania nie przerywa się w czasie alarmu lotniczego i chemicznego;
- luzowanie powinno być poprzedzone rekonesansem;
- kompania luzuje kolejno plutonami, które wyprowadzane są do danego rejonu przez przewodników z luzowanego pododdziału;
- zluzowane plutony odchodzą rowami łączącymi do wyznaczonego miejsca i pozostają w pełnej gotowości bojowej. Na miejsce zbiórki kompanii plutony odchodzą równocześnie, po całkowitym przekazaniu rejonu kompanii.[38/]

Wydany w 1954 r. regulamin walki piechoty /ostatni dotyczący tylko pododdziałów piechoty/ ugruntowuje dotychczasową teorię i praktykę luzowania i wzbogaca ją o nowe ustalenia. Luzowaniu poświęca oddzielny rozdział, jako że prowadzone może być w natarciu i obronie. Nie przedstawia natomiast definicji luzowania, jego celu, rodzajów i sposobów prowadzenia, ani też czasu trwania. Przyjmuje, że kompania luzuje jednocześnie wszystkimi plutonami, nie zaś jak do tej pory kolejno plutonami. Regulamin ten ustala m.in.:[39/]

- konieczność przydzielenia każdej luzującej kompanii piechoty 1 podoficera lub oficera na przewodnika z luzowanej kompanii;
- obowiązek wystawienia posterunków regulacji ruchu oraz uzupełniających wskaźników /drogowskazów/;
- przewodnicy przychodzą po luzujące kompanie piechoty do rejonu wyjściowego;
- osłonę luzowania zapewnia dowódca luzowanego pododdziału;
- łączność przewodową utrzymuje luzowany do chwili zorganizowania nowej, obowiązuje bowiem zakaz pracy na radiostacjach;
- dowódca luzowany przygotowuje szkic rejonu obrony, a w nim dane o systemie ognia;
- luzowanie poprzedza rekonesans;
- luzujące kompanie piechoty przyjmują ugrupowanie bojowe na tyłach luzowanych pododdziałów i pod osłoną ognia artylerii, a w razie potrzeby pod osłoną dymów, wychodzą na rubież zajętą przez luzowanego;

38/ Tamże, § 781,782,785. Nie są to w istocie nowe poglądy, ale chyba po raz pierwszy usankcjonowane na piśmie.

39/ "Regulamin walki piechoty", MON 1954, § 728-735, 741-748

- czołgi i działa pancerne podporządkowuje się luzującemu, jeżeli luzowanie prowadzą wojska tej samej dywizji /pułku/;
- czołgi i działa pancerne mogą być luzowane po upływie doby od zluzowania piechoty;
- po nocnym luzowaniu o świcie precyzuje się zadania, system ognia i współdziałania;
- luzowanie uważa się za zakończone wtedy, gdy luzujący zamelduje przełożonemu o przyjęciu rejonu obrony;
- każdej zluzowanej kompanii piechoty wyznacza się drogi odejścia oraz rejony zbiórek w odległości 1,5- 2 km od przedniego skraju.

Z treści regulaminowych wynikają wnioski ogólniejsze. Niezależnie od tego, czy luzowanie odbywa się w toku obrony, czy natarcia, to w czasie jego prowadzenia luzowany czasowo broni /utrzymuje/ opanowany rejon. Luzujący przyjmuje ugrupowanie luzowanego, co nie zawsze będzie odpowiadało wymaganiom przyszłego zadania. Czołgi mogą być luzowane, ale nie ma potrzeby luzowania nimi w natarciu, gdyż mogą przechodzić do niego z marszu.[40/] Luzowany przygotowuje i przekazuje luzującemu szkic obrony, ale nie przewiduje się konieczności sporządzania protokółu zdawczo-odbiorczego.

Równolegle z kolejnymi edycjami regulaminów walki ukazują się inne publikacje poświęcone luzowaniu, jednak w większości ograniczają się do prezentowania wiedzy normatywnej. Problematyka luzowania jest również rozważana w Akademii Sztabu Generalnego WP.[41/] W skrypcie Fakultetu Ogólnowojskowego stwierdza się: "...Jednym z czynników zapewniających stworzenie dogodnego ugrupowania celem przejścia do działań zaczepnych lub innego rodzaju działań bojowych oraz wyprowadzenia wojsk na odpoczynek jest luzowanie ..."[42/] Jest to faktycznie określenie celu luzowania, z którego wynika, że luzowanie nie jest prowadzone tylko dla realizacji obecnego zadania, ale także dla stworzenia warunków do prowadzenia dalszej walki. Z dalszych rozważań wynika, że:

1. Czołgi i artyleria pancerna nie zajmują rejonów wyjściowych, gdyż nie uczestniczą w luzowaniu. Zajmują one w ostatniej kolejności rejony wyczekiwania w odległości 6-8 km od przedniego skraju obrony /dotychczas stanowiska wyjściowe w odległości do 3 km/ skąd

---

40/ Tamże, § 185,395. Nie jest to jeszcze współczesne natarcie z marszu, bo po podejściu wojska zajmują podstawę wyjściową, a dopiero z niej przechodzą do ataku.

41/ Dragun "Zasady przegrupowania i luzowania wojsk na szczeblach taktycznych", ASG WP 1954

42/ Tamże, s. 5

w czasie artyleryjsko-lotniczego przygotowania wyruszają na podstawę wyjściową do natarcia. W niektórych przypadkach mogą przechodzić do natarcia bez zajmowania rejonów wyczekiwania.

2. Pułk realizuje luzowanie wychodząc z rejonu wyjściowego do luzowania kolumnami marszowymi batalionów. W odległości 1,5-2 km od przedniego skraju rozczłonkowuje się w kolumny kompanii, a następnie w kolumny plutonów, które rowami wychodzą na swoje odcinki luzowania /rys. 7/.

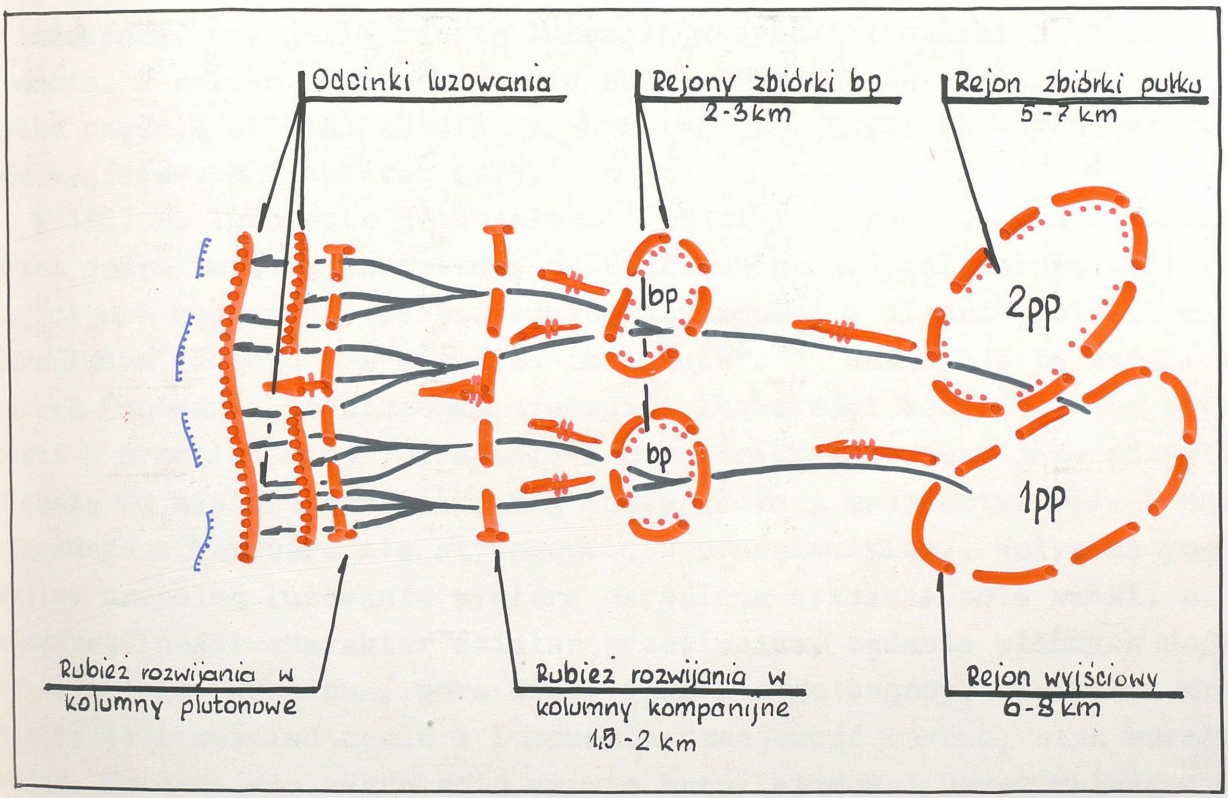

Rys. 7. Wchodzenie i wychodzenie luzujących się wojsk z rejonu luzowania

3. Zluzowane pododdziały wychodzą kolumnami plutonów i łącząc się w kolumny kompanijne zajmują rejon zbiórki batalionu w odległości 2-3 km od przedniego skraju obrony, skąd w kolumnach batalionowych maszerują do pułkowego rejonu zbiórki wyznaczonego w odległości 5-7 km od przedniego skraju obrony /rys. 7/.
4. Dowódcy niższego szczebla powinni mieć przynajmniej 2-3 godziny czasu dziennego na zapoznanie się z rejonem luzowania.

5. Podczas luzowania dowódca luzującej dywizji /pułku/ przebywa wraz z grupą operacyjną na stanowisku dowodzenia luzowanej dywizji /pułku/.
6. Sporządza się protokół zdawczo-odbiorczy.

Obecność dowódcy dywizji /pułku/ na stanowisku dowodzenia luzowanej dywizji /pułku/ sugeruje, że w luzowaniu może brać udział dywizja. Uwzględniając oddalenie rejonu wyjściowego do luzowania i rejonu zbiórki pułku /5-7 km i 6-8 km/ można przyjąć, że głębokość rejonu luzowania jest podobna do głębokości rejonu obrony pułku i tylko takie siły prowadzą luzowanie. Nie wyklucza to udziału całości sił dywizji w luzowaniu, np. jeśli będzie luzowała wszystkimi siłami na szerokim froncie. W każdym innym przypadku można przyjąć, że dywizja luzuje tylko częścią sił, a częścią zajmuje rejony w głębi na wysokości rejonów wyjściowych i zbiórek pułku.

W 1957 r. luzowanie doczekało się zdefiniowania: "... jest zamianą przez jeden związek taktyczny, oddział lub pododdział całości sił lub części sił będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem na określonym odcinku i w odpowiednim czasie".[43] Definicja ta ogranicza zasięg luzowania do szczebla dywizji i głębokości bezpośredniej styczności z przeciwnikiem /oddalenie 5-8 km traktowane jest jako odległość większa od zasięgu oddziaływania ognia głównej masy artylerii, równoznacznego z bezpośrednią stycznością z przeciwnikiem/. Wpływ na pomyślny przebieg luzowania wywiera określona sytuacja pola walki, a w szczególności charakter działań przeciwnika, zadania własnych wojsk, teren i jego rozbudowa, pora doby, roku i stan pogody, zdolności organizacyjne i doświadczenie w luzowaniu, znajomość terenu, stan moralny wojsk. Narastające zagrożenie użycia broni atomowej przez walczące strony i dążenie do rażenia wojsk na przednim skraju nakazuje luzować nie tylko w zajmowanym rejonie, ale przede wszystkim przed przednim skrajem /w rejonie opuszczonym przez nieprzyjaciela/ lub bez dochodzenia do przedniego skraju utrzymywanego rejonu. Wyróżnia się cztery sposoby luzowania:[44]

1. Pododdziały luzujące zajmują pierwszą transzeję, wchodząc do niej z jednej strony. Luzowany wychodzi drugą stroną odcinka luzowanego /rys. 8a/. Zadania przekazują sobie tylko dowódcy. W sposobie brak bliższego wyjaśnienia,kiedy następuje przekazanie zadań i dlaczego tylko między dowódcami,bez określenia szczebla dowodzenia.

43/ J.Przybysz "Praca dyplomowa...",cyt.wyd. s. 8
44/ Tamże, s.8,9

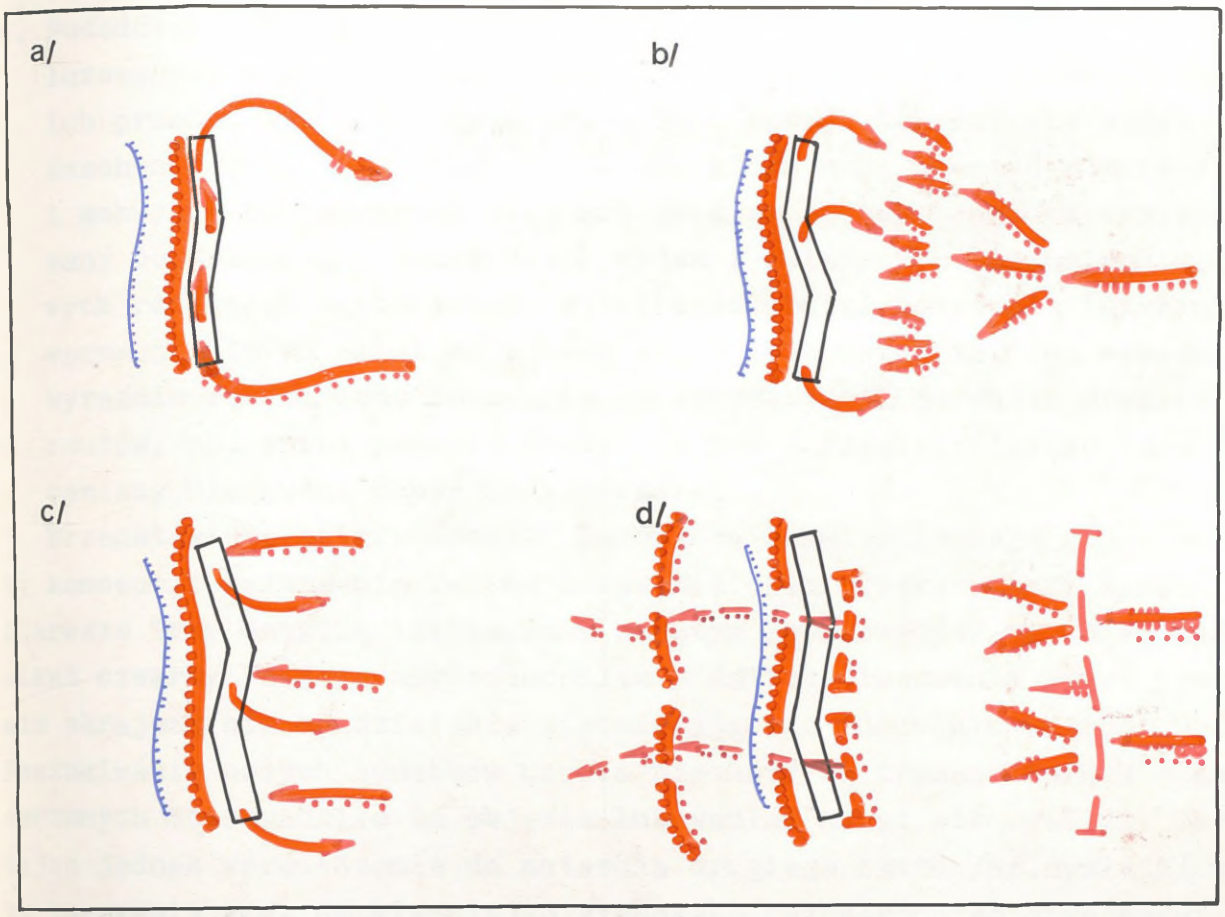

Rys. 8. Sposoby luzowania z 1957 r.

2. Pododdziały luzujące wchodzą w całym pasie /odcinku/ w rejon luzowania i obejmują zadania dla pododdziałów luzowanych, po czym te opuszczają swoje rejony /rys. 8b/. Jest to sposób dążący do szybkiego zajęcia rejonu luzowania. Mimo klarowności nie określa szczebla dowodzenia, który może wchodzić równocześnie w całym pasie.
3. Przy luzowaniu w ograniczonym czasie pododdziały luzujące podchodzą do przedniego skraju, luzują wojska i same pozostają na zluzowanych odcinkach. W tym wypadku należy zostawić część oficerów, którzy zorientują luzujących w przebiegu dotychczasowych działań /rys. 8c/. Ten sposób jest niejasny. Wojska szybko wchodzą do transzei, po czym luzowani natychmiast wychodzą. Brak wyjaśnienia treści luzowania z pozostaniem oficerów do zorientowania w działaniach zaciemnia sposób. Niewiadomo, czy i gdzie luzujący otrzymali zadanie, w jakim stopniu koresponduje ono z działaniem luzowanego oraz czy luzowanie polega na przejęciu zadań ogniowych i zajęciu rejonu z pominięciem szerszego zorientowania w przebiegu dotychczasowych działań. Jeśli tak należy rozumieć ten sposób, to byłby on jasny i logiczny, ale podobny do drugiego.

4. Pododdziały luzujące rozwijają się pod osłoną ognia pododdziałów luzowanych i przekraczając ich ugrupowanie zajmują nakazaną rubież lub przechodzą do natarcia /rys. 8d/. Sposób ten dotyczy wojsk zmechanizowanych i zmotoryzowanych, które mogą uderzyć z marszu i uchwycić rubież przed przednim skrajem obrony. Jest on dostosowany do możliwości manewrowych wojsk i świadczy o poszukiwaniu nowych rozwiązań taktycznych. Wątpliwości budzi nazywanie luzowaniem wprowadzenie do walki kolejnych sił w toku natarcia. Już wcześniej wyraźnie rozdzielono luzowanie od wprowadzania do walki drugich rzutów, np. przez przekroczenie lub zza skrzydła, dlatego tej zamiany nie można uznać za luzowanie.

Przedstawione cztery sposoby luzowania odzwierciedlają różne warianty koncepcji zajmowania rejonu luzowania oraz przekazywania zadań. Pierwsze trzy dotyczą luzowania w zajętym /opanowanym/ rejonie, natomiast czwarty /z jego sprzecznościami/ dotyczy luzowania przed przednim skrajem; nie ma działania odpowiadającego luzowaniu w głębi. Poszukiwanie nowych sposobów użycia piechoty na transporterach opancerzonych doprowadziło do objęcia luzowaniem nawet sił dywizji. Odrzucając jednak wprowadzenie do natarcia drugiego rzutu /np.dywizji/ jako luzowanie oraz uwzględniając głębokość bezpośredniej styczności z przeciwnikiem luzowaniem objęte byłyby siły do pułku włącznie, a nie całej dywizji.

Zagrożenie atomowe znalazło odzwierciedlenie w luzowaniu przed przednim skrajem, które miało uniemożliwić oderwanie się przeciwnika od wojsk własnych dla stworzenia celów do rażenia na przednim skraju. Nie ma natomiast dążenia do rozśrodkowania wojsk, bo odsunięcie rejonu wyjściowego do luzowania dla dywizji zmechanizowanej na 8-10 km i pułku na 6-8 km, przy zachowaniu dotychczasowego ugrupowania obronnego i małych rejonów ześrodkowania, nie można za takie uznać.

W sumie można sformułować następujące uogólnienia odnoszące się do problematyki luzowania w powojennym piętnastoleciu:

1. Luzowanie mogło być prowadzone w toku natarcia i obrony, jednak częściej widziano jego potrzebę w natarciu.
2. Luzowaniem nazywano zmianę wojsk broniących się, które następnie odchodziły do tyłu /w głąb ugrupowania własnych wojsk/.
3. Luzowanie odbywało się tylko w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, tj. na głębokości nie przekraczającej oddziaływania ognia skutecznego głównej masy artylerii.

4. Luzujący przejmował zadanie luzowanego, które kontynuował przez pewien okres, z reguły nie krótszy od doby.
5. Unikano luzowania czołgów i dział pancernych, chociaż w miarę ich napływu do wojsk nie negowano takiej możliwości.
6. Zdefiniowano luzowanie jako zamianę przez jeden związek taktyczny, oddział lub pododdział całości sił lub części sił w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem na określonym odcinku i w odpowiednim czasie.
7. W ramach poszukiwania koncepcji użycia wojsk zmechanizowanych nazywano luzowaniem wchodzenie do natarcia z marszu, co było nawrotem do poglądów z lat po pierwszej wojnie światowej.
8. Nie sklasyfikowano luzowania jako działania taktycznego bądź operacyjnego; nie określono go jako rodzaju walki lub manewru.
9. Sformułowano cel luzowania jako zapewnienie stworzenia dogodnego ugrupowania w celu przejścia do działań zaczepnych lub innego rodzaju działań bojowych oraz wyprowadzenia wojsk na odpoczynek.
10. Podjęto próby określenia czterech sposobów luzowania, jednak były to tylko koncepcje zajmowania rejonu luzowania.
11. Widziano możliwości luzowania w zajmowanym rejonie, przed nim lub w jego głębi, ale nie nazwano tych wariantów sposobami luzowania.
12. Mimo pojawienia się broni atomowej nie dążono do rozśrodkowywania wojsk. Podstawowym działaniem ochronnym było niedopuszczenie do oderwania się przeciwnika.
13. Zmienne były poglądy na potrzebę sporządzania protokółów zdawczo-odbiorczych, natomiast nie kwestionowano potrzeby przekazywania szkiców obrony.

4. Luzowanie w erze zagrożenia jądrowego

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych można nazwać okresem powszechnego upancernienia i zmechanizowania wojsk lądowych oraz wprowadzenia broni atomowej bezpośrednio na pole walki. Wpłynęło to istotnie na radykalne zmiany poglądów taktycznych. Preferowane dotychczas natarcie znalazło się w impasie. Coraz powszechniejsze stają się poglądy, że obrońca na atomowym polu walki jest w lepszym położeniu od nacierającego,[45/] ale zdawano sobie sprawę, że nie można zrezygnować z natarcia, bo tylko ono gwarantuje możliwość odniesienia całkowitego zwycięstwa. W tej sytuacji jedynym antidotum na broń

45/ "Taktyka atomowa /tłumaczenie NUCLEAR TACTICS/",ASG WP 1961,s.169

atomową mógł być ruch nacierającego, wykluczający nawet krótkie zatrzymania.[46] Nie zapewniało to jednak warunków całkowitego bezpieczeństwa, bo nacierający musiał chociaż w krótkim okresie ześrodkowywać się, aby uzyskać przewagę. Takie spojrzenie na walkę wykluczało możliwość prowadzenia jej według dotychczasowych reguł. Do tej pory obowiązywał następujący model walki: wykryj, związ, zwalcz, zniszcz,[47] przy czym główny nacisk kładziono na dwa ostatnie elementy jako najtrudniejsze do wykonania. Pojawienie się broni atomowej wyraźnie skomplikowało taktykę walki zaczepnej. Dotychczas nacisk na dwa ostatnie działania negatywnie wpływał na ciągłość ruchu, bo możliwości rażenia były stosunkowo niewielkie. Z chwilą pojawienia się nowej broni uprościł się problem zwalczania i niszczenia, ale wzrosła ranga wykrycia i związania /zatrzymania/ celu, przynajmniej do chwili rażenia go. Dążenie do wyeliminowania wszelkich zbędnych zatrzymań wykluczało dotychczasową metodę tworzenia przewagi w rejonach wyjściowych; odpadł ponadto problem zmęczenia fizycznego żołnierzy po długim pieszym marszu. Upowszechniła się zasada wykonywania marszu do rubieży ataku w sposób rozśrodkowany. Skuteczność rażenia przeciwnika stwarzała możliwość prowadzenia natarcia przy mniejszej przewadze. Gdyby zaistniała potrzeba posiadania większej przewagi, wówczas wojska miały podchodzić w sposób rozśrodkowany i skupiać się na krótko w miejscu przełamywania, by po zdobyciu przedmiotu natarcia rozejść się tak szybko, jak to będzie możliwe, aby uchronić się przed uderzeniem atomowym.[48] Odtąd natarcie z marszu stało się podstawowym sposobem przechodzenia do natarcia i potęgowania uderzenia przez kolejne rzuty. Drugim sposobem przechodzenia do natarcia pozostało dotychczasowe natarcie z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Dotychczas jednym ze sposobów organizowania go było luzowanie, trwające nawet kilka dni. Obecnie rozwiązanie takie uznano za niemożliwe.

Broń atomowa wywarła także wpływ na obronę, jednak zdawano sobie sprawę z niemożności całkowitego wyzbycia się statyki sprzyjającej uderzeniom atomowym. Jedynym wyjściem było rozczłonkowanie obrony, a więc zrezygnowanie z ciągłych rowów i transzei na rzecz punktów oporu, rozczłonkowanych wszerz i w głąb. Stwarzało to możliwość przeniknięcia przeciwnika w głąb obrony, dlatego do jego niszczenia należało używać broni atomowej o mniejszych wagomiarach oraz manewrowych odwo-

---

46/ Tamże, s. 169
47/ Tamże, s. 170
48/ Tamże, s. 175

dów.[49] W jakim stopniu zmieniły się poglądy, obrazuje tabela nr 4.

Tabela 4

Szerokość i głębokość pasów /rejonów/ działania oraz wielkość rejonów ześrodkowania

WYSZCZEGÓLNIENIE			Regulaminy walki z roku: 1947, 1951, 1954	1964
NATARCIE	Szerokość pasa	batalionu	do 0,7 km	do 5 km
		pułku	0,7-1,5 km	do 10 km
		dywizji	2 - 4 km	do 30 km
	Oddalenie rejonu	koncentracji	15-25 km	-
		wyjść.do luzow.	5- 7 km	-
		wyjść.do natar.	-	40-60 km
OBRONA	Szerokość pasa /rejonu/	batalionu	do 2 km	do 5 km
		pułku	do 5 km	do 10 km
		dywizji	10-15 km	do 30 km
	Głębokość pasa /rejonu/	batalionu	do 1,5 km	do 2 km
		pułku	3- 5 km	do 10 km
		dywizji	5- 7 km	do 20 km
Rejon ześrodkowania	batalion		1-1,5 km^2	5-7 km^2
	pułk		5-6 km^2	do 100 km^2
	DP		20-25 km^2	600 km^2
	DZ		25-30 km^2 i więcej	
	KP/Zmot/		80-120 km^2	-

Można stwierdzić, że do czasu wprowadzenia broni jądrowej [50] do wojsk szczebla taktycznego /np. w USA - Davy Crocket/ pasy natarcia i pasy /rejony/obrony były tak małe, że stwarzały okazję do rażenia wojsk zawsze i wszędzie bez poszukiwania celu. Podobnie wyglądała wielkość rejonów ześrodkowania. Rozśrodkowanie lat sześćdziesiątych spowodowało poszerzenie pasów natarcia 6-8 razy, a pasów /rejonów/ obrony 2-3 razy. Od tego czasu są one podobne w natarciu i obronie, gdy przedtem były 3-4 razy szersze w obronie. W tych warunkach luzowanie pozostawiono jedynie w regulaminach walki szczebla pododdziałowego,[51] przy jednoczesnym niemal całkowitym zaniechaniu uwzględniania

---

49/ Tamże, s. 134

50/ W dalszej części pracy będzie stosowane to pojęcie jako szersze treściowo od broni atomowej, a powszechnie dziś używane.

51/ "Regulamin walki. Część I/drużyna, czołg, pluton, kompania/", MON 1962; "Regulamin walki wojsk lądowych/batalion, kompania/", MON 1965

go w szkoleniu wojsk.

Wydany w 1962 r. regulamin walki uwzględnia, że luzowanie może występować w natarciu i w obronie; traktuje o tym w oddzielnym rozdziale. W stosunku do poprzednich regulaminów jedynymi zmianami są możliwość luzowania sił batalionu siłami kompanii i odwrotnie, a także przejmowanie dowodzenia przez wyższego dowódcę w wypadku przeciwdziałania przeciwnika.

Wydany w 1965 r. regulamin walki dla batalionu i kompanii traktuje o dwóch sposobach przechodzenia wojsk do natarcia, w tym o możliwości zajmowania podstawy wyjściowej przez piechotę z pozostawieniem transporterów opancerzonych z tyłu /w rejonie wyjściowym/ w gotowości do wsparcia jej walki. Znamiennym jest unikanie pojęcia "luzowanie" w rozdziale o natarciu, chociaż zajmowanie podstaw wyjściowych bez luzowania /bez konieczności wyjścia wojsk z rejonu/ przedłuża okres wzrostu zagęszczenia wojsk na przednim skraju; stwarza korzystne warunki do uderzeń jądrowych przed rozpoczęciem natarcia. Gdyby zajęcie podstawy wyjściowej odbyło się przez luzowanie, wówczas okresowe zagęszczenie wojsk znacznie wyprzedziłoby natarcie; wątpliwym jest wykonanie uderzenia jądrowego z takim wyprzedzeniem czasowym, daje bowiem zbyt dużo czasu na zlikwidowanie szkód i strat. Luzowanie jest rozpatrywane w ramach rozdziału o obronie i traktowane jako element w niej występujący. Jest to wyraźne odejście od dotychczasowego traktowania problemu. Oprócz tej zmiany pozostałe zasady luzowania są traktowane tak, jak dotychczas. Podkreślony został udział czołgów w luzowaniu.[52/]

Jeszcze większe wątpliwości co do oddzielenia luzowania od natarcia wzbudzają zapisy regulaminu walki z 1964 r. i jego podręcznikowego rozwinięcia.[53/] Oba opracowania wspominają o luzowaniu jakby mimochodem, słowo to bowiem pojawia się tylko 2-3 razy i właśnie w rozdziałach o natarciu: "... w wypadku zajmowania podstawy wyjściowej do natarcia z luzowaniem przez dywizję zmechanizowaną, trwa to z reguły kilka nocy."[54/] Skąd taka różnica poglądów? Odpowiedzi wyczerpującej mogliby udzielić ówcześni teoretycy i twórcy regulaminów, ale są oni anonimowi, zaś w innych publikacjach tego okresu prawie w ogóle nie porusza się problematyki luzowania. Wypada więc ograniczyć się jedynie do własnej hipotetycznej interpretacji.

52/ "Regulamin walki wojsk ...",cyt.wyd. § 245
53/ "Regulamin walki sił zbrojnych PRL /dywizja,pułk/",MON 1964; "Taktyka ogólna.Podręcznik", MON 1968.
54/ "Taktyka ...",cyt.wyd.s.166

Styczność z przeciwnikiem co prawda nie wyklucza możliwości rażenia bronią jądrową, ale znacznie ją utrudnia. Z tego względu zaczęto ponownie wracać do utrzymywania możliwie największej ilości wojsk jak najbliżej przeciwnika. Gdyby jedna strona miała bezwzględną przewagę nad drugą, mogłaby nacierać w każdym miejscu. Tak jednak nie jest i dlatego przed natarciem trzeba tworzyć przewagę względną w określonym miejscu. Batalion nigdy nie był organizatorem tworzenia przewagi i organizowania natarcia /przełamania/; mogły nimi być dywizja lub armia. Jeśli batalion luzował, to luzowany bronił się /był luzowany w obronie/, zaś głębokość jego obrony /pozycji/ prawie pokrywała się z zasięgiem ognia obserwowanego artylerii i środków przeciwpancernych. Gdyby zmiana miała miejsce na drugiej pozycji, to była poza zasięgiem ognia skutecznego, czyli nie była luzowaniem. Z kolei, gdy batalion zajmował podstawę wyjściową do natarcia, to czynił to na krótko przed natarciem i dlatego rezygnowano z luzowania, by nie opóźnić natarcia. Na szczeblu dywizji istniał już problem uzyskania przewagi względnej, dlatego musiało to trwać znacznie dłużej. Jeśli batalion luzował w ciągu nocy, to dywizja musiała czynić to kilka nocy - jeśli chciała zachować kolejność luzowania siłami kolejnych batalionów. Było to jednak luzowanie w interesie przyszłego natarcia, chociaż dla niższych szczebli było to luzowanie w obronie. Dlaczego zatem dywizja nie luzowała w obronie? Chyba dlatego nie rozpatrywano luzowania w obronie /na tym szczeblu/, bo miało to być działanie krótkotrwałe, podporządkowane natarciu, a ponadto głębokość ugrupowania obronnego dywizji znacznie przekraczała zasięg ognia skutecznego artylerii, czyli znaczna część sił nie podlegała luzowaniu. Wskazuje to, że luzowanie było zagadnieniem pododdziałowym, a nie dywizyjnym lub pułkowym. Innego wytłumaczenia brak.

Krótkotrwała negacja luzowania nie znajduje tak wyraźnego odbicia w armiach NATO.[55/] Według poglądów zachodnich celem luzowania jest zachowanie zdolności bojowej wojsk, przywrócenie gotowości bojowej i zmiana zadań bojowych. Może być prowadzone bezpośrenio na zajmowanych rubieżach, metodą przechodzenia luzujących przez ugrupowanie luzowanego lub wycofania luzowanych oddziałów przez tyłową rubież obronną. Chociaż nie są to jednoznacznie określone sposoby, to faktycznie trzeba je tak traktować nazywając np. metodami /sposobami/: sta-

---

55/ Por."Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych.FM100-5 /tłumaczenie/", Sztab Generalny WP 1965, § 185-188

tyczną, zaczepną i wycofującą /obronną/. Uwzględniając zagrożenie jądrowe trzeba luzowanie dobrze organozować, chronić przed uderzeniami, prowadzić szybko, skrycie, w sposób zamaskowany, utrzymywać codzienność, wybierać jako dogodną porę noc lub złą widoczność. Szczególnie trudnym jest luzowanie statyczne i zaczepne. Luzowanie może być stosowane w natarciu i obronie, ale w chwili jego prowadzenia luzowany broni się /stoi/, zaś po zakończeniu stoi /broni się/ luzujący. Jeśli przekroczenie wojsk nie kończy się zatrzymaniem i zorganizowaniem obrony, to nie jest to luzowanie. Luzowanie winno być tak prowadzone, aby nie osłabiało nawet na moment całości taktycznej zajmowanej rubieży. Odpowiedzialnym za bezpieczeństwo luzowania jest dowódca luzowany. Brak sprecyzowania konieczności przekazania dotychczas wykonywanego zadania jest logiczny w stosunku do przyjętych trzech sposobów luzowania.

W latach siedemdziesiątych następuje dalsza ewolucja poglądów dotyczących prowadzenia działań bojowych, w tym luzowania. Kształtuje się model walki oparty na koncepcji relatywizacji broni jądrowej, zakładający wzrastającą rolę środków konwencjonalnych. Zasadniczą cechą tego modelu jest poszukiwanie kompromisu między dwiema sprzecznymi tendencjami, tj. dążeniem do koncentracji sił i środków w celu tworzenia przewagi oraz koniecznością rozśrodkowania wojsk wobec zagrożenia rażeniem broni jądrowej. Nadal preferowany jest ruch i manewr, a tym samym natarcie z marszu /po podejściu z głębi/, ale coraz więcej uwagi poświęca się natarciu z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, w tym także po luzowaniu. Zmiany w natarciu dotyczą ponadto oceny możliwości bojowych wojsk, spłycenia zadań bojowych i zróżnicowania ich treści w zależności od charakteru obrony przeciwnika i stopnia jej obezwładnienia. W obronie natomiast nie zachodzą istotniejsze przewartościowania /tabela 5/.

W latach siedemdziesiątych następuje wyraźne ożywienie teoretycznych zainteresować problematyką luzowania. Jesteśmy świadkami wznowienia rozwoju teorii tego rodzaju działań. Zaczynają się ukazywać artykuły o luzowaniu w periodykach wojskowych. W ASG WP opracowane zostały w 1974 r. praca dyplomowa i praca roczna, a w 1982 r. obroniona rozprawa doktorska.[56] Jeśli prace - dyplomowa i roczna - są w głównej mierze oparte na dotychczasowych poglądach i stanowią ich zwarte zestawienie, to rozprawa doktorska zawiera materiał opracowany na

---

56/ Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...",cyt.wyd.
W.Lewandowski "praca dyplomowa ..." cyt.wyd.,
J.Pająk "Praca indywidualna.Zasady luzowania przez oddział przechodzący do natarcia z rejonu w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem",ASG WP 1974.

Tabela 5

Normy taktyczne w Wojsku Polskim w latach 1964-1986

WYSZCZEGÓLNIENIE			1964	1970-1977		1979	1986	
				silna obrona	obezwł. obrona		silna obrona	obezw. obrona
NATARCIE	szerokość pasa	batalion	do 5 km			2-5km	do 2 km	
		pułk	do 10 km			2-10km	do 5 km	
		dywizja	do 30 km			4-15km	10-20 km	
	zadanie bliższe	batalion	8-12km	3-4 km	10-15km	4-10km	kpIrz.	bpIrz.
		pułk	8-12km	3-4km	10-15km	4-10km	bpIrz.	BI rz.
		dywizja	30-40km	10-15km	20-25km	15-25km	BIrz.	D
	zadanie następne	batalion	-	-	-	-	bpIrz.	BIrz.
		pułk	30-40km	10-15km	20-25km	15-25km	BIrz.	DIrz.
		dywizja	-	20-25km	30-40km	-		
	zadanie dnia	dywizja	60-80km	do 40km	60 km i więcej	40-60km		
OBRONA	szerokość pasa /rejonu/	batalion	do 5 km			3-5km	do 5 km	
		pułk	do 10 km			10km	10-15km	
		dywizja	do 30 km			do 30km	30-45 km	
	głębokość obrony	batalion	do 2 km			do 3 km	do 3 km	
		pułk	do 10 km			10-12km	do 12km	
		dywizja	do 20 km			20-30km	20-25km	

przykładach historycznych z uogólnieniami odnoszącymi się do warunków współczesnych. Brak jednakże w tej rozprawie dogłębnej, historycznej analizy istoty luzowania sprawił, że jest ona przyjmowana kontrowersyjnie. Bazując na różnych definicjach, pojawiających się od 1970 r., przyjęto luzowanie jako zamianę sił i środków w określonym rejonie działań bojowych wraz z przekazaniem i przyjęciem zadań bojowych, sił i środków walki oraz elementów inżynieryjnej rozbudowy terenu.[57/] Umiejscowienie luzowania w rejonie działań bojowych oznacza, że odbywało się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Przyjęte w dalszych rozważaniach możliwości luzowania w natarciu i obronie nie budzą zastrzeżeń, ale luzowanie w marszu, działaniach opóźniających i dla zamiany obezwładnionych sił bronią jądrową jest co najmniej wątpliwe. Traktowanie każdej zmiany /zamiany/ wojsk w trakcie marszu jako luzowania nie mieści się nawet w definicji autora, nie ma bowiem bezpośred-

57/ Por."Słownik podstawowych terminów wojskowych",MON 1977

niego, wzajemnego przekazania zadania ani elementów inżynieryjnej rozbudowy terenu. Ponadto w dalszych rozważaniach autor sam sobie przeczy stwierdzając, że tam, gdzie nie ma walki, nie ma luzowania.[58] Podobne wątpliwości dotyczą luzowania w działaniach opóźniających, gdzie zamiana wojsk odbywa się "metodą szufladowania", a uczestniczące wojska współdziałają z sobą, ale wykonują inne, odrębne zadania i nie przekazują sobie zajmowanego terenu. Regulaminy walki od drugiej wojny światowej takiej zamiany wojsk nigdy nie uważały za luzowanie. Z kolei - czy zamiana obezwładnionych sił bronią jądrową, np. batalionu podchodzącego do rubieży ataku, jest luzowaniem? Wydaje się, że także nie jest to luzowanie, a ponadto nie mieści się w definicji autora; nie ma przekazanie zadania i rejonu przez obezwładnionego, chociaż może być przejęcie tych elementów. Nie mniejsze również wątpliwości budzi określenie natarcia z marszu z nieplanowej rubieży jako luzowania. Taki pogląd obowiązywał w latach dwudziestych, ale później zastąpiono go przekroczeniem, a następnie wyodrębniono w sposób przechodzenia wojsk do natarcia.

Również istotne wątpliwości w omawianej rozprawie budzą cele luzowania. Są to szczegółowe zadania sytuacyjne, ale nie są to cele uogólnione, przydatne w każdej sytuacji. Zbieżność celu i zadania[59] jest tak duża, że na szczeblu taktycznym trudno je wyraźnie rozgraniczyć, ale nie można utożsamiać zadania wojsk z celem luzowania. To właśnie ma miejsce w rozprawie.

W pracy doktorskiej Z.Wontruckiego przyjęto pięć sposobów luzowania współczesnego: przez natarcie, pozycyjne, przez zmianę struktury obrony, przez obronę w głębi ugrupowania i załogowo. W sposobach prowadzenia luzowania wątpliwości budzi odrzucenie możliwości luzowania przez czołgi. Podstawą takiego podejścia był brak luzowania czołgami w 1 i 2 AWP, przy czym nie wyjaśniono przyczyn takiego stanu rzeczy. Mimo niedogodności luzowania czołgami nie można takiego działania wykluczyć, czołgi stanowią bowiem we współczesnych armiach co najmniej połowę wozów bojowych /tabela 6/.

W odróżnieniu od pewnego zastoju w naszych siłach zbrojnych, na Zachodzie luzowanie było nie tylko uwzględniane we wszystkich regulaminach walki, ale także stosowane w praktyce szkoleniowej. We

---

58/ Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...",cyt.wyd.tom II,s.49
59/ Por. "Słownik języka polskiego", Warszawa 1979-81, t.I s. 235 i t. III s.898

Tabela 6

Porównanie ilościowe czołgów i BWP w Wojsku Polskim i w BUNDESWEHRZE 60/

Jednostki wojskowe / Rodzaj sprzętu	BUNDESWEHRA-1985								WOJSKO POLSKIE											
									do 1989 r.								po 1989 r.			
	BZ		BPanc		DZ		DPanc		pz		pcz		DZ		DPanc		pz-89		DZ-89	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
BWP	92	63	46	29,5	230	47,7	184	37,4	93	69,9	10	9,6	299	58,3	133	29,2	64	50,8	199	51,7
czołgi	54	37	110	70,5	252	52,3	308	62,6	40	30,1	94	90,4	214	41,7	322	70,8	62	49,2	186	48,3

60/ Opracowano na podstawie: "Kompendium sił zbrojnych NATO", Warszawa 1987, "Etat A/233, A/231, A/129, A/134", Sztab genralny WP 1986; "Struktura organizacyjna DZ-89", ASG WP 1989.

wrześniu 1975 r., podczas ćwiczenia "Grosse Rehage",[61] luzowanie stanowiło osobny problem szkoleniowy. 10 DPanc, po wykonaniu przeciwuderzenia, przeszła do czasowej obrony i w ciągu 10 godzin została zluzowana przez 3 BZ; przeszła do odwodu korpusu i następnego dnia wzięła udział w kolejnym przeciwuderzeniu.

W latach osiemdziesiątych nastąpiło wyraźne rozszerzenie zainteresowania luzowaniem. Stało się tak za sprawą nowego regulaminu walki[62] i zadań do szkolenia wojsk określonych w rozkazach Ministra Obrony Narodowej. Nie rozwiązało to jednak dotychczasowych rozbieżności w poglądach na luzowanie i jego cel. Regulamin walki wiele uwagi poświęca luzowaniu w obronie, ale mówi także o nim w natarciu, jednak w chwili jego prowadzenia luzowany zawsze broni się.[63] Jeśli luzowanie poprzedza natarcie, to należy prowadzić je wojskami zmechanizowanymi, a czołgami zająć pozycje /rejony/ wyczekiwania i z nich przechodzić do natarcia. Nie wyklucza to jednak udziału czołgów w luzowaniu; używa się je do strzelania na wprost przed natarciem, a więc wychodzą na przedni skraj obrony i wcale nie muszą demaskować zamiaru działania. W rozdziale o obronie mówi się natomiast już jednoznacznie o udziale czołgów w luzowaniu.[64] W regulaminie ważne jest wyraźne rozgraniczenie luzowania od zamiany /zastąpienia/ obezwładnionych oddziałów i pododdziałów pierwszego rzutu przez drugi rzut [65] oraz określenie czasu luzowania na 1-2 noce przed natarciem. W luzowaniu może uczestniczyć pułk lub dywizja. Pozostałe ustalenia są podobne do wcześniej już obowiązujących, przy powrocie do zakończenia luzowania koniecznością złożenia meldunku wraz ze sporządzeniem protokółu przekazania rejonu /pasa/ obrony.

Wydany w 1987 r. regulamin walki dla batalionu, traktowany jako część II, stanowi przetransponowanie powyższych ustaleń na szczebel batalionu. Zamiast protokółu przekazuje się szkic rejonu obrony wraz z danymi o przeciwniku.

W 1986 i 1987 r. w wojskach została podjęta problematyka luzowania.[66] Luzują wojska zmechanizowane i pancerne. Zyskano bogaty zasób doświadczeń i wniosków, ale w większości ćwiczeń bardziej zajmowano się techniką luzowania, mniej zaś uzasadnieniem taktycznej

---

61/ Por."Ćwiczenie 2 KA sił lądowych RFN pod kryptonimem GROSSE ROCHADE", Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/108/1976,s.21
62/ "Regulamin walki wojsk lądowych sił zbrojnych RP.Część I. Dywizja,pułk",MON 1985
63/ Tamże, § 98,158,159,424
64/ Tamże, § 98,136,424
65/ Tamże, § 11,137,371
66/ Rozkazy Ministra Obrony Narodowej do szkolenia wojsk w 1986 i 1987r. rozkazywały uczenie problematyki luzowania

potrzeby jego stosowania oraz rozwinięciem i wzbogaceniem teorii. O skali trudności problemu, a być może także braku przekonania do tego rodzaju działania, świadczy "ucieczka" od luzowania po 1987 r., a więc w latach, w których luzowanie nie zostało objęte rozkazem jako zadanie do szkolenia wojsk.

Braki w rozwinięciu teorii luzowania w wojskach do potrzeb współczesnych potwierdzają kolejne roczniki słuchaczy akademii od jesieni 1985 r. Luzowanie stanowi problem szkoleniowy przynajmniej w jednym ćwiczeniu akademickim w ciągu roku studiów.[67] Tam gdzie stworzono sytuację korzystną do luzowania, ale nie nakazano go, słuchacze godzili się na dalszą walkę w niekorzystnym ugrupowaniu. W sytuacjach nakazanych słuchacze na ogół poprawnie organizowali przebieg luzowania, ale zapominali o tym, że w luzowaniu uczestniczy także luzowany.

Ogłoszony w 1987 r. konkurs "Myśli wojskowej" na temat: "Luzowanie wojsk w działaniach bojowych" był pewnego rodzaju podsumowaniem i uogólnieniem doświadczeń z szkolenia wojsk w luzowaniu. Na pewno przyczynił się do spopularyzowania problemu, ale jednocześnie wskazał, że luzowanie jest nadal różnie interpretowane.[68]

Analiza najnowszych poglądów na luzowanie pozwala sformułować następujące wnioski:

1. Powszechne upancernienie i mechanizacja wojsk oraz rozwój broni atomowej spowodowały okresowe zanegowanie potrzeby luzowania. Wpłynęło to na zaniechanie uwzględniania go w praktyce szkoleniowej, przy zachowaniu teorii odnoszącej się do szczebla batalionu.
2. Ożywienie zainteresowania luzowaniem nastąpiło w latach siedemdziesiątych. Uznano, że może ono mieć miejsce w natarciu i obronie. Pojawiają się poglądy o luzowaniu w marszu i działaniach opóźniających.
3. Trwają próby zdefiniowania luzowania, ale regulaminy nadal nie określają jego istoty. Proponowane definicje mają luki, dlatego luzowanie interpretowane jest dowolnie. Występują tendencje nazywania luzowaniem wszystkich zamian wojsk.
4. Cele luzowania określane są szczegółowo w takim stopniu, że można je traktować jako zadania bojowe. Pojawiają się też ogólniejsze cele luzowania: zachowanie zdolności bojowej wojsk, przywrócenie gotowości bojowej i zmiana zadań bojowych.

67/ 1986 - Ćwiczenie szkieletowe nr 100 i 200; 1987 i 1988 - Ćwiczenie dowódczo-sztabowe nr 117 z wykorzystaniem pociągu;1989 i 1990 - Ćwiczenie dowódczo-sztabowe nr 117/118/ podczas obozu letniego.

68/ Por.Myśl wojskowa: nr 7/1988,s.45;nr 8/1988,s.9;nr 10/1988,s.44

5. Sformułowano kilka koncepcji sposobów luzowania:
   a/ na zajmowanych rubieżach, metodą przechodzenia luzujących przez ugrupowanie luzowanego i metodą wycofania luzowanego przez tyłową rubież obronną;
   b/ pozycyjne, przez natarcie, przez zmianę struktury obrony, przez obronę w głębi ugrupowania i załogowo.
6. Relatywizacja użycia broni jądrowej oraz rozwój systemów rozpoznawczo-uderzeniowych spowodowały powrót do bezpośredniej styczności jako strefy bezpieczniejszej, a tym samym przyczyniły się do renesansu zainteresowania problematyką luzowania.

IV. POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI LUZOWANIA W WARUNKACH WSPÓŁCZESNYCH

Logicznym wnioskiem wypływającym z analizy rozwoju teorii i praktyki luzowania jest teza, że również obecnie i w przyszłości luzowanie może niekiedy okazać się pomocne w realizacji zadań bojowych. Nie oznacza to oczywiście uznania zasadności bezpośredniego przenoszenia doświadczeń historycznych do modelu współczesnego i przyszłego luzowania. Wymagają one weryfikacji teoretycznej i praktycznej. W pierwszej kolejności należy zwłaszcza rozważyć potrzeby oraz możliwości luzowania w warunkach współczesnych.

1. Potrzeby luzowania

U wielu wojskowych rodzą się wątpliwości: czy współcześnie luzowanie ma rację bytu i czy powrót do niego jest zasadny. Formalnie rzecz biorąc można byłoby zrezygnować z dyskusji nad tymi pytaniami, jako że obowiązujące regulaminy rozstrzygają je jednoznacznie. Ponadto Minister Obrony Narodowej dwukrotnie nakazał szkolić wojska w tego typu działaniach /1986,1987 r./. Mimo to luzowanie nadal ma przeciwników i budzi sporo kontrowersji. Świadczą o tym m.in. takie - stwierdzone w czasie badań - fakty, jak:

- wielu dowódców różnych szczebli nie jest przekonanych o potrzebie i celowości stosowania luzowania na współczesnym polu walki;
- tła taktyczne z ćwiczeń z luzowaniem na ogół nie eksponowały szerszych uwarunkowań i sensu tego typu działań, ograniczając się jedynie do wskazania praktycznych aspektów wykonawczych;
- od 1988 r. luzowanie jest pomijane w rozkazach MON jako zadanie szkolenia wojsk, w rezultacie czego chyba nigdzie w ostatnich dwóch latach nie rozgrywano luzowania z wojskami w ćwiczeniach pułkowych i wyższego szczebla.[1/]

Zastanówmy się zatem nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Ogólnie rzecz biorąc, odejście od luzowania po drugiej wojnie światowej spowodowały przede wszystkim mechanizacja wojsk i wyposażenie ich w broń jądrową. Mechanizacja wyeliminowała w znacznym stopniu zmęczenie fizyczne piechurów wchodzących do walki po długim marszu. Broń jądrowa wymusiła duże rozśrodkowanie wojsk.Przyczyny tego rodzaju istnieją

1/ W ćwiczeniu "ORION-90" też pominięto luzowanie mimo istnienia sprzyjających temu sytuacji, np. podczas organizowania przeciwuderzenia przez 13 i 73 pz.

po dzień dzisiejszy. To właśnie one powodują utrzymywanie się wątpliwości co do potrzeb luzowania. Mają one jednak stopniowo coraz mniejsze uzasadnienie. Euforia operacyjnego i taktycznego "zachwytu" bronią jądrową przemija i coraz częściej mówi się o ograniczoności jej użycia albo nawet całkowicie wyklucza się jej użycie wobec bezsensu spowodowania np. pustyni pojądrowej. Z takimi poglądami można się zgodzić lub nie, ale póki broń jest w arsenałach, to musi być brana pod uwagę. Można jedynie zastanawiać się: Czy odejście /odchodzenie/ od broni jądrowej jest jedną z przyczyn renesansu zainteresowania problematyką luzowania? Nie można na to pytanie udzielić odpowiedzi jednoznacznie pozytywnej, jako że ostatnio pojawia się broń precyzyjna o możliwościach rażenia zbliżonych do broni jądrowej małego kalibru.[2/]

Luzowanie powoduje okresowe zagęszczenie wojsk, ale nie jest to jedyny moment w działaniach dywizji i pułku sprzyjający użyciu przez przeciwnika środków ogniowych. Okazji do uderzeń jest więcej i kto wie, czy nie dogodniejszych. W obronie luzowanie spowoduje okresowy wzrost zagęszczenia wojsk, ale przecież nie mniejsze będzie ono podczas wykonywania kontrataku lub wychodzenia z walki i wycofania. W natarciu po podejściu z głębi także powstanie okresowe zagęszczenie wojsk, co najmniej jak podczas luzowania, a przy przełamywaniu obrony na wąskim odcinku - znacznie większe. Zagęszczenie wojsk we wskazanych okresach działań bojowych stwarza sytuację krytyczną, w której przeciwnik może zadać nie tylko duże straty fizyczne /materialne/, ale także organizacyjne, zrywające przeciwuderzenie, kontratak lub natarcie.

Wojska w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem są teoretycznie mniej narażone na uderzenia, ale za to mogą być szybciej zaatakowane przez wojska zmechanizowane i pancerne przeciwnika. Rzekome większe bezpieczeństwo wywołuje wątpliwości, a nawet sprzeciw, bo przeciwnik może dysponować m.in. ładunkami o mocy do 1 KT, przeznaczonymi do niszczenia wojsk w bezpośredniej styczności. Zważywszy jednak liczbę ładunków w stosunku do szerokości pasów działania wątpliwym jest, aby luzowanie było najdogodniejszym momentem do użycia broni jądrowej.[3/]

2/ J.Użycki "Wojna konwencjonalna w Europie?", Warszawa 1990, Rozdział II, IV.

3/ "Kompendium sił zbrojnych państw NATO", MON 1987, s.225: KA może otrzymać na operację 175-300 ładunków jądrowych, z tego na pierwszy dzień 70-120 ładunków, a w nich 42-72 ładunki o mocy do 1 KT. Oznacza to, że na 1 km frontu walki przypada do jednego ładunku małej mocy.

Wynika z tego, że luzowanie nie eliminuje możliwości uderzenia jądrowego, ale w wielu sytuacjach ogranicza jego opłacalność.

W przypadku wojny konwencjonalnej możliwości stosowania luzowania teoretycznie będą większe. Zgodnie np. z poglądami NATO działania bojowe mogą być prowadzone wg dwóch koncepcji: strategicznej - "wysuniętych rubieży" i operacyjnej - "głębokich uderzeń".[4] Powodzenie koncepcji, np. głębokich uderzeń, zależeć będzie w głównej mierze od wykorzystania systemów rozpoznania, rażenia ogniowego i dowodzenia. Badany obecnie system "AB" i przyszłościowy "J-SAK" - to systemy mające zapewnić obezwładnienie wojsk w głębi operacyjnej,[5] nie zaś w styczności. Podobne poglądy i tendencje można obserwować w innych armiach świata.

Rezygnowanie z użycia broni jądrowej nie jest więc aktem humanizmu, lecz tylko rezultatem dysponowania siłą konwencjonalną o zdolnościach rażenia broni jądrowej oraz świadomości obustronnych skutków rażenia jądrowego. Eliminacja broni jądrowej oraz przewidywane użycie broni konwencjonalnej o zwiększonej mocy rażenia na wojska w głębi potwierdzają, że rejony w styczności z przeciwnikiem mogą być bezpieczniejsze dla wojsk; nabierają obecnie nowego znaczenia jako swoista strefa ochronna przed bronią o dużej sile rażenia.
Jednym ze sposobów nawiązania styczności z przeciwnikiem może być luzowanie.

Drugi argument z lat sześćdziesiątych, negujący potrzebę luzowania, to mechanizacja wojsk. Oczywiście dawne luzowanie, zapewniające wejście do walki wypoczętych sił pieszych, jest nierealne i zbędne obecnie, ale może być wskazane jako sposób tworzenia "potrzebnego" ugrupowania bojowego lub wprowadzenia przeciwnika w błąd.

Świadomość, że współcześnie nie ma całkowicie bezpiecznego miejsca dla wojsk nakazuje szukać w zagrożonych obszarach punktów najczulszych i najodporniejszych. Jednym z odporniejszych miejsc jest właśnie bezpośrednia styczność z przeciwnikiem, która ponadto umożliwia organizowanie walki w terenie. Oczywiście luzowania nie można traktować jako działania częstego i podstawowego na współczesnym polu walki, ale błędem byłoby traktowanie go jako zbędnego, niepotrzebnego.

Samo ustąpienie przyczyn odejścia od luzowania w latach sześćdziesiątych, przy świadomości, że w jakimś stopniu one nadal istnieją,

---

4/ Tamże, s.194,224

5/ H.Piekarski,P.Miniur:"Możliwości i sposoby prowadzenia walki z systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi nieprzyjaciela w operacji zaczepnej armii", ASG WP 1986,s.10,11

nie jest w pełni wystarczające do uzasadnienia potrzeby luzowania współcześnie. Czy istnieją zatem jeszcze inne racje przemawiające za stosowaniem luzowania obecnie? Skoro luzowanie polega na wejściu w styczność z przeciwnikiem jednych wojsk i wyjściu z walki pod ich osłoną drugich, to właśnie określenie konieczności wyjścia z walki będzie warunkowało potrzebę luzowania. Zaistnienie takiej konieczności uzależnione będzie od wielu czynników, wśród których ważniejszymi wydają się: stopień zdolności bojowej wojsk w styczności i przewidywane ich wykorzystanie w toku dalszej walki, wzrost zagęszczenia wojsk i czas jego trwania, rodzaj przyszłej walki i związane z nią zadanie bojowe oraz teren wraz ze specyfiką pór roku, dnia i pogody.

Stopień zdolności bojowej wojsk w styczności zasadniczo rzutuje na określenie konieczności wyjścia z walki. Jeśli walczące wojska zachowują w ograniczonym zakresie zdolność bojową /która np. gwarantuje dalsze pomyślne bronienie się, ale nie zapewnia możliwości wznowienia natarcia lub kontynuowania natarcia/, a ponadto nie są przewidywane do dalszej walki w najbliższym czasie, zaś wzrost zagęszczenia po wejściu nowych sił do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności /nie ma warunków do natarcia z marszu/ jest krótkotrwały i nie stwarza zagrożenia poniesienia znacznych dodatkowych strat, wówczas nie tylko można, ale trzeba zrezygnować z luzowania, zapewniając przez to dodatkowo wsparcie walki /natarcia/ przez siły znajdujące się w styczności z przeciwnikiem. Trudniej o taką sytuację w obronie. Jeśli wojska utrzymują zdolność bojową gwarantującą dalsze, pomyślne bronienie się , to nie ma potrzeby luzowania. Jeśli jej nie mają, to z kolei oznacza, że przewagę posiada przeciwnik i może podjąć aktywne przeciwdziałanie.

Z przytoczonych rozważań wynika, że jeśli nie ma konieczności wyjścia wojsk z walki, to nie ma potrzeby i sensu luzowania. Czy zatem zawsze trzeba luzować, gdy wojska muszą wyjść z walki? Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Czasem można zrezygnować z luzowania na rzecz zamienienia wojsk przez przekazanie pododdziału czy oddziału między oddziałami lub związkami taktycznymi. Szczególnie obiecujące może być zrezygnowanie z luzowania na rzecz przekazania wojsk wówczas, gdy ich struktury są zgodne. W razie niezgodności organizacyjnej /bcz i bzmot/, ale przy zgodności uzbrojenia od szczebla pułku [6] wzwyż

6/ Jest to najniższy szczebel organizacyjny,na którym już występują różne rodzaje wojsk.Na niższych szczeblach organizacyjnych występuje tylko jeden rodzaj wojsk. Wyjątkiem jest batalion zmotoryzowany,który posiada moździerze,ale ten rodzaj artylerii jest obecnie traktowany prawie jako etatowe uzbrojenie piechoty.

istnieje również możliwość rezygnacji z luzowania na rzecz przekazania np. bcz za bzmot. W rezultacie może nastąpić zmiana składu sił pułku - przybliżając go do jednej z dotychczasowych struktur - ale potencjał bojowy zostanie w przybliżeniu zachowany przy uniknięciu kłopotów luzowania. Zastępowanie luzowania przekazaniem wojsk może być szczególnie kuszące w odniesieniu do luzowania w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Taka koncepcja jest możliwa w razie konieczności zmiany pułków: siły w bezpośredniej styczności /pierwsza pozycja/ są zamieniane /przekazywane/, a w styczności luzowane. Takie kombinowane luzowanie sił można nazwać częściowym lub selektywnym.7/ Szczególnie sprzyjające warunki do jego stosowania mogą wystąpić przed natarciem, gdy nie ma możliwości przejścia do niego po podejściu z głębi /z marszu/, zaś natarcie z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem bez luzowania spowoduje nadmierne i długotrwałe zagęszczenie wojsk /rys. 9/.

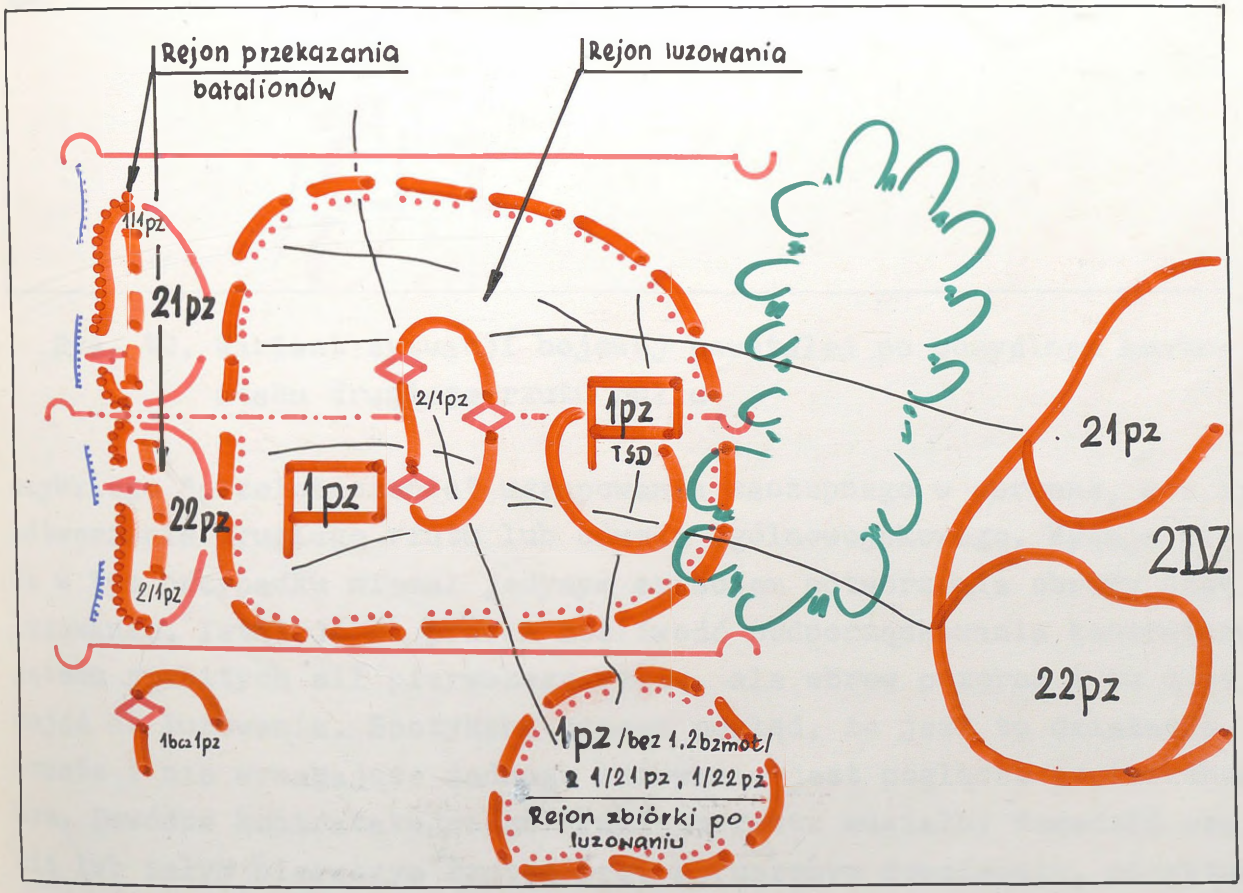

Rys. 9. Wariant luzowania selektywnego

7/ W dalszej części pracy będzie stosowane pojęcie luzowania selektywnego.

W obronie konieczność wyjścia z walki wymusza potrzebę luzowania albo działań opóźniających i utratę terenu. Większą swobodę wyboru mogą stwarzać sytuacje wynikłe w toku obrony, szczególnie po pomyślnym zwrocie zaczepnym - kontrataku /rys. 10/. Zachodzi tu konieczność

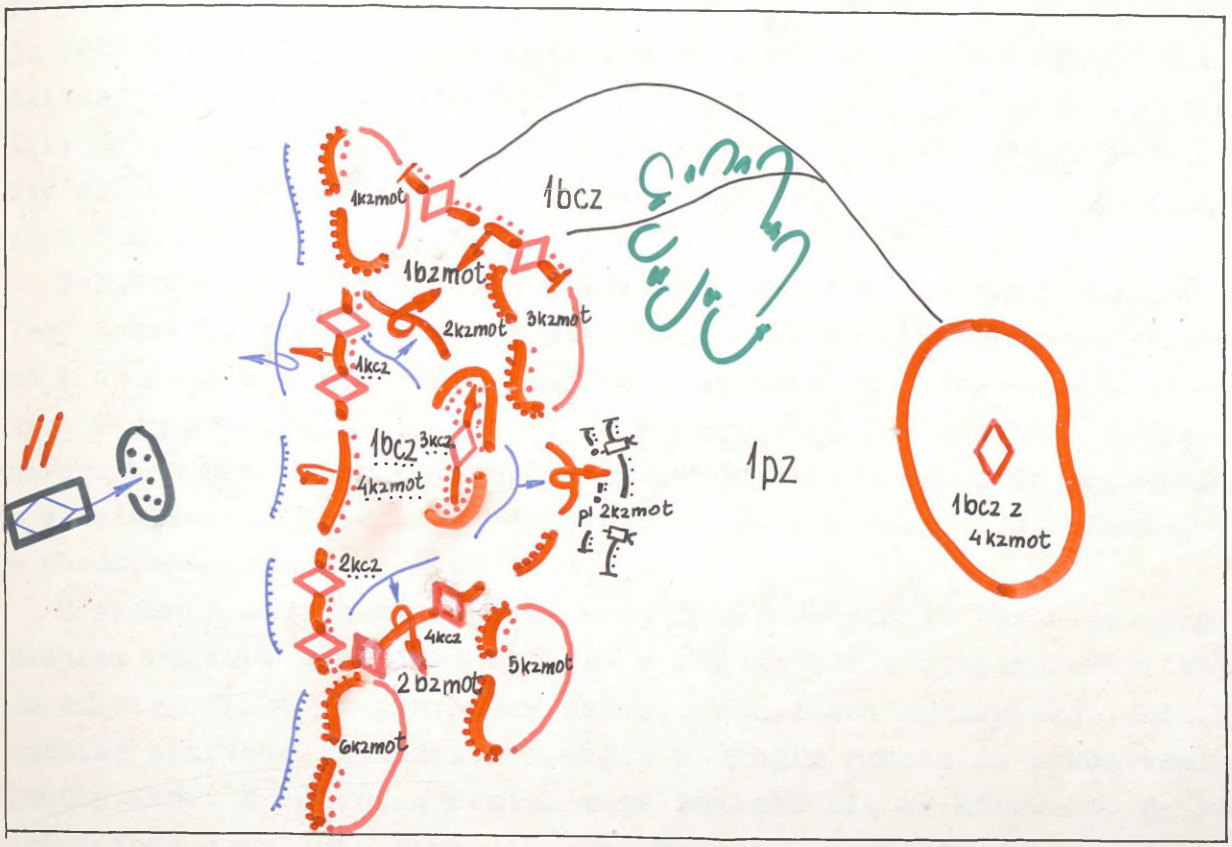

Rys. 10. Wariant sytuacji bojowej powstałej po pomyślnym kontrataku drugiego rzutu pułku

szybkiego "przeistoczenia" ugrupowania zaczepnego w obronne, a w tym odtworzenia drugiego rzutu lub odwodu ogólnowojskowego. Wydaje się, że w tym przypadku niemal jedynym sposobem odtworzenia obrony jest luzowanie. Istnieje co prawda możliwość podporządkowania kontratakującemu rozbitych sił pierwszego rzutu, ale wbrew pozorom i tu musi dojść do luzowania. Spotykany czasem pogląd, że jest to działanie proste i nie wymagające żadnego luzowania jest poglądem powierzchownym. Dowódca kontratakującego drugiego rzutu musiałby dowodzić częścią lub całym pierwszym rzutem przy naruszonym dowodzeniu, nieaktualnych zadaniach, złym ugrupowaniu oraz braku środków /np.łączności/ do odtworzenia dowodzenia. Mimo rezygnacji z luzowania zachodzi potrzeba przemieszczenia sił dla odtworzenia systemu obrony, a więc także wyprowadzenia części sił do odwodu /drugiego rzutu/ dla pogłębie-

nia i uelastycznienia obrony. Będzie tu nieuchronnie większe lub mniejsze luzowanie sił plutonów, kompanii; jest to potwierdzenie hipotezy o konieczności luzowania w obronie, tyle że w mniejszym zakresie. Wynika z tego wniosek, że porządkowanie systemu obrony przez wzmocnienie kontratakującego rozbitymi siłami na przednim skraju /pierwszej pozycji/ nie jest proste i nie zawsze korzystne dla dalszej obrony. Pozostaje zatem luzowanie z kwestią do rozstrzygnięcia: czy luzować resztki pierwszego rzutu siłami kontratakującego, czy siły kontratakującego zluzować siłami będącymi uprzednio w pierwszym rzucie?

Stopień zdolności bojowej walczących wojsk w znacznym stopniu zależy także od morale i stanu fizycznego żołnierzy. Zmęczenie fizyczne i upadające morale żołnierzy po długotrwałych, bezpośrednich walkach mogą powodować konieczność wyprowadzenia ich z walki. Jeśli w natarciu można to uczynić przez wprowadzenie do walki drugich rzutów, a w działaniach opóźniających przez wyjście z walki i wycofanie, to w obronie tylko przez luzowanie.

O stopniu zdolności bojowej może także decydować teren /z uwzględnieniem pogody, pory roku i dnia/ w powiązaniu z dysponowanymi siłami do dalszej walki. W przypadku obrony, zwłaszcza manewrowej, może zaistnieć potrzeba posiadania czołgów w drugim rzucie do wykonywania kontrataków. W natarciu czołgi mogą znaleźć się na kierunku, na którym ich dalsze działanie jest niewskazane albo niemożliwe /np. na obszar leśny/, zaś brak jest sił do wznowienia natarcia przy okresowym pozostawaniu czołgów w obronie. Może również wyniknąć sytuacja odwrotna, w której czołgi będą musiały zluzować piechotę, by ta mogła wznowić natarcie w trudnym terenie.[8/]

O potrzebie luzowania mogą decydować także potrzeby maskowania operacyjnego. Wówczas luzowanie wojsk może pomóc w ukryciu głównych zamierzeń, np. odwrócenie uwagi od rzeczywistego rejonu głównego wysiłku w obronie. Chciałoby się, aby takie luzowanie mogło służyć nie tylko wprowadzeniu przeciwnika w błąd, ale także sprowokowaniu jego działania.

Reasumując można jednoznacznie stwierdzić, że luzowanie jest potrzebne i konieczne współcześnie, aczkolwiek nie może być traktowane jako przedsięwzięcie powszechne. Można jednakowoż wyróżnić co naj-

---

8/ Siła tego argumentu znacznie zmalała i odnosi się obecnie tylko do szczebla pododdziału. Do czasu wprowadzenia struktury organizacyjnej typu "89" problem był także aktualny na szczeblu pułku i dywizji.

mniej kilka sytuacji taktycznych, w których działanie takie może okazać się pożądane, a nawet wręcz nieodzowne. W obronie np. może to wystąpić wówczas, gdy:

- broniące się skutecznie wojska są wyczerpane fizycznie i psychicznie i potrzebują odpoczynku;
- broniące się wojska poniosły znaczne straty i nie gwarantują utrzymania rejonu /pasa/ obrony /punktu oporu/;
- zachodzi potrzeba uporządkowania ugrupowania broniących się wojsk, np. po wykonaniu pomyślnego kontrataku;
- broniące się wojska są potrzebne do innego zadania, np. batalion czołgów do wykonania kontrataku;
- zachodzi konieczność dokonania zmian w ugrupowaniu bojowym w wyniku zmiany decyzji co do sposobu dalszego bronienia się /prowadzenia obrony/.

Z kolei w natarciu może zaistnieć potrzeba luzowania w sytuacjach, gdy:

- nasycenie sił podczas przekraczania ugrupowania broniących się wojsk przez wojska wchodzące do natarcia będzie zbyt duże i stworzy groźbę ich skutecznego porażenia, a w konsekwencji zerwania natarcia;
- trudny teren nie pozwoli na bezkolizyjne przejście drugich rzutów /odwodów ogólnowojskowych/ do natarcia z marszu, a pierwszy rzut nie jest zdolny do dalszego prowadzenia natarcia, zaś "nałożenie się" wojsk powodowałoby dłuższe, nadmierne zagęszczenie sił i środków;
- za mało jest sił do natarcia z marszu, a dotychczasowe ugrupowanie nawet dostatecznych sił w styczności nie pozwala na stworzenie wystarczająco silnego zgrupowania uderzeniowego /przełamującego/;
- zachodzi potrzeba szczegółowego zapoznania żołnierzy przechodzących do natarcia z terenem i obroną przeciwnika;
- należy uporządkować ugrupowanie wymieszanych wojsk pierwszego rzutu, np. o różnym uzbrojeniu lub składzie narodościowym;
- wojska pierwszego rzutu nie są przydatne do dalszego działania na dotychczasowym kierunku, a jednocześnie zachodzi potrzeba ich użycia w krótkim czasie na innym kierunku lub do innego zadania.

Nie w każdej z przytoczonych sytuacji musi występować luzowanie w pełnym wymiarze. W niektórych może dojść do luzowania selektywnego albo do nałożenia się wojsk doprowadzającego do niezbyt długotrwałego wzrostu zagęszczenia sił i środków. Świadczy to o tym, że nie ma

sytuacji jednoznacznie wymagających bądź wykluczających luzowanie; alternatywność stwarza szansę działania zaskakującego wobec przeciwnika, a przez to gwarantującego sukces. Konkretne rozwiązanie zależy zawsze od odwagi i zdecydowania dowódcy, wyszkolenia wojsk, czasu, przeciwnika, nieszablonowego rozwiązania itp. Jedno jednak jest pewne: nie można ciągle unikać luzowania, ani też stale stosować go. Należy zawsze dążyć do zaskoczenia przeciwnika.

2. Możliwości luzowania

Stwierdzenie faktu, że współcześnie nadal istnieje zapotrzebowanie na luzowanie nie jest równoznaczne z możliwościami praktycznego przeprowadzenia tego typu działania. Jeśli w minionych latach istniały sprzyjające warunki do luzowania, to dzisiaj nie jest to tak oczywiste. W przeszłości luzowaniu sprzyjały ograniczone możliwości rozpoznania, piesze wojska o dość małej sile rażenia, a także długotrwałe organizowanie walki. Dzisiejsza rzeczywistość została zdominowana przez środki bojowe o dużej sile rażenia, manewrowe armie pancerno-zmechanizowane, wszędobylskie rozpoznanie, chroniczny brak czasu oraz dążenie do ciągłej, nieprzerwanej walki aż do zwycięstwa. Ta krańcowa odmienność warunków narzuca pytanie: Czy współcześnie istnieją możliwości praktycznego stosowania luzowania? Doświadczenie z praktyki szkoleniowej wojsk, a także dotychczasowe rozważania pozwalają na odpowiedź twierdzącą, jednak ma ona w znacznym stopniu charakter hipotezy. Aby ją potwierdzić bądź odrzucić warto zastanowić się nad możliwościami przeciwnika w przeciwdziałaniu luzowaniu, wpływie struktur organizacyjnych i techniki bojowej wojsk na prowadzenie luzowania, utrzymaniu zasady ciągłości walki w powiązaniu z czasem trwania luzowania i terenem.

2.1. Możliwości przeciwnika w przeciwdziałaniu luzowaniu

Przeciwdziałanie przeciwnika w czasie luzowania może mieć charakter bezpośredni lub pośredni. Przeciwdziałanie bezpośrednie będzie polegało na wykonywaniu uderzeń ogniowych lub wojskami, zaś pośrednie - na dokonywaniu zmian w ugrupowaniu bojowym dla zniweczenia efektu luzowania.

Warunkiem skutecznego działania na polu walki zawsze było i jest obecnie efektywne rozpoznanie. Aby więc móc przeciwstawić się zagrożeniu ze strony przeciwnika w czasie luzowania, należy zapewnić sprawne funkcjonowanie własnego systemu rozpoznania, a także zwalczać

system rozpoznania przeciwnika, dezorganizować jego funkcjonowanie oraz chronić wojska własne przed penetracją. Zatrzymajmy się zatem na możliwościach przeciwnika w zakresie rozpoznania luzowania.

Stosownie do szczebla organizacyjnego, któremu odpowiada określona liczba sił i możliwości technicznych rozpoznania, głębokość i zakres rozpoznawania będą różne /rys. 11/. W miarę zbliżania się do rubieży

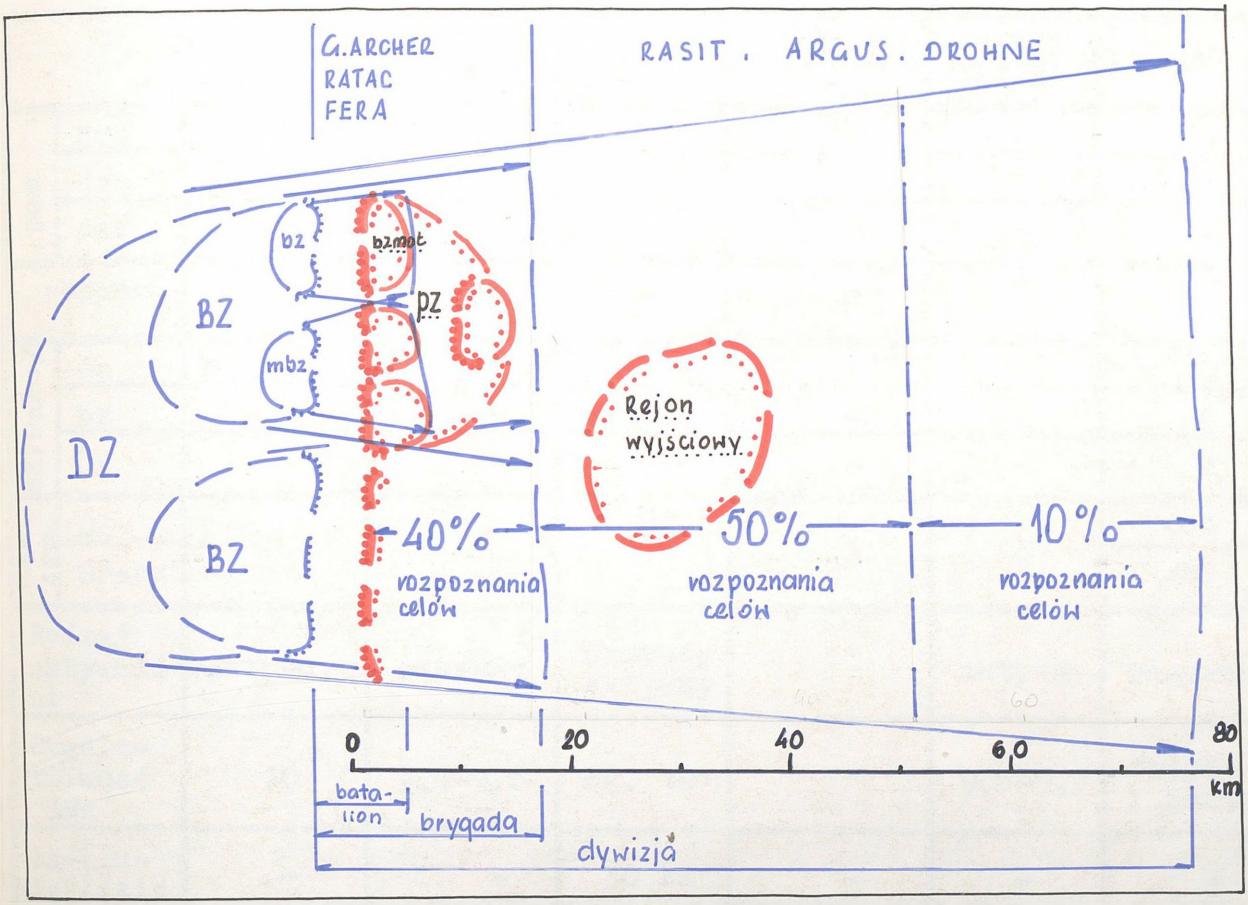

Rys. 11. Zakres odpowiedzialności i zainteresowania rozpoznaniem w armiach NATO

stycznośći wojsk będzie rosło nasycenie rozpoznania, szczególnie od 15-20 km /rejon odpowiedzialności oddziału/. Oznacza to, że rejon wyjściowy do luzowania /przyjęty wg kryteriów rejonu wyjściowego do natarcia z marszu/ będzie znajdował się poza obszarem zagęszczonego rozpoznania taktycznego, ale samo podejście i luzowanie odbywać się będą w zagęszczonym obszarze rozpoznania, pokrywającym się z obszarem skutecznego ognia artylerii.

Wzrost zagęszczenia rozpoznania nie jest spowodowany siłami elementów ludzkich rozpoznania, ale znacznym wzmocnieniem ich środkami roz-

poznania radioelektronicznego szczebla taktycznego. Dobitnym tego potwierdzeniem jest np. organizacja i wyposażenie dywizji BUNDESWEHRY.

Tabela 7

Środki rozpoznania radioelektronicznego dywizji BUNDESWEHRY 9/

		GREEN ARCHER	RATAC	ARGUS	FERA	RASIT 72A/B	AWR
pam	dra	2	3	3	-	-	-
	dam	-	-	-	-	-	12
	dar	-	-	-	4	-	-
rbpanc		-	-	-	-	9	-
BZ/Panc/	da	-	1	-	-	-	9
	bz	-	-	-	-	-	2
	bz	-	-	-	-	-	2
Razem	DZ	2	6	3	4	9	49
	DPanc						47
Rodzaj aktywności		aktywny	aktywny	pasywny aktywny		aktywny	pasywny
Częstotliwość GHz		10	9,4-9,6	ok. 10		9,5-9,7	optyka i laser
zasięg rozpozn	ludzie	-	-	30 km	-	-	-
	sprzęt	17 km	15-20 km	60-70km	do 20km	15-20km	do 4 km
Dokładność rozpoznania		±50 m	± 10m	±100m		±20m	
Przeznaczenie		-Do korygowania ogniem artylerii. -Wykrywa pociski na torze lotu i określa SO artylerii	-Podobnie jak GREEN ARCHER. -Wykrywa ruchome cele naziemne.	-Wykrywa cele ruchome /Vc 3km/h?/ st.rllok, rdst, r/linie	-Do kierowania ogniem	Wykrywa cele ruchome /Vc 3km/h?/	Określa odległości do celów

9/ Opracowano na podstawie "Kompendium ...",cyt.wyd.

Liczba i możliwości techniczne środków rozpoznania radioelektronicznego dywizji pozwalają na prowadzenie ciągłego rozpoznania z własnego ugrupowania w głąb strony przeciwnej na głębokość do 70 km. Daje to możliwość realizowania rozpoznania sytuacyjnego /dozorowanie pola walki/ i rozpoznania celów /wykrycie i identyfikacja celów do zwalczania/. Zważywszy, że informacje z rozpoznania są równolegle przekazywane do ośrodków analizowania i oceniania rozwoju sytuacji na polu walki oraz do środków rażenia, umożliwia to prawie natychmiastowe /teoretycznie 45-60 sek./ podjęcie przeciwdziałania ogniowego. Podjęcie przeciwdziałania aktywnego lub pasywnego wojskami wymaga dłuższego czasu z uwagi na proces decyzyjno-zadaniowo-wykonawczy, dlatego może występować najczęściej już w toku praktycznego luzowania wojsk /aktywne przeciwdziałanie/ albo po nim, w chwili wznowienia walki /bierne przeciwdziałanie/. Można zatem przyjąć, że zakres i skuteczność przeciwdziałania luzowaniu są wypadkową sprawności rozpoznania. Jeśli rozpoznanie nie zostanie pokonane ani obezwładnione, wówczas szanse skutecznego luzowania mogą być znikome albo żadne. Kategoryczność takiego stwierdzenia budzi jednak wątpliwości z kilku powodów.

Pierwszym jest to, że wojska rozpoznawcze rzadko atakują, natomiast zawsze dążą do zdobycia wiadomości i przekazania ich do ośrodków decyzyjnych. Z kolei posiadanie wiadomości jest podstawą podjęcia decyzji, do wykonania której potrzeba wojsk zmechanizowanych i pancernych, lotnictwa, artylerii itd. Możliwości wykonania decyzji wiążą się zaś z rodzajem prowadzonej walki oraz oddaleniem obiektu działania od rubieży styczności wojsk. Efektywność rażenia ogniem artylerii jest proporcjonalna do odległości i czasu rażenia, liczby strzelających środków ogniowych i stopnia gotowości /w marszu, na SO, stan amunicji/, a także od rodzaju prowadzonej walki oraz stopnia jej powodzenia. W miarę zbliżania się do przedniego skraju rośnie skuteczność rażenia: mniejsze błędy w wykryciu celu i określeniu danych do strzelania; większa liczba środków rażenia; mniejszy rozrzut i wzrost opłacalności rażenia mniejszych elementów ugrupowania bojowego. Ponadto między liczbą środków rażenia a czasem istnieje ścisła współzależność: więcej środków - krótszy czas rażenia; mniej środków - dłuższy czas rażenia. Ta współzależność ma związek z rodzajem toczonej walki i stopniem jej powodzenia.

Tabela 8

Liczba środków rażenia w BUNDESWEHRZE, przypadających na 1 km frontu

WYSZCZEGÓLNIENIE	Środki rażenia			Liczba środków rażenia na 1km			
				NATARCIE		OBRONA	
	Artyleria	Śmigłowce i śr. ppanc	Razem	Szerokość pasa		szerokość pasa	
				20 km	30 km	20 km	40 km
KA	-	56	56	2,8	1,87	2,8	1,4
DZ	152	171	323	16,15	10,77	16,15	8,1
Razem	152	227	379	18,95	12,64	18,95	9,47

Jeśli przeciwnik naciera, to ma przewagę, a tym samym większe możliwości podjęcia bezpośredniego przeciwdziałania luzowaniu. Oznacza to, że luzowanie będzie bardzo trudne do przeprowadzenia. Zupełnie odwrotnie będą wyglądały możliwości luzowania w toku natarcia. Broniący się przeciwnik będzie miał nikłe możliwości aktywnego przeciwdziałania, szczególnie przez uderzenie wojskami, ale może dokonać zmian w ugrupowaniu bojowym i skutecznie przeciwstawić się natarciu. Oczywiście przeciwnik zawsze może podjąć przeciwdziałanie aktywne przez uderzenie wojskami, ale bardziej prawdopodobne może to być w przypadku, gdy skutecznie broni się. Przy nieskutecznej obronie jest to ewentualność mało prawdopodobna, jako że zebranie sił zapewniających przewagę do wykonania zwrotu zaczepnego będzie trudne. Rezultatem takiej desperacji może być związanie dodatkowych sił w miejscu niekorzystnym, rozproszenie sił i wysiłku obrony, a w efekcie końcowym - przegranie walki obronnej.

Aby osłabić, a nawet uniemożliwić podjęcie przeciwdziałania, należy dążyć do luzowania, które rozproszy przewagę przeciwnika: jest to luzowanie szybkie i na szerokim froncie. Byłoby to możliwe pod warunkiem posiadania dostatecznych sił i skutecznej obrony, ale czy wówczas można mówić o natarciu przeciwnika, czy raczej o obustronnej obronie? Może to być jednak realne przy zamierzonej obronie manewrowej.

Proporcjonalnie do wielkości zagrożenia luzowania, w zależności od rodzaju walki, ma się czas na luzowanie. Organizując natarcie przez luzowanie istnieje możliwość decydowania o czasie trwania bezpiecznego luzowania. W obronie można tylko przewidywać czas wznowienia natarcia przez przeciwnika oraz próbować je opóźniać, ale nie można wpływać skutecznie na zapewnienie sobie wystarczającej ilości czasu. Może zatem zdarzyć się, że w toku luzowania przeciwnik wznowi natarcie, niekoniecznie nawet na rejon luzowania, i uzyska sukces. Aby luzowanie wzmacniało obronę, a nie osłabiało jej trwałość, należałoby luzować małymi siłami, w dłuższym czasie, i tylko tam, gdzie jest to niezbędnie potrzebne.

2.2. Wpływ struktur organizacyjnych i techniki bojowej na możliwości luzowania

Występujące do niedawna różnice organizacyjne na wszystkich szczeblach częściowo zacierają się. Dotychczasowe dywizje i pułki zmechanizowane oraz dywizje pancerne i pułki czołgów zostaną zastąpione dywizjonami i pułkami zunifikowanymi, przyjmującymi miano zmechanizowanych. Wydaje się, że różnice te utrzymają się między wojskami różnych państw, zaś na pewno nadal pozostaną na szczeblach pododdziałów. Zgodność lub niezgodność organizacyjna wojsk może zostać pogłębiona jednolitością albo rozbieżnością typów sprzętu bojowego, np. BWP i SKOT, T-55 i T-72.

Wszelkie procesy przemian organizacyjnych i wprowadzania nowego sprzętu bojowego są zjawiskiem ciągłym, tworzącym nowe struktury efektywniejsze w prowadzeniu walki. Jeśli tak, to i luzowanie powinno być łatwiejsze niż dawniej. Czy rzeczywiście takie możliwości powstały?

W razie możliwości luzowania się wojsk o zgodności strukturalnej istnieje wiele czynników ułatwiających sprawne i szybkie zamienianie walczących pododdziałów. Są to: możliwość zajęcia rejonu, okopów i ukryć luzowanego; zamiana /przekazanie/ niektórych wozów bojowych i pododdziałów; otrzymanie gotowych danych do systemu ognia; przekazanie zapór inżynieryjnych. Można powiedzieć, że planowanie luzowania w znacznej mierze sprowadzi się do sporządzenia kalkulacji czasowo-przestrzennych, zaś wykonawstwo do zabezpieczenia przedsięwzięcia pod względem technicznym. Mimo tak optymistycznych argumentów trzeba pamiętać, że wszelkie luzowanie oznacza dodatkowe zwiększenie wysiłku fizycznego, dlatego warto zastanowić się, czy nie ma możliwości jego

uniknięcia. Jeśli potrzeba luzowania nie wyniknie z przeznaczenia zmienianych wojsk, to należy zastępować luzowanie zamianą całych pododdziałów, a nawet oddziałów. Taką ewentualność można mieć na uwadze w razie luzowania przez pułk sił np. innego pułku, by stworzyć mu warunki do dalszej walki/rys. 12/.

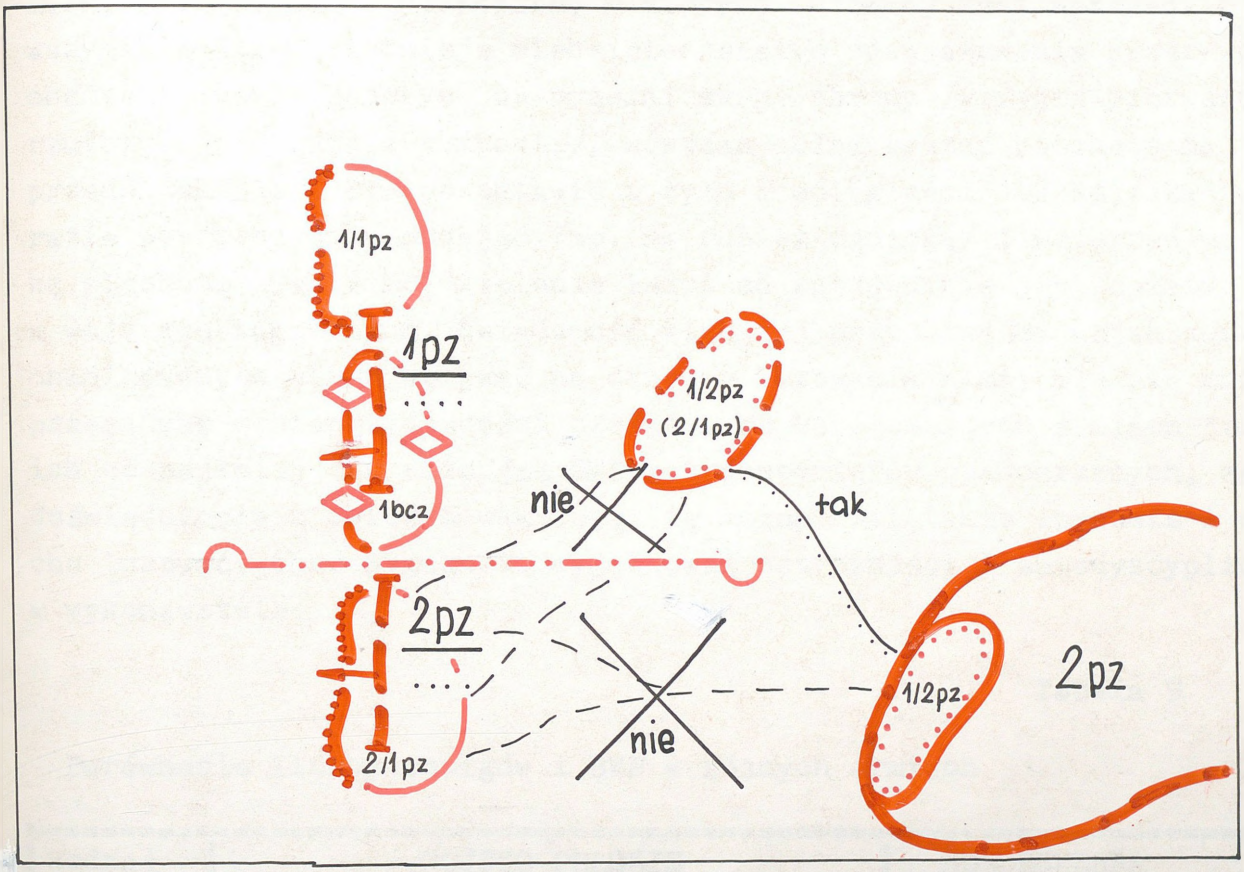

Rys. 12. Zastąpienie luzowania zamianą wojsk

Alternatywność zamieniania wojsk komplikuje się w razie niezgodności sprzętowej; oznacza ona nie możliwość przekazania sobie oddziałów i pododdziałów. Pozostaje tylko luzowanie i to w trudniejszych warunkach. Trudniejsze będzie wykorzystanie okopów i ukryć luzowanego, prawie niemożliwe wykorzystanie danych do systemu ognia, amunicji działowej, np. wozów bojowych, haubic.

Najtrudniejszym będzie luzowanie sił o całkowitej niezgodności struktur, np. luzowanie batalionu czołgów przez batalion zmotoryzowany, trzeba bowiem luzować w warunkach nikłej możliwości wykorzystania systemu obrony luzowanego. Warto jednak pamiętać, że wprowadzenie zunifikowanych struktur znacznie ograniczyło próg niezgodności /do szczebla pododdziału/.

Stwierdzenie, że najkorzystniej jest luzować wojska o całkowitej zgodności organizacyjno-sprzętowej wcale nie oznacza postawienia znaku równości między przydatnością do luzowania wojsk zmechanizowanych /piechoty/ i wojsk pancernych /czołgów/. Piechota ma znacznie większe możliwości luzowania niż pododdziały czołgów. Wynika to m.in. z tego, że w sytuacjach, w których luzowany musi wprowadzić wszystkie siły i istnieje niebezpieczeństwo zdemaskowania przez wychodzenie wozów bojowych na przedni skraj obrony /w rejon pierwszorzutowych plutonów i kompanii/, wówczas można wysłać piechotę na przedni skraj, a BWP pozostawić z tyłu w odległości 1-2 km, skąd w razie potrzeby mogą podejść /np. na rubież ogniową/ i wesprzeć walką piechotę. Takie rozdzielenie ludzi od sprzętu nie jest możliwe w wojskach pancernych. Świadomość większej przydatności wojsk zmechanizowanych winna wpływać na dążenie luzowania nimi, ale nie może przesądzać o nieprzydatności czołgów. We współczesnych armiach jest ich co najmniej tak dużo jak BWP i transporterów opancerzonych, zaś doświadczenia z ćwiczeń wskazują, że można nimi także sprawnie i cicho luzować, choć wymaga to wyjątkowej ostrożności i samodyscypliny w wykonawstwie.

Tabela 9

Porównanie liczby czołgów i BWP w różnych armiach

Rodzaj wozów bojowych	WOJSKO POLSKIE						BUNDESWEHRA			
	Dywizja			Pułk			Dywizja		Brygada	
	zmech	panc	89	Zmech	czołgów	89	zmech	panc	zmech	panc
Czołgi	214	322	186	40	94	62	252	308	54	110
BWP	299	133	199	93	10	64	230	184	92	46
Razem	513	455	385	133	194	126	482	492	146	156

Warto pamiętać, że ciężar współczesnego rozpoznania coraz bardziej przesuwa się w stronę rozpoznania radioelektronicznego, a powierzchnia odbijania promieniowania oraz głośność pracy czołgu i BWP jest zbliżona. Za możliwością luzowania czołgami przemawia także powszechnie uznane wysuwanie czołgów na rubież ogniową na przedni skraj do

wsparcia ogniem na wprost, np. przechodzących do natarcia wojsk zmechanizowanych.

Mimo to pozostaje wiele wątpliwości, co do tego czy m.in. skryte luzowanie z udziałem techniki bojowej jest możliwe do prowadzenia? Czy tam, gdzie musi dojść do luzowania, nie można ograniczyć się tylko do luzowania ludzi z pozostawieniem sprzętu?[10/] Byłoby wówczas możliwe luzowanie wg zasad i standardów z czasu drugiej wojny światowej, a także lat pięćdziesiątych: brak hałasu silników, ograniczenie ruchu wozów bojowych i utrudnienie rozpoznania radioelektronicznego, zminimalizowanie procesu organizacji systemu obrony, zmniejszenie zagęszczenia wojsk. Sposób ten, oprócz przedstawionych korzyści, ma jednak sporo niedogodności, które stawiają pod znakiem zapytania takie luzowanie. Podkreślmy, że jest tu przede wszystkim potrzebna zgodność sprzętowa wojsk uczestniczących w luzowaniu, trudno bowiem wyobrazić sobie zamianę załóg np. BWP i SKOTA z racji odmiennego uzbrojenia, systemu kierowania pojazdem oraz zabezpieczenia materiałowo-technicznego. Jednak potrzeba zgodności sprzętu nie jest jedyną przeszkodą. Ważniejszą wydaje się kwestia: czy obecnie jest możliwe i celowe oddzielanie ludzi od wozów bojowych? oddzielenie piechoty od BWP jest możliwe, gdyż są to dwa oddzielne, choć współzależne elementy bojowe: działając razem stanowią dużą wartość bojową, zaś rozdzielone tracą manewrowość, a tym samym siłę bojową. Problem rozdzielenia o wiele ostrzej przedstawia się w wojskach pancernych. Współczesne 3-4 osobowe czołgi pozbawione 1 członka załogi znacznie tracą na wartości bojowej, zaś brak 2-3 członków eliminuje czołg z walki, a oni sami nie stanowią większej wartości jako piechota. Przeciwko luzowaniu "sposobem załogowym" przemawia także konieczność zapewnienia niezbędnej wiary w wartość otrzymanego wozu bojowego. Wzajemne przekazanie sprzętu między luzującymi się wojskami może być szczególnie kłopotliwe w przypadku, gdy dotychczasowa walka nie przyniosła sukcesu. Może to zrodzić przekonanie wśród luzujących wojsk, że przyczyną braku sukcesu był źle przygotowany do walki sprzęt /nie zgrane zerowe nastawy, zacięcia broni, niesprawne przyrządy celownicze/, na którym trzeba będzie wykonywać zadanie bez możliwości jego sprawdzenia.[11/]

10/ Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska ...",cyt.wyd.s.54: takie luzowanie określa jako prowadzone sposobem załogowym.

11/ W badanych ćwiczeniach z luzowaniem spotykano się z poglądem bardziej optymistycznym. Uważano, że załogi czołgów i BWP szkoląc się na wozach bojowych grupy szkolno-bojowej są przygotowane do podjęcia walki na każdym otrzymanym sprzęcie. Jest w tym słuszność, ale wątpliwość pozostaje,bo szkolenie odbywa się bez śmiertelnego

Znacznie istotniejszy jednak wydaje się problem przemieszczenia spieszonych wojsk. Jeśli luzowanie odbywa się w ramach batalionu, to pieszy przemarsz jest realny, gdyż mieści się w granicy 1-2 km. Jeśli jednak jest to luzowanie w ramach pułku lub dywizji, to odległość przemarszu, a tym samym czas jego trwania znacznie się wydłuża. Pieszy przemarsz jest prawie niemożliwy, zaś przewóz np. samochodami jest niecelowy i trudny do zorganizowania: brak dostatecznej liczby wolnych od ładunku samochodów przy dużej możliwości wykrycia kolumny przez techniczne środki rozpoznania. Przeciwko takiemu luzowaniu przemawia także "przymuszanie" luzującego do przejęcia systemu obrony luzowanego, który najczęściej będzie nieprzydatny do dalszej walki.

Z rozważań tych wynika wniosek, że współcześnie luzowanie jest możliwe do przeprowadzenia z udziałem techniki bojowej, zaś wojska zmechanizowane są do niego bardziej predysponowane niż wojska pancerne, m.in. z uwagi na możliwość rezygnacji z wyprowadzania BWP na przedni skraj rejonu luzowania.

2.3. Ciągłość działania a luzowanie

Aktywność i ciągłość działania - regulaminowa zasada walki - polega na stałym dążeniu do rozbicia przeciwnika. Zapewnia ona narzucenie woli przeciwnikowi i przejęcie inicjatywy taktycznej. Jej realizację warunkują śmiałość, wytrwałość i upór, a także walka o każdej porze doby i w każdych warunkach atmosferycznych. Można to wyrazić zdaniem: nie dać przeciwnikowi czasu na nabranie bądź wyrównanie oddechu. Te wszystkie cechy legły m.in. u podstaw sukcesu 2 Korpusu w bitwie o MONTE CASINO /17/18.1945/,[12/], gdzie wyczerpani walką Niemcy nie potrafili zdobyć się na dalszy opór. Gdyby wówczas zelżono napór, bitwa zapewne trwałaby kilka dni dłużej przy dodatkowych stratach.

Dotychczasowe rozważania o luzowaniu sugerują, że może ono stanowić "okazję" dla przeciwnika do "nabrania bądź uregulowania oddechu", a skala regeneracji sił będzie proporcjonalna do czasu trwania luzowania. Z tego punktu widzenia można wnioskować, że współcześnie luzowanie jest przedsięwzięciem o wątpliwej wartości taktycznej, gdyż zrywa/ narusza/ zasadę aktywności i ciągłości działania. Wniosek ten nie da się jednak obronić, gdyż - mimo oczywistej potrzeby walki o czas i konieczności dążenia do aktywnego i ciągłego działania - nie

---

zagrożenia, jakie występuje na polu walki.

12/ Por.W.Anders "Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946", Bydgoszcz 1989, s.210-213

można dopuścić do prowadzenia walki w ciągu 24 godzin na dobę. Doświadczenia wojenne i szkoleniowe wskazują, że efektywny czas walki w ciągu doby nie powinien przekraczać 10-12 godzin; pozostały czas /12-14 godzin/ przeznacza się na rozpoznanie, przegrupowanie, obsługę sprzętu itp.[13/] Odstępstwo od tych wskaźników odbije się ujemnie na utrzymaniu zdolności bojowej wojsk i wymagać będzie dłuższego czasu jej przywracania. Teoretycznie rzecz biorąc luzowanie winno być stosowane tylko wtedy, gdy nie będzie naruszało ciągłości działania tzn. nie będzie trwało dłużej niż 12-14 godzin.
W praktyce jednak zdarzało się, że walka trwała dłużej, zaś owe 12-14 godzin stanowią sumę licznych, różnych przerw w walce dobowej, dlatego nie mogą być traktowane jako wskaźnik utrzymania ciągłości działania.

Wydaje się, że również takim umownym miernikiem nie może być czas niezbędny na wykonanie prac inżynieryjnych pierwszej kolejności w obronie pułku /10-12 godzin/,[14/] gdyż współczesny batalion zmotoryzowany wzmocniony czołgami może okopać się już w ciągu 4-5 godzin. Słuszniejszym byłoby przyjąć dla pułku za miernik utrzymania ciągłości działania czas krótszy lub zbliżony do czasu potrzebnego na organizację obrony przez batalion. Nie można jednak jednoznacznie określić granicy czasowej, której przekroczenie oznaczałoby naruszenie ciągłości, gdyż w każdej sytuacji bojowej, w każdym rodzaju walki będzie ona inna.

W przeszłości, a także obecnie, eksponuje się szybkość luzowania. W praktyce wojennej i w obowiązujących obecnie normach nie jest to bynajmniej rozumiane jako "natychmiastowe" wykonanie. Dawniej było to kilka dni, a obecnie - wg obowiązującego regulaminu walki - 1-2 noce czyli 35-40 godzin /np. w grudniu od 15.30 pierwszej nocy do 7.30 drugiej nocy = 40 godzin/. Oznacza to możliwość odstępstwa od zasady ciągłości w przedstawionym jej rozumieniu. Czy istnieje jednak możliwość luzowania w czasie krótszym?

Czas trwania luzowania będzie mniej więcej proporcjonalny do stopnia złożoności przedsięwzięcia - wypadkowej stopnia zagrożenia przeciwdziałaniem przeciwnika i liczby sił uczestniczących w luzowaniu.

13/ Por."Biuletyn informacyjny nr 1/150/" Sztab Generalny WP 1987, s. 42,101; S.Tretyn "Natarcie pułku.Wykład", ASG WP 1986,s.15
14/ "Biuletyn ...", cyt.wyd., s.293

Nie można określić go dokładnie na podstawie znanych przykładów wojennych, ani też na podstawie ćwiczeń wojsk, gdzie luzowanie prowadzono kompanią, sporadycznie batalionem, nigdy zaś pułkiem. Luzowanie kompanii przez kompanię trwało 2-3 godziny, nie licząc czasu przeznaczonego na organizowanie luzowania, przy czym nie sprawdzano jego skuteczności, np. przez ocenę wartości stworzonego systemu ognia. Niemniej te doświadczenia, w połączeniu z doświadczeniami przechodzenia wojsk do natarcia z marszu, pozwalają określić możliwy czas trwania luzowania, zwłaszcza gdy podejście i odejście wojsk wzorowane jest na tym sposobie przechodzenia do natarcia /rys. 13/. Orientacyjny czas trwania podejścia i luzowania dla pułku może wahać się w granicach 5-7 godzin, pod warunkiem bezkolizyjnego przebiegu. Każde

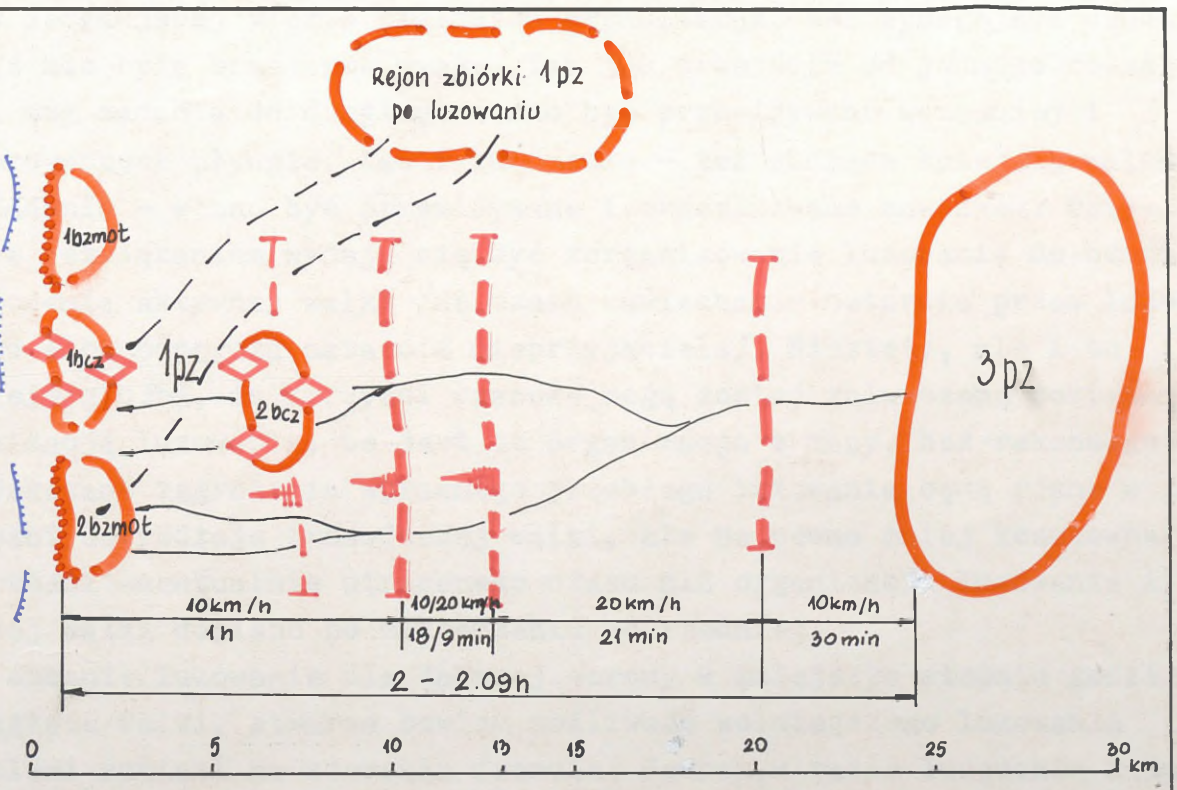

Czas podejścia i zajęcia rejonu luzowania	2 h
Czas trwania luzowania	2-3 h
Czas wyjścia luzowanych wojsk	1-2 h
Czas trwania luzowania	5-7 h

Rys. 13. Przykładowy sposób organizowania luzowania i kalkulowania czasu trwania

zakłócenie luzowania przez przeciwnika, wydłużenie drogi podejścia i odejścia wojsk, a także organizowanie systemu ognia w warunkach ograniczonej widoczności mogą znacznie wydłużyć czas trwania. Jeszcze większych perturbacji czasowych można spodziewać się w luzowaniu, w którym wejście i odejście wojsk nie będzie możliwe wg wzoru rozwijania wojsk do natarcia z marszu. Wydłużenie czasu luzowania w wymienionych przypadkach może być znaczne. Jest to jednak ryzyko, które musi być wkalkulowane w każde działanie na polu walki. Świadomość tego winna wyzwalać - z jednej strony - dążność do skrócenia czasu luzowania, a z drugiej - dążność do zapewnienia sprawnego przebiegu luzowania.

Rozważania o czasie trwania luzowania dotyczyły czasu praktycznego działania - wykonywania zadań przez wojska, ale o sprawności działania w decydującej mierze przesądza organizacja, też wymagająca czasu. Ta zaś nie była brana pod uwagę. Tak jak przejście od jednego rodzaju walki czy zadania do drugiego winno być przewidywane wcześniej i przeprowadzone płynnie, tak i luzowanie - też służące kolejnej walce lub zadaniu - winno być przewidywane i organizowane zawczasu. Optymalnym rozwiązaniem wydaje się być zorganizowanie luzowania do czasu zakończenia aktywnej walki /do czasu zaniechania natarcia przez luzowanego albo odparcia natarcia nieprzyjaciela/. Niestety, ale i tu istnieje groźba, że korzyści czasowe mogą zostać zniweczone pobieżną organizacją luzowania, bo jest to organizacja z mapy, bez rekonesansu. Wskazane zagrożenia sprawnego przebiegu luzowania będą różne w zależności od rodzaju prowadzonej walki, ale na pewno mniej kosztowne w wartości ewentualnie utraconego czasu niż organizacja luzowania i dalszej walki dopiero po zakończeniu poprzedniej.

W obronie luzowanie dla dalszej obrony w mniejszym stopniu godzi w ciągłość walki, stwarza bowiem możliwość wolniejszego luzowania częściami zamiast na szerokim froncie. Jednak,w razie luzowania z innych powodów niż zmęczenie fizyczne,długotrwałe luzowanie może być niemożliwe, zaś luzowanie na szerokim froncie z wychodzeniem na przedni skraj może zakończyć się związaniem walką wszystkich luzujących się wojsk. Takiego luzowania należy unikać. Jest ono możliwe tylko na kierunkach o małym zagrożeniu, np. pasywnych, obronnych. Możliwość w miarę bezpieczenego luzowania na szerokim froncie dla dalszej obrony istnieje tylko w głębi broniących się wojsk. Możliwości organizowania w obronie dalszej walki poprzedzonej luzowaniem są zatem dość

dobre: istnieje możliwość wcześniejszego, dokładnego zorganizowania luzowania w terenie. Ponadto rekompensatą kolejnego, powolnego luzowania jest możliwość przyspieszenia luzowania przez wykorzystanie elementów systemu obrony luzowanego.

Zgoła inaczej wygląda utrzymanie ciągłości walki przez luzowanie w natarciu, już bowiem sama konieczność luzowania wskazuje na powstanie trudności dla dalszego,pomyślnego natarcia. Jeśli istnieje możliwość wcześniejszego przewidzenia potrzeby luzowania, a tym samym zorganizowania go na podstawie mapy, to prawie niemożliwe będzie wzbogacanie organizacji działania rekonesansem z tej racji, że w chwili organizowania luzowania rejon luzowania będzie jeszcze w rękach przeciwnika. Groźba naruszenia ciągłości natarcia może być pogłębiona trudnym terenem, który uniemożliwi przeprowadzenie luzowania na wzór natarcia po podejściu z głębi. Nałożenie się trudnego terenu z organizowaniem dalszej walki poprzedzonej luzowaniem bez wyprzedzenia, a także znikoma możliwość pomocy luzowanego może spowodować, że luzowanie zostanie przeprowadzone, ale nie zostaną zapewnione warunki do dalszego, pomyślnego natarcia. W takiej sytuacji należałoby zdecydować się raczej na długotrwałe naruszenie ciągłości natarcia, by stworzyć warunki do jego wznowienia od podstaw.

Łatwiej będzie z utrzymaniem ciągłości walki w sytuacjach przechodzenia z natarcia do obrony, co jest szczególnie ważne w manewrowej obronie. Zwrot zaczepny jest tu z góry wykonywany dla obrony, dlatego wcześniej można zorganizować luzowanie co prawda z mapy, ale z możliwością wykorzystania znajomości utraconego terenu dla przyspieszenia luzowania. Dla ułatwienia i przyspieszenia luzowania należy wykonywać zwroty zaczepne przed przedni skraj rejonu luzowania, by luzujący mógł całością szybko zająć rejon luzowania. Jeśli zwrot zaczepny przed przedni skraj nie jest możliwy, to trzeba rejon luzowania przesunąć do tyłu albo zaniechać zluzowywania uderzających sił.

Dotychczas warunkiem luzowania było ciche , nocne działanie albo w warunkach złej widoczności. Dzisiaj spełnienie tych warunków nie jest możliwe. Jedynym chyba wyjątkiem może być luzowanie w ramach maskowania, gdzie dążność do "ukrycia" ma wprowadzić przeciwnika w błąd. Demaskatorskie właściwości czołgów, BWP, artylerii i innych środków walki winny być wkomponowane w odgłosy walki i stanowić jakby jej echo czy też przedłużenie. Nim przeciwnik zorientuje się, winno być po luzowaniu. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy luzowanie zostało

zawczasu przygotowane. W innym wypadku luzowanie jest bardzo trudne do ukrycia, ułatwia przeciwnikowi podjęcie przeciwdziałania, a także grozi naruszeniem ciągłości walki. Jednocześnie luzowanie "przedłużające" dotychczasową walkę może stanowić próbę narzucenia przeciwnikowi swej woli, przejęcia inicjatywy taktycznej i śmiałości, a więc przejaw aktywności jako nieodłącznej części ciągłości działania.

Osłabienie właściwości maskujących nocy nie może być traktowane jako eliminacja z wszelkich działań, a tym samym z luzowania, przy dobrej bowiem organizacji luzowania zawczasu /za dnia/ może być pomyślnie przeprowadzone m.in. pozorując przedłużenie walki. Nie może to być jednak regułą, gdyż właściwości maskujące nocy nadal są takie, jak dawniej dla ludzkiego, nieuzbrojonego oka: z jednej strony maskują, z drugiej - utrudniają działanie. Rezygnacja z traktowania nocy za jedyny dogodny czas dla luzowania - mimo, że tak jest w regulaminach - jest także wyrazem dążności do uniknięcia schematyzmu w działaniach.

x x x

Rozwój techniki wojskowej spowodował obustronny wzrost możliwości działania wojsk, dlatego też postawił wyższe wymagania przed luzowaniem, które może być stosowane współcześnie, ale wymaga aktywności, znacznych umiejętności organizacyjnych i zdolności przewidywania rozwoju sytuacji. Dotychczasową dążność do cichego, szybkiego luzowania - jako trudną do osiągnięcia - należy zastępować luzowaniem głośnym, zdecydowanym, stwarzającym złudzenie przedłużającej się walki.

Bezpieczeństwo i sprawność przebiegu luzowania są ściśle związane z rodzajem walki prowadzonej przez przeciwnika. W natarciu przeciwnik może szybko podjąć przeciwdziałanie aktywne, zaś w obronie - bierne i ogniowe. Osłabienie groźby przeciwdziałania jest możliwe przez szybkie luzowanie na szerokim froncie, jednak wymaga posiadania przewagi i dlatego może mieć zastosowanie głównie w natarciu. W obronie, zwłaszcza pod naporem silnego przeciwnika należy luzować dłużej i małymi siłami. Należy także zwiększać bezpieczeństwo przez odchodzenie z luzowaniem od przedniego skraju.

Luzowanie musi służyć walce, dlatego nie powinno naruszać zasady aktywności i ciągłości działania. Winno trwać nie dłużej niż 5-7 godzin, przy czym w obronie możliwe są odstępstwa, których jednak należy unikać.

Skracanie czasu luzowania jest konieczne. Należy je przewidywać i organizować zawczasu, w toku aktywnej walki i dążyć do precyzowania w terenie. Trzeba dążyć do jego uproszczenia przez wykorzystanie ugrupowania, systemu ognia i rozbudowy inżynieryjnej luzowanego, a także wymiany - przekazywania całych pododdziałów.

Wprowadzenie zunifikowanej struktury organizacyjnej wojsk ułatwia prowadzenie luzowania na szczeblu pułku, gdyż różnice organizacyjne występują jedynie na szczeblu pododdziału. Luzować mogą pododdziały zmotoryzowane i czołgów, jednak te pierwsze są przydatniejsze w takich działaniach. Luzowanie załogowe wymaga zgodności sprzętowej i jest trudne do stosowania współcześnie, dlatego należy z niego rezygnować na szczeblu pułku.

Noc utraciła swoje szczególne właściwości, jednak nadal chroni wojska przed obserwacją nieuzbrojonym okiem, dlatego nadal winna być wykorzystywana do luzowania, ale nie powinna być traktowana jako jedyna możliwość przeprowadzenia tego rodzaju przedsięwzięcia taktycznego.

V. PROWADZENIE LUZOWANIA

Powszechność luzowania do lat sześćdziesiątych oraz nawrót do niego w latach osiemdziesiątych spowodowały konieczność określenia rodzajów bądź sposobów luzowania. Jeśli w drugiej wojnie światowej oraz w okresie powojennym do lat sześćdziesiątych nie zajmowano się zbytnio rozwojem teorii luzowania, a w niej rodzajami bądź sposobami luzowania, to w latach osiemdziesiątych pojawiło się sporo różnych propozycji w tym względzie w licznych rozprawach i publikacjach. Brak jest jednak wśród nich zgodności i jednoznaczności. Proponowane sposoby luzowania są różne i często stanowią próbę prostego przeniesienia doświadczeń historycznych do współczesności. Istnieje zatem konieczność odpowiedzi na pytanie: Jakie wyodrębnić rodzaje bądź sposoby luzowania [1]? Czy tak luzować, jak w drugiej wojnie światowej, czy inaczej? Próbę udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania przedstawiono w niniejszym rozdziale.

1. Rodzaje luzowania

W okresie od początku lat sześćdziesiątych trudno znaleźć w literaturze wojskowej jakąś próbę typologii luzowania, wyodrębnienie jego rodzajów czy też sposobów prowadzenia. Co prawda w 1957 r. pojawiła się próba określenia sposobów luzowania,[2] ale była ona nieśmiała i niekonsekwentna, dlatego nie doprowadziła do ostatecznej i jednoznacznej propozycji. Faktem oczywistym jest natomiast znajomość szeregu niezbędnych czynności dla zapewnienia pomyślnego, skutecznego luzowania. Z uwagi na częste powtarzanie się tych czynności można byłoby uznać je za bliżej nie sprecyzowane sposoby prowadzenia luzowania.

W 1982 r., prawdopodobnie po raz pierwszy w polskiej literaturze wojskowej, określono pięć sposobów luzowania: przez natarcie, pozycyjne /tradycyjne/, przez zmianę struktury obrony, przez obronę w głębi luzowanych wojsk, załogowo.[3] Sformułowane sposoby luzowania były próbą połączenia doświadczeń historycznych z realiami współczesnej armii zmechanizowano-pancernej: dążenie do luzowania pieszego i jednocześnie wykorzystania walorów współczesnej techniki bojowej. W efekcie stały się uogólnieniem wniosków sformułowanych z różnych

---

1/ "Słownik języka polskiego", Warszawa 1981, Tom III R-Z: - Sposób - określona metoda, forma wykonania, ujęcia czegoś; to, co umożliwia uzyskanie, osiągnięcie czegoś, wykonanie czegoś;
- rodzaj - gatunek czegoś, odmiana, typ, jakość.

2/ Por. J. Przybysz "Praca dyplomowa ...", cyt. wyd., s. 8, 9.

3/ Z. Wontrucki "Rozprawa doktorska ...", cyt. wyd., s. 54-62

punktów widzenia: ze względu na położenie wzajemne walczących stron /pozycyjne, zmiana struktury obrony, obrona w głębi ugrupowania/, ze względu na rodzaj walki /przez natarcie, zmiana struktury obrony, obrona w głębi ugrupowania/, a także z punktu widzenia techniki bojowej /załogowe/.

Nie negując wspomnianych punktów widzenia rodzi się mimo wszystko wątpliwość co do trafności określenia sposobów luzowania. Luzowanie pozycyjne - jako piesze luzowanie - może także odbywać się załogowo. Luzowanie przez zmianę struktury obrony i przez obronę w głębi ugrupowania - to w istocie te same działania, a wyznacznikiem różnicy między nimi jest położenie przedniego skraju rejonu luzowania w stosunku do przedniego skraju rejonu zajmowanego przez luzowane wojska. Luzowanie przez natarcie to nic innego jak natarcie z marszu, szczególnie wprowadzenie do walki drugich rzutów z nieplanowej rubieży. Wskazane zastrzeżenia bądź wątpliwości są rezultatem braku konsekwencji, który doprowadził do sytuacji, że jeden sposób luzowania zawiera w sobie drugi, zaś inny jest dzielony na dwa cząstkowe albo utożsamiany ze sposobem wprowadzania wojsk do natarcia. Takie sformułowanie sposobów luzowania nie jest chyba najsłuszniejsze, przy czym nie tyle chodzi o nazewnictwo, co o ich treść merytoryczną. Rozpatrując typologię luzowania warto również zaznaczyć, że luzowanie jako kategoria manewru może mieć różne odmiany jakościowe, czyli rodzaje. Zauważmy, że luzowanie można charakteryzować i opisywać z wielu punktów widzenia, wykazując w ten sposób różne jego właściwości w różnych sytuacjach i warunkach. Można np. wyróżniać luzowanie z punktu widzenia:

a/ położenia przedniego skraju rejonu luzowania w stosunku do przedniego skraju rejonu zajmowanego przez luzowanego:
   - przed przednim skrajem;
   - na przednim skraju;
   - za /z tyłu/ przednim skrajem.

b/ rodzaju walki /aktywności/ wojsk luzujących:
   - zaczepne /agresywne/;
   - obronne /zachowawcze, statyczne, pasywne/;
   - wycofująco-obronne/osłonowe, ubezpieczeniowe, asekuracyjne/.

c/ udziału techniki bojowej:
   - piesze;
   - na sprzęcie.

d/ zakresu luzowania /udziału w luzowaniu elementów ugrupowania/:

- całościowe /kompleksowe/;
- częściowe /selektywne/.

e/ organizacji luzowania:
- przygotowane;
- częściowo przygotowane;
- z marszu.

Przedstawione punkty widzenia są tylko niektórymi z wielu możliwych. Można byłoby je zapewne mnożyć, jednak już ta liczba jest wystarczająca, by zastanowić się nad pytaniem: czy każdy punkt widzenia ma być podstawą do określenia kolejnego rodzaju luzowania? Wydaje się, że nie. Wstępna analiza wymienionych punktów widzenia wskazuje, że nadrzędnym dla luzowania jest kryterium rodzaju walki luzujących wojsk i w nim mieszczą się /są z nim związane/ pozostałe. Położenie przedniego skraju rejonu luzowania w stosunku do przedniego skraju rejonu zajmowanego przez luzowanego określa nie tylko miejsce luzowania, ale także aktywność w walce. Jeśli luzowanie ma być przeprowadzone "przed przednim skrajem", to wymaga działania zaczepnego - uderzenia przed przedni skraj. Jeśli luzowanie ma być przeprowadzone "na przednim skraju", to wymaga zajęcia rejonu i bronienia /utrzymywania/ go, czyli działania pasywnego, utrzymującego stan posiadania. Jeśli luzowanie ma być przeprowadzone "za/z tyłu/ przednim skrajem", to wymaga częściowego zajęcia rejonu luzowanych wojsk i pod ich osłoną zorganizowania utrzymania rejonu luzowania. Jest to działanie asekuracyjne kończące się częściową utratą terenu.

Można zatem - z punktu widzenia podstawowego kryterium, tj. rodzaju działania wojsk luzujących- wyróżnić następujące rodzaje luzowania:
- zaczepne;
- obronne;
- osłonowe.[4/]

2. Luzowanie zaczepne

Luzowanie zaczepne polega na wejściu luzujących wojsk w rejon luzowania w wyniku ograniczonego natarcia wykonanego po podejściu z głębi. Oznacza zdobycie rejonu luzowania siłą, gdyż jego przedni skraj

---

4/ Termin "luzowanie osłonowe" przyjęto zamiast luzowanie "obronno-wycofujące" dla wyraźniejszego odróżnienia od luzowania obronnego.

przesunięty jest do przodu w stosunku do rejonu utrzymywanego przez luzowane wojska. Wielkość przesunięcia nie może być znaczna, gdyż wówczas trudno byłoby mówić o luzowaniu, a raczej o natarciu. Powinna zapewnić krótki czas uderzenia, bezpieczeństwo wyjścia zluzowanych wojsk oraz możliwość wykorzystania niektórych elementów dotychczasowego systemu obrony. Wydaje się, że może to być głębokość do 2-3 km od przedniego skraju rejonu luzowanych wojsk, odpowiadająca wymogom organizowania pozycji ubezpieczeń bojowych, wyznaczania rubieży rozwijania w kolumny plutonowe, a także mieszcząca się w normie głębokości ugrupowania obronnego batalionu, czyli pozwalająca częściowo wykorzystać system obrony/utrzymania/rejonu batalionu.

Luzowanie zaczepne wymaga przewagi nad przeciwnikiem, a tę najczęściej posiadają wojska nacierające. Sugeruje to, że takie luzowanie powinno mieć miejsce głównie w natarciu. Może ono wystąpić przede wszystkim wówczas, gdy załamuje się natarcie i brak jest sił do natychmiastowego spotęgowania go albo zachodzi potrzeba szybkiego przejścia do obrony. Szczególnie przydatne może okazać się w sytuacjach, gdy:

- natarcie luzowanego słabnie, opóźnia się w stosunku do sąsiadów i istnieje groźba, że planowana rubież wprowadzenia do walki drugiego rzutu lub odwodu nie zostanie opanowana, zaś w głębi brak jest dostatecznych sił do natychmiastowego spotęgowania uderzenia, ale są wystarczające do szybkiego uchwycenia i utrzymania owej rubieży;
- luzowany jest w trakcie opanowywania rejonu i zachodzi konieczność szybkiego wycofania go z walki;
- brak jest dostatecznych sił w głębi do rozwijania natarcia i trzeba przegrupować siły w styczności, by wznowić natarcie, a uderzenie przed przedni skraj jest możliwe i przyspieszy stworzenie nowego ugrupowania bojowego;
- natarcie luzowanego zostało powstrzymane albo celowo zaniechane, a w przodzie znajduje się rubież, której uchwycenie będzie miało decydujące znaczenie dla dalszej walki, zaś przeciwnik jeszcze się na niej nie umocnił;
- luzowany naciera z powodzeniem i luzowanie może być jego pozornym przedłużeniem dla zamaskowania przejścia do obrony na tym kierunku.

Nie można jednak wykluczyć stosowania luzowania zaczepnego w obronie dla kontynuowania dalszej obrony, mimo iż będzie krótkotrwałą zmianą rodzaju walki /zamiast obrony krótkotrwałe natarcie i powrót do obrony/. Warunkiem jest posiadanie przewagi gwarantującej szybkie odrzucenie przeciwnika, atutem zaś możliwość przejęcia inicjatywy,

uzyskanie zaskoczenia i narzucenie własnej woli. Jest to szczególnie możliwe i potrzebne w przypadku zamierzonego prowadzenia obrony manewrowej. Nie byłoby jednak korzystne luzowanie tym sposobem w razie groźby związania walką dodatkowych sił albo spowodowania trwałego "wybrzuszenia" w ugrupowaniu obronnym. Tego rodzaju działanie może być zasadne tylko wówczas, gdy jego celem ma być obrona dotychczasowego rejonu, zaś "wybrzuszenie" ma służyć osłonie zasadniczego luzowania. Luzowanie zaczepne może być stosowane w obronie szczególnie w sytuacjach, gdy:

- zachodzi potrzeba wycofania z walki zmęczonych wojsk, a przeciwnik utrzymuje rubież, której posiadanie może zadecydować o dalszym powodzeniu obrony;
- przeciwnik włamał się nieznacznie w rejon obrony i został zatrzymany, a broniące się wojska wymagają odpoczynku;
- zachodzi potrzeba wprowadzenia przeciwnika w błąd, by "zmusić" go do podjęcia przeciwdziałania powodującego przegrupowanie sił na kierunek luzowania, nawet kosztem związania dodatkowych sił po to, by stworzyć warunki do pomyślnej walki na innym kierunku.

Przedstawione sytuacje nie wyczerpują wszystkich korzystnych momentów do podjęcia decyzji o zmianie ugrupowania luzowaniem zaczepnym, nie stanowią też próby określenia położeń, które mogą być rozwiązane tylko luzowaniem zaczepnym; wskazują one jedynie niektóre możliwości stosowania luzowania dla zaskoczenia przeciwnika.

Luzowanie zaczepne, wzorowane na natarciu po podejściu z głębi, wymaga posiadania nie tylko przewagi liczebnej, ale także terenu o dobrych właściwościach maskujących i rozwiniętej drożni. Aby zapewnić sprawne podejście i rozwinięcie uderzających sił pułk potrzebuje - tak jak w natarciu - co najmniej 1-2 drogi podejścia, aby szybko mógł rozwinąć siły, a tym samym ograniczyć możliwości przeciwnika w rażeniu pułku. Uderzenie wojsk powinno być wspierane środkami luzowanego. Dążenie do skrócenia czasu uderzenia wskazuje, że działanie wojsk luzujących trzeba silnie wesprzeć ogniowo wszystkimi dostępnymi środkami, a więc także środkami luzującego. Oznaczałoby to konieczność wcześniejszego wysłania sił wspierających, jak również osłaniających i zabezpieczających luzowanie zaczepne. Mogą to być: artyleria do ognia pośredniego, środki obrony przeciwlotniczej, środki przeciwpancerne do strzelania na wprost, oddziały zabezpieczenia ruchu, a także punkty dowódczo-obserwacyjne i służba porządkowo-

ochronna. Aby nie osłabiać wsparcia środków luzowanego należałoby środki luzującego wprowadzać do nowych rejonów. Oznacza to jednak rezygnację z wykorzystania ewentualnej rozbudowy inżynieryjnej luzowanego, jeśli taka była. Specyficznym problemem jest organizacja rozpoznania przez luzującego, które nie tyle będzie służyć własnemu luzowaniu, ile przyszłej walce. Wymaga to zastanowienia się, czy istnieje potrzeba organizowania rozpoznania przez luzującego, czy też można wykorzystać rozpoznanie luzowanego /dokonać wymiany środków rozpoznania/. Jeśli nie ma możliwości wzajemnego przekazania środków, wówczas wskazanym byłoby wysłanie elementów rozpoznawczych wraz z siłami osłonowo-zabezpieczającymi do prowadzenia rozpoznania z ugrupowania luzowanych wojsk oraz przygotowania się do przeniknięcia w ugrupowanie przeciwnika.

W zależności od czasu organizowania luzowania, wielkości przesunięcia przedniego skraju do przodu oraz możliwości wsparcia luzowania przez luzowanego siły uderzeniowe mogą rozpoczynać marsz bezpośrednio za siłami osłonowymi albo po zajęciu przez nie stanowisk ogniowych i rejonów rozmieszczenia. Mimo znacznej roli luzowanych wojsk w zabezpieczeniu luzowania dowodzić całością sił winien dowódca luzujący, a nie - jak do tej pory - dowódca luzowany. W sytuacji, gdy luzowany naciera, należałoby stosownie wcześniej powstrzymać jego natarcie, by mógł na czas zorganizować zabezpieczenie ogniowe luzowania, uchwycić i utrzymać rubież ataku do luzowania oraz zwolnić drogi, jest to bowiem działanie podobne do zabezpieczenia wejścia do walki drugich rzutów w natarciu.

Siły uderzeniowe przechodząc do luzowania rozwijać powinny się tak, jak do natarcia, jednak ich ugrupowanie winno być raczej jednorzutowe, by uniknąć potrzeby szybkiego potęgowania uderzenia, a tym samym użycia większości sił do wykonania zadania drugorzędnego, jakim jest luzowanie w stosunku do przyszłej walki. Jeśli w natarciu uderzenie zwykle zaczyna się na wąskim odcinku, by uniknąć czołowego ataku na rzecz rozcięcia ugrupowania przeciwnika, okrążenia i zlikwidowania go częściami, to w luzowaniu nie jest to tak oczywiste. Dlaczego? Otóż istnieje obawa, że uderzenie przełamująco-rozcinające przedłuży czas luzowania i w efekcie przyniesie stratę. Luzowany prawdopodobnie będzie zmuszony do udziału w okrążeniu i likwidowaniu przeciwnika, choćby tylko ograniczył się do utrzymywania swojej rubieży jako części pierścienia okrążenia /rys.14a/. Możliwość zajęcia

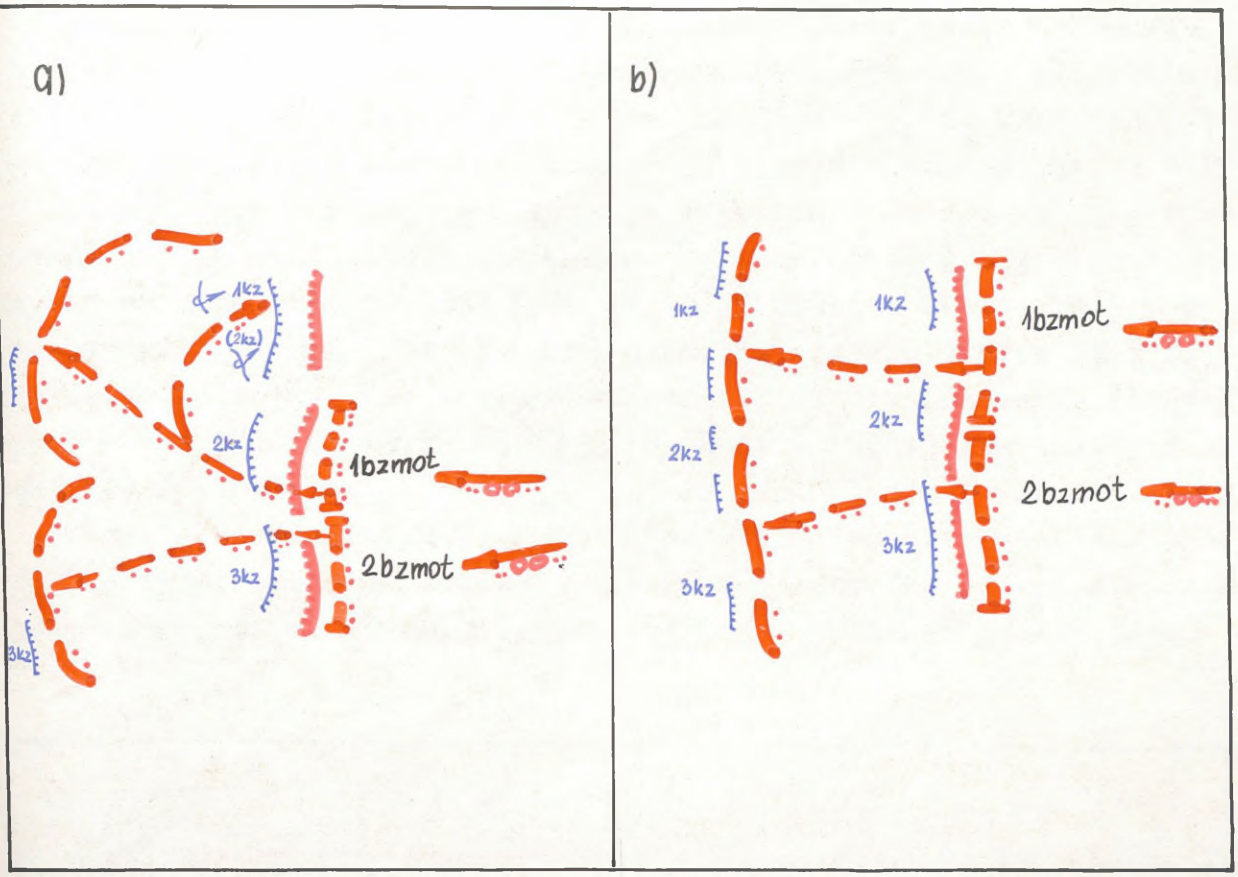

Rys. 14. Warianty uderzenia wojsk w luzowaniu zaczepnym

jednoznacznego, negatywnego stanowiska też jest ryzykowna, gdyż takie uderzenie zapewni całkowite rozbicie określonych sił przeciwnika, przy wydzieleniu do blokowania części sił luzowanego. Zatem nie zakres zaangażowania luzowanego, ale czas rozbijania okrążonego przeciwnika przez luzującego może przedłużyć osiągnięcie gotowości do działania po luzowaniu. Takie uderzenie jest szczególnie możliwe, gdy zagrożenie przeciwdziałania przeciwnika jest stosunkowo małe albo możliwe jest angażowanie do niego mniejszych sił luzującego po to, by po jego wykonaniu nie dokonywać większych przegrupowań dla potrzeb dalszej walki. W tej sytuacji wydaje się, że receptą na skrócenie czasu luzowania może być uderzenie na szerokim froncie /w całej szerokości rejonu luzowania/, "wypychające" przeciwnika. Mankamentem jest jednak potrzeba posiadania znacznej przewagi uderzających sił przy groźbie poniesienia znacznych strat i konieczności dalszego walczenia z wypchniętym nieprzyjacielem /rys. 14b/.
W razie braku dostatecznej liczby sił uderzenie można byłoby wykonać

w kombinowanym ugrupowaniu bojowym zamiast jednolitego ugrupowania pancernego, jednak spieszenie oznacza zwolnienie tempa uderzenia i wydłużenie czasu opanowywania rejonu. Wydaje się, że takie podejście do problemu byłoby próbą sprowadzenia luzowania zaczepnego do kategorii natarcia - w którym dążymy do rozbicia przeciwnika, gdy tymczasem w luzowaniu nie o to chodzi. Najważniejsze w luzowaniu zaczepnym jest uchwycenie rejonu i co najmniej czasowe bronienie go, by luzowany mógł szybko i bezpiecznie wyjść, a niejako wtórne jest tu rozbicie przeciwnika. Aby zatem nie zatracić istoty luzowania wskazanym jest - w sytuacji braku znacznej przewagi - raczej uderzenie przełamująco-rozcinające.

W razie możliwości uderzenia na szerokim froncie, przy oddaleniu rejonu wyjściowego do luzowania od rubieży styczności wojsk w granicach 20 km, na uchwycenie rejonu potrzeba około 2-3 godzin /rys. 15/.

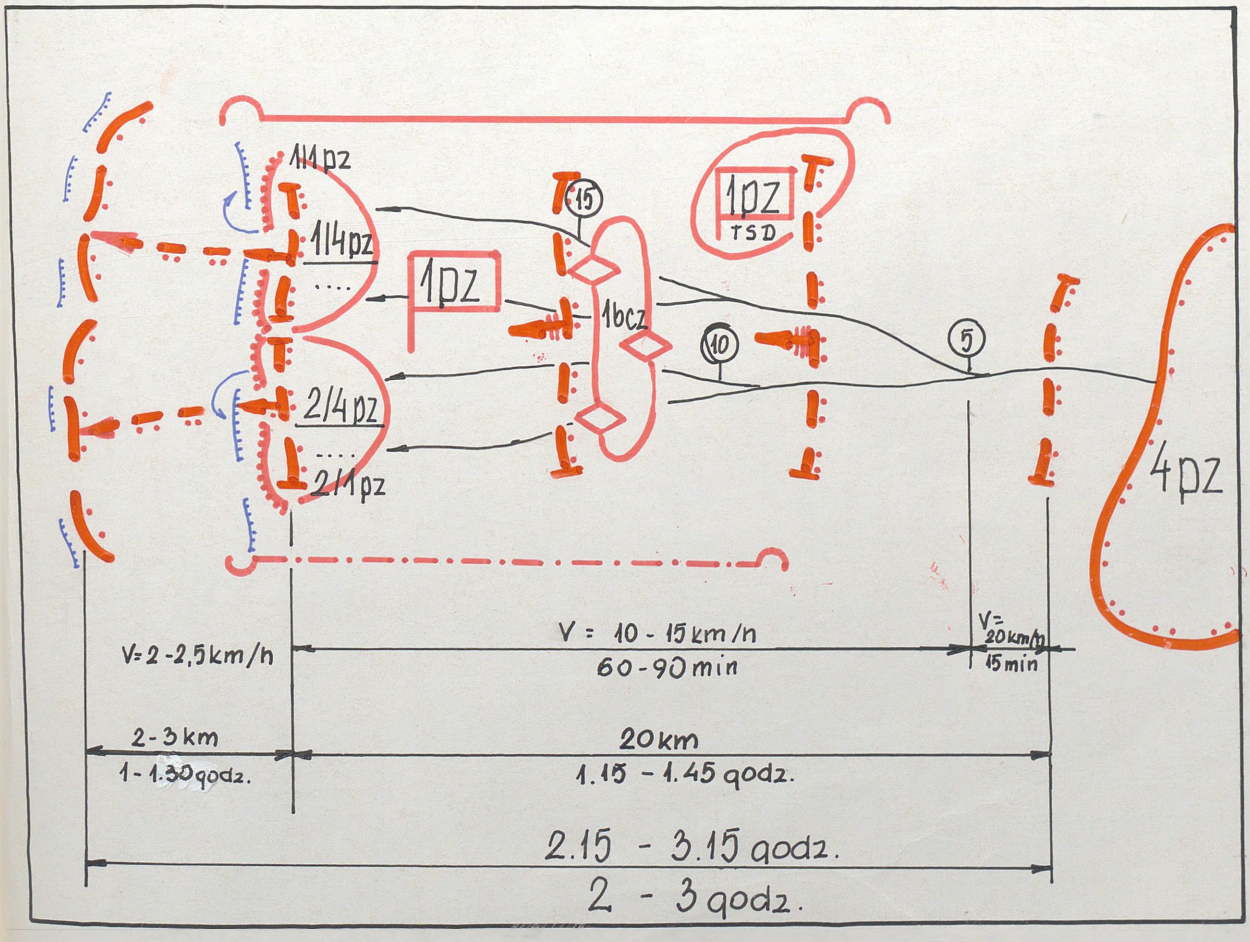

Rys. 15. Kalkulacja podejścia i opanowania rejonu w luzowaniu zaczepnym

Czy zajęcie rejonu jest równoznaczne z podaniem sygnału do rozpoczęcia wyjścia zluzowanych wojsk? Wg dotychczasowych poglądów - nie! Mogłoby to nastąpić dopiero po umocnieniu się luzującego w opanowanym rejonie, tzn.z chwilą stworzenia właściwego ugrupowania, zorganizowania systemu ognia i wykonania prac ziemnych pierwszej kolejności. Są to przedsięwzięcia czasochłonne, trwające w pułku 10-12 i więcej godzin, a więc nierealne dla każdego rodzaju współczesnego luzowania, tym bardziej zaczepnego. Wydaje się, że należy na problem spojrzeć inaczej. Ponieważ warunkiem luzowania zaczepnego jest posiadanie przewagi, nie musi być wymagana konieczność pełnego obronnego umacniania się wojsk luzujących po wyjściu na nakazaną rubież. Można zakładać, że w luzowaniu zaczepnym odpowiednim momentem do rozpoczęcia wycofywania zluzowanych wojsk będzie zorganizowanie systemu ognia przez luzującego, na co potrzeba około 40 minut na szczeblu kompanii, 1,5-2 godzin w batalionie i do 3 godzin w pułku.[5/]

Teoretycznie rzecz biorąc - uwzględniając przewagę - wychodzenie można byłoby rozpocząć z chwilą opanowania rejonu przez luzującego i zwolnienia dróg. Wielkość takiego przyspieszenia jest trudna do określenia, ale dla pułku prawdopodobnie wahałaby się w granicach 1,5-2 godziny, albo mniej.[6/] Zwolnienie dróg odejścia oznacza w praktyce, że środki walki luzującego zajęły stanowiska ogniowe bądź rejony rozmieszczenia i przystąpiły do przygotowywania systemu ognia /nastaw ogniowych/, a tym samym osiągają już gotowość systemu ognia. Problem dowozu amunicji, który z reguły wydłuża czas osiągnięcia gotowości systemu ognia, nie powinien tu istnieć, gdyż wojska działały krótko, mając przed walką pełne zapasy. Jeśli zatem nie powstaną znaczne braki w amunicji, to sygnał można podać z chwilą zwolnienia dróg, jeśli zaś będą znaczne niedobory w amunicji - z chwilą zorganizowania systemu ognia. Uwzględniając powyższe rozważania - a także świadomość, że 1,5-2 godziny to czasem dużo, a czasem niewiele w walce w zależności od sytuacji bojowej - o podaniu sygnału/w tym przedziale czasu/ powinien decydować dowódca luzujący.

Zluzowane wojska mogą wchodzić do rejonu zbiórki kolejno poszczególnymi elementami ugrupowania bojowego albo całością według modelu

---

5/ "Biuletyn informacyjny ...", cyt.wyd., s. 101.

6/ Określono odejmując od czasu organizowania systemu ognia dla pułku czas walki przed przednim skrajem rejonu wojsk luzowanych /3 godz. - /1 - 1,5 godz./ = 1,5-2 godz./

będącego odwrotnością rozwijania wojsk do natarcia z marszu. Wówczas jako pierwsze wychodziłyby - z rejonu luzowania - elementy tyłowe i elementy rodzajów wojsk nie zaangażowane bezpośrednio w luzowaniu, za nimi elementy ogólnowojskowe, a w ostatniej kolejności środki przeciwlotnicze i artyleria /rys. 16/. Przy tak zorganizowanym wyjściu

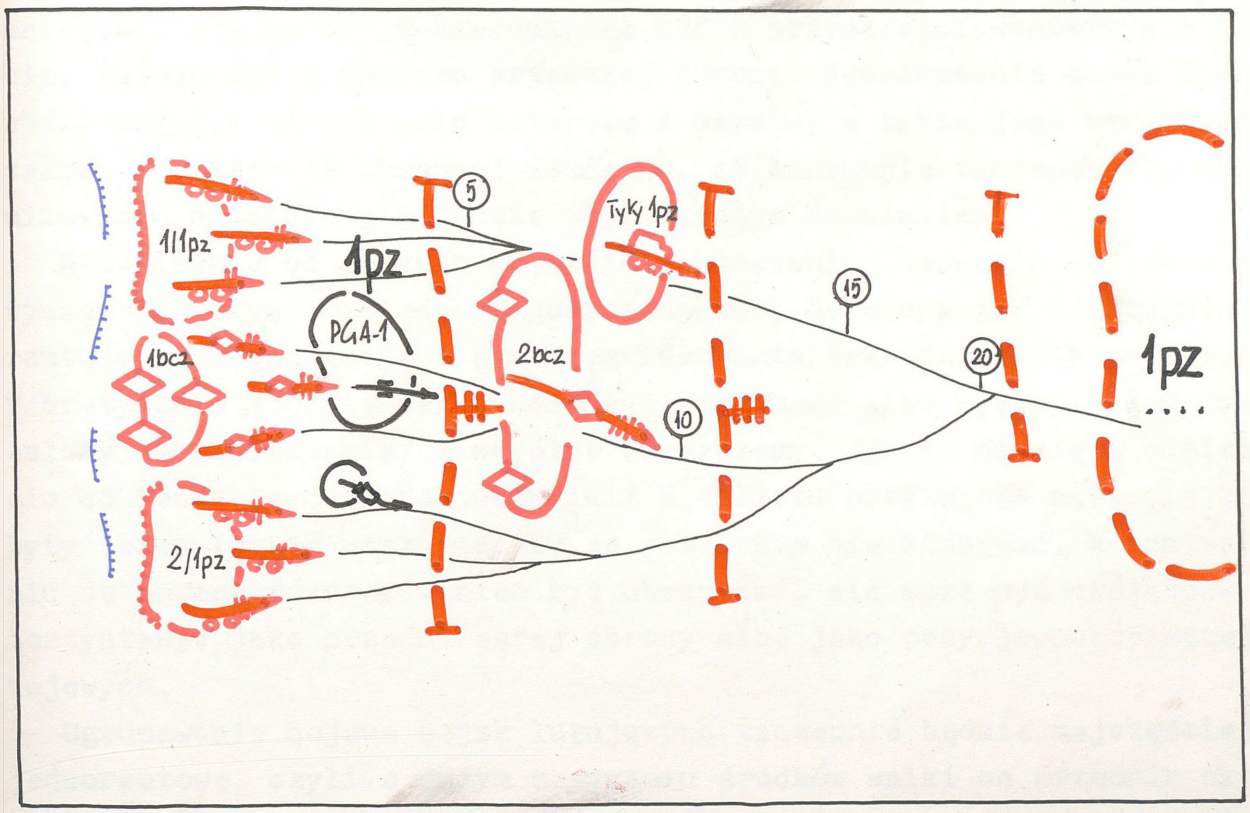

Rys. 16. Wariant wychodzenia zluzowanych wojsk z rejonu luzowania

czas opuszczenia rejonu luzowania, tzn. wyjścia poza ugrupowanie luzującego pułku /12-15 km/, wahałby się w granicach 1-1,5 godziny.

Łączny czas luzowania zaczepnego:

opanowanie rejonu luzowania	-	3 godz.
organizowanie systemu ognia	-	3 godz.
wyjście zluzowanych sił	-/	1-1,5 godz./7/

w sprzyjających warunkach może wynosić 6-7,5 godz.

Przyjęty w dotychczasowych rozważaniach moment rozpoczęcia wyjścia zluzowanych wojsk może sugerować, że w luzowaniu zaczepnym małą rolę odgrywa organizacja systemu obrony w rejonie luzowania. Nie jest to

---

7/ W przypadku rozpoczęcia wyjścia z chwilą zwolnienia dróg zajęcie rejonu zbiórki pokryje się z czasem osiągnięcia gotowości systemu ognia przez luzującego.

ścisłe, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że w momencie zezwolenia na wyjście zluzowanych wojsk system obrony jest dopiero w trakcie organizowania, zaś niedostatki z tego wynikające winna rekompensować przewaga luzujących wojsk. Równocześnie pobieżna analiza wskazuje, że znaczenie organizowania systemu utrzymania rejonu luzowania jest mniejsze, gdy na danym kierunku ma być w przyszłości wznowione natarcie, rośnie zaś w obliczu przyszłej obrony. Jednocześnie ocena możliwości wojsk w potęgowaniu natarcia z marszu, a także jego ograniczony zakres w doktrynie obronnej wskazują, że luzowanie zaczepne dla organizowania natarcia nie będzie zbyt częstym działaniem.

Niezależnie od rodzaju walki po zakończeniu luzowania wyjaśnienia wymaga wykorzystanie zdobytego"przedpola", bo ono w jakimś stopniu rzutuje na organizację i przebieg luzowania oraz działania po nim. Teoretycznie zdobyty teren może być utrzymany albo wykorzystany do osłony /ubezpieczenia/ i wkrótce opuszczony. Jak to ma się w odniesieniu do konkretnych rodzajów walki? W obliczu przyszłego natarcia zdobyty teren trzeba utrzymać, by go powtórnie nie zdobywać. W odniesieniu do obrony również winien być utrzymany, ale może być dwojako wykorzystany: jako przedni skraj obrony albo jako pozycja ubezpieczeń bojowych.

Ugrupowanie bojowe wojsk luzujących zaczepnie będzie najczęściej jednorzutowe, czyli o dużym nasyceniu środków walki na przednim skraju i o ograniczonych możliwościach potęgowania oporu bądź uderzenia. Aby skutecznie bronić się lub nacierać, niezbędne będzie przegrupowanie sił. Przewaga - warunek luzowania zaczepnego - powinna gwarantować nie tylko luzowanie w dzień i w nocy, ale także szybkie dokonywanie zmian w ugrupowaniu po luzowaniu. Wydaje się, że najkorzystniej jednak byłoby tak uderzać, by po luzowaniu nie trzeba było dokonywać zmian w ugrupowaniu. W przypadku np. znacznej różnicy czasu między luzowaniem a dalszą walką uderzenie luzujące może wykonać część sił pułku w sposób przełamująco-rozcinający, zaś pozostałe siły od razu przygotowują się do działania jako pierwszy rzut w przyszłej walce. Jest to możliwe w razie organizowania obrony w głębi, a także natarcia.

W przypadku uderzenia na szerokim froncie zmianę ugrupowania można przeprowadzić zgoła odmiennie. Do rzutu uderzeniowego celowo jest wyznaczyć siły, które po luzowaniu powinny pozostać na przednim skraju rejonu luzowania. Wskazanym byłoby, aby uderzały w takich pasach, jakie będą utrzymywały po luzowaniu. Może okazać się, że siły wystar-

czające do utrzymania rejonu po luzowaniu będą za słabe do jego szybkiego zdobycia czołowym uderzeniem, dlatego można wzmocnić je środkami, które po opanowaniu rejonu wyjdą z walki /rys. 17/.

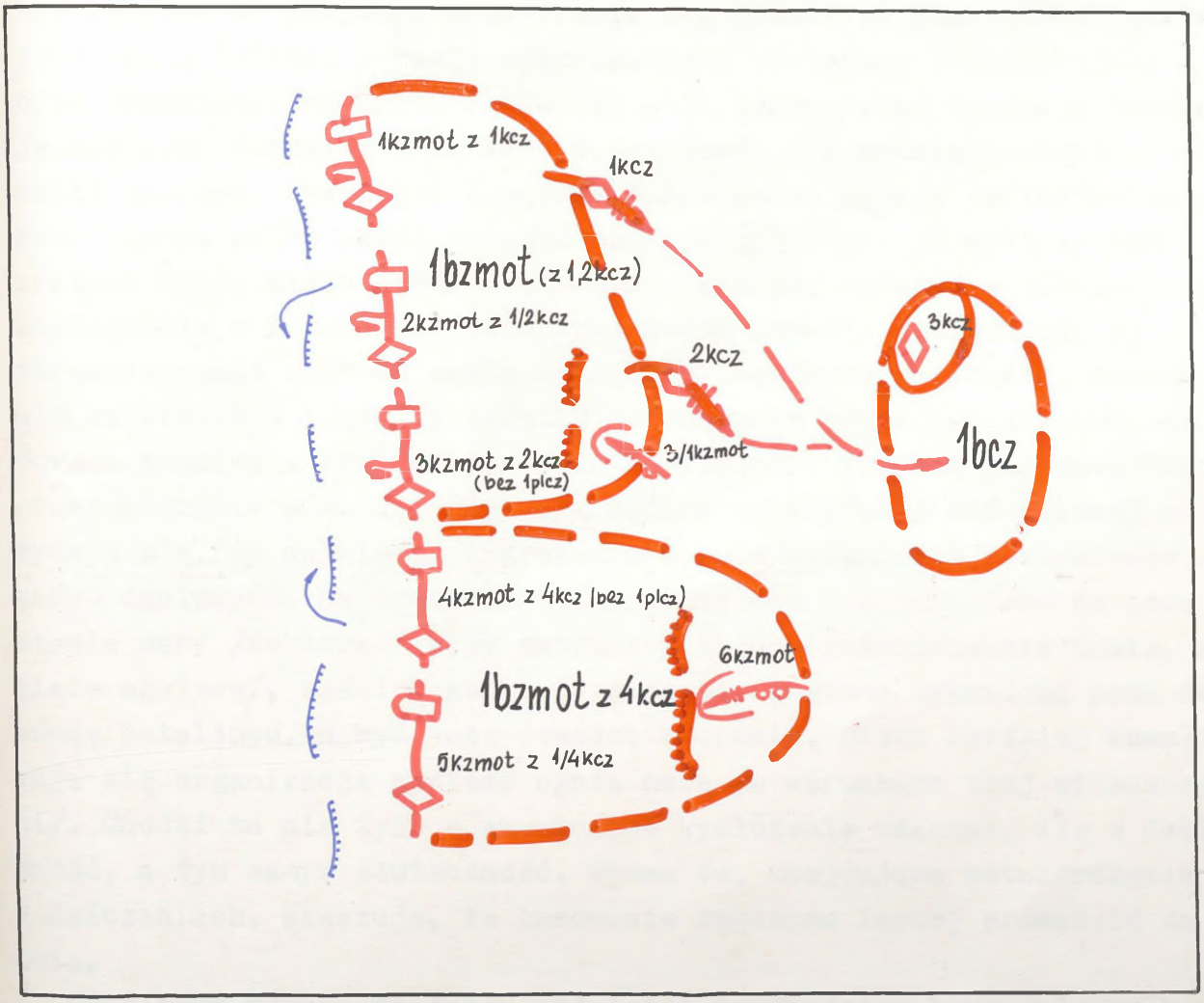

Rys. 17. Tworzenie ugrupowania bojowego do dalszej walki po luzowaniu zaczepnym przez wyjście czołgów z walki

Przedstawiony sposób tworzenia ugrupowania możliwy jest także przy uderzeniu przełamująco-rozcinającym, dlatego może on być uważany za podstawowy.

Organizowanie systemu ognia w luzowaniu zaczepnym jest przedsięwzięciem złożonym, gdyż możliwości wykorzystania systemu ognia luzowanych wojsk są dość ograniczone, a jednocześnie istniej potrzeba szybkiej jego gotowości. W luzowaniu zaczepnym występuje niezgodność rejonów, zaś przydatność systemu ognia luzowanego oznaczałaby powie-

lenie dotychczasowego działania, co wydaje się współcześnie nie do przyjęcia. Gotowość systemu ognia limituje zajęcie stanowisk ogniowych walki, postawienie zadania ogniowego i rozwiązanie go w postaci przygotowania nastaw ogniowych. Które z tych elementów mogą być wykorzystane? Po bliższym przyjrzeniu się niewiele! Stanowisko ogniowe jest tylko istotne z racji wykorzystania rozbudowy inżynieryjnej oraz określenia odległości do obiektów terenowych. Amunicja znajduje się przy sprzęcie i łatwiej o jej dowóz niż przeładowywanie. Zadanie ogniowe, nawet jeśli będzie takie samo, wymaga indywidualnego rozwiązania przez każdą załogę. Okazuje się więc, że wykorzystanie systemu ognia miało ogromne znaczenie kiedyś, dzisiaj - niewielkie, szczególnie w luzowaniu zaczepnym. Można ponadto stwierdzić, że czas zorganizowania systemu ognia może ulec znacznemu skróceniu, szczególnie na szczeblu pułku, w związku ze znacznym rozwiązaniem problemu dowozu amunicji. Problem ten jednak wystąpi z większą jaskrawością prawdopodobnie wówczas, gdy pułk będzie po dłuższej intensywnej walce. Wydaje się, że najwięcej zagrożenia niesie opóźnienie postawienia zadań ogniowych. Na szczeblu pułku winny one być określone na podstawie mapy /sektory i pasy ostrzału, rejony ześrodkowania ognia, rubieże ogniowe/, zaś ich konkretyzacja nie powinna wykraczać poza dowódcę batalionu, a być może dowódcę kompanii. Nieco bardziej komplikuje się organizacja systemu ognia nocą /w warunkach złej widoczności/. Chodzi tu nie tyle o ewentualne wydłużenie czasowe, ile o dokładność, a tym samym skuteczność. Obawa ta, znajdująca potwierdzenie w ćwiczeniach, wskazuje, że luzowanie zaczepne lepiej prowadzić za dnia.

Problemem przysparzającym najwięcej trudności w luzowaniu zaczepnym jest inżynieryjna rozbudowa opanowanego rejonu. Głównie chodzi o luzowanie poprzedzające obronę, mniej-przed natarciem. Wyjście wojsk do przodu oznacza konieczność całkowicie samodzielnego rozbudowywania inżynieryjnego co najmniej zdobytego terenu. Ułatwieniem może być możliwość wykorzystania/przez drugie rzuty luzujących batalionów/okopów, po pierwszorzutowych kompaniach z luzowanych batalionów /dotyczy pierwszej i drugiej pozycji/, a także teren z licznymi zagłębieniami i ukryciami /rys.18/. Znacznie większym ułatwieniem może być organizacja obrony w głębi, tzn. z wykorzystaniem zdobytego terenu na organizację pozycji ubezpieczeń bojowych, zaś pozycje obronne pokrywałyby się z pozycjami luzowanych wojsk.

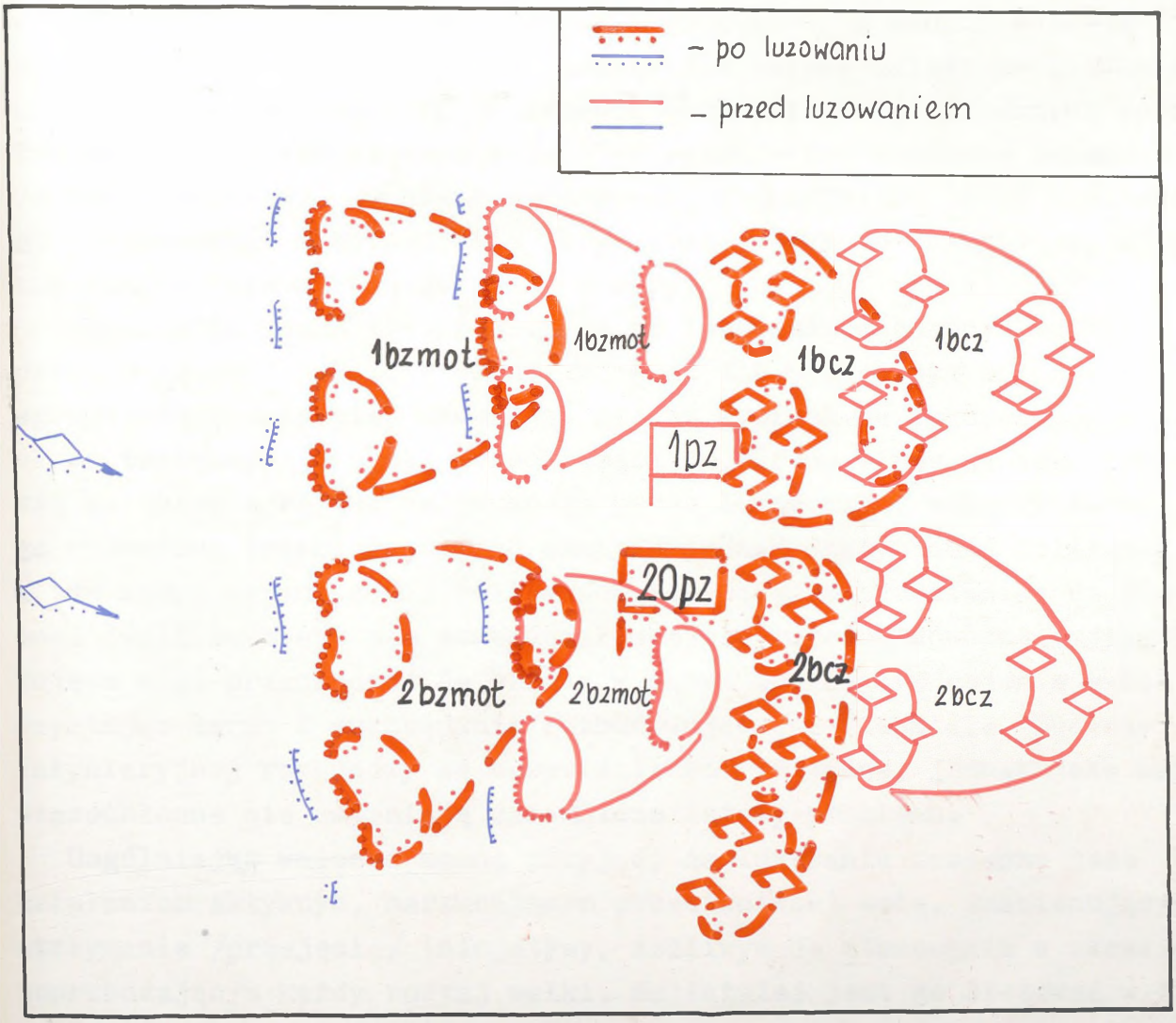

Rys. 18. Wariant wykorzystania terenu i rozbudowy inżynieryjnej luzowanych bzmot i bcz

Pułk na rozbudowę inżynieryjną czyli wykonanie prac inżynieryjnych pierwszej kolejności potrzebuje co najmniej 10-12 godzin, zaś wszystkie wymienione przedsięwzięcia mogą czas skrócić, ale nie zniwelować go.[8/] Istotnym jest tu rodzaj przyszłej walki, określa bowiem zakres rozbudowy inżynieryjnej. Przed natarciem najczęściej wystarczy okopać wozy bojowe tylko z pierwszorzutowych kompanii, szczególnie te na przednim skraju. W obronie należy natomiast nie tylko okopać,ale

8/ W czasie ćwiczenia "ORION-90" kzmot z plcz/T-72/ okopała się w terenie piaszczystym /ŻAGAŃ/ w ciągu 4 godzin.Okopy wykonały czołgi i ludzie. Na 1 czołg przypadło wykopanie 4-5 okopów. Czas kopania okopu - około 40 min.W kopaniu uczestniczyły całe drużyny i załogi.

także ukryć sprzęt i przygotować okopy zapasowe. W pierwszym wypadku czas rozbudowy może zmieścić się w 4 godzinach, w drugim - 10-12 i więcej godzin. Oznacza to, że luzując dla obrony należy uwzględniać możliwość maksymalnego wykorzystania okopów i ukryć luzowanych wojsk. Trzeba także wykorzystywać naturalne właściwości ochronne terenu /wykopy, wzgórza, zabudowania, drzewa/, jednak w przypadku zdobywanego "przedpodla" wykorzystanie ukryć jest trudne do określenia, dotyczy bowiem terenu znanego tylko z mapy.

Reasumując można stwierdzić, że po luzowaniu zaczepnym wojska przechodzące do natarcia winny zmacniać się w zdobytym terenie w ograniczonym zakresie, skupiając główny wysiłek na wykorzystaniu ukryć terenowych; wojska przechodzące do obrony winny skoncentrować się na obronie rejonu zajmowanego przez luzowanego, wykorzystując jego rozbudowę inżynieryjną, co oznacza jednak statyczność działania, a tym samym ograniczanie możliwości zaskoczenia przeciwnika do minimum. Jeśli luzowany nie rozbudował swojego rejonu, wówczas wojska luzujące mogą przechodzić do obrony w całym opanowanym rejonie wykorzystując teren i sukcesywnie rozbudowując go. Pozostałe elementy inżynieryjnej rozbudowy są oczywiście równie ważne, jednak jako mniej czasochłonne nie zmieniają zasadniczo istoty problemu.

Uogólniając wnioski można przyjąć, że luzowanie zaczepne jest działaniem aktywnym, narzucającym przeciwnikowi wolę, znamionującym utrzymanie /przejęcie/ inicjatywy, możliwym do stosowania w okresie poprzedzającym każdy rodzaj walki. Najłatwiej jest go stosować w trakcie natarcia lub tuż po nim, jako jego przedłużenie.

Do dodatnich cech tego rodzaju luzowania można zaliczyć:

- znaczną samodzielność luzujących wojsk;
- możliwość szybkiego i bezpiecznego wyprowadzenia zluzowanych wojsk z rejonu luzowania;
- możliwość przeprowadzenia luzowania czołgami i BWP /bez spieszania/ w każdym miejscu i czasie;
- zamaskowanie /ukrycie/ zamiaru dalszej walki /np. ukrycie przejścia z natarcia do obrony/;
- utrudnianie przeciwnikowi podjęcia przeciwdziałania /w natarciu/ albo "wymuszenie" przeciwdziałania /w obronie/;
- zaskoczenie przeciwnika i narzucenie mu swej woli przez utrzymanie lub przejęcie inicjatywy;
- uproszczenie dowodzenia /nie ma potrzeby podporządkowywania wojsk nawet w wypadku przeciwdziałania przeciwnika/.

Do słabszych stron luzowania zaczepnego należą:
- niekorzystne ugrupowanie luzujących wojsk do dalszej walki po uchwyceniu rejonu luzowania;
- posiadanie dużej liczby sił do uzyskania przewagi zapewniającej szybkie opanowanie rejonu luzowania atakiem w jednolitym ugrupowaniu pancernym;
- bezwzględna potrzeba posiadania co najmniej pełnych zapasów amunicji przez luzujące wojska;
- trudność w luzowaniu po zapadnięciu zmroku, wynikająca z nieznajomości terenu oraz samodzielnego organizowania utrzymania rejonu;
- możliwość stosowania tylko wówczas, gdy warunki maskujące i drogowe zapewniają rozwijanie wojsk z marszu;
- organizowanie luzowania z mapy /często bez rekonesansu z koniecznością "spowolnienia" dla sprecyzowania zadań/ i wcześniejsze zatrzymanie natarcia luzowanego.

3. Luzowanie obronne

Jest to rodzaj będący odpowiednikiem luzowania z okresu drugiej wojny światowej. Polega na wprowadzeniu luzujących wojsk w rejon luzowania, który pokrywa się z rejonem zajmowanym przez luzowane wojska pod względem głębokości, natomiast rzadziej wzdłuż frontu. Istotą jego jest dążność do przejęcia możliwie największej części elementów systemu obrony rejonu luzowanych wojsk; można powiedzieć, że zmierza do zachowania stanu posiadania luzowanych wojsk. Dążność ta winna jednak uwzględniać realia przyszłej walki, dlatego nie może być traktowana jako ograniczenie swobody działania luzującego; zmierzać winna do ograniczenia wykonywania zbędnych czynności, by luzujący szybciej i łatwiej osiągnął gotowość do dalszej walki.

Możliwość wykorzystania systemu obrony luzowanego jest w dużej mierze uzależniona od zgodności rejonów wzdłuż frontu walki, która stanowi konsekwencję zbieżności rodzaju walki luzowanego z przyszłą walką luzującego. Są tu w zasadzie cztery możliwe warianty:

1. luzowany bronił się, a luzujący będzie nacierał;
2. luzowany nacierał, a luzujący będzie bronił się;
3. luzowany bronił się, i luzujący będzie bronił się;
4. luzowany nacierał, i luzujący będzie nacierał.

W wariancie pierwszym zajęcie rejonu obrony np. luzowanego pułku przez pułk luzujący i następnie przechodzący do natarcia jest prawie

niemożliwe, a na pewno niecelowe ze względu choćby na różnicę szerokości pasa natarcia /4-8 km/ i rejonu obrony /10-15 km/,[9] która może uniemożliwić uzyskanie przewagi zgrupowaniu uderzającemu. Należy raczej spodziewać się zajęcia tylko części rejonu obrony luzowanego i zluzowania tych sił, które tam znajdują się. Niewątpliwymi korzyściami będą organiczony zakres luzowania z racji szerokości luzowania oraz możliwości wykorzystania części systemu obrony luzowanego, a tym samym przyspieszenie i uproszczenie luzowania. Jeszcze korzystniejsze warunki mogą powstać wówczas, gdy luzowany ma przejść do natarcia wspólnie z luzującym /rys. 19/. W takiej sytuacji będzie możliwe

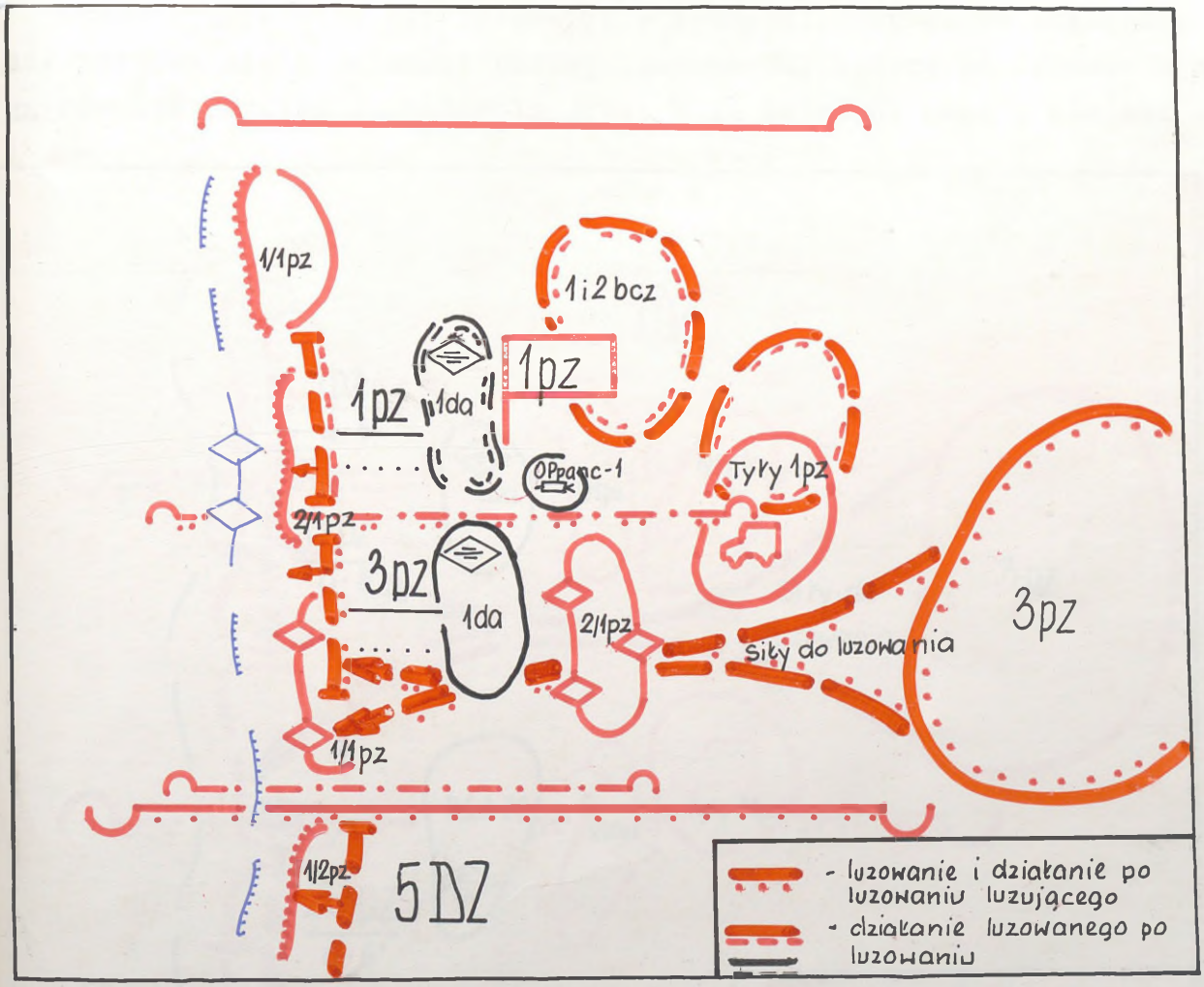

Rys. 19. Luzowanie części sił pułku dla stworzenia warunków do wznowienia natarcia przez dywizję

9/ Na podstawie norm Sztabu Generalnego WP obowiązujących w ASG WP w roku akademickim 1989/90. Obowiązujące regulaminy przyjmują szerokość pasa natarcia do 5 km.

wyprowadzenie sił luzowanego z dalszej styczności z przeciwnikiem /artyleria, drugi rzut, środki przeciwpancerne, tyły/ poza rejon luzowania przed luzowaniem, a tym samym zmniejszenie okresowego zagęszczenia wojsk przy zachowaniu możliwości osłony luzowania. Wtedy klasyczne luzowanie trwałoby krócej, ograniczałoby się bowiem do zluzowania sił na pierwszej pozycji obrony. Pozostałe siły luzujących wojsk mogłyby wykorzystać rozbudowę inżynieryjną zluzowanych wojsk w takim stopniu, w jakim byłaby ona przydatna do przyszłego natarcia. W tym wypadku warto także zastanowić się, czy luzowanie byłoby absolutnie konieczne, istnieje bowiem możliwość przekazania sobie sił na przednim skraju /rys. 19 - przekazanie bcz/.

Trudniejszym może być luzowanie w sytuacji, gdy rejon luzowania nie pokrywa się z rejonami obrony luzowanych, którzy po luzowaniu mogą również przejść do natarcia /rys. 20/. Luzowani mogą i powinni

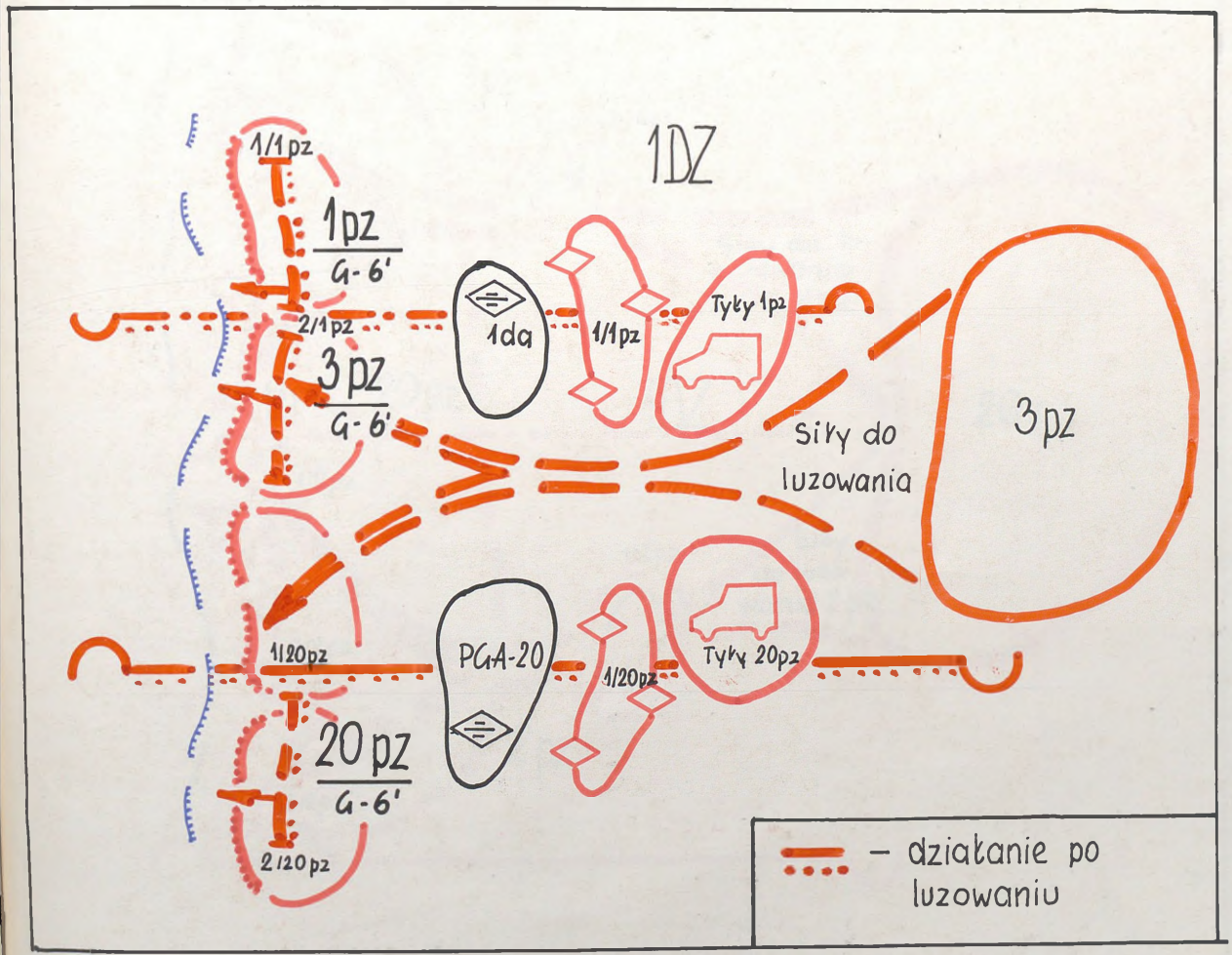

Rys. 20. Luzowanie części sił dwóch pułków dla stworzenia warunków do wznowienia natarcia

siły w dalszej styczności wyprowadzić przed luzowaniem poza rejon luzowania zapewniając warunki do szybkiego i prostego luzowania. Mimo to komplikuje się organizacja i kierowanie luzowaniem obronnym. Luzujący musi organizować luzowanie z dwoma partnerami z dwóch różnych pułków czy dywizji, a nawet armii, zaś w toku luzowania - przy zasadzie, że dowodzi luzowany - luzujący będzie okresowo podlegał dwóm innym dowódcom. Ponadto przejmowanie rejonu luzowania z reguły będzie odbywało się etapami, gdyż trudno wyobrazić sobie możliwość, by obaj luzowani zostali zluzowani w tym samym czasie.

Analogiczne niezgodności rejonów mogą wystąpić w przypadku luzowania podczas przejścia z natarcia do obrony. Luzujący będzie luzował w szerszym rejonie od tego, który zajmuje luzowany /rys. 21/.

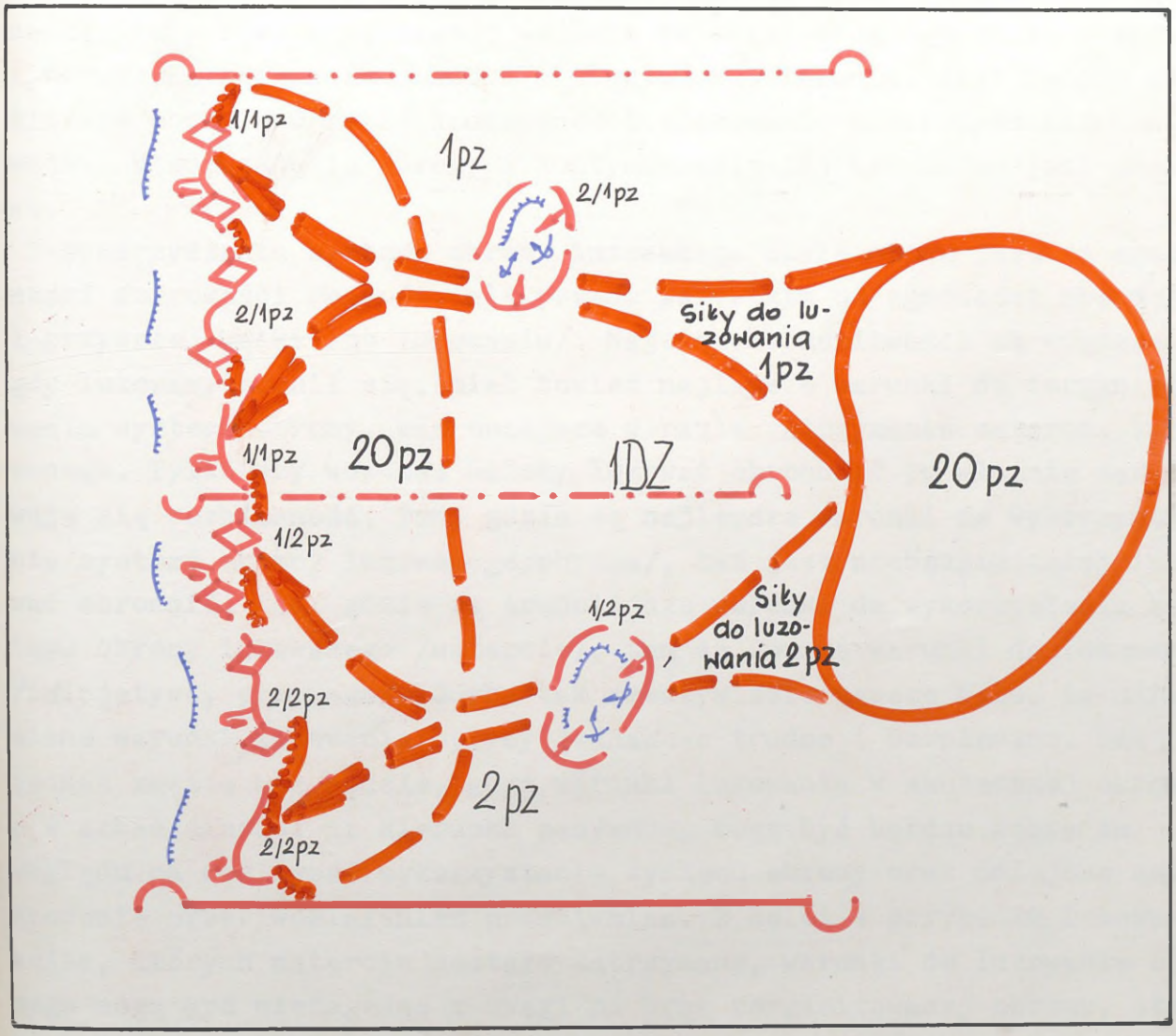

Rys. 21. Luzowanie podczas przejścia z natarcia do obrony

Luzujący może luzować siły dwu, a nawet trzykrotnie liczniejsze, przy nie w pełni zorganizowanym systemie obrony /utrzymania/rejonu.Organizacja i kierowanie luzowanie winny być raczej przekazane luzującemu, gdyż luzowanie będzie organizował w większości od podstaw. Kwestia dowodzenia luzowaniem jest jednak dyskusyjna. W przypadku zorganizowania systemu obrony przez luzowanego dowodzącym raczej winien być luzowany.

Zgodność rejonów luzowania najczęściej będzie występowała w sytuacjach zgodności walki przed i po luzowaniu, szczególnie przy wykonywaniu tych samych zadań. Oznacza to jeszcze znaczniejsze ułatwienie luzowania, gdyż luzujący może przejąć rejon w całości w taki sposób, jak utrzymywał go luzowany. Czy taka sytuacja może zaistnieć? Oznacza ona powodzenie w walce i w przypadku natarcia wyklucza sens luzowania, zastąpiłaby bowiem możliwość wejścia do walki drugiego rzutu z marszu i naruszała zasadę aktywności i ciągłości działania. Jest jednak możliwa w obronie w razie konieczności zluzowania zmęczonych fizycznie wojsk. Wtedy zajęcie obrony i kontynuowanie jej bez zmian jest możliwe.

Wykorzystanie systemu obrony luzowanego uzależnione jest od zgodności szerokości rejonów, ale przede wszystkim od zgodności obecnej i przyszłej walki /po luzowaniu/. Największe możliwości są wówczas, gdy luzowany bronił się, miał bowiem najlepsze warunki do zorganizowania systemu obrony, zaś mniejsze w razie zatrzymania natarcia luzowanego. Tylko czy wówczas należy luzować obronnie? Tu właśnie zarysowuje się rozbieżność. Tam, gdzie są najlepsze warunki do wykorzystania systemu obrony luzowanego/obrona/, tam jest niebezpieczniej luzować obronnie. Tam, gdzie są trudniejsze warunki do wykorzystania systemu obrony luzowanego /natarcie/, tam są lepsze warunki do luzowania /inicjatywa, przewaga/. Gdyby tak rzeczywiście zawsze było, to uśrednione warunki luzowania byłyby jednakowo trudne i bezpieczne. Tak jednak zawsze nie będzie, gdyż warunki luzowania w skutecznej obronie, a w szczególności na kierunku pasywnym, mogą być bardzo dobre ze względu na możliwość wykorzystania systemu obrony oraz mniejsze zagrożenie przeciwdziałaniem przeciwnika. Z kolei w przypadku luzowania wojsk, których natarcie zostało zatrzymane, warunki do luzowania obronnego mogą być niedogodne z uwagi na brak zorganizowanej obrony, utraty inicjatywy i przewagi. Nie można więc jednoznacznie określić, czy luzować obronnie w każdym rodzaju walki. Nie mniej luzowanie obronne może być przydatne w obronie wówczas, gdy:

- zajdzie potrzeba dokonania zmian w ugrupowaniu obronnym, np. wyprowadzenia z przedniego skraju /pierwszej pozycji/ czołgów do odwodu;
- zachodzi potrzeba wyprowadzenia z walki zmęczonych fizycznie wojsk, a teren bądź siły nie pozwalają na luzowanie zaczepne;
- nieobyte w walce wojska wymagają zahartowania bojowego, a obrona na kierunkach drugorzędnych bądź pasywnych to umożliwia;
- luzowany bronił się skutecznie, a luzujący ma przejść do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem w terminie późniejszym.

Z kolei w trakcie natarcia luzowanie obronne może być stosowane wówczas, gdy:

- luzowany został zatrzymany i nie może wznowić natarcia bez przegrupowania sił, a odwody nie mają warunków do spotęgowania uderzenia z marszu ani luzowania zaczepnego;
- luzowany nie może już nacierać /np. czołgami w terenie lesisto-jeziornym/ lub dalsze natarcie jest nie celowe w dotychczasowym ugrupowaniu;
- kontratakujący wykonał zadanie i zachodzi potrzeba wycofania go z walki.

W zależności od rodzaju prowadzonej i przyszłej walki, warunków maskująco-drogowych oraz czasu luzowanie obronne może być prowadzone całością lub częściami, kolejno elementami ugrupowania. Luzowanie całością gwarantuje szybkość zmiany, ale wymaga dobrych dróg i stwarza groźbę związania walką podwójnych sił. Wymownym przykładem związania sił jest próba niemieckiego luzowania pod CAEN w czerwcu 1944 r. /patrz rozdział III.2/. Luzowanie kolejno elementami ugrupowania bojowego oddala groźbę związania podwójnych sił, nie stawia wysokich wymagań maskująco-drogowych, ale jest luzowaniem długotrwałym. Wydaje się, że koniecznym jest poszukiwanie sposobów uaktywnienia i przyspieszenia procesu zmiany wojsk w tym rodzaju luzowaniu, a jednym z prostych i skutecznych jest wchodzenie wojsk w rejon luzowania i wychodzenie zluzowanych na wzór rozwijania wojsk do natarcia z marszu. Wejście wojsk w rejon luzowania - w odróżnieniu od luzowania zaczepnego - kończy się rozwinięciem w ugrupowanie bojowe i - zamiast uderzenia - przejściem do umocnienia czyli organizowania systemu obrony /utrzymania/ rejonu.

W luzowaniu obronnym - prowadzonym całością sił lub kolejno elementami ugrupowania bojowego - wskazanym jest, aby w pierwszej kolejności

zapewnić sobie warunki do luzowania, a dopiero po tym luzować. Oznacza to, że - tak jak w luzowaniu zaczepnym - w pierwszej kolejności trzeba przegrupować w rejon luzowania siły osłonowo-zabezpieczające, czyli artylerię, środki obrony przeciwlotniczej, środki przeciwpancerne, oddział zabezpieczenia ruchu, elementy rozpoznania i dowodzenia oraz służbę porządkowo-ochronną. Należy dążyć do tego, by zajmowały nowe rejony stanowisk ogniowych i rozmieszczenia zamiast nakładania się na siły luzowane. Jeśli elementy ugrupowania bojowego luzowanych wojsk w dalszej styczności z przeciwnikiem opuściły wcześniej stanowiska ogniowe i rejony rozmieszczenia, to oczywiście można je zająć. Takie działanie pozwala uniknąć nadmiernego zatłoczenia sił, stwarza możliwość podwójnego zabezpieczenia ogniowego luzowania zamiast wyręczania luzowanego z obowiązku osłony, zapewnia znaczną swobodę luzującemu, wywołuje wrażenie aktywnego kontynuowania dotychczasowej walki, nie narusza dotychczasowego systemu ognia, ale może wymagać większego uzupełnienia /dowozu/ amunicji. Środki przeciwpancerne do strzelania na wprost nie muszą zajmować rubieży ogniowych na zagrożonych kierunkach. Wskazane jest unikanie zbędnego i przedwczesnego zatłoczenia na przednim skraju czyli w pierwszorzutowych kompanijnych punktach oporu. Ponadto - w przeciwieństwie do luzowania zaczepnego - nie ma potrzeby wspierania walki /uderzenia/, dlatego środki przeciwpancerne powinny raczej zajmować rejony rozmieszczenia z zachowaniem gotowości do działania na zagrożonych kierunkach.
Punkty dowódczo-obserwacyjne luzujących wojsk nie powinny dublować stanowisk dowodzenia luzowanych; winny być rozmieszczone w pobliżu. Zapewni to rozśrodkowanie, ciągłość i trwałość dowodzenia, a jednocześnie umożliwi /ułatwi/ dowódcy luzującego pułku przyjmowanie podchodzących wojsk "na siebie" i kierowanie przebiegiem luzowania. Całością wojsk w rejonie luzowania dowodzi dowódca luzowanego pułku, tzn. bezpośrednio swoimi siłami, zaś luzującymi - pośrednio, przez dowódcę luzującego.

W zależności od czasu organizowania luzowania, zagrożenia przeciwnika, drożni i warunków maskowania siły główne luzującego mogą wchodzić do rejonu luzowania z marszu całością sił lub kolejno elementami ugrupowania bojowego. Trudniejszy organizacyjnie, ale sprawniejszy czasowo jest sposób zajmowania rejonu z marszu całością sił, dlatego powinien być traktowany jako podstawowy. Tylko tam, gdzie jest duże zagrożenie ze strony przeciwnika, a także zła drożnia, należy wchodzić do rejonu kolejno elementami ugrupowania bojowego.

Siły główne pułku mogą rozpoczynać marsz do rejonu luzowania bezpośrednio za siłami osłonowymi albo dopiero po zajęciu stanowisk ogniowych i osiągnięciu gotowości do osłony luzowania. Wariant drugi opóźnia czas trwania luzowania, zwiększa siłę osłony podejścia i luzowania, zaznacza wyraźnie oddzielenie luzowania od dotychczasowej walki /utrudnia jej pozorne kontynuowanie/, ułatwia przeciwnikowi podjęcie aktywnego przeciwdziałania. Szybkość sprzyja zaskoczeniu, pozwala utrzymać ciągłość walki, rekompensuje braki organizacyjne. To wszystko musi być uwzględnione w decyzji o luzowaniu.

Ugrupowanie marszowe luzujących sił głównych pułku musi być takie, aby zapewniało szybkie wyjście wojsk w rejony luzowania i przyjęcie ugrupowania bojowego do przyszłej walki. Istotą tego sposobu jest przejęcie systemu obrony luzowanego, jednak zakres jej jest uzależniony od luzowanego i przyszłej walki. Jeśli luzujący ma się bronić, to musi szybko zorganizować trwałą, uporczywą obronę; jeśli zaś ma nacierać, to obrona po luzowaniu będzie krótkotrwała, aktywna, niekoniecznie wkopana w ziemię. Widać tu wyraźne zróżnicowanie wymagań wobec luzowanego. Jakie są jego możliwości sprostania tym wymaganiom? Jeśli bronił się i miał dobrze zorganizowaną obronę, to miał właściwe ugrupowanie, system ognia i inżynieryjną rozbudowę. Może zatem skutecznie działać na rzecz luzującego. Gorzej jest w sytuacji, gdy luzowany nacierał i dopiero organizuje obronę. Jego ugrupowanie nie odpowiada przyszłej obronie. Podobnie jest z systemem ognia i inżynieryjną rozbudową. Po bliższym przyjrzeniu się problemowi możliwości luzowanego i potrzeb luzującego okazuje się, że ugrupowanie bojowe jest tu najmniej ważne, w niewiele większym stopniu dotyczy to systemu ognia, natomiast istotą problemu jest wykorzystanie inżynieryjnej rozbudowy obrony oraz wyprowadzenie techniki bojowej na przedni skraj.

Wojska luzujące muszą w jakimś stopniu nałożyć się na luzowanych, a to umożlwia wykorzystanie chociaż części systemu obrony. Mając to na uwadze luzujący wchodząc do rejonu luzowania może działać dwojako: przyjąć od razu potrzebne ugrupowanie bojowe albo przyjąć najpierw ugrupowanie bojowe podobne do ugrupowania luzowanego i dopiero po jego wyjściu dokonać przegrupowania sił. Bardziej zasadnym i mniej kosztownym organizacyjnie i kondycyjnie jest wariant pierwszy: oznacza tylko częściową rezygnację z wykorzystania systemu obrony luzowanego, a w przypadku przystąpienia luzowanego dopiero do organizowania obrony - jest to jedyny, logiczny sposób

działania. Przyjmując nowe, potrzebne ugrupowanie bojowe luzujący wykorzystuje część okopów i ukryć oraz danych do systemu ognia/rys.22/.

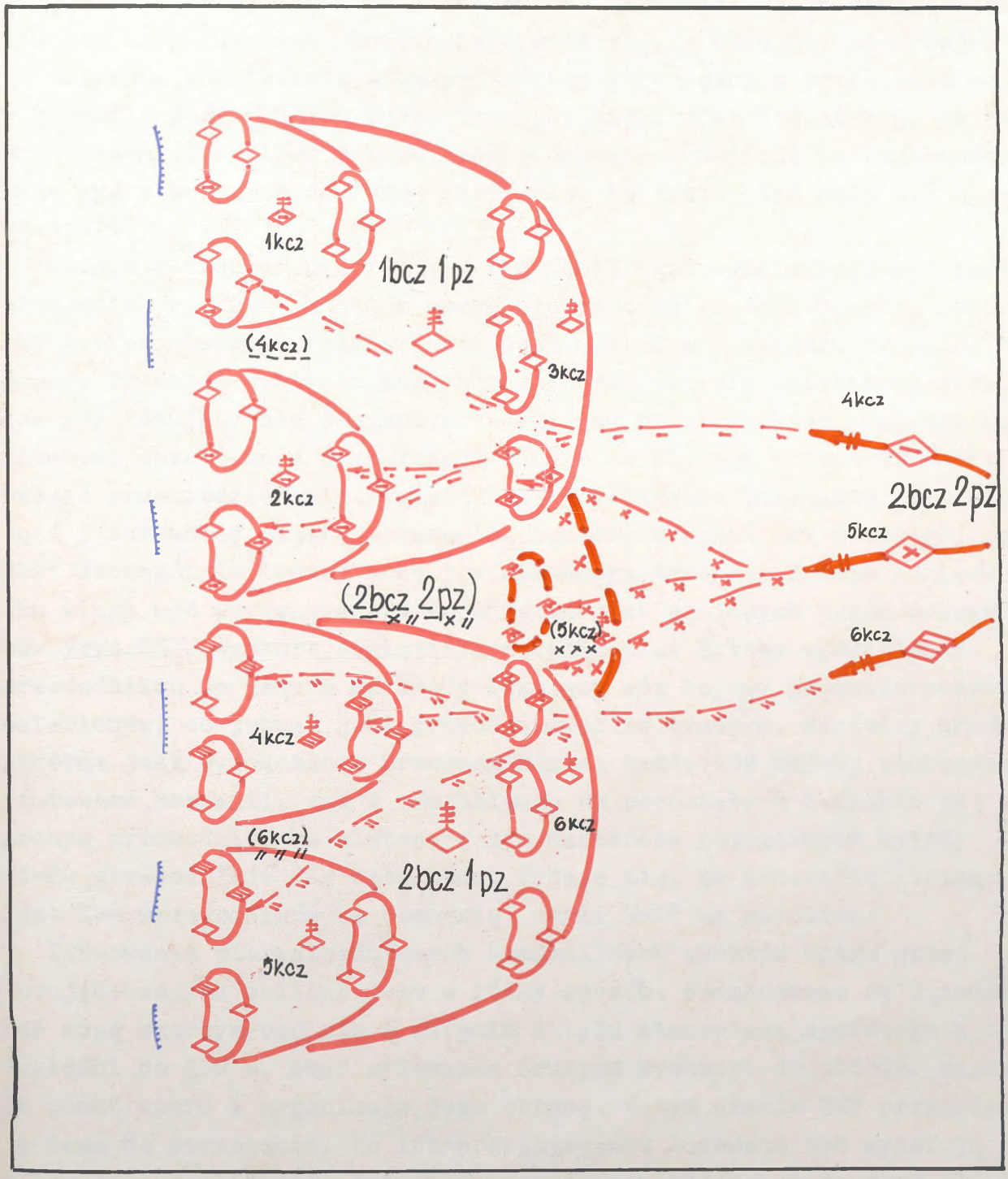

Rys. 22. Wariant tworzenia ugrupowania bojowego z wykorzystaniem części systemu obrony luzowanych wojsk.

Drugi wariant tworzenia ugrupowania bojowego z wykorzystaniem systemu obrony luzowanego jest bezpieczniejszy, ale ma wiele mankamentów /czas, zmęczenie, więcej ruchu sprzętu i warkotu silników/, które podważają w jakimś stopniu bezpieczeństwo. Jest możliwy do zastosowania wówczas, gdy luzowany skutecznie bronił się, a luzujący ma przejść do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem w terminie późniejszym. Gdyby luzujący nadal miał bronić się, to nie musi zmieniać systemu obrony. Jeśli natomiast wkrótce po luzowaniu mają być prowadzone odmienne działania, to sposób ten może być niewłaściwy.

Ważnym i trudnym problemem w tworzeniu ugrupowania bojowego jest przejęcie rejonów - punktów oporu pierwszorzutowych kompanii, zwłaszcza gdy podstawowym rozwiązaniem jest udział w luzowaniu techniki bojowej. Trudność wynika z małych możliwości ukrycia działania, zwłaszcza gdy luzujący nie posiada przewagi nad przeciwnikiem, ani też możliwości pozorowania przedłużającej się walki, zaś przeciwnik może podjąć przeciwdziałanie. Czynnikiem ułatwiającym luzowanie jest szybkość i sprawność zajęcia stanowisk ogniowych przez BWP i czołgi, co jest szczególnie trudne nocą i w nieznanym terenie. Z tego względu wojska winny być wprowadzane w rejon stanowisk ogniowych przez przewodników /rys.23/. Najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby wydzielenie przewodników po jednym na każdy luzujący wóz bojowy pierwszorzutowych batalionów, co jednak jest przedsięwzięciem trudnym. Bardziej prawdopodobne jest wyznaczenie przewodników na każdy wóz bojowy pierwszorzutowych kompanii, zaś w odniesieniu do pozostałych kompanii po jednym przewodniku na pluton. W tym wariancie potrzebnych byłoby 23-24 przewodników dla batalionu. Wydaje się, że minimalną liczbą jest 3-4 przewodników na kompanię, czyli 9-12 na batalion.

Zajmowanie pierwszorzutowych kompanijnych punktów oporu przez luzujące wojska możliwe jest w różny sposób. Podchodzące do luzowania BWP mogą zatrzymywać się w ukryciu z tyłu stanowiska ogniowego w odległości do 200 m, skąd spieszona drużyna wychodzi do przodu, zajmuje punkt oporu i organizuje jego obronę. W tym czasie BWP przygotowuje dane do strzelania. Po ich przygotowaniu luzowane BWP wycofują się w ukrycie, a następnie luzujący zajmują opuszczone stanowiska ogniowe albo nadal pozostają w ukryciu /rys. 24/.

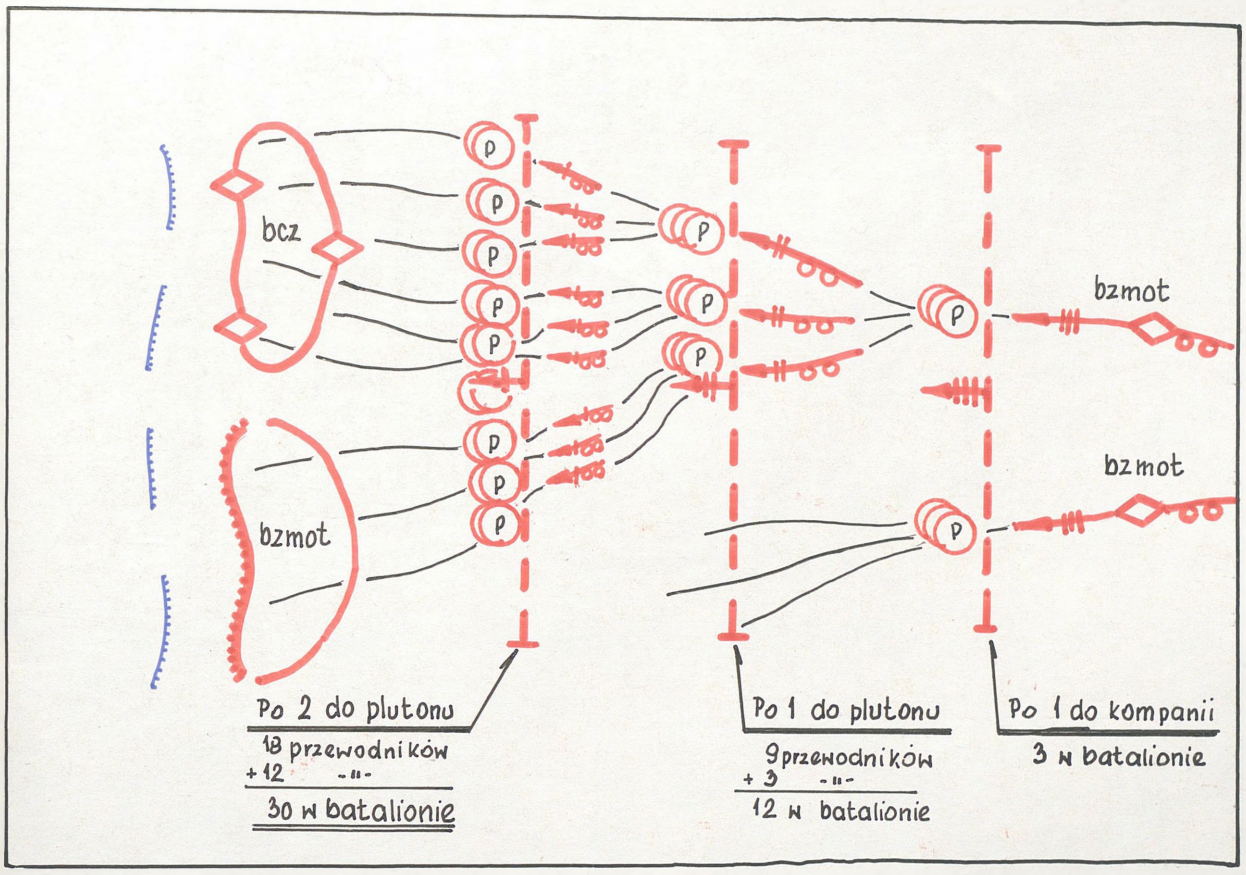

Rys. 23. Organizacja systemu przewodników w luzowaniu obronnym.

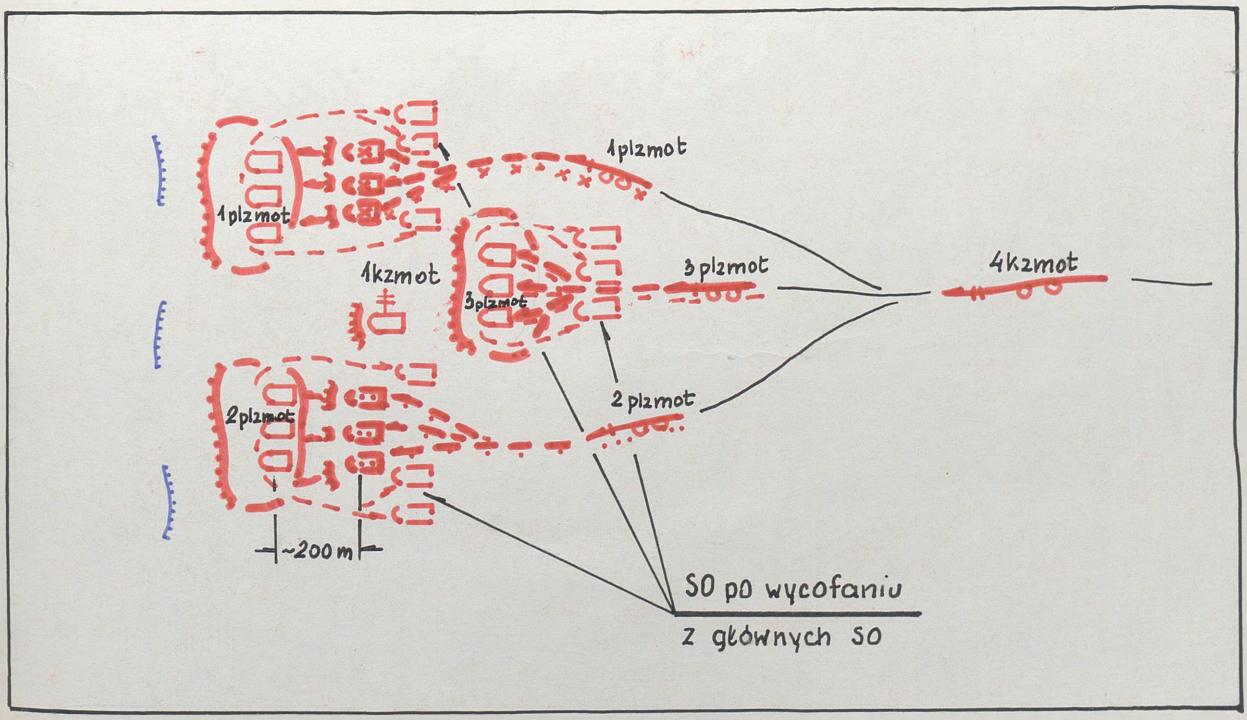

Rys. 24. Wariant tworzenia ugrupowania bojowego przez kzmot z wykorzystaniem okopów luzowanej kompanii.

Wycofać należy - w ramach kompanii na przednim skraju - siły nie większe od plutonu, by zachować w gotowości do walki co najmniej 2/3 sił. Sposób ten jest jednak mało przydatny w odniesieniu do luzowania czołgami. Należy raczej poszukiwać sposobu zdynamizowania zajmowania stanowisk, by nadawał się do stosowania w pododdziałach czołgów i piechoty. Takim działaniem może być wycofanie np. co drugiego czołgu i BWP na zapasowe stanowisko ogniowe na 1-2 godziny przed podejściem luzujących wojsk, by te mogły z marszu zająć je /rys. 25/. Pozostałe luzujące wozy bojowe, dla których nie zwolniono

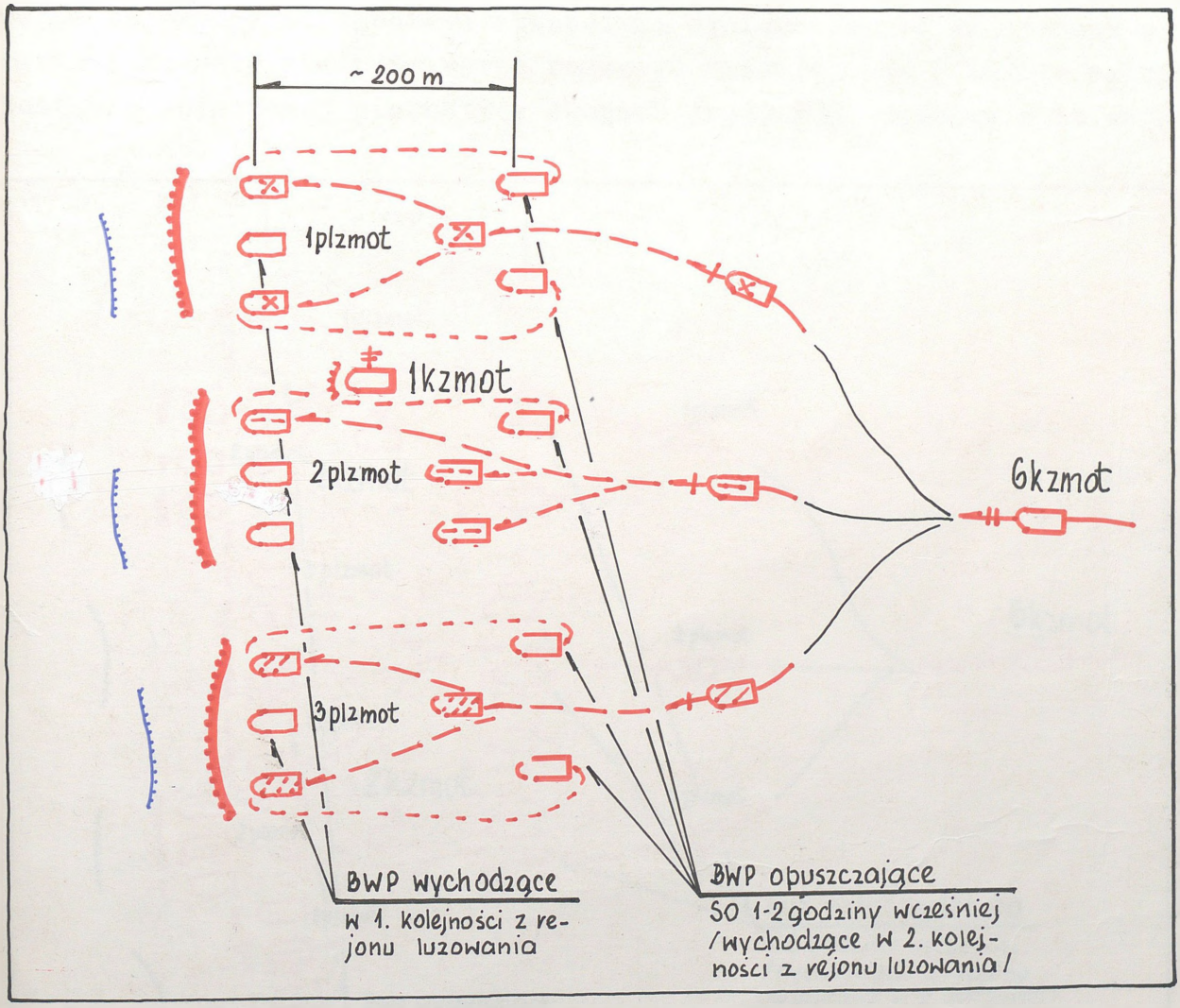

Rys. 25. Wariant zajmowania stanowisk ogniowych przez luzujące wojska po zwolnieniu połowy stanowisk ogniowych przez luzowanych

okopów, mogą pozostać w tyle w ukryciach i tam organizować system ognia. Po zorganizowaniu systemu ognia luzowany może wycofać pozostałe siły ze stanowisk ogniowych w rejon ukryć, a następnie wycofać się całością sił do rejonu zbiórki. Można też od razu całością sił /ze stanowisk ogniowych i ukryć/ wycofywać się do rejonu zbiórki. Luzujący z kolei może pozostać z częścią wozów bojowych na stanowiskach, a częścią w rejonie ukryć; może też całością zająć zwolnione stanowiska ogniowe.

W niektórych sytuacjach możliwe będzie wcześniejsze wycofanie wszystkich luzowanych wozów bojowych /nie musi to oznaczać wszystkich wozów bojowych/ na zapasowe stanowiska ogniowe /ukrycia/, jednak w razie luzowania piechoty warto rozważyć kwestię, czy i tu nie należy zostawić spieszonej piechoty w okopach /rys. 26/. Umożliwia to wejście

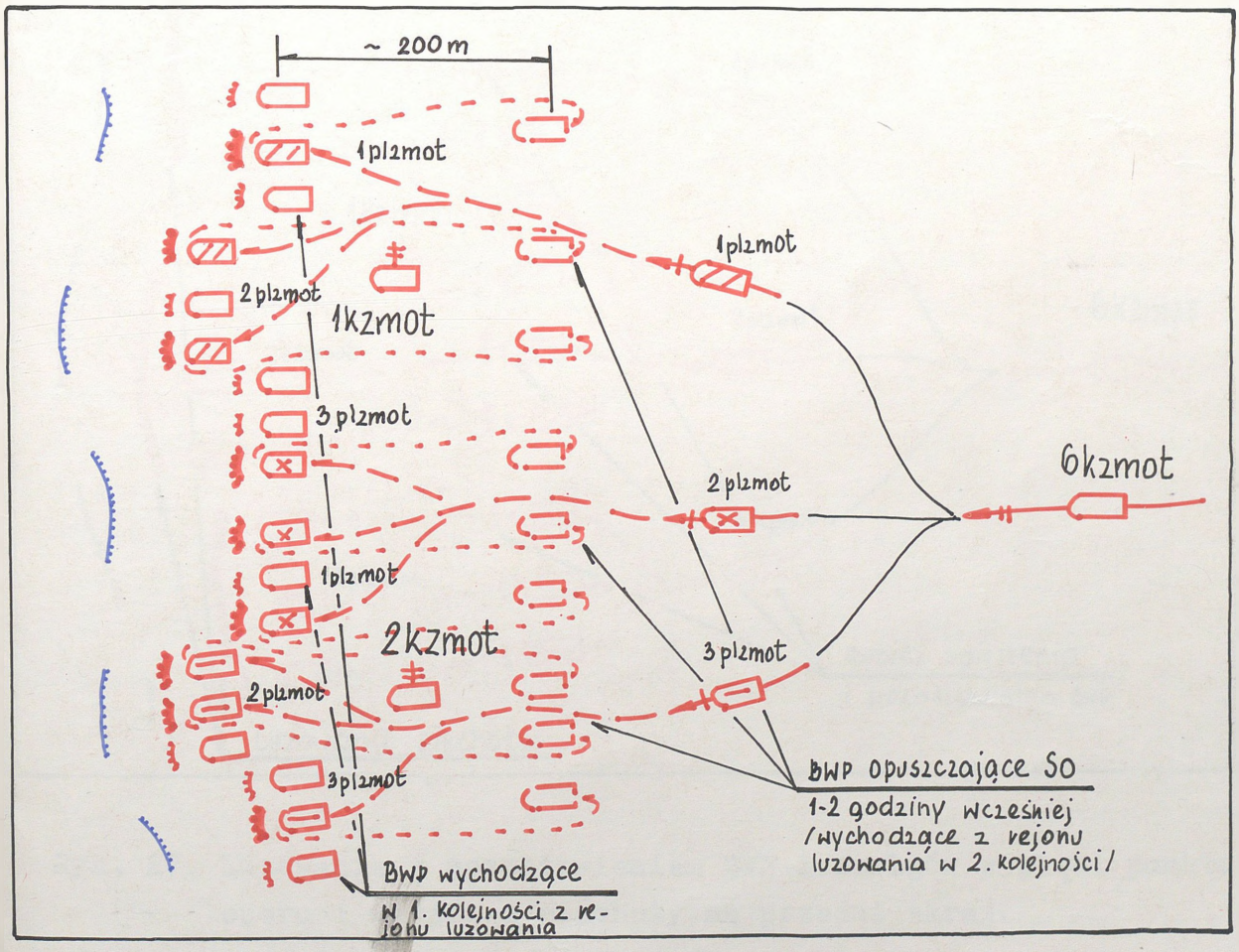

Rys. 26. Wariant zajmowania stanowisk ogniowych przez luzujące wojska po zwolnieniu stanowisk ogniowych wszystkich luzowanych wozów bojowych.

luzujących w okopy z marszu. W przypadku pozostawienia spieszonej piechoty, ta powinna rozpocząć wychodzenie z chwilą zorganizowania systemu ognia przez luzujących. Sposób ten nie powinien być stosowany do luzowania czołgów w sytuacji, gdyby liczba luzujących i luzowanych czołgów była taka sama, oznaczałby bowiem opuszczenie przedniego skraju. Najbardziej skrytym sposobem wychodzenia na przedni skraj rejonu luzowania, możliwym tylko w odniesieniu do pododdziałów piechoty, jest pozostawienie BWP i wspierających czołgów w tylnej części kompanijnego punktu oporu /0,5-1,5 km/, gdzie organizują system ognia /rys. 27/. W tym czasie piechota wychodzi na przedni skraj i

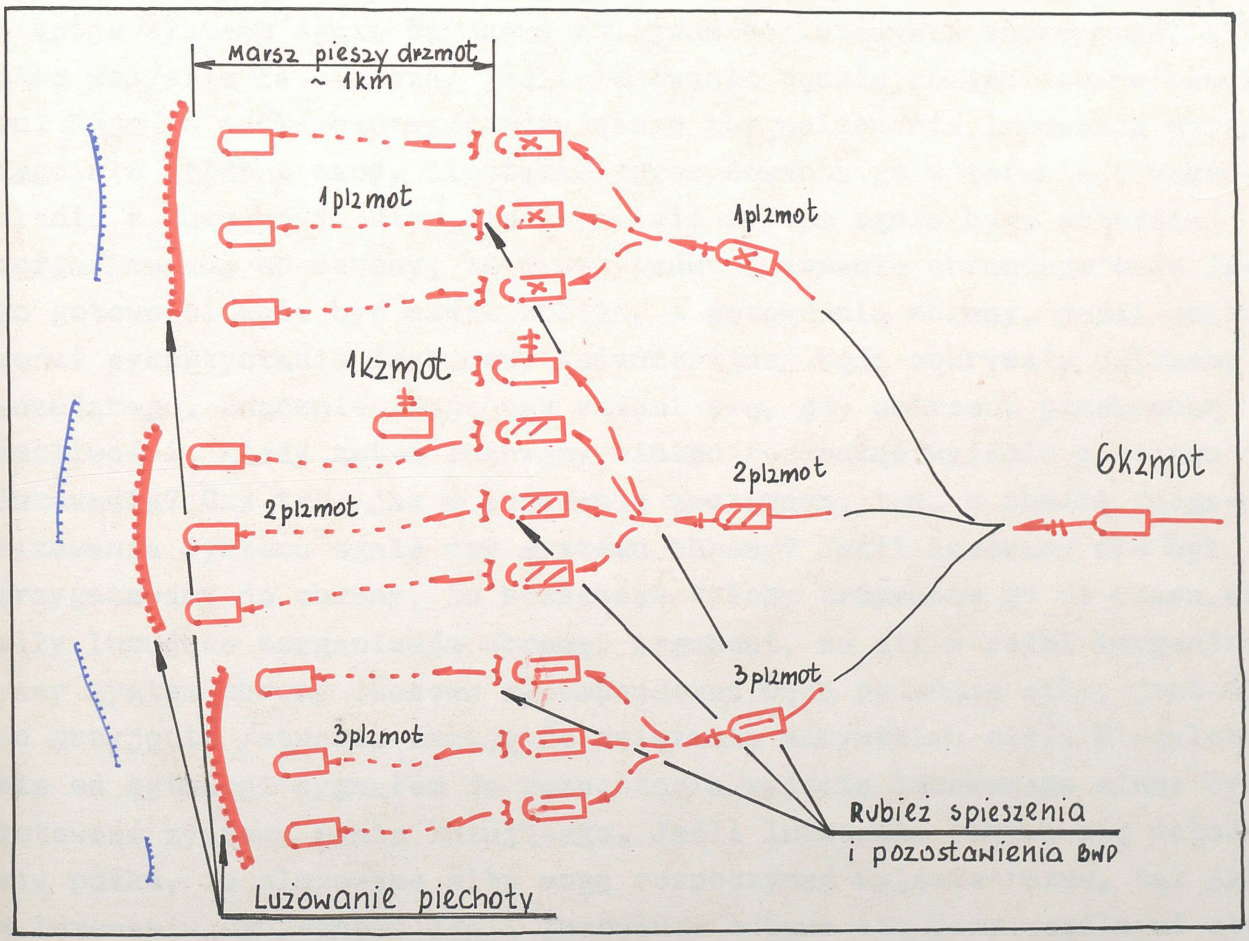

Rys. 27. Luzowanie z pozostawieniem BWP i czołgów w głębi punktu oporu i wyjściem piechoty na przedni skraj

organizuje obronę. BWP i czołgi są w gotowości do wspierania walki piechoty z zajmowanej rubieży, a także wyjścia do przodu i zajęcia nawet opuszczonych okopów. Takie działanie jest korzystne, gdy poprze-

dza organizację natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.

Z przytoczonych rozważań wynika, że wykorzystywanie obrony luzowanego ułatwia luzowanie, ale ogranicza samodzielność i swobodę luzującego, dlatego w głębi ugrupowania luzowanego, tzn. już od rejonów drugich rzutów batalionów, można zajmować również rejony nie pokrywające się z punktami oporu luzowanych wojsk, ale odpowiadające potrzebom przyszłej walki.

Tworzenie ugrupowania na bazie luzowanego, w przeciwieństwie do luzowania zaczepnego, jest prawie równoległe do tworzenia systemu ognia. Im mniejszy zakres wykorzystania obrony luzowanego, tym organizacja systemu ognia bardziej zbliżona do luzowania zaczepnego, ale mimo wszystko łatwiejsza, jeśli luzowanie będzie zorganizowane zawczasu. Daje to możliwość wyprzedzającego zorganizowania luzowania obronnego nie tylko z mapy, ale także sprecyzowania go w terenie i uzgodnienia z luzowanym. Mimo, że normalnie system ognia bywa wcześniej zorganizowany od obrony, to w przypadku luzowania obronnego czas jego gotowości może być nawet zbieżny z gotowością obrony, jeśli możliwości wykorzystania rozbudowy inżynieryjnej będą pokrywały potrzeby luzującego. Znacznie to jednak zmieni się, gdy potrzeby przekroczą możliwości. Kiedy zatem luzowany winien rozpocząć wyjście z rejonu luzowania? Czy tak, jak w luzowaniu zaczepnym, tzn. z chwilą zorganizowania systemu ognia czy systemu obrony? Jeśli luzowany nie był przygotowany do obrony, to bezsensem byłoby trzymanie go do czasu,aż siły luzujące zorganizują obronę. Argument, że nie w pełni zorganizowany system obrony czasowo rekompensować będą podwójne siły, jest nie do przyjęcia /stwarza okazję do związania wszystkich sił/. Niezależnie od sytuacji sygnałem do rozpoczęcia wyjścia luzowanego winna być gotowość systemu ognia luzującego. Jeśli luzowanie odbywa się całością pułku, to zluzowane siły mogą rozpoczynać wyjście razem, tak jak w luzowaniu zaczepnym. Jeśli luzowanie odbywa się poszczególnymi elementami, to i wychodzenie winno odbywać się kolejno elementami ugrupowania bojowego.

Luzowanie obronne, jeśli będzie prowadzone całościowo na wzór natarcia po podejściu z głębi, powinno trwać nie dłużej od luzowania zaczepnego. Teoretycznie winno trwać krócej o czas trwania uderzenia, jednak "ostrożniejsze" wychodzenie na przedni skraj może wydłużyć luzowanie i zniwelować ową różnicę. W przypadku luzowania kolejno

elementami ugrupowania bojowego czas trwania będzie znacznie, może nawet dwu - trzykrotnie dłuższy.

Reasumując można stwierdzić, że jest to rodzaj luzowania o ograniczonej aktywności, zmierzający do utrzymania stanu posiadania, warunkowany równowagą sił, możliwy do stosowania w okresie poprzedzającym każdy rodzaj walki. Najłatwiej stosować go po każdym pomyślnie prowadzonym rodzaju walki w interesie przyszłego natarcia. Korzystnie jest go prowadzić jako przedłużenie walki, zwłaszcza natarcia, wprowadzając wojska w rejon luzowania na wzór rozwijania wojsk do natarcia po podejściu z głębi.

Do dodatnich cech luzowania obronnego można zaliczyć:
- możliwość pomyślnego prowadzenia go już w warunkach równowagi sił;
- możliwość luzowania zarówno na sprzęcie, jak i pieszo;
- dobre warunki wykorzystania dotychczasowego systemu obrony luzowanego;
- możliwość wcześniejszego organizowania luzowania w terenie.

Do słabszych stron tego rodzaju luzowania można z kolei zaliczyć:
- zwiększone zagrożenie związania "podwójnych" sił w rejonie luzowania;
- mniejszą możliwość narzucenia swej woli przeciwnikowi;
- ograniczenie samodzielności uczestników luzowania;
- konieczność szczególnie dokładnego zorganizowania i ostrożnego prowadzenia luzowania na przednim skraju;

4. Luzowanie osłonowe

Luzowanie osłonowe polega na wprowadzeniu luzujących wojsk w rejon luzowania, którego przedni skraj znajduje się w głębi ugrupowania luzowanych wojsk. Można powiedzieć, że jest to luzowanie zakładające częściową utratę terenu. Może zatem występować wówczas, gdy przeciwnik posiada przewagę i stwarza realną groźbę zdobycia znacznego obszaru po pobiciu broniących się wojsk. By nie dopuścić do znacznej utraty terenu albo związania "podwójnych" sił w trakcie luzowania obronnego i umożliwienia rozwinięcia powodzenia przeciwnikowi na innym kierunku natarcia, lepiej jest z góry zrezygnować z części - zachowując większość obszaru. Jest to więc rodzaj luzowania, który może być stosowany w obronie, zwłaszcza nieskutecznej. Można jednak tak luzować również w natarciu prowadzonym w ramach obrony /kontratak, przeciwuderzenie/, którego zadanie sięga poza pierwotny przedni skraj

obrony. Aby w takiej sytuacji zluzować uderzające siły i wyprowadzić je do odwodu, można siłami z głębi /np. broniącymi się do tej pory/ obsadzić zdobytą pozycję. Jest tu wymagana przynajmniej okresowa przewaga, która może mieć miejsce w obronie manewrowej.

Luzowanie osłonowe może być szczególnie przydatne w obronie w sytuacjach, gdy:

- luzowany w wyniku zmęczenia i braku środków walki zaczyna tracić broniony rejon, a jednocześnie nie ma możliwości do przeprowadzenia zmiany walczących wojsk luzowaniem obronnym;
- broniące się wojska poniosły znaczne straty i wycofują się zagrażając odkryciem skrzydeł broniących się sąsiadów;
- zachodzi potrzeba czasowego wzmocnienia obrony pierwszorzutowych wojsk, by je następnie zluzować i wyprowadzić spod uderzenia.

Z kolei stosowanie luzowania osłonowego w natarciu - jak już wskazano - jest możliwe tylko wówczas, gdy jest prowadzone w ramach obrony, a uderzające wojska mają okresowo przewagę i ponownie będą potrzebne - w toku dalszej obrony - w głębi. Faktycznie jest to też luzowanie w obronie.

W luzowaniu osłonowym niezmiernie ważnym problemem jest określenie głębokości cofnięcia przedniego skraju rejonu luzowania. Głębokość winna być wypadkową obecnego powodzenia obrony luzowanych wojsk, tempa natarcia przeciwnika lub możliwości i zakresu podjęcia przeciwdziałania luzowaniu, czasu potrzebnego na zorganizowanie obrony rejonu luzowania, bezpieczeństwa obrony sąsiadów, a także możliwości wykorzystania systemu obrony luzowanego. Przesunięcie przedniego skraju w głąb obrony nie może być dalej, jak druga pozycja. Głębsze cofnięcie jest możliwe, ale zamiast luzowania osłonowego będzie to obrona w głębi /poza obszarem styczności z nieprzyjacielem/ albo działania opóźniające. Gdzie zatem wybrać przedni skraj rejonu luzowania?

W myśl dotychczasowych rozważań są - teoretycznie-trzy możliwości wyznaczenia przedniego skraju rejonu luzowania:

1. W rejonie drugorzutowych kompanii z batalionów broniących pierwszej pozycji /rys. 28/. Tak wybrany przedni skraj może ograniczyć czas organizowania obrony do 1-1,5 godziny - w razie uderzenia przeciwnika, ale umożliwia wykorzystanie części okopów luzowanego i nie odsłania skrzydeł sąsiadów.

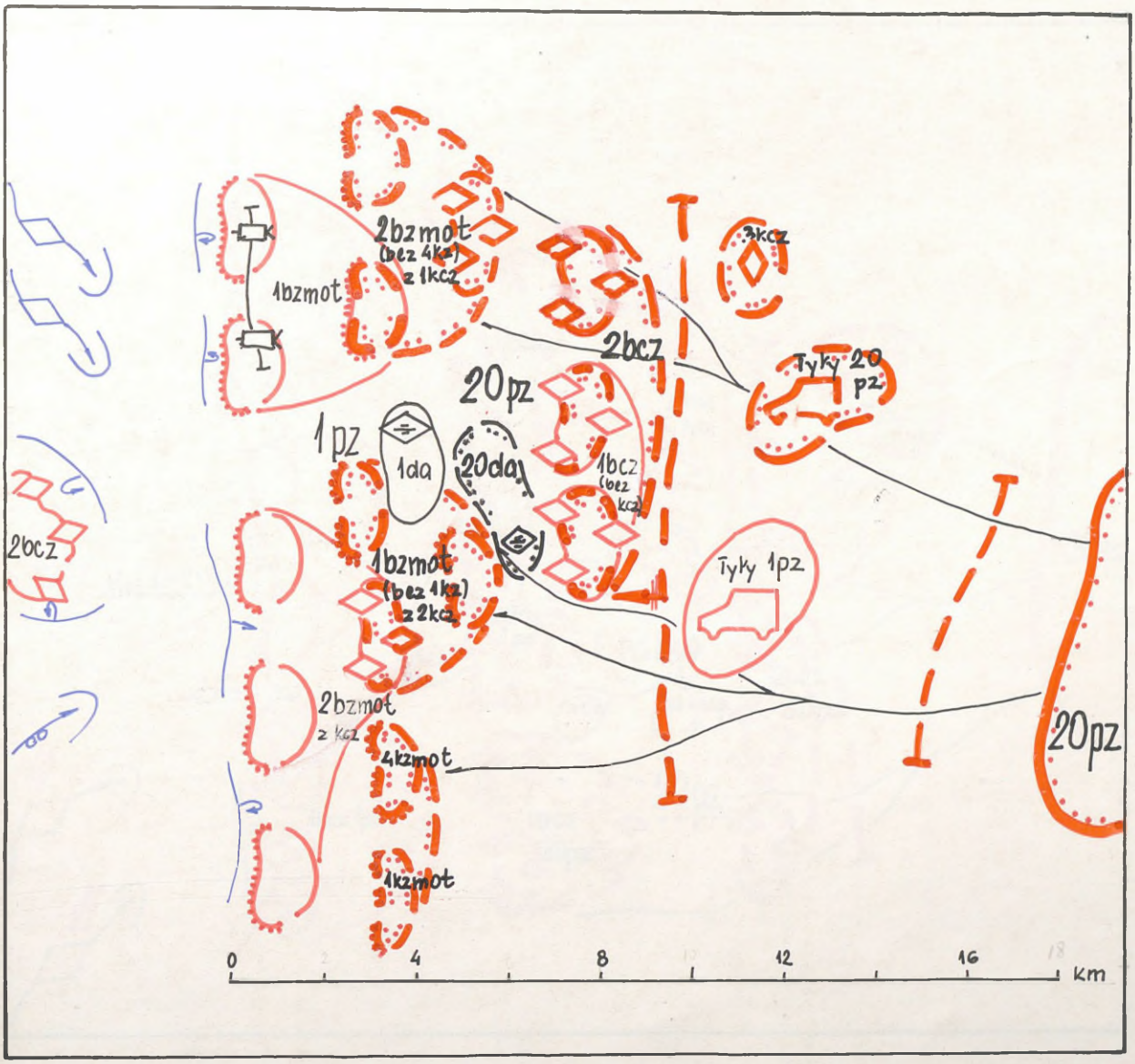

Rys. 28. Wyznaczenie przedniego skraju luzowania osłonowego w rejonie drugorzutowych kompanii broniących pierwszej pozycji obrony

2. W obszarze między pierwszą i drugą pozycją obrony /rys. 29/. Przy tak wybranym przednim skraju luzujący może mieć nawet dwukrotnie więcej czasu /2-3 godz./ na organizację obrony w warunkach dalszej styczności z przeciwnikiem, ale musi ją całkowicie samodzielnie organizować przy odsłonięciu skrzydeł pierwszej pozycji broniących się sąsiadów i wzajemnym "przeszkadzaniu" sobie z luzowanym. Rekompensatą może być możliwość stworzenia całkowicie nowego, odmiennego systemu obrony.

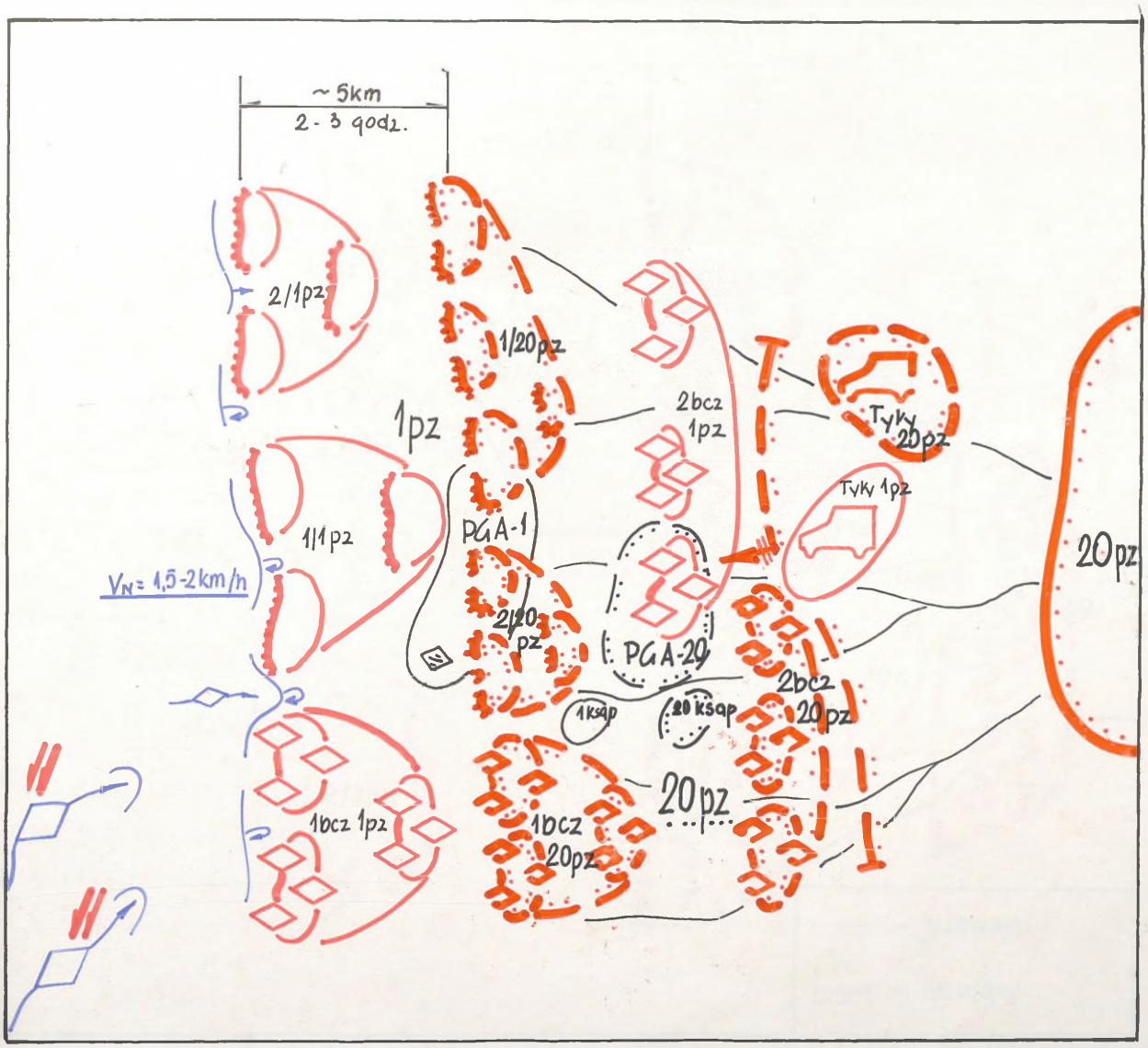

Rys. 29. Wyznaczenie przedniego skraju luzowania osłonowego w obszarze między pierwszą a drugą pozycją obrony

3. W rejonie drugiej pozycji obrony /rys. 30/. Tak określony przedni skraj daje luzującemu dużo czasu na organizację obrony /4-5 godz. w razie uderzenia i kontynuowania natarcia przez przeciwnika/przy możliwości częściowego wykorzystania okopów luzowanego, jednak powoduje to głębokie cofnięcie i odsłonięcie skrzydeł sąsiadów, że podważa sens ich obrony. Aby tak głęboko cofnąć przedni skraj, potrzebna będzie decyzja szczebla wyższego. Ponadto jest to już tylko częściowe luzowanie, większość bowiem sił /drugi rzut, artyleria, rodzaje wojsk i służb/ zajmie rejony za ugrupowaniem luzowanego pułku, czyli w obszarze bez styczności z przeciwnikiem. Będzie to

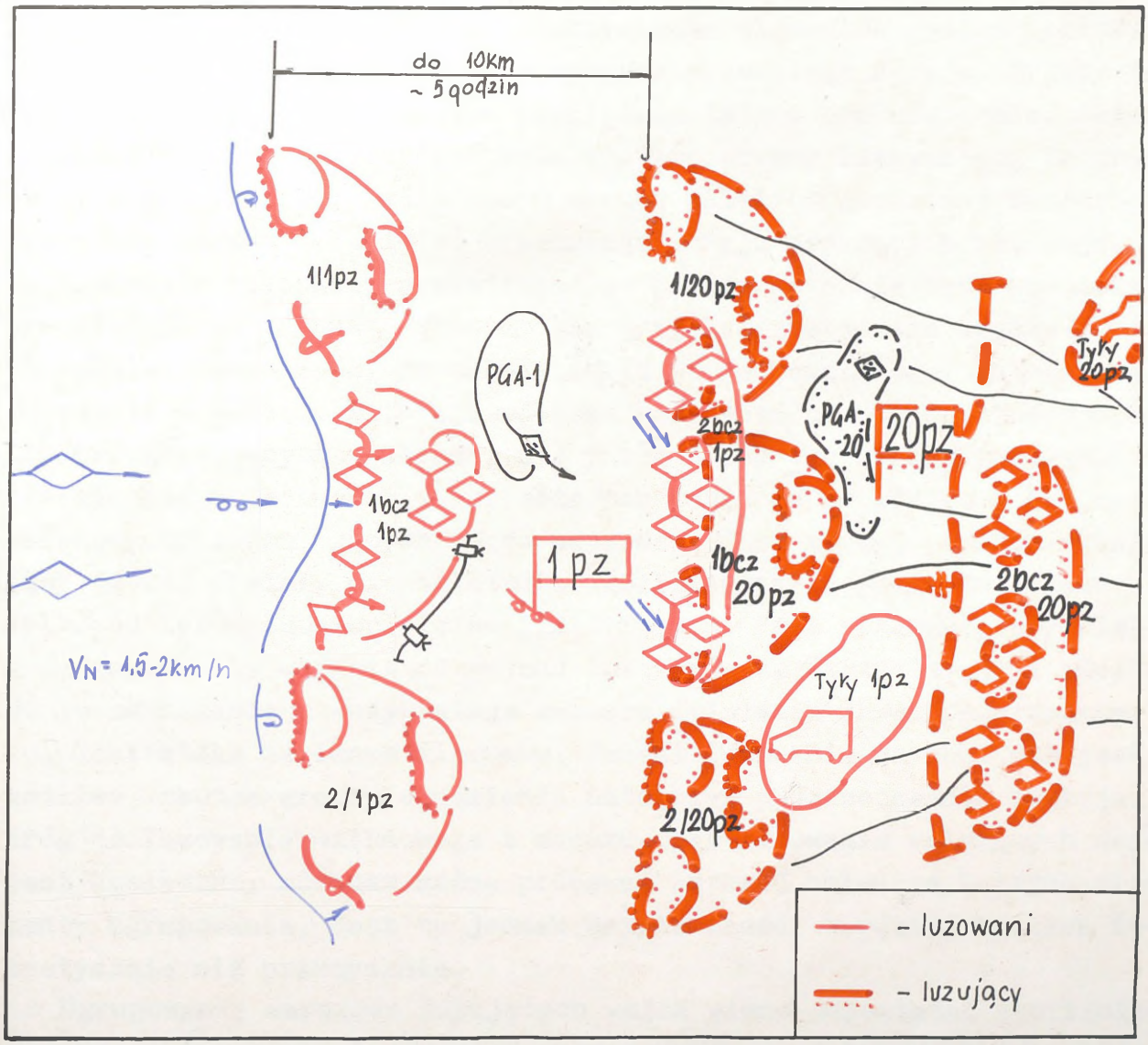

Rys. 30. Wyznaczenie przedniego skraju luzowania osłonowego w rejonie drugiej pozycji obrony

działanie zbliżone do obrony w głębi albo działań opóźniających. Wydaje się, że takie cofnięcie należy uważać za zbyt głębokie dla luzowania osłonowego i stosować je tylko w wyjątkowych sytuacjach /w granicach minimalnej odległości między pozycjami/.

Aby więc mówić o luzowaniu osłonowym, głębokość cofnięcia przedniego skraju winna mieścić się w granicach 2-6 km /górna granica = głębokość pozycji obrony + minimalna norma oddalenia drugiej pozycji; 6 = 3 + 3/ czyli w rejonie pierwszej pozycji obrony lub za nią, jednak w drugim przypadku oznacza organizowanie obrony od nowa, samodzielnie, przy wzajemnym przeszkadzaniu sobie luzujących się wojsk. Warto

także zauważyć, że możliwość wykorzystania elementów systemu obrony luzowanego nie może decydować o wyborze przedniego skraju. Byłoby to bowiem narzucanie ugrupowania luzującemu. Winno być odwrotnie. Jeśli istnieją możliwości wykorzystania systemu obrony luzowanego, to trzeba je wykorzystywać, jeśli nie - obronę należy organizować samodzielnie w większym oddaleniu od przedniego skraju broniących się wojsk.

Luzowanie osłonowe, prowadzone pod presją natarcia bądź podjęcia przeciwdziałania przez przeciwnika, musi być prowadzone szybko i zdecydowanie. Oznacza to, że należy dążyć do jednoczesnego, całościowego luzowania z marszu. Istnieje wówczas możliwość nie tylko zluzowania sił przegrywających obronę, ale także czasowego zdezorientowania nacierającego przeciwnika i być może zmuszenia go do podjęcia działań osłonowych, zwalniających tempo natarcia. Jest to więc sposób wymagający dobrej drożni, niekoniecznie umożliwiający wejście do rejonu tylko od tyłu, prostopadle do linii frontu. Jest wskazane, aby sieć dróg zapewniała wejście do rejonu luzowania ze skrzydła, gdyż umożliwi to maskowanie rzeczywistego zamiaru działania przez pozorowanie np. kontrataku na innym kierunku. Jeżeli luzowanie obronne nie jest możliwe wskutek groźby wznowienia natarcia, a jednocześnie brakuje dróg do luzowania osłonowego z marszu, zaś luzowanie walczących wojsk jest konieczne, wówczas można próbować luzować osłonowo kolejne elementy ugrupowania. Jest to jednak ostateczność, bardziej możliwa teoretycznie niż praktycznie.

Ugrupowanie marszowe luzujących wojsk winno odpowiadać potrzebie sprawnego luzowania i przyjęcia ugrupowania do dalszej obrony. Oddalenie od przedniego skraju zwiększa okresowo bezpieczeństwo luzujących wojsk, umożliwia swobodne działanie na sprzęcie, zmniejsza potrzebę osłony luzowania własnymi siłami. Aby w pełni wykorzystać te warunki można nawet w pierwszej kolejności wysłać pierwszy rzut luzujący, za nim siły osłonowo-zabezpieczające, drugi rzut i elementy tyłowe. Wydaje się, że jednak zawsze na czole podchodzących wojsk winny znajdować się środki przeciwlotnicze. W razie wykorzystywania okopów luzowanych wojsk należy zawczasu zorganizować system przewodników na wzór luzowania obronnego. Problemem niezmiernie ważnym, wymagającym szczegółowych uzgodnień, jest kwestia określenia możliwości wykorzystania dróg podejścia przez uczestników luzowania. Może bowiem zdarzyć się, że podchodzące wojska spotkają się z luzowanymi w trakcie ich wycofywania się. W razie braku uzgodnień luzowani mogą nie zdążyć

zająć rejonu luzowania, a luzowani nie zdążą wyjść spod uderzenia: grozi to nie tylko utratą terenu, ale także pobiciem "podwójnych sił. Należy podkreślić, że w tym rodzaju luzowania istnieją stosunkowo dogodne warunki zorganizowania pozycji ubezpieczeń bojowych, a nawet pozycji przedniej.

Teoretycznie duża samodzielność w przechodzeniu do obrony przez luzowanie osłonowe jest faktycznie ograniczona działaniem w głębi ugrupowania luzowanego. Dlatego luzowanie osłonowe musi być organizowane wspólnie z luzowanym. Dotyczy to zwłaszcza wykorzystania inżynieryjnej rozbudowy obrony, zapasów amunicji i innych środków materiałowych, pomocy w rozbudowie inżynieryjnej oraz korzystania z dróg.

Organizując system ognia w głębi ugrupowania luzowanego należy uwzględnić, że musi on zapewnić bezpieczne odejście wojsk luzowanego pod naporem przeciwnika, zatrzymanie natarcia przeciwnika oraz skuteczność w każdych warunkach widoczności przy świadomości, że inżynieryjne środki rażenia mogą być stosowane w ograniczonym zakresie. Z tego punktu widzenia, przy względnie bezpiecznym prowadzeniu luzowania oraz pozorowaniu zwrotów zaczepnych, można stwierdzić, że ten rodzaj luzowania należy raczej stosować w ciągu dnia. Noc lub zła widoczność nie sprzyja dokładnemu określeniu zadań w terenie i przygotowaniu danych do strzelania, utrudnia rozpoznanie własnych wojsk, ułatwia przenikanie w ugrupowanie strony przeciwnej. W spełnieniu wymagań, niezależnie od wielkości przesunięcia przedniego skraju, niewiele może pomóc system ognia luzowanego, gdyż jest on przesunięty do przodu i odpowiada innym zadaniom, a także prawdopodobnie nie spełnił oczekiwań. Można raczej liczyć na skorzystanie z doświadczeń i błędów luzowanego, by ich nie powtórzyć i skuteczniej zorganizować system ognia.

Szczególnego znaczenia w luzowaniu osłonowym nabiera rozbudowa inżynieryjna, zwłaszcza wykonanie okopów dla wozów bojowych. Mając to na względzie luzujący powinien otrzymać zwiększoną liczbę ładunków wybuchowych do prac ziemnych. Najpilniejszym zadaniem jest rozbudowa okopów na pierwszej pozycji luzującego, dlatego trzeba przeanalizować, kto ma jej bronić. Najkorzystniej byłoby bronić się czołgami, te bowiem lepiej są przygotowane do wykonywania okopów od piechoty zmotoryzowanej. Jeśli to będzie niemożliwe, wówczas bataliony zmotoryzowane należy wzmocnić ładunkami wybuchowymi oraz czołgami ze spycharkami.

Luzowanie osłonowe zapewnia szybkie i bezpieczne wejście wojsk w rejon luzowania oraz łatwe tworzenie ugrupowania do dalszej walki. Istnieją w nim jednak trudniejsze warunki organizowania systemu ognia i wymaga on bardzo pracochłonnej rozbudowy inżynieryjnej, wydłużającej czas osiągnięcia gotowości do obrony.

Czy luzowane wojska muszą bronić się tak długo, aż luzujący zorganizują obronę? Problem określenia czasu wyjścia luzowanych wojsk jest złożony, głównie z uwagi, że jest to luzowanie prowadzone z reguły w warunkach niepomyślnej obrony. Jeśli luzujący osłonowo ma zatrzymać nacierającego przeciwnika, to wyjście luzowanego nie powinno rozpocząć się z chwilą zorganizowania systemu ognia, a dopiero po zorganizowaniu systemu ognia i wykonaniu okopów na pierwszej pozycji obrony. W razie możliwości wykorzystania części okopów luzowanego oraz naturalnych ukryć terenowych, a także wyposażenia pierwszego rzutu w dodatkowe środki inżynieryjne, gotowość obrony na pierwszej pozycji może być osiągnięta w ciągu 2-4 godzin.

Wychodzenie zluzowanych wojsk, w przeciwieństwie do pozostałych rodzajów luzowania, nie może odbywać się całością sił na sygnał /na wzór odwrotności rozwijania wojsk do natarcia z marszu/. Jeśli artyleria luzowanego znajdować się będzie przed lub w rejonie pierwszej pozycji luzującego, to powinna wycofać się na stanowiska zapasowe w głębi i stamtąd wspierać ogniem wychodzący z walki pierwszy rzut. Czasem może rozpocząć od razu wycofanie jako wyjście do rejonu zbiórki, ale wówczas może nie brać udziału w osłonie wyjścia pierwszego rzutu. Z kolei siły pierwszego rzutu luzowanych wojsk nie powinny wychodzić z walki na całej szerokości, lecz stopniowo na poszczególnych kierunkach, by przeciwnik nie wdarł się za nimi w obronę luzującego. Dalsze odchodzenie wojsk do rejonu zbiórki /np. pułku/ może odbywać się równocześnie całością sił.

Dowodzenie luzującymi się wojskami może sprawować dowódca luzowany do chwili, gdy jego wojska walczą z nacierającym przeciwnikiem, ale od chwili, gdy zluzowywane wojska wejdą w ugrupowanie luzującego, dowodzić winien dowódca luzujący. Można zastanawiać się, czy nie mógłby od razu dowodzić luzujący dowódca? Jest to możliwe z punktu widzenia potrzeb, gdyż luzujący jest najbardziej zainteresowany walką luzowanego, ale mało realne z punktu widzenia znajomości sytuacji na polu walki. W czasie wchodzenia wojsk luzujących do rejonu luzowania wskazanym jest rozwinięcie punktu obserwacyjno-dowódczego przy stano-

wisku dowodzenia luzowanego. Podczas wychodzenia z rejonu luzowania dowódca luzowanych wojsk dowodzić może ze swojego stanowiska dowodzenia, ale jednocześnie powinien rozwinąć punkt obserwacyjno-dowódczy przy stanowisku dowodzenia luzującego. Takie rozmieszczenie punktów dowodzenia winno zapewnić trwałość, ciągłość i operatywność dowodzenia.

Reasumując można stwierdzić, że luzowanie osłonowe to rodzaj luzowania właściwy dla wojsk z trudem odpierających uderzenie przeważającego przeciwnika, oddający część obszaru dla zachowania większości, stosowany w obronie dla obrony. W ramach obrony manewrowej może być stosowany dla zluzowania kontratakujących /przeciwuderzających/ sił. Do dodatnich cech luzowania osłonowego można zaliczyć:

- szybkość i bezpieczeństwo zajmowania rejonu luzowania przez luzujące wojska;
- dość znaczna samodzielność i swoboda w organizowaniu luzowania i systemu obrony;
- możliwość zaskoczenia przeciwnika;
- łatwość wyjścia wojsk spod uderzenia przy niewielkiej utracie terenu;
- uniknięcie związania "podwójnych" sił podczas luzowania.

Z kolei ujemne cechy takiego luzowania to:

- utrata części bronionego do tej pory terenu;
- konieczność organizowania luzowania wspólnie z luzowanym;
- trudności z wykorzystaniem systemu obrony luzowanych wojsk;
- trudności stosowania takiego luzowania w nocy, w terenie o słabym systemie dróg.

5. Działanie wojsk podczas luzowania

Omówione rodzaje luzowania, mimo swoich odmienności, mają wiele elementów wspólnych. Należą do nich m.in.:zajmowanie rejonów wyjściowych do luzowania oraz rejonów zbiórki po luzowaniu, podejście i odejście z rejonów luzowania, zajmowanie i opuszczanie rejonów luzowania.

Rejony wyjściowe do luzowania nie są współcześnie traktowane jako jeszcze jedne, oddzielne rejony gromadzenia wojsk. Ich rolę mogą spełniać rejony zajmowane przez drugie rzuty albo rejony wyjściowe do natarcia. Jeśli luzowanie ma miejsce podczas obrony, to za rejon wyjściowy do luzowania może służyć każdy rejon ześrodkowania wojsk

poza obszarem styczności z przeciwnikiem, tzn. rejon ześrodkowania bądź obrony drugiego rzutu dywizji /rys. 31/ oddalony od rubieży styczności wojsk co najmniej 15-20 km. Jeśli luzowanie odbywa się

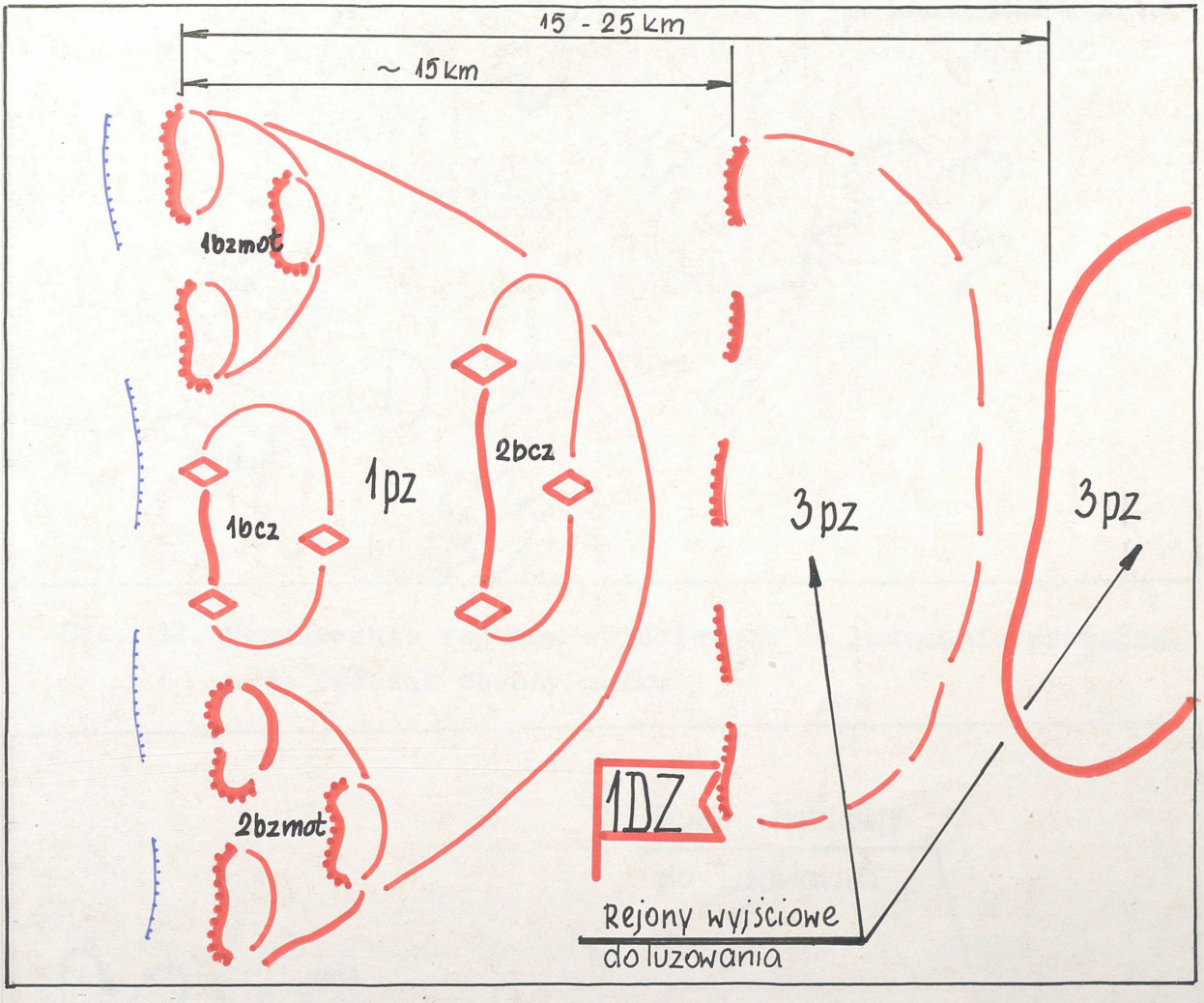

Rys. 31. Wyznaczanie rejonów wyjściowych do luzowania podczas obrony dywizji

w ramach obrony pułku, to rejonem wyjściowym do luzowania może być rejon rozmieszczenia bądź obrony drugiego rzutu pułku /rys. 32/ oddalony od rubieży styczności wojsk o 6-8-10 km. Jeśli luzujący przechodzi do luzowania po podejściu z głębi w ramach organizowania natarcia, to rejonem wyjściowym do luzowania może być rejon wyjściowy do natarcia oddalony od rubieży styczności wojsk o 20-40 km /rys.33/. Jeśli zajdzie potrzeba luzowania w toku organizowania natarcia z rejonu położonego w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, to rejonem

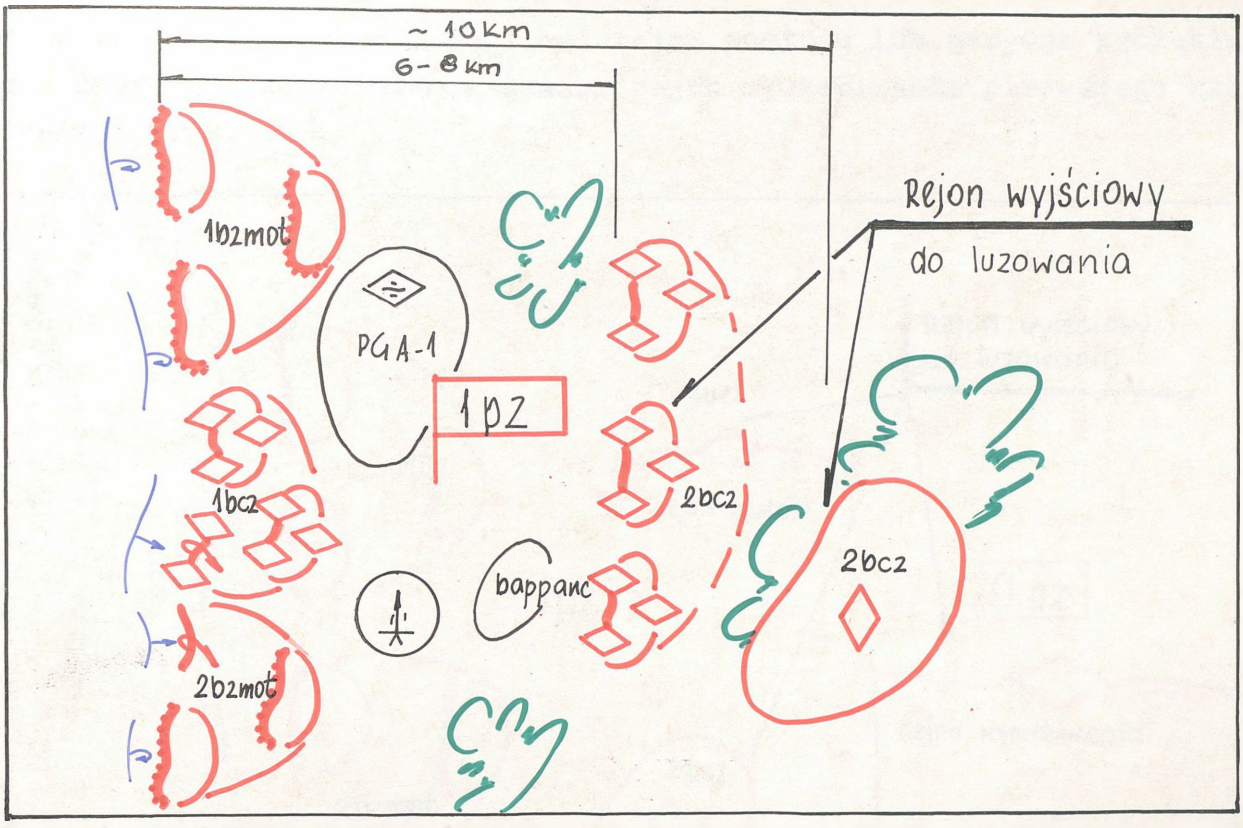

Rys. 32. Wyznaczanie rejonów wyjściowych do luzowania prowadzonego podczas obrony pułku.

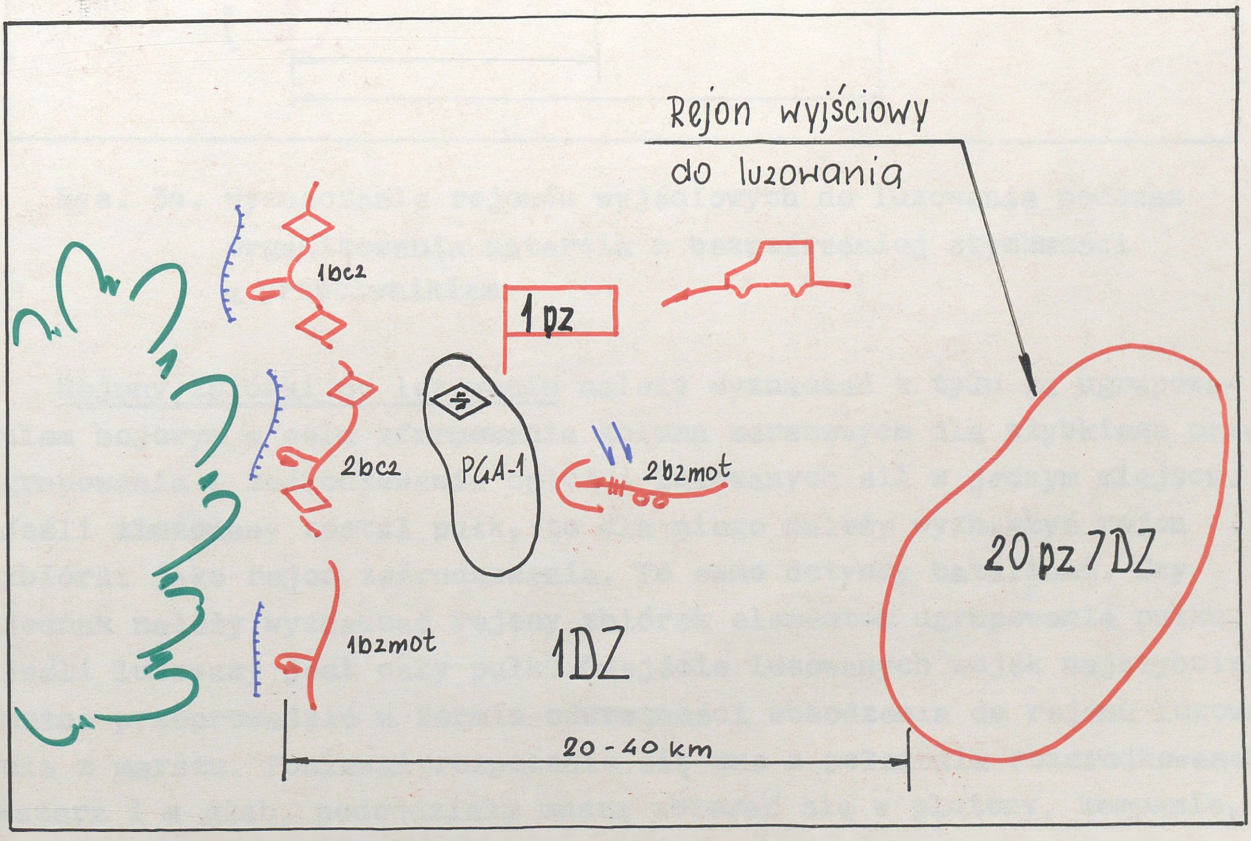

Rys. 33. Wyznaczanie rejonów wyjściowych do luzowania podczas natarcia dywizji

wyjściowym do luzowania mogą być rejon postoju lub pozycja wyczekiwania drugiego rzutu pułku a czasem rejon wyczekiwania pierwszego rzutu dywizji /rys. 34/.

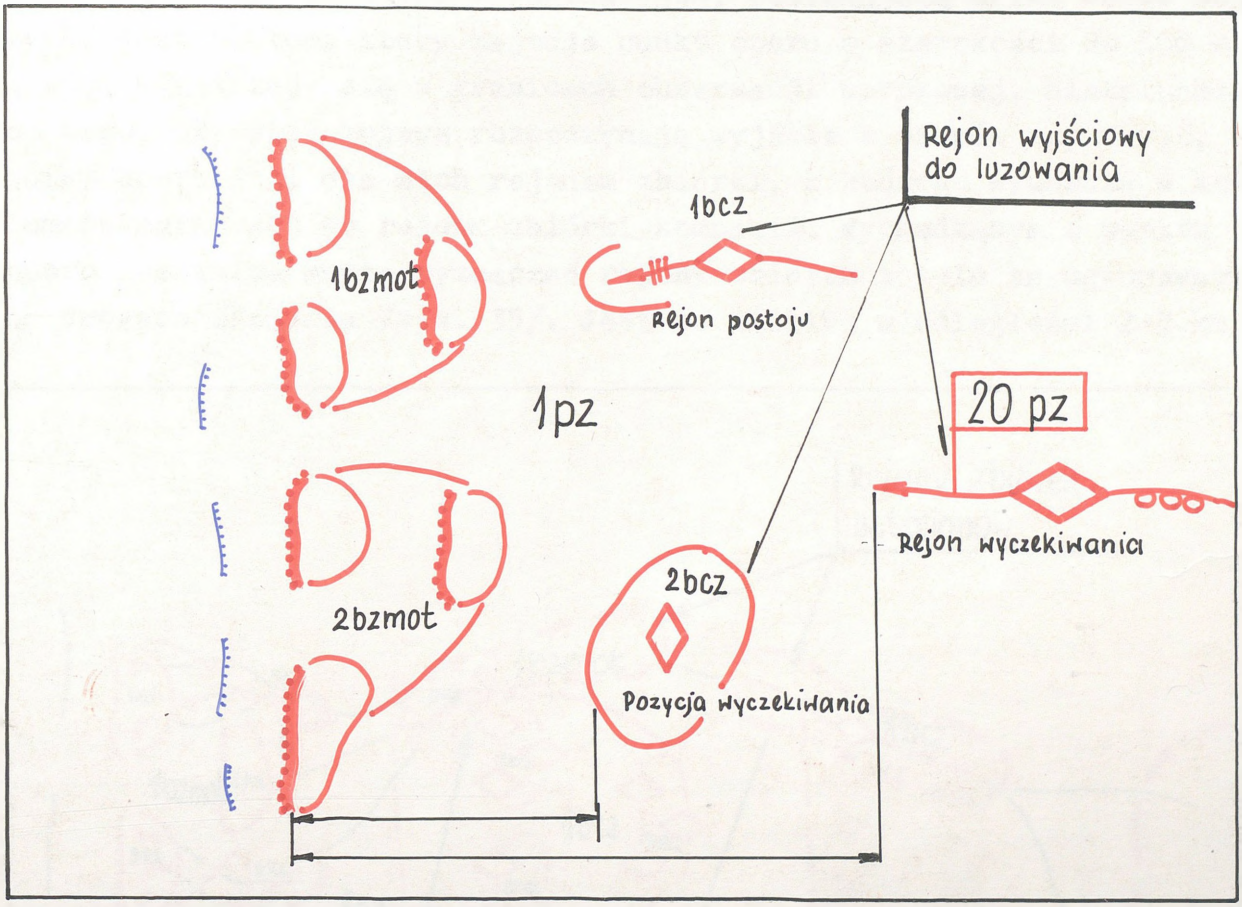

Rys. 34. Wyznaczanie rejonów wyjściowych do luzowania podczas organizowania natarcia z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem

Rejony zbiórki po luzowaniu należy wyznaczać z tyłu za ugrupowaniem bojowym w celu sformowania kolumn marszowych dla szybkiego przegrupowania i ześrodkowania całości luzowanych sił w jednym miejscu. Jeśli zluzowany został pułk, to dla niego należy wyznaczyń rejon zbiórki jako rejon ześrodkowania. To samo dotyczy batalionu. Czy jednak należy wyznaczać rejony zbiórek elementom ugrupowania pułku, jeśli luzowany jest cały pułk? Odejście luzowanych wojsk najszybciej można przeprowadzić w formie odwrotności wchodzenia do rejonu luzowania z marszu. Ponieważ rozpocznie się ono z położenia rozśrodkowanego wszerz i w głąb, pododdziały muszą zbierać się w plutony, kompanie,

bataliony, pułki. Wynika stąd potrzeba wyznaczania rejonów zbiórek, choć niekoniecznie muszą to być rejony ześrodkowania. Odbywać się to będzie raczej w marszu na rubieżach formowania kolumn.

Najmniejszą jednostką organizacyjną, posiadającą kilka wozów bojowych, jest pluton, który zajmuje punkt oporu o szerokości do 500 m, a więc mieszczący się w granicach obserwacji wzrokowej. Niezależnie od tego, czy wozy bojowe rozpoczynają wyjście z okopów czy ukryć, punkt oporu jest dla nich rejonem zbiórki, z którego wychodzą w kolumnie marszowej do rejonu zbiórki kompanii. Wychodzącym z punktu oporu kompaniom można wyznaczać rejony zbiórek z tyłu za ugrupowaniem na drogach odejścia /rys. 35/. Jest to możliwe w odległości 2-3 km

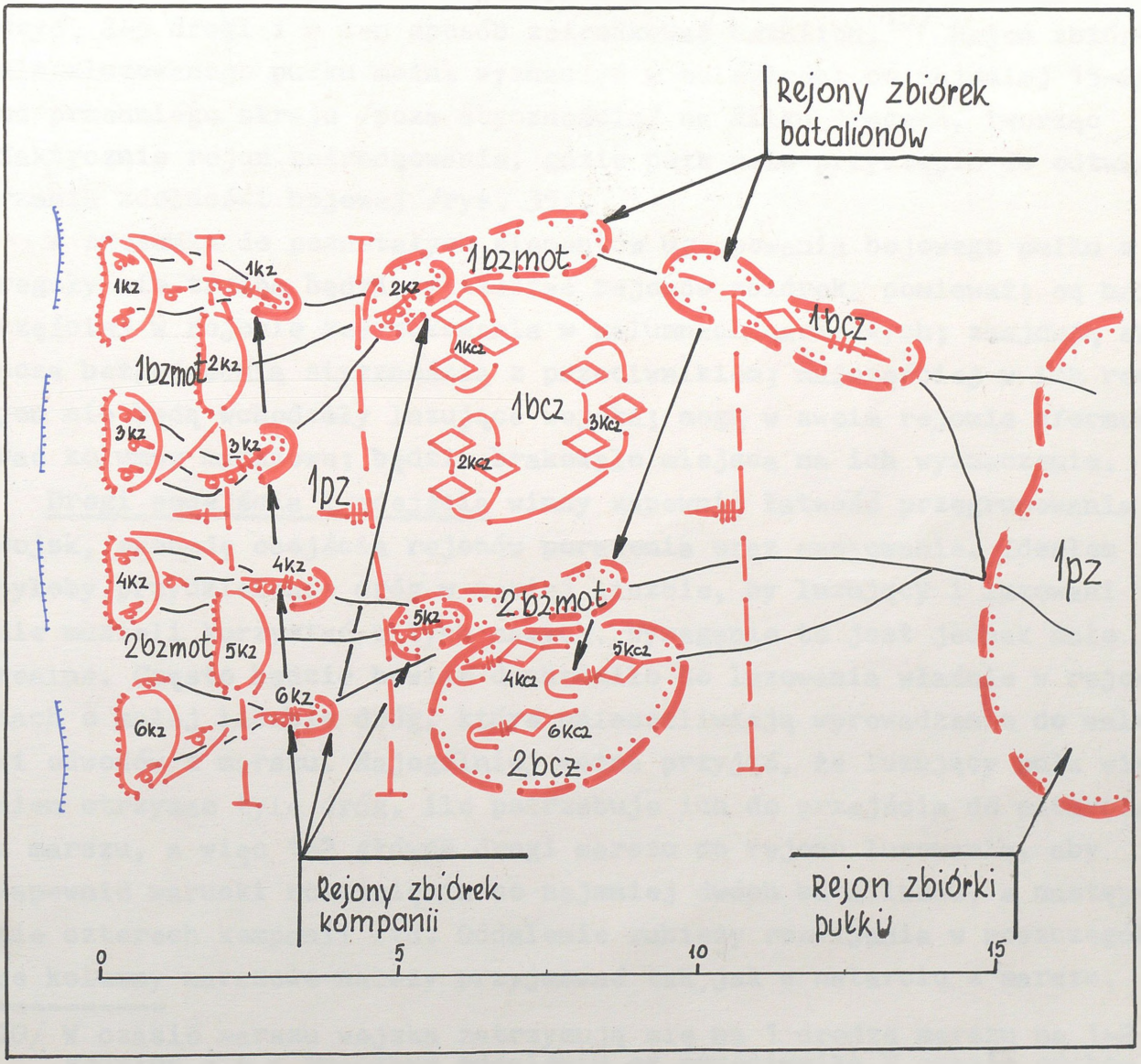

Rys. 35. Wyznaczanie rejonów zbiórek dla zluzowanych wojsk

od przedniego skraju, czyli na wysokości lub za rubieżą rozwijania w kolumny plutonowe. W odniesieniu do drugorzutowych kompanii batalionu rejon zbiórki może pokrywać się z rejonem zbiórki batalionu /rys. 35/. Jeśli kompania jest w ugrupowaniu umożliwiającym natychmiastowe rozpoczęcie marszu w kolumnie, to rejon punktu oporu można potraktować jako rejon zbiórki. Rejony zbiórki dla batalionu można wyznaczać z tyłu ugrupowania w odległości 3-5 km od przedniego skraju. W przypadku pierwszorzutowych batalionów będzie to wyznaczenie rejonu zbiórki w obszarze wyznaczania rubieży rozwijania w kolumny kompanijne. Jeśli jest to zbiórka przed dalszym marszem do rejonu zbiórki pułku, to wyznaczyć można ją na drodze odejścia. Jeśli postój wojsk będzie trwał co najmniej 60 min., to jako miejsce zbiórki można wyznaczyć 2-3 drogi i w ten sposób ześrodkować batalion.[10/] Rejon zbiórki dla zluzowanego pułku można wyznaczyć w odległości co najmniej 15-20km od przedniego skraju /poza stycznością/ na kilku drogach, tworząc faktycznie rejon ześrodkowania, gdzie pułk może przystąpić do odtwarzania zdolności bojowej /rys. 35/.

W stosunku do pozostałych elementów ugrupowania bojowego pułku z reguły nie trzeba będzie wyznaczać rejonów zbiórek, ponieważ: są najczęściej w rejonie ześrodkowania w kolumnach marszowych; znajdują się poza bezpośrednią stycznością z przeciwnikiem; najczęściej w ich rejon nie będą wchodziły luzujące wojska; mogą w swoim rejonie sformować kolumny marszowe; będzie brakowało miejsca na ich wyznaczenie.

Drogi podejścia i odejścia winny zapewnić łatwość przegrupowania wojsk, swobodę obejścia rejonów porażenia oraz maskowanie. Ideałem byłoby przydzielenie dróg w takiej liczbie, by luzujący i luzowani nie musieli korzystać z tych samych. Wymaganie to jest jednak mało realne. Często będzie bowiem dochodziło do luzowania właśnie w rejonach o małej liczbie dróg, które uniemożliwiają wprowadzenie do walki odwodów z marszu. Najogólniej można przyjąć, że luzujący pułk winien otrzymać tyle dróg, ile potrzebuje ich do przejścia do natarcia z marszu, a więc 1-2 główne drogi marszu do rejonu luzowania, aby zapewnić warunki rozwinięcia co najmniej dwóch batalionów, a następnie czterech kompanii itd. Oddalenie rubieży rozwijania w poszczególne kolumny marszowe należy przyjmować tak,jak w natarciu z marszu.

10/ W czasie marszu wojska zatrzymują się na 1 drodze marszu na 1-2 godziny,ale w znacznym oddaleniu od przeciwnika.W czasie odchodzenia odległość jest nieznaczna i przeciwnik ma większe możliwości oddziaływania, dlatego normę przyjęto o połowę mniejszą.

Wyznaczenie oddzielnych dróg odejścia dla zluzowanych wojsk nie jest konieczne, chociaż mogłoby ułatwić wyjście. Należy dążyć do wykorzystania dróg podejścia luzujących wojsk - po ich zwolnieniu. Problem dróg łagodzi nieco możliwość korzystania z dróg na przełaj przez BWP, czołgi i artylerię gąsienicową. Jednak niezależnie od tego należy równie starannie przygotowywać drogi rokadowe w ilości po jednej na każdą rubież rozwijania wojsk w linię kolumn marszowych.

Niezależnie od rodzaju luzowania należałoby dążyć do wprowadzania wojsk luzującego do rejonu luzowania w następującej kolejności:

- elementy osłony, dowodzenia i zabezpieczenia: pododdziały rozpoznawcze, artyleria do ognia pośredniego, środki przeciwlotnicze, środki przeciwpancerne, oddziały zabezpieczenia ruchu, punkty obserwacyjno-dowódcze i służbę porządkowo-ochronną;
- pododdziały ogólnowojskowe i stanowiska dowodzenia;
- pozostałe elementy ugrupowania pułku.

Wychodzenie zluzowanego pułku może być przeprowadzone w odwrotnej kolejności, jednak wyjście elementów osłony i zabezpieczenia winno być ubezpieczone. Pododdziały rozpoznawcze znajdujące się w ugrupowaniu przeciwnika z reguły pozostają, a luzowanie może być zastąpione zamianą całych pododdziałów.

ZAKOŃCZENIE

Współczesne luzowanie z racji warunków zewnętrznych /organizacja wojsk, doktryna/ winno być prowadzone inaczej niż dawniej. Wszelkie próby określenia nowych sposobów luzowania, jakie miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu, stanowią luźny zestaw różnych koncepcji i poglądów. Uogólniając je przyjęto w rozprawie trzy różne rodzaje luzowania wojsk: zaczepne, obronne, osłonowe.

Najbardziej aktywnym jest luzowanie zaczepne: narzuca przeciwnikowi wolę i znamionuje dążenie do uzyskania lub utrzymania inicjatywy. Jest możliwe do stosowania w każdym rodzaju walki. Warunkiem takiego luzowania jest posiadanie przewagi - rozumianej szerzej od stosunku sił - oraz teren umożliwiający całościowe wejście wojsk luzujących do uderzenia z marszu.

Luzowanie obronne jest mniej aktywne, dynamiczne i zmierza do zachowania stanu posiadania. Może być stosowane w każdym rodzaju walki. W zależności od warunków terenowych może być prowadzone szybko i na szerokim froncie lub wolno pojedynczymi elementami ugrupowania bojowego.

Luzowanie osłonowe jest najbardziej biernym rodzajem luzowania wynikającym z utraty inicjatywy i przewagi. Istotą jego jest zamierzona rezygnacja z części zajmowanego rejonu w zamian za zachowanie większości obszaru. Zmiana poglądu na obronę - jako działania wymuszonego na rzecz zamierzonego - stwarza szansę innego spojrzenia na tego rodzaju luzowanie. Z biernego może stać się aktywnym. Może być stosowane w natarciu podczas obrony, gdzie faktycznie przejmuje cechy pozytywne luzowania zaczepnego i osłonowego.

Niezależnie od rodzajów luzowania nadal, jak dawniej, istnieje konieczność wyznaczania rejonów wyjściowych do luzowania i rejonów zbiórek po luzowaniu. Współcześnie jednak należy je łączyć z wszelkimi rejonami ześrodkowania, rozmieszczenia drugich rzutów bądź wyjściowymi do natarcia.

Współczesne luzowanie, dążące do tego, by było przedłużeniem walki, a nie ukrytym i biernym działaniem, jest możliwe do stosowania o każdej porze doby i w każdych warunkach widoczności, jednak szybciej, łatwiej i bezpieczniej jest go prowadzić w dzień, przy ewentualnym oślepianiu przeciwnika.

Przekrojowe naświetlenie w rozprawie historii luzowania i możliwości jego stosowania we współczesnych i przyszłych warunkach oparte zostało na wykorzystaniu prawie całego dorobku teoretycznego w tym zakresie, zawartego w polskiej literaturze wojskowej /Centralna Biblioteka Wojskowa, Centralne Archiwum Wojskowe, Wojskowy Instytut Historyczny, Biblioteka Naukowa ASG WP/. Przebadano także najnowsze doświadczenia w tym względzie z praktyki szkoleniowej, jakie zgromadzono w sztabach Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz 5 i 11 DPanc.

W latach 1986-1990 autor badał zagadnienia luzowania w pięciu ćwiczeniach akademickich, a także uczestniczył - jako członek zespołu badawczego - w ćwiczeniu "ORION-90". Ponadto trzykrotnie kierował opracowaniem prac dyplomowych w formie referatów poświęconych problematyce luzowania.

Chociaż wartość doświadczeń praktycznych, szczególnie z wojsk operacyjnych, odgrywała znaczącą rolę w procedurze badawczej, to jednak autor odczuwał ogromny niedosyt. Pierwszą przyczyną jest stosunkowo skromny zasób doświadczeń, jakie udało się wyłuskać z zachowanej w sztabach dokumentacji szkoleniowej. Druga przyczyna - to zbyt małe wykorzystanie ćwiczeń do przeprowadzenia eksperymentu oraz weryfikacji przyjętych hipotez i poglądów w wyniku badań teoretycznych. Faktycznie było to możliwe tylko w ćwiczeniach akademickich. Stąd teoria przedstawiona w rozprawie wymaga dalszego potwierdzenia w praktyce ćwiczeń z wojskami.

Wobec takiego przebiegu procesu badawczego pełniej, bardziej wyczerpująco opracowane zostały te problemy, do których rozstrzygnięcia wystarczają metody badań teoretycznych. Za takie właśnie można uznać np. kwestie ewolucji luzowania, jego istoty, celu i pojęcia. Oczywiście, aby szerzej przedstawić historię luzowania, należałoby podjąć szersze badania historyczne, a nie tylko ograniczające się do badania literatury normatywnej /regulaminów/. O wiele bardziej otwarte - niż kwestie historyczne - są zagadnienia luzowania obecnie i w przyszłości. One właśnie przede wszystkim wymagają dalszych rozważań i długotrwałej konfrontacji z praktyką ćwiczeń, weryfikacji w toku tej praktyki.

ANEKS 1

N O T A T K A

z badań przeprowadzonych 29.06-3.07.1986 r. w ćwiczeniu szkieletowym ze słuchaczami II i I kursu nt. "Działania bojowe dywizji i pułku"

I. CELE I ZAGADNIENIA BADAWCZE

Celem badań było zorientowanie się w zakresie znajomości problematyki luzowania przez słuchaczy oraz przeanalizowanie przyjmowanych w ćwiczeniu rozwiązań w odniesieniu do następujących problemów:

a/ zapewnienie warunków do przeprowadzenia luzowania;

b/ ugrupowanie i sposób przeprowadzenia luzowania.

II. REZULTATY BADAŃ

a/ Sytuacja taktyczna

1 DZ wykonywała marsz na dużą odległość i o 12.00 29.06 - zajmując rejon wyjściowy - otrzymała zadanie zluzowania części sił w styczności i osiągnięcia gotowości do natarcia o 3.00 30.06. Ćwiczące 11 i 12 pz zajęły rejony ześrodkowania, natomiast 13 pz i 1 pcz /podgrywane/ rozpoczęły zajmowanie rejonów.

Oddalenie rejonu wyjściowego dywizji od przedniego skraju rejonu luzowania wynosiło około 20 km, zaś rejonów drugorzutowych pułków /13 pz, 1 pcz/ 35-40 km.

Podejście w rejon luzowania było bardzo trudne z uwagi na: jedną dogodną drogę marszu; utrudnione rozwijanie sił do luzowania na wzór natarcia z marszu; znaczne zalesienie rejonu luzowania i utrudnienie manewru przez rz. GWDĘ; łatwe zablokowanie podejścia sił z głębi.

W konkretnej sytuacji można było wysłać do rejonu luzowania artylerię, środki przeciwlotnicze i siły do dwóch batalionów do luzowania. Mogły to być siły z dwóch pierwszorzutowych pułków albo tylko z jednego, który/e/ nazajutrz nacierałby w pierwszym rzucie. Wariant z jednym pułkiem wydawał się być lepszy, bo ułatwiał przegrupowania sił drugiego pułku, uderzającego w pierwszym rzucie dywizji.

b/ Rozwiązanie sytuacji taktycznej

Trzy ćwiczące sztaby dywizji "wykonały" zadanie luzowania drugorzutowym 13 pz /podgrywany/. Decyzje miały charakter ogólny, bez jakichkolwiek głębszych kalkulacji. Wprowadzenie w rejon luzowania drugorzutowego pułku opóźniło rozpoczęcie luzowania i - zamiast ułatwienia - skomplikowało wejście do natarcia pierwszego rzutu dywizji.

c/ Wnioski

- Słuchacze nie znają problematyki luzowania, dlatego uniknęli jej w ćwiczeniu przez postawienia zadania pułkowi, który nie ćwiczył; uniknęli głębszych rozważań nad nieznanym problemem;
- Ćwiczenie nic nie wniosło do wzbogacenia praktyki i poglądów na luzowanie;
- Należałoby "włączyć" problematykę luzowania do programu nauczania w ASG WP.

ppłk dypl. Józef PAJĄK
mjr dypl. Ignacy PŁONKA

ANEKS 2

N O T A T K A

z badań przeprowadzonych w dwustronnym ćwiczeniu dowódczo-sztabowym ze słuchaczami I kursu nt. "Działania bojowe pułku" w dniach 12-19.05.1988 r.

I. CELE I ZAGADNIENIA BADAWCZE

Ustalić i przeanalizować przyjmowane w ćwiczeniu rozwiązania w zakresie prowadzenia luzowania przez pułk i brygadę. Zwrócić szczególnie uwagę na:

- sposób organizowania luzowania;
- zabezpieczenie sprawnego przeprowadzenia luzowania;
- wykorzystanie sił do luzowania.

II. WYNIKI BADAŃ

a/ Sytuacja taktyczna

"ZACHODNI"

4 BZ przechodzi do obrony w warunkach styczności z nieprzyjacielem, mając zaangażowane w walce trzy bataliony. W zadaniu do obrony nie zostało nakazane luzowanie, jednak stworzona sytuacja sugerowała zluzowanie batalionu czołgów przez batalion zmechanizowany.

"WSCHODNI"

11 pz ześrodkowując się otrzymał zadanie do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem po zluzowaniu części sił dwóch pułków, by im umożliwić wznowienie natarcia.

b/ Rozwiązanie sytuacji taktycznej

"ZACHODNI"

- Trzy ćwiczące sztaby /Vi,VIII,IX/ w ogóle nie podjęły luzowania na rzeczy wyprowadzenia do odwodu dwóch kz i jednej kcz, chociaż widziały potrzebę posiadania w odwodzie czołgów;
- Ćwiczący X sztab zluzował kcz i odtworzył odwód w sile dwóch kcz i jednej kz, jednak nie dokonał żadnych kalkulacji, ani nie zadbał o jakiekolwiek osłonięcie luzowania;

- Ćwiczący VII sztab najpełniej zajął się luzowaniem, bo zluzował całkowicie bcz, jednak nie dokonał kalkulacji, ani nie zadbał o osłonę luzowania;
- Ćwiczący słuchacze nie potrafili przedstawić /omówić/ sposobu przeprowadzenia luzowania, ani wypowiedzieć się na jego temat - w szerszym zakresie niż treść informacji przed ćwiczeniem.

"WSCHODNI"

- W żadnym ćwiczącym sztabie nie dążono do szybszego nawiązania kontaktu z luzowanymi pułkami, ograniczano się do spotkania w czasie nakazanym w rozkazie. W efekcie luzujący przyjmowali ugrupowanie, które utrudniało luzowanie. Można było wyprowadzić część sił luzowanych poza rejon do 20.00 i uniknąć zbędnego luzowania i zagęszczenia sił /część 1 pa z 12 pz; tyły, pododdziały zabezpieczenia 23 pz/;
- szczegółowo luzowanie rozpatrzono tylko w jednym zespole /V/, gdzie dwoma bp wchodzono na sprzęcie w rejon luzowanych, a pozostałe elementy zajmowały nowe rejony w głębi ugrupowania. Luzowanie osłonięto dodatkowo własną artylerią, środkami przeciwlotniczymi i przeciwpancernymi. W pozostałych czterech sztabach luzowanie potraktowano powierzchownie czyli ograniczono się do postawienia zadania bez wnikania w jakiekolwiek szczegóły.

c/ Wnioski

- Wypracowane decyzje budzą niepokój, gdyż wojska przez dwa lata ćwiczyły luzowanie, a wielu uczestników ćwiczenia bezpośrednio uczestniczyło w nim. Wskazuje to na nikłe zgłębianie problemu, a także traktowanie go nadal jako zbędny;
- nie wypracowano teorii odpowiadającej możliwości współczesnych wojsk;
- słuchacze nie odczuwają potrzeby luzowania wojsk;
- w stosunku do ćwiczenia w 1987 r. widać postęp, tam bowiem ani jeden sztab "ZACHODNI" nie podjął problematyki luzowania;
- do luzowania przewidywano użycie bp/bz/, a zluzowywano czołgi - jest to tendencja słuszna, jeśli istnieje możliwość wyboru sił;

- nie przewidywano innego sposobu bądź rodzaju luzowania niż w drugiej wojnie światowej, tyle że na sprzęcie. Odrzucono luzowanie piesze /bez sprzętu/.

ppłk dypl. Józef PAJĄK
mjr dypl. Piotr WOŹNIAK

ANEKS 3

N O T A T K A

z przeprowadzenia badań 15-20.05.1989 r. w dwustronnym ćwiczeniu dowódczo-sztabowym nr 118 nt. "Pułk w działaniach bojowych".

I. CEL BADAWCZY

Ustalić i przeanalizować przyjmowane w ćwiczeniu rozwiązania w zakresie organizowania i prowadzenia luzowania. Określić stopień upowszechnienia teorii i praktyki luzowania.

II. ZAGADNIENIA BADAWCZE

- sposób organizowania luzowania;
- nowe tendencje w prowadzeniu luzowania;
- znajomość problematyki luzowania.

III. WYNIKI BADAŃ

a/ Sytuacja taktyczna

4 BZ odtwarzała zdolność bojową w rejonie ześrodkowania, gdzie o 17.00 5.5 otrzymała na następny dzień zadanie przejścia do natarcia, poprzedzone zluzowaniem sił 5 BZ w przyszłym pasie natarcia w ciągu 4 godzin nocą /22.00 5.5-2.00 6.5/.

b/ Rozwiązanie sytuacji taktycznej

Ćwiczyły cztery sztaby.

Dwa sztaby wypracowały decyzję zluzowania bz 5 BZ dwoma bz, by następnie przejść nimi do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Luzowanie osłaniała wcześniej wysunięta artyleria i środki przeciwlotnicze. Kalkulacje sporządzone dokładnie, ale mało wagi przykładano do uzgodnień z luzowanymi. Nie rozpatrywano momentu wyjścia zluzowanych wojsk.

W kolejnym sztabie powzięto decyzję o luzowaniu siłami tylko jednego batalionu, ale niepotrzebnie decydowano się na wprowadzenie własnej artylerii dla osłony luzowania. Siły główne brygady przechodziły do natarcia z marszu. Nie wykorzystano luzowania do zorganizowania natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, a co winno być rozpatrzone przed podjęciem decyzji.

Ostatni - czwarty - sztab rozwiązał luzowanie tak pobieżnie, że nie był w stanie wyjaśnić problemu.

We wszystkich sztabach nie dążono do szybszego skontaktowania się z luzowanymi, ani nie zastanawiano się nad potrzebą wcześniejszego wyprowadzenia z pasa natarcia zbędnych sił 5 BZ.

c/ Wyniki ankietowania uczestników ćwiczenia:

Badaniem objęto 15 oficerów ogólnowojskowych /w jednostkach liniowych służyło 11/. Z luzowaniem zetknęło się 5 oficerów, w tym 1 obcokrajowiec /3 - ćwiczenia pułkowe; 2 - ćwiczenie instruktorsko-metodyczne/;

- Co to jest luzowanie i jaki jest jego cel?
  8 oficerów zdefiniowało luzowanie, ale nie było poprawnej definicji. Nikt nie potrafił trafnie określić celu luzowania.
- W jakim rodzaju walki może wystąpić?
  w natarciu - 15
  w obronie - 10
- Czy obecnie może mieć miejsce piesze luzowanie?
  Tak - 6
  Nie - 9
- Jakimi wojskami należy luzować?
  a/ zmechanizowanymi - 3
  b/ pancernymi - 0
  c/ zmechanizowano-pancernymi - 9
  d/ nie mam zdania - 3

d/ Wnioski

- luzowanie jest słabo znane teoretycznie, lepiej - praktycznie;
- luzowanie jest możliwe w każdym rodzaju walki i może być prowadzone wojskami pancerno-zmechanizowanymi. Nie odrzuca się możliwości luzowania pieszego /bez sprzętu/;
- brak nowatorskich sposobów luzowania, odpowiadających współczesnym wojskom;
- luzowanie należy osłaniać artylerią, środkami przeciwlotniczymi i przeciwpancernymi;
- organizowanie luzowania odbywa się często bez udziału luzowanego. Brak tendencji do wykorzystania systemu obrony luzowanego;

- luzowanie organizowano w ramach natarcia, jednak nie zawsze dążono do wykorzystania go dla ułatwienia sobie przejścia do natarcia. Celem luzowania było tylko zwolnienie sił w styczności, by umożliwić im wznowienie natarcia.

płk dypl. Józef PAJĄK
ppłk dypl. Witold LIDWA
ppłk dypl. Ignacy PŁONKA

ANEKS 4

N O T A T K A

z badania dokumentacji batalionowego ćwiczenia instruktażowego w 11 DPanc /3.02.1987/

I. CEL BADAWCZY

Przeanalizować przyjęte w ćwiczeniu rozwiązanie oraz praktyczne doświadczenia w organizowaniu i prowadzeniu luzowania.

Zapoznać się z teoretycznym uzasadnieniem potrzeb i możliwości luzowania współcześnie.

II. OPIS MATERIAŁU BADAWCZEGO

a/ Ważniejsze wątki wykładu

Podstawowym warunkiem prowadzenia luzowania współcześnie jest możliwość uzyskania zaskoczenia przez: skrytość i szybkość działania; działania dezinformacyjne; aktywne działania w tym samym miejscu i czasie.

W czasie luzowania może dojść do zachwiania systemu ognia. Aby nie dopuścić do tego, należy przekazywać zadania i stanowiska ogniowe.

Zagadnienia współdziałania między luzowanymi:

1. Ustalenie dróg manewru.
2. Uzgodnienie punktów wyczekiwania przewodników i sposób ich oznakowania.
3. Sposób, miejsce i czas przekazywania zadań ogniowych.
4. Ogniowe zabezpieczenie luzowania.
5. Czas, sposób wyjścia i rejony zbiórek luzowanych pododdziałów.
6. Organizacja dowodzenia oraz znaki, sygnały rozpoznawcze i łączności.

Przedstawione zagadnienia należy wyjaśnić i uzgodnić w terenie.

Przebieg luzowania zależy od ilości czasu, terenu, liczby dróg, wyszkolenia wojsk, precyzji przestrzegania uzgodnionych zadań współdziałania.

Praca dowódcy w organizowaniu luzowania nie odbiega od normalnej, jednak szczególnego znaczenia nabiera rekonesans.

Dowódcy pododdziałów winni przekazać sobie szkice ognia, plany pól minowych itp. Proces luzowania rozpoczyna grupa operacyjna - zabezpieczająca łączność dowodzenia i współdziałania. Jednocześnie do pracy przystępują elementy rozpoznawcze w celu zebrania danych o nieprzyjacielu oraz pododdziały inżynieryjne do utrzymania dróg marszu. Koniecznym jest ustawienie regulacji ruchu z rejonu wyjściowego do rubieży spotkania przewodników. Przewodnicy winni być ze składu osobowego pododdziałów w styczności. Powinni być oznakowani i znać ustalone sygnały. Po dojściu do stanowisk ogniowych kolejni dowódcy przystępują do przekazywania i przyjmowania zadań.

Sposoby luzowania:

1. ze sprzętem
2. bez sprzętu
3. przez walkę.

Wariant luzowania bcz /rys./

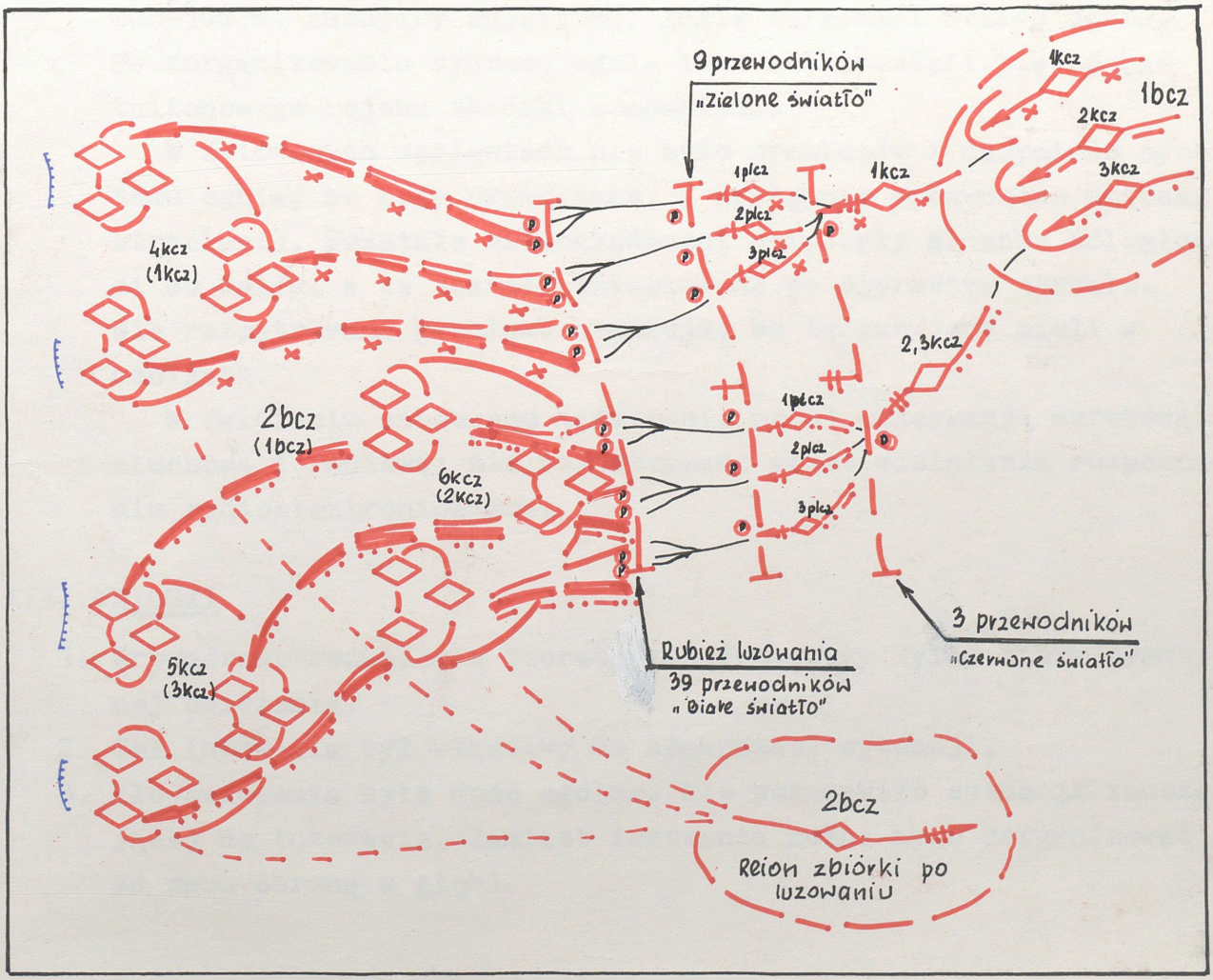

b/ Sytuacja taktyczna i realizacja luzowania

Ćwiczący bcz w składzie OW osłaniał granicę państwową i pod uderzeniem nieprzyjaciela wycofał się; po załamaniu natarcia nieprzyjaciela został zluzowany przez drugorzutowy bcz.
W praktyce kcz była luzowana przez kcz.
Czas luzowania: 19.00-21.00.
Cel luzowania: odtworzenie zdolności bojowej kcz I rzutu.
Ugrupowanie bojowe do obrony przed i po luzowaniu - bez zmian.

Realizacja zadania.
Luzowanie przeprowadzono pieszo po 1 km marszu. Załogi przekazały sobie czołgi wraz z zadaniami ogniowymi i danymi do strzelania /szkice ogniowe/. Nie rozpatrywano dowozu załóg, gdyż marsz był bardzo krótki /20 min./. Pozostawione czołgi luzującej kcz osłaniało trzech żołnierzy przez dwie godziny.

Następnie przećwiczono wariant luzowania na sprzęcie. Luzowane czołgi opuściły SO i zajęły ukrycia z tyłu w odległości 200-300 m. Luzujący zajęli SO, gdzie otrzymali szkice ognia. Po zorganizowaniu systemu ognia luzowani wycofali się do batalionowego rejonu zbiórki kompaniami.

W ćwiczonych wariantach nie było problemów z danymi do systemu ognia, bo były przekazane, a następnie sprawdzone podczas strzelania. Powstałe niedokładności dotyczyły głównie odległości do celów, a te zostały zniwelowane po pierwszym strzale. Nie rozpatrywano problemu amunicji, bo tą luzujący mieli w czołgach.

W ćwiczeniu stosowano maskowanie przed obserwacją wzrokową, słuchową i radiową; nie rozpatrywano przeciwdziałania rozpoznaniu radioelektronicznemu.

III. WNIOSKI

1. Prowadzone rozważania teoretyczne dotyczyły tylko sfery praktycznej ćwiczenia.
2. Cel luzowania był właściwy do konkretnej sytuacji.
3. Tło ćwiczenia było dość ogólne. Nie pokazywało sytuacji zmuszającej do luzowania. Zamiast luzowania można było zorganizować od razu obronę w głębi.

4. Luzowanie piesze nie dało odpowiedzi na możliwość stosowania w przypadku, gdy luzuje drugi rzut pułku bądź dywizji. Skuteczność ognia była rezultatem tego, że załogi są przygotowane do wykonywania zadań na sprzęcie otrzymywanym doraźnie, szkolenie bowiem jest prowadzone na wozach bojowych grupy szkolno-bojowej.
5. Zastosowana technika luzowania na czołgach jest ciekawa i winna być w przyszłości nie tylko stosowana, ale także wzbogacana.
6. Proponowane sposoby luzowania są mało spójne. Nie wyjaśniono i nie przećwiczono sposobu "przez walkę".
7. Wyznaczono zbyt dużą liczbę przewodników. Z punktu widzenia potrzeb jest to tendencja słuszna, ale z punktu widzenia możliwości bcz - nie.
8. Luzowanie przyjmuje się jako zmianę wojsk w statycznym rejonie. Mogą je realizować same czołgi.

Płk dypl. Józef PAJĄK
27.11.1987.

LITERATURA

1. A.Brűckner "Słownik etymologiczny języka polskiego", Warszawa 1970.
2. "Słownik polsko-niemiecki", Warszawa 1958.
3. "Słownik języka polskiego", Warszawa 1978-81.
4. "Mała encyklopedia wojskowa", Warszawa 1970.
5. "Słownik podstawowych terminów wojskowych", MON - Sztab Generalny WP 1977.
6. "Leksykon wiedzy wojskowej", Warszawa 1979.
7. "Biuletyn informacyjny nr 1/150/", Sztab Generalny WP 1986.
8. "Regulamin walki wojsk lądowych sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Część I /dywizja, pułk/", MON 1985.
9. "Regulamin walki wojsk lądowych sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Część II /batalion/", MON 1987.
10. "Tymczasowy regulamin walki broni połączonych. Część I", Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1947.
11. "Tymczasowy regulamin walki broni połączonych. Część II", Sztab Generalny 1947.
12. "Regulamin służby polowej. Tom pierwszy i drugi /Część I-X/", Warszawa 1921.
13. "Regulamin piechoty. Część II. Walka oddziałów piechoty", Warszawa 1921.
14. "Regulamin wojsk pancernych i zmotoryzowanych. Część II /batalion, pułk, brygada/", Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1945.
15. "Regulamin walki piechoty /tymczasowy/.Część II /batalion,pułk/", Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy 1945.
16. "Batalion piechoty i jego części składowe. Część I.Dodatek nr 1", Wielka Brytania 1944.
17. "Regulamin walki piechoty /drużyna, pluton, kompania/", MON 1952.
18. "Regulamin walki piechoty", MON 1954.
19. "Regulamin walki wojsk pancernych /kompania, pluton, wóz bojowy/", MON 1956.
20. "Regulamin walki. Część I /drużyna, czołg,pluton,kompania/", MON 1962.
21. "Regulamin walki wojsk lądowych /batalion, kompania/", MON 1965.
22. "Regulamin walki sił zbrojnych PRL/dywizja,pułk/", MON 1964.
23. "Taktyka ogólna. Podręcznik", MON 1968.

24. "Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych. FM100-5 /tłumaczenie/", Sztab Generalny WP 1965.
25. "Kompendium sił zbrojnych NATO", Warszawa 1987.
26. "Etat A/233, A/231, A/129, A/134", Sztab Generalny WP 1986.
27. "Struktura organizacyjna DZ-89", ASG WP 1989.
28. H.Piekarski,P.Miniur "Możliwości i sposoby prowadzenia walki z systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi nieprzyjaciela w operacji zaczepnej armii", ASG WP 1986.
29. Z.Wontrucki "Rozprawa doktorska. Doświadczenia z luzowania wojsk uzyskane w działaniach bojowych 1 i 2 AWP w latach 1943-1945 i możliwości ich wykorzystania na współczesnym polu walki", ASG WP 1982.
30. J.Przybysz "Praca dyplomowa. Organizacja przegrupowania i luzowania oraz przegrupowania DZ", ASG WP 1957.
31. Z.Wontrucki "Luzowanie", Przegląd Wojsk Lądowych nr 11/1973.
32. W.Lewandowski "Praca dyplomowa. Zasady organizacji i przeprowadzenia luzowania wojsk", ASG WP 1974.
33. K.Compa "Luzowanie wojsk", Myśl wojskowa nr 7/1988.
34. Z.Galewski "Luzowanie wojsk w działaniach bojowych", Myśl wojskowa nr 8/1988.
35. Z.Petkiewicz "Luzowanie wojsk w działaniach bojowych", Myśl wojskowa nr 10/1988.
36. T.Sawicki "Niektóre wskaźniki ilustrujące rolę frontu wschodniego w rozbiciu sił zbrojnych hitlerowskich Niemiec podczas drugiej wojny światowej", Myśl wojskowa nr 12/1973.
37. Z.Raźnikiewicz "Wojna obronna narodu polskiego we wrześniu 1939r.", Myśl wojskowa nr 9/1981.
38. Dragun "Zasady przegrupowania i luzowania wojsk na szczeblach taktycznych", ASG WP 1954.
39. "Taktyka atomowa /tłumaczenie NUCLEAR TACTICS/", ASG WP 1961.
40. J.Pająk "Praca indywidualna. Zasady luzowania przez oddział przechodzący do natarcia z rejonu w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem", ASG WP 1974.
41. "Ćwiczenie 2 KA sił lądowych RFN pod kryptonimem GROSSE ROCHADE", Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2/108/1976.
42. S.Tretyn "Natarcie pułku. Wykład", ASG WP 1986.
43. Cz.Płecha "O przegrupowaniu i luzowaniu do natarcia", Myśl wojskowa nr 2/1957.

44. S.Mossor "Sztuka wojenna w warunkach współczesnej wojny", Warszawa 1986.
45. S.Mossor "Wykład. Walka z bronią pancerną", Warszawa 1937.
46. K.Duch,Fr.A.Porębski "Taktyka", Kraków 1914.
47. W.Sikorski "Przyszła wojna", Warszawa 1984.
48. F.Skibiński "O sztuce wojennej na północno-zachodnim TDW", Warszawa 1977.
49. F.Skibiński "Pierwsza pancerna", Warszawa 1979.
50. "Taktyka Armii Radzieckiej w latach wielkiej wojny narodowej 1941-45", Warszawa 1960.
51. E.Middeldorf "Taktyka w kampanii rosyjskiej", Warszawa 1961.
52. W.Iwanowski "Z dziejów formacji polskich na Zachodzie 1939-45", Warszawa 1976.
53. J.Użycki "Wojska konwencjonalna w Europie?", Warszawa 1990.
54. W.Anders "Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946", Bydgoszcz 1989.

Wykonano w 1 egz.
Egz.nr 1 - Bibl.Nauk.DZN
Wyk.płk.J.PAJĄK
Druk TJ,dnia 26.09.1990r.
Nr dz.masz. PF 23

Dodatkowo wykonano w 6 egz.
z nr masz. PF 23
Egz.nr 2-7 - Bibl.Nauk.DZN

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 12267

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
II